BOHATEROWIE: TOMASZ LAZAR • **SIMON NORFOLK** • CHARLIE WAITE
POJEDYNEK: LUSTRZANKI VS BEZLUSTERKOWCE **TEST:** SONY A6400



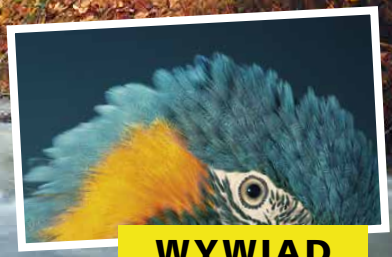
POLSKA **Digital Camera**

Największy w Polsce magazyn fotograficzny

Listopad 2019 • www.digitalcamerapolska.pl

50 SZTUCZEK JAK POKAZAĆ JESIEŃ

- Krajobraz
- Dzika przyroda
- Makro
- Kreatywne projekty



WYWIAD

TIM FLACH
Fotografia na ratunek ginącym gatunkom

W NUMERZE

Kalendarz Lavazza 2020
Jak zacząć pracę z tabletem
Perspektywa w fotografii
Test obiektywów efektowych
Fujifilm X-Pro3 okiem Pro

NR 11 2019 19,90 zł w tym 8% VAT
ISSN 2082-1182 INDEX 267-260

WYDANIE SPECJALNE
DIGITAL CAMERA POLSKA



Wydanie specjalne **„Fotografia Ślubna i Eventowa”** to pierwsze tak obszerne wydanie poświęcone tej tematyce na polskim rynku. Publikacja ma charakter poradnikowy i adresowana jest zarówno dla aspirujących amatorów, którzy chcą związać z tą dziedziną swoją przyszłość, jak i bardziej doświadczonych zawodowców szukających sposobów, by doskonalić i rozwijać biznes!

Szukaj w salonach prasowych lub przejrzyj i zamów na www.UlubionyKiosk.pl (przesyłka GRATIS)

Digital Camera

Miesięcznik **Digital Camera Polska** wydawany jest przez Wydawnictwo AVT:
AVT-Korporacja Sp. z o.o.
ul. Leszczynowa 11, 03-197 Warszawa

Redakcja

Redaktor naczelny
Maciej Zieliński
e-mail: maciej.zielinski@digitalcamerapolska.pl

Redaktor prowadzący
Krzysztof Mularczyk
e-mail: krzysztof.mularczyk@digitalcamerapolska.pl

Współpracują:
Monika Szewczyk-Wittek, Marcin Grabowiecki, Rafał Gasiński, Julia Kaczorowska, Joanna Kinowska, Maciej Luśtyk, Piotr Kalisz

Kontakt do redakcji
e-mail: redakcja@digitalcamerapolska.pl
tel. (22) 257 84 13

Skład
Dorota Zieniewicz

Korekta
Karolina Mierzyńska, Renata Struzik

Tłumaczenia
Hobby Media

Zdjęcie na okładce
Getty Images

Reklama
• **Katarzyna Gutkowska** (szef działu)
e-mail: katarzyna.gutkowska@avt.pl
tel. (22) 257 84 84

PR i Promocja
• **Maciej Zieliński** (szef działu)
e-mail: maciej.zielinski@digitalcamerapolska.pl
• **Wojciech Marciniak**
e-mail: wojciech.marciniak@avt.pl

Prenumerata
tel. (22) 257 84 22, fax (22) 257 84 00
e-mail: prenumerata@avt.pl

FUTURE jest znakiem towarowym Future Publishing Limited, należącym do grupy Future plc. Wykorzystano na licencji.

Artykuły w tym wydaniu są tłumaczone i reprodukowane z miesięcznika Camera
Tytuły prawne należą do Future Publishing Limited, grupy Future plc, UK 2009.
Wykorzystano na licencji. Wszystkie prawa zastrzeżone.
Wszystkie ceny podane w magazynie Camera, o ile nie zostały uzyskane od polskiego dystrybutora, są cenami uśrednionymi, zebranymi z ofert uznanych sklepów, w tym internetowych, na terenie Polski (w przypadku braku ofert polskich, są to ceny przeliczone z cen brytyjskich).

Więcej informacji dotyczących tego i innych tytułów wydawanych przez grupę Future plc, zamieszczono na stronie http://www.futureplc.com. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń zamieszczonych w numerze.

KURS PHOTOSHOPA I LIGHTROOMA NA CD
Kolejna część kursu z każdym wydaniem Digital Camera!



Witajcie!



Jak Fujifilm X-Pro3 sprawdza się w praktyce, pytamy fotografa Tomka Lazara (str. 98)



To, co najbardziej lubię w jesiennej aurze, to niesamowite światło. Rozproszone, ciepłe i otulające w niezwykły sposób wydobywa barwy tego niezwykłego dla przyrody czasu. Jest z nami oczywiście już znacznie krócej, ale nawet tego stanu rzeczy można znaleźć dobre strony. By uchwycić piękno wschodu słońca, nareszcie nie musimy zrywać się w środku nocy, a „złote godziny" towarzyszą nam w zasadzie od świtu aż po zmierzch.

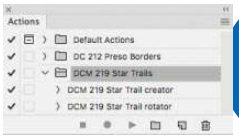
Jesień to niezwykły spektakl. Czas przemian i kolorów, a w świecie natury – przede wszystkim wzmożonych przygotowań do zbliżającej się zimy. Powinien być to więc również czas wytężonej pracy każdego ambitnego fotografa przyrody.

Jesień to nasz temat miesiąca (str. 60), dlatego na 12 stronach zebraliśmy dla Was 50 praktycznych wskazówek, dzięki którym jeszcze lepiej wykorzystacie ten krótki, ale jakże malowniczy okres. Sprzętowe porady i warsztatowe triki podzieliliśmy na 5 tematycznych działów: od fotografii makro, przez krajobraz i dziką przyrodę, po pomysłowe i kreatywne sztuczki, które sprawią, że Wasze zdjęcia nareszcie będą się wyróżniać.

A jeśli przed ruszeniem w plener potrzebujecie także nieco inspiracji, skoczcie na str. 72 i przeczytajcie, co na temat fotografowania złotej jesieni ma do powiedzenia jeden z najlepszych pejzażystów, Charlie Waite. Specjalnie dla nas opowiada o kulisach powstania swoich najlepszych kadrów, które znalazły się w jego najnowszej książce!

Miłej lektury!
Maciej Zieliński
Redaktor naczelny

Spis treści

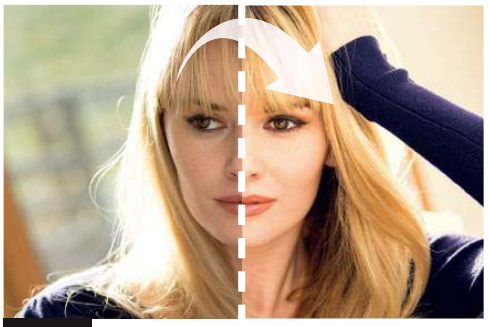


GRATIS! Zestaw akcji Star Trail

NR 110
LISTOPAD 2019



50 **Simon Norfolk** _ O roli Instagrama, zaangażowanych projektach, szukaniu odbiorców i o tym, dlaczego nie wyda więcej żadnego albumu, rozmawiamy z jednym z najciekawszych współczesnych dokumentalistów



111 **Photoshop praktyczny** _ Przewodnik po cyfrowej edycji zdjęć



103 **Test grupowy** _ Cztery bezlusterkowce i cztery lustrzanki. Porównujemy najlepsze na rynku pełnoklatkowe aparaty systemowe

Warsztat i inspiracje

6 **Hotshots**
Najlepsze zdjęcia naszych Czytelników

14 **Kalendarz Lavazza 2020**
Zaglądamy do najnowszej edycji słynnego kalendarza, stworzonego w tym roku przez wielkiego Davida LaChapelle'a

20 **Tim Flach**
O fotografii w służbie ochrony przyrody rozmawiamy z fotografem dzikich zwierząt

28 **Fotoprojekty**
Kreatywne projekty, które pozwolą Ci rozwinąć swój talent

46 **Akademia Fotografii**
Dawid Markoff zabiera nas za kulisy bieliźnianej sesji w hotelowym pokoju

50 **Simon Norfolk**
Nasz wywiad z jednym z najciekawszych współczesnych dokumentalistów

60 **Temat numeru**
Przedstawiamy 50 sprawdzonych sposobów na fotografowanie jesieni

72 **Charlie Waite**
Znany fotograf krajobrazu omawia swoje najlepsze jesienne zdjęcia

78 **Akademia Digital Camera**
Dowiedz się, jak na wygląd zdjęcia wpływa perspektywa

84 **Wasze pytania**
Pomagamy i rozwiązujemy Wasze fotograficzne problemy

102 **Prenumerata**
Dowiedz się, jak zaprenumerować Digital Camera Polska

111 **Cyfrowa ciemnia**
Praktyczny przewodnik po Photoshopie i Lightroomie

130 **Fotograficzny omnibus**
Ile naprawdę wiesz o fotografii?

Strefa sprzętu

92 **Obiektywy efektowe**
Minitest sześciu obiektywów efektowych, które pozwalają robić kreatywne zdjęcia

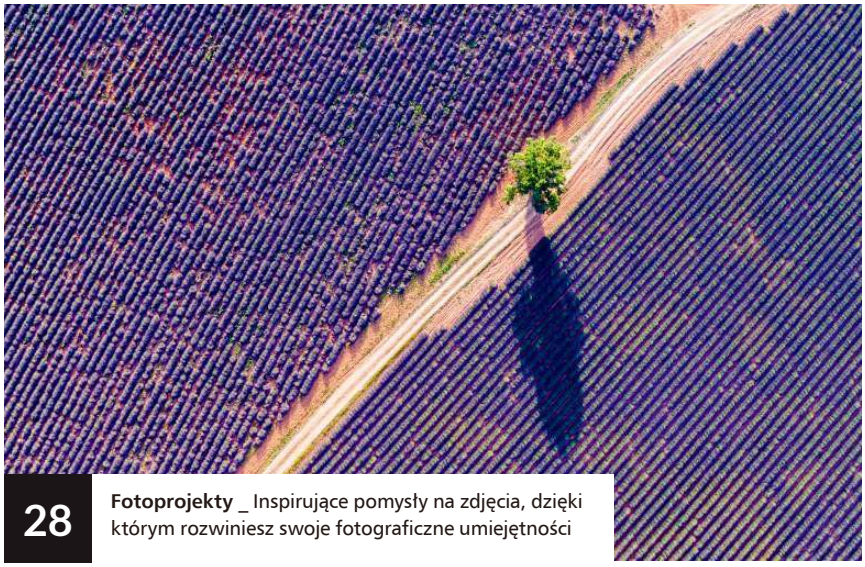
94 **Sony A6400**
Pełny test bezlusterkowca z matrycą APS-C dla wymagającego amatora lub vlogera



100 **Skrzynie fotograficzne**
Sprawdzamy, który z sześciu modeli zapewni najlepszą ochronę sprzętu w podróży

103 **Lustrzanki vs bezlusterkowce**
Grupowy test ośmiu systemowych aparatów z matrycami pełnoklatkowymi

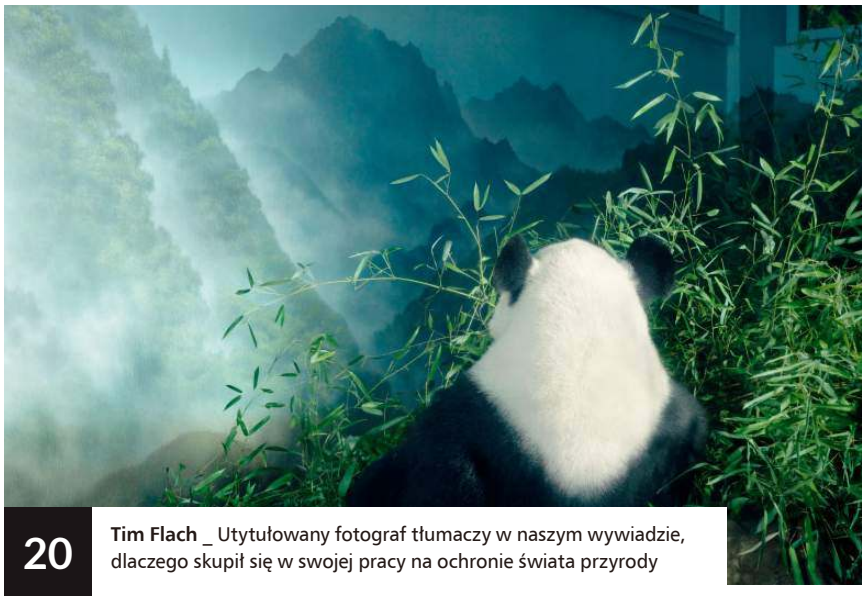
ZAPRENUMERUJ DCP
I ZGARNIJ PREZENT **Więcej na str. 102**



28 **Fotoprojekty** _ Inspirujące pomysły na zdjęcia, dzięki którym rozwiniesz swoje fotograficzne umiejętności



60 **Temat numeru** _ Przygotowaliśmy garść nieocenionych porad, jak pokazać na zdjęciach piękno jesieni



20 **Tim Flach** _ Utytułowany fotograf tłumaczy w naszym wywiadzie, dlaczego skupił się w swojej pracy na ochronie świata przyrody

W tym numerze gościmy...



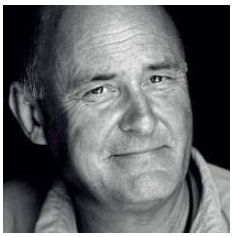
Simon Norfolk
Fotograf

Wielokrotny laureat WPP i SWPA. Zajmuje 44. miejsce w rankingu „The 55 best photographers of all time". Do Polski przyjechał poprowadzić warsztaty w IFF.
Strona 50



Tim Flach
Fotograf przyrody

Jest jednym z najbardziej znanych fotografów zwierząt na świecie. Poprzez swoje prace stara się nadać kwestii ratowania zagrożonych gatunków większy rozgłos.
Strona 38



Charlie Waite
Fotograf krajobrazu

Jeden z najbardziej znanych fotografów krajobrazu przedstawia swoje najlepsze jesienne zdjęcia i opowiada historię ich powstania.
Strona 72



Martin Parr
Fotoreporter

Fotoreporter znany z zabawnych, ironicznych ujęć, obecny prezes agencji Magnum Photos. W tym numerze opowiada historię jednego ze swoich zdjęć.
Strona 27



Dawid Markoff
Fotograf

Na co dzień fotografuje modę, beauty i produkt. Wykłada w Akademii Fotografii w Warszawie, gdzie prowadzi zajęcia z cyfrowej edycji obrazu oraz podstaw fotografii.
Strona 46

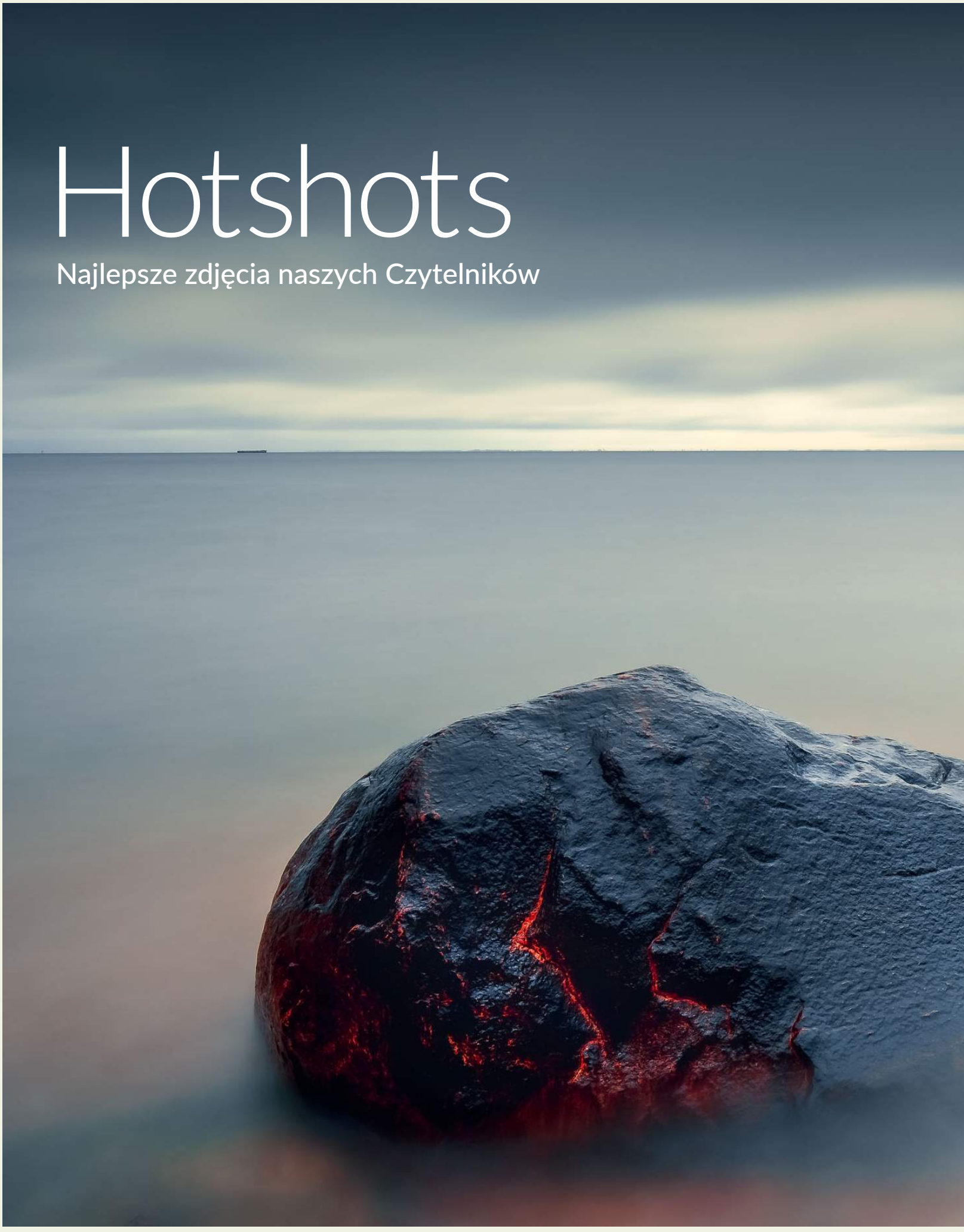


Andrew James
Nasz „wszystkowiedzący" człowiek

Gubisz się w technicznych zawiłościach? Nasz ekspert od spraw beznadziejnych rozwiąże każdy problem!
Strona 84

Hotshots

Najlepsze zdjęcia naszych Czytelników





Wojciech Łączkowski
„Tego dnia skupiłem się na znalezieniu kadru innego niż wszystkie, które do tej pory widziałem z tego miejsca. Poziom Bałtyku odsłonił sporych rozmiarów kamień. Widoczne na nim pęknięcia po zmianie barwy wyglądały jakby wypływała z nich lawa. Bardzo spokojny tego dnia Bałtyk pozwolił na wydłużenie ekspozycji i zamrożenie tafli morza".

i

Aparat	Canon EOS 5D Mark III
Obiektyw	Canon EF 16–35 mm f/4L IS USM
Parametry ekspozycji	ISO 100; 30 s; f/11; 21 mm



Rafał Czepułkowski
„Zdjęcie zostało wykonane podczas Międzynarodowych Zawodów Jeździeckich w Sopocie. Nigdy wcześniej nie robiłem zdjęć koni i nie wiedziałem, czego się spodziewać, tym bardziej, że to były zawody halowe. Po kilku próbach udało mi się jednak zrobić zadowalające ujęcia jeźdźców w skoku. Na koniec postanowiłem poeksperymentować z dłuższym czasem naświetlania. Dostałem się bardzo blisko przeszkody, próbując wstrzelić się w kulminacyjny moment. Efekt okazał się niezwykle ciekawy".

i

Aparat	Nikon D750
Obiektyw	Sigma A 24–70 mm f/2,8 DG OS HSM
Parametry ekspozycji	ISO 500; 1/20 s; f/5,6; 24 mm



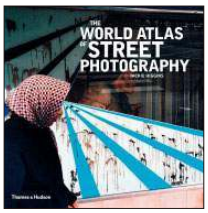
Jacek Świercz
„Zdjęcie wykonałem na przylądku Ingólfshöfði. To tutaj w 874 roku osiedlił się Ingólfur Arnarson, pierwszy osadnik na Islandii. Kiedyś wyspa, teraz przylądek otoczony laguną, to miejsce, w którym każdego roku te piękne ptaki, zwane również morską papugą, wprowadzają się na okres ok. 4 miesięcy, składają jaja i wychowują młode. Pozostałe 8 miesięcy maskonury spędzają na wodzie. Zdjęcie przedstawia pana Puffina, który właśnie wrócił z polowania i przed nakarmieniem pisklaka postanowił zapozować".

i

Aparat	Canon EOS 5D Mark IV
Obiektyw	Canon EF 70–200 mm f/2,8L IS II USM
Parametry ekspozycji	ISO 1250; 1/5000 s; f/7,1; 168 mm



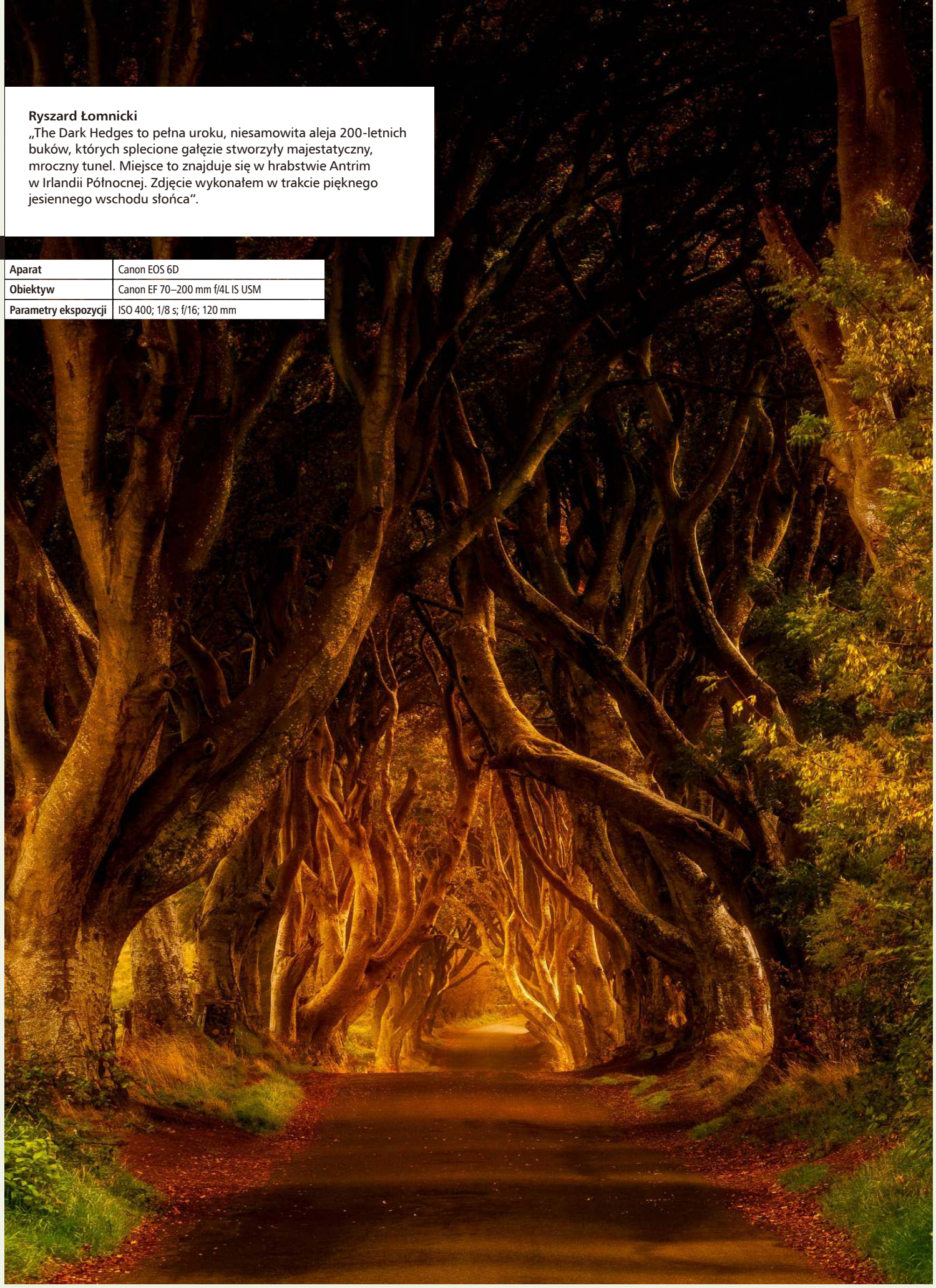
Tomasz Szpila
„Tysiące antylop gnu, w trakcie Wielkiej Migracji, podejmuje próbę przejścia przez rzekę Marę w Parku Narodowym Serengeti w Tanzanii. Raz mniejsze, a raz większe stada, sięgające nawet kilkudziesięciu tysięcy osobników, nie bacząc na niebezpieczeństwa, decydują się na przeprawę w poszukiwaniu lepszych pastwisk. Poranne słońce oraz wzbijające się kłęby kurzu tworzyły malowniczy i dynamiczny spektakl natury".



ZDJĘCIE MIESIĄCA
Za swoje zdjęcie, Tomasz Szpila otrzymuje książkę THE WORLD ATLAS OF STREET PHOTOGRAPHY, ufundowany przez księgarnię artystyczną Bookoff (www.bookoff.pl)

i

Aparat	Olympus OM-D E-M1
Obiektyw	Olympus M.Zuiko Digital ED 40–150 mm f/2,8 PRO
Parametry ekspozycji	ISO 200; 1/800 s; f/5,6; 125 mm



Ryszard Łomnicki
„The Dark Hedges to pełna uroku, niesamowita aleja 200-letnich buków, których splecione gałęzie stworzyły majestatyczny, mroczny tunel. Miejsce to znajduje się w hrabstwie Antrim w Irlandii Północnej. Zdjęcie wykonałem w trakcie pięknego jesiennego wschodu słońca".

i

Aparat	Canon EOS 6D
Obiektyw	Canon EF 70–200 mm f/4L IS USM
Parametry ekspozycji	ISO 400; 1/8 s; f/16; 120 mm



Joanna Kozłowska
„Zdjęcie przedstawia moją wnuczkę Zosię. Tuż przed zachodem słońca wybraliśmy się nad staw pokryty glonami. W efekcie powstało ujęcie w bajkowym klimacie".

Aparat	Canon EOS 5D Mark IV
Obiektyw	Canon EF 70–200 mm f/2,8L IS II USM
Parametry ekspozycji	ISO 400; 1/200 s; f/2,8; 102 mm

Pokaż nam swoje zdjęcie

Umieść swoje zdjęcie na **www.galeria.digitalcamerapolska.pl** i prześlij nam link na adres: **hotshot@digitalcamerapolska.pl** Jeśli Twoja praca nam się spodoba, opublikujemy ją w papierowym wydaniu DCP!

LAVAZZA 2020

Wybitny amerykański fotograf, David LaChapelle, został autorem zdjęć do najnowszej edycji kalendarza Lavazza. Fotografie mają przypominać o więzi człowieka z naturą.

Po kilku latach romansu z projektami zaangażowanymi ideowo, kalendarz Lavazza powraca do mocno stylizowanych sesji, które pamiętamy z początku poprzedniej dekady. Nie mogło być inaczej, bowiem za sterami produkcji stanął światowej klasy fotograf modowy David LaChapelle, który od lat znany jest z odważnych, surrealistycznych i mocnych stylizacji. Co prawda tu też motywem przewodnim jest ekologia i walka o środowisko (sama postać LaChapelle'a występuje w projekcie jako przykład zmiany stylu życia), ale nowa odsłona kalendarza to przede wszystkim wizualna uczta, która ucieszy wszystkich fanów tego fotografa. „Zdaliśmy sobie sprawę, że ewolucja prac Davida LaChapelle'a ku problemom ekologii przebiegała równolegle z ewolucją naszego kalendarza" – tłumaczy wybór fotografa Francesca Lavazza, członkini zarządu grupy Lavazza. „Chcieliśmy stworzyć kalendarz z mocnymi, zapadającymi w pamięć i prawdziwie wizjonerskimi fotografiami. Dlatego właśnie David od razu wydawał nam się oczywistym wyborem" – dodaje Michele Mariani, dyrektor kreatywny agencji Armando Testa.



Po prawej:
EARTH CELEBRATION


LAVAZZA CALENDAR 2020 - PH. DAVID LACHAPELLE



Powyżej:
DEFEND (kwiecień)

Na następnej stronie:
REALIZE (marzec)

W roku 2020 producent kawy z Turynu postanowił złożyć hołd naturze poprzez realizację projektu *Earth CelebrAction*, w którym potęga piękna wykorzystana zostaje w służbie podejmowanych działań – tego, co każdy z nas może sam zrobić, by chronić środowisko naturalne. LaChapelle zinterpretował ten temat poprzez symboliczną opowieść, w której żywioły – ogień, woda, ziemia i powietrze – łączą się w obecności człowieka w szeregu fascynujących opowieści poświęconych przyrodzie. Każdy z dwunastu miesięcy roku ma być hołdem dla życia i potęgi piękna, które przynosi ludziom oświecenie. „To była dla mnie idealna okazja do odbycia wyimaginowanej podróży przez idylliczny raj, w którym człowiek i natura współistnieją w harmonii" – mówi o pracy przy produkcji kalendarza fotograf.

Informacja została ogłoszona podczas spotkania inaugurującego wystawę prac artysty „Atti Divini" (Boskie Dzieła), której partnerem została Lavazza. Zdjęcia eksponowane są (jeszcze do 6 stycznia) w niezwykłych wnętrzach kompleksu wystawienniczego Scuderie Juvarriane Pałacu Królewskiego w Venaria Reale na obrzeżach Turynu. Wśród nich znalazło się jedno ze zdjęć, które pojawi się w najnowszej edycji kalendarza Lavazzy na rok 2020: „Realize – How I Wonder What You Are". Niebo, morze i prowadzony przez swoją Gwiazdę Polarną człowiek w centrum

„To była dla mnie idealna okazja do odbycia wyimaginowanej podróży przez idylliczny raj, w którym człowiek i natura współistnieją w harmonii"


LAVAZZA CALENDAR 2020 - PH. DAVID LACHAPELLE





stworzenia – to obraz, który ma poruszać sumienia, uzmysławiając, jak ważna jest nasza planeta, i skłaniając do refleksji nad rolą, jaką w tym świecie odgrywamy.

Nie jest to pierwszy raz, kiedy David LaChapelle współpracuje z marką Lavazza. Przygoda rozpoczęła się w 2002 roku wydaniem pierwszego wspólnego kalendarza „Espresso & Fun". 10 lat później, w 2012 roku, amerykański fotograf stał się jednym z protagonistów grupy nazwanej The Lavazzers, czyli 12 mistrzów fotografii zaproszonych do wspólnej pracy nad jubileuszowym, 20. wydaniem kalendarza Lavazzy.

Powyżej:
RECONNECT (wrzesień)

Po lewej:
CELEBRATE (styczeń)

Na następnej stronie:
BREATHE (październik)



LAVAZZA CALENDAR 2020 - PH. DAVID LACHAPELLE

Tim Flach

Czy w dobie wymierania kolejnych gatunków fotografia może uczynić nas bardziej świadomymi?



Tim Flach

Fotograf dzikich zwierząt

Od czasu, gdy w latach 80. został zawodowcem, Tim jest jednym z najbardziej znanych fotografów zwierząt na świecie.

Opublikował albumy: *Equus* (2008), *Dogs Gods* (2010), *More Than Human* (2012) i *Evolution* (2014).

Oprócz stałej wystawy w Muzeum V&A w Londynie prace Tima są prezentowane również w muzeach sztuki i nauki na całym świecie.

www.timflach.com

Sąsiednia strona:
Sifaka koroniasta. Status w czerwonej księdze IUCN: Zagrożone.

Otrzymałeś wysoką nagrodę pieniężną od HIPA i zdobyłeś uznanie. Będziesz realizował zaplanowane projekty, czy też masz jakiś konkretny pomysł, na co przeznaczyć te środki?
W związku z rzeczami, którym poświęcam czas, jak na przykład przygotowanie mojego ostatniego albumu, zrezygnowałem z innych zajęć na prawie dwa lata. Nietrudno się domyśleć, że taka nagroda daje mi trochę swobody. Dzięki niej mogę nadal koncentrować się na zagadnieniach związanych z ochroną świata przyrody, zamiast iść do pracy, aby zarobić pieniądze, które umożliwiłyby mi zrekompensowanie sobie ostatniego braku dochodów. Nagroda ta pomoże mi zaangażować się w coś, w co wierzę. Nie tworzy się takich projektów, jeśli nie przyświeca Ci jakiś wyższy cel.

Kwestia ochrony przyrody, co oczywiste, jest obecnie bardziej paląca niż kiedykolwiek wcześniej. Czy zawsze zdawałeś sobie sprawę, że obserwujesz nieustannie malejący zbiór zwierząt i stworzeń?
Uważam, że stajesz się bardziej świadomy, kiedy samemu czegoś doświadczasz. A kiedy wyruszasz w podróż, spotykasz ludzi i słyszysz od nich o zmianach, jakie zachodzą w świecie przyrody, to nieuniknione jest, że zaczyna zmieniać się również to, kim sam jesteś.

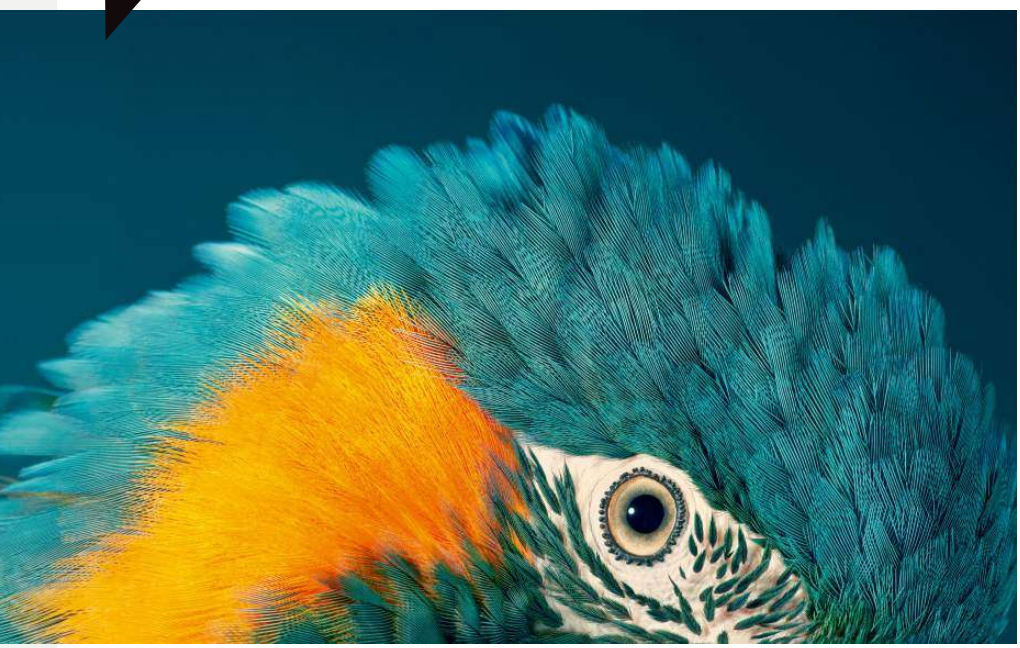
Żyjemy w czasach masowego wymierania gatunków, prawda?
Rozpoczął się etap zwany szóstym masowym wymieraniem gatunków. Bardzo interesuje mnie to, w jaki sposób można przywrócić związek ludzi z naturą. Ponieważ nigdy nie byliśmy bardziej niż dziś oderwani od świata przyrody, trudno jest zachęcić ludzi do zaangażowania się w opowieści, które pozwoliłyby im zrozumieć, co stało się ze zwierzętami i środowiskiem naturalnym. Tylko jeśli ludzie naprawdę czymś się przejmą, będą w stanie dokonać wewnętrznej przemiany.

Myślę, że wszyscy chcieliby wprowadzenia tych naprawdę znaczących zmian, ale większość uważa, że na poziomie jednostkowym niewiele może zrobić…
Cóż, myślę, że fotografia ma tutaj do odegrania ważną rolę, jako medium potrafiące wywoływać duże emocje. Jeśli zaangażujemy się w coś emocjonalnie, to możemy to zmienić. Możemy oczywiście poznać fakty i liczby oraz zdobyć pewne szczegółowe informacje, ale rolą fotografii jest wykorzystanie najnowszej dostępnej wiedzy, zaś zadaniem fotografa – współpraca z najwybitniejszymi naukowcami.

Masz dzieci. Czy one przychodzą do Ciebie i mówią Ci wprost o swoich odczuciach dotyczących przyrody i świata?
Tak, robią to. W szkole zrealizowali nawet pewne projekty, którymi nie zajmowano się w czasach, kiedy my byliśmy w ich wieku. Zauważyłem, że podchodzące do egzaminów szkolnych dzieci, które spotykam w Chinach i Rosji, niemal zawsze zajmowały się już jakimiś problemami dotyczącymi świata przyrody.

Zatem technologia czy inżynieria społeczna? Co może pomóc zmienić to, co obecnie widzimy?





Powyżej: Ara szafirowa. Status w czerwonej księdze IUCN: Krytycznie zagrożone.

Z prawej: Panda wielka w jaskini. Status w czerwonej księdze IUCN: Narażone.

Cóż, istnieje wiele różnych aspektów, nieprawdaż? Myślę, że chodzi o to, by zachowywać się mądrze, ale by móc to robić, musisz być dobrze poinformowany. Dla mnie fotografia ma bardzo ważną rolę do odegrania w kształtowaniu naszego rozumienia rzeczy. Dlatego uważam, że nagrody, takie jak HIPA, które podkreślają duże znaczenie fotografii, w pewnym sensie dają władzę osobom, które starają się wykorzystać ją do rozwiązywania problemów humanitarnych lub związanych z ochroną środowiska. To jest chyba w tym najważniejsze.

HIPA gromadzi ludzi, którzy chcą dokonać wielkich zmian na całym świecie lub poświęcili się, aby coś zmienić… Czy zawsze uważałeś, że masz taką siłę oddziaływania, by móc edukować i informować innych? Czy to przekonanie pojawiło się dopiero z czasem?
Oczywiście uważam, że wszyscy zmieniamy się i dojrzewamy. Od lat aktywnie edukuję innych, ponieważ odwiedzam uniwersytety i należę do społeczności fotografów. Po części związane jest to z moim zainteresowaniem oddziaływaniem zdjęć, ale stopniowo także zacząłem się zajmować tym, w jaki sposób te obrazy mogą pomóc nam zbliżyć się do natury. W ciągu ostatnich kilku lat ściśle współpracowałem nie tylko z ekologami, ale także z socjologami, przyglądając się temu, jak interpretowane są przez nas obrazy, i wspólnie z tymi naukowcami zastanawiałem się, jak sprawić, aby oddziaływały one z jeszcze większą siłą.

> „Myślę, że żyjemy w czasach silnego wzrostu znaczenia obrazu fotograficznego i że platformy, takie jak Instagram, odgrywają coraz większą rolę”

„Demokratyzacja fotografii” pozwoliła większej liczbie osób rejestrować obrazy, a więc tym samym być lepiej poinformowanym…
Myślę, że żyjemy w czasach silnego wzrostu znaczenia obrazu fotograficznego i że platformy, takie jak Instagram, odgrywają coraz większą rolę. Wydaje mi się, że to Susan Sontag w latach 70. ukuła termin „demokratyzacja fotografii”. Przypuszczam, że teraz naprawdę się to dzieje. Dziś niemal każdy ma smartfona.



Tim Flach

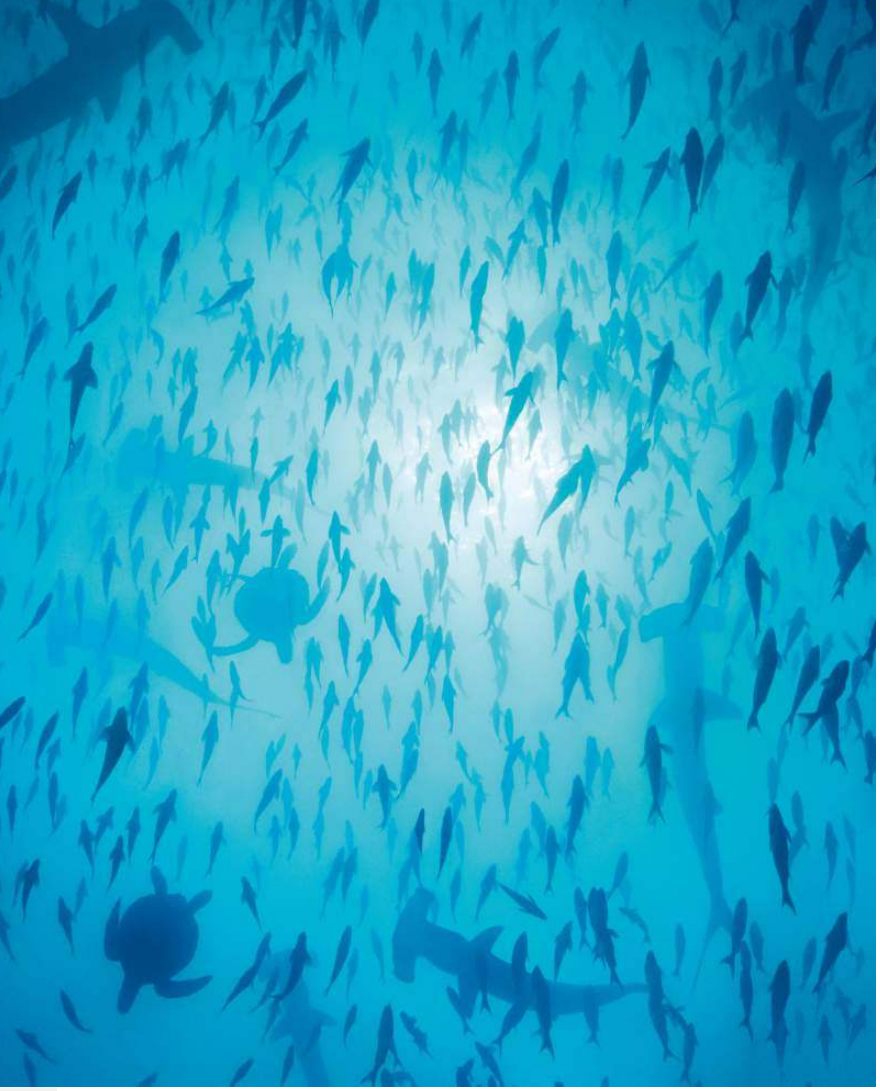
Czy, na przykład, podczas warsztatów próbujesz zmienić ludzkie nawyki i ich samych za pomocą fotografii?
Kiedy wyróżniasz się ze społeczności z powodu tego, co robisz – w moim przypadku jest to robienie zdjęć – to, jak sądzę, musisz wziąć na siebie pewne ryzyko. Ponieważ moją pracą udało mi się coś osiągnąć i znalazłem sposób na to, aby dotrzeć do większej liczby osób, nieuchronnie wiąże się z tym odpowiedzialność każąca mi zajmować się sprawami, które są naprawdę istotne.

Czy nagroda HIPA da Ci możliwość dalszego komunikowania innym tego, jak ważna jest ochrona przyrody?
Zdecydowanie tak, to jeden z ważniejszych aspektów związanych z jej otrzymaniem. To też swego rodzaju platforma komunikacji, ponieważ jurorzy konkursu starają się wyróżniać tych, którzy publikują treści kwestionujące to, kim jesteśmy jako ludzkość, i pokazujące jak możemy kształtować świat w konstruktywny, pozytywny sposób.

Często fotografujesz swoje tematy na czarnym tle. Czy to od początku świadomie wybrany środek wyrazu, czy też zdecydowałeś się na niego później, chcąc podkreślić żywe barwy fotografowanych tematów?
Kiedy 20 lat temu zacząłem robić zdjęcia, miałem pomysł, aby umieścić wszystkie uwieczniane zwierzęta w środowisku, w którym zwykle nie występują, a mianowicie w atelier fotograficznym. Kiedy jednak rozpocząłem pracę nad książką *Endangered*, zainteresowałem się badaniami socjologów, takich jak profesor Linda Kalof z Michigan State University. Publikowali oni artykuły opisujące, w jaki sposób ludzie reagowali na pewien rodzaj zdjęć.

Obrazy wykonane w stylu bardziej kojarzonym z przedstawianiem ludzi, być może mające także proste tło, sprawiały, że oglądający bardziej koncentrowali się na osobowości. Pozwalało to zmienić wrażenie odmienności w odczucie podobieństwa, podczas gdy inne tradycyjne fotografie przyrody nie dokonywały tej pożądanej zmiany i nie wywoływały poczucia pokrewieństwa. W pewnym sensie dało mi to pewność, że powinienem skoncentrować się na stworzeniu stylu, który oczywiście rozwinąłem, zaś zrobione przy jego wykorzystaniu zdjęcia znalazły się w moim ostatnim albumie.

Tam, gdzie miałem możliwość umieszczenia tła, nawet na zewnątrz w naturalnym świetle, robiłem to, aby oglądający mogli się w pełni skupić na filipińskim orle lub jakimkolwiek innym wybranym przeze mnie do sfotografowania temacie. Kiedy zabrałem się do portretowania małpy Yunnan, gatunku zagrożonego wyginięciem, to robiąc to, naprawdę starałem się zainteresować oglądających tym tematem. Gdy obudzisz w nich emocje, →



Powyżej: Ławica głowomłota tropikalnego. Status w czerwonej księdze IUCN: Zagrożone.

Sąsiednia strona: Koralowce.

odkrywają oni historie przedstawionego gatunku zwierzęcia i zaczynają się bardziej nim przejmować.

Jest jeszcze inne zdjęcie, to z gorylem w wodzie z odbiciem widocznym na przegubach palców (www.timflach.com/work/endangered/slideshow/#69), które jest dość ciasnym kadrem – jak sądzę, zrobionym z łodzi?
Na pierwszy rzut oka może się wydawać, że zostało ono zarejestrowane w studio. Jednak dzięki rozwojowi technologii wykorzystywanych w konstrukcji aparatów mogłem fotografować z ręki z użyciem długoogniskowego obiektywu i zrobić zdjęcie, które – byłem przekonany – ma swój wizualny sens, ponieważ ukazywało sposób picia, a ja byłem w stanie przewidzieć, kiedy najlepiej będzie nacisnąć spust migawki.

„Tak naprawdę, najbardziej interesuje mnie opowiadanie ważnych historii. Te mające istotne znaczenie, wciąż się dzieją”

W Twoich pracach widać ewolucję. Czy zauważasz u siebie rozwój lub zmianę stylu czy podejścia do portretowania zwierząt? Czy miałbyś ochotę użyć innych technik fotografowania lub poszukać innych pomysłów?
Moją siłą napędową jest powód, dlaczego coś robię, więc nie za bardzo. Oczywiście, zaczynałem od tworzenia dość mocno stylizowanych obrazów, ale ostatecznie najważniejsze jest to, dlaczego je robisz i jaki jest sens tego, czym się zajmujesz.

Zatem, na przykład, jeśli otrzymałbym jakieś twórcze zadanie lub problem do rozwiązania, a to oznaczałoby, że muszę całkowicie zmienić dotychczasowy sposób myślenia, poszukać innego stylu, pójść w zupełnie innym kierunku, byłbym szczęśliwy, mogąc to zrobić, ponieważ najważniejszą rzeczą dla mnie jest to, dlaczego to robię i jaki może to ostatecznie odnieść skutek. Nie skupiam się za bardzo na kwestiach technicznych, dla mnie liczy się przede wszystkim sens tego, co robię.

Ale czy zwierzęta wciąż fascynują Cię do tego stopnia, że nadal są Twoim głównym tematem? Nie chciałbyś fotografować innych elementów natury?
Z pewnością nie powiedziałbym, że nigdy tego nie zrobię.

Krajobraz, portret, a może rośliny?
Przez lata wykonałem całkiem sporo zdjęć krajobrazowych. Oczywiście, pejzaży ukazujących naturę, a nie miejskich. Ale tak naprawdę myślę, że najbardziej interesuje mnie opowiadanie ważnych historii. Te mające istotne znaczenie, wciąż się dzieją.

Uważam, że kwestia ochrony świata przyrody powinna być dziś jednym z najważniejszych tematów debaty publicznej. Jeśli nie zajmiemy się tym w mądry sposób i nie będziemy zwracać uwagi na to, co dzieje się dookoła, nasza przyszłość może okazać się przesądzona.

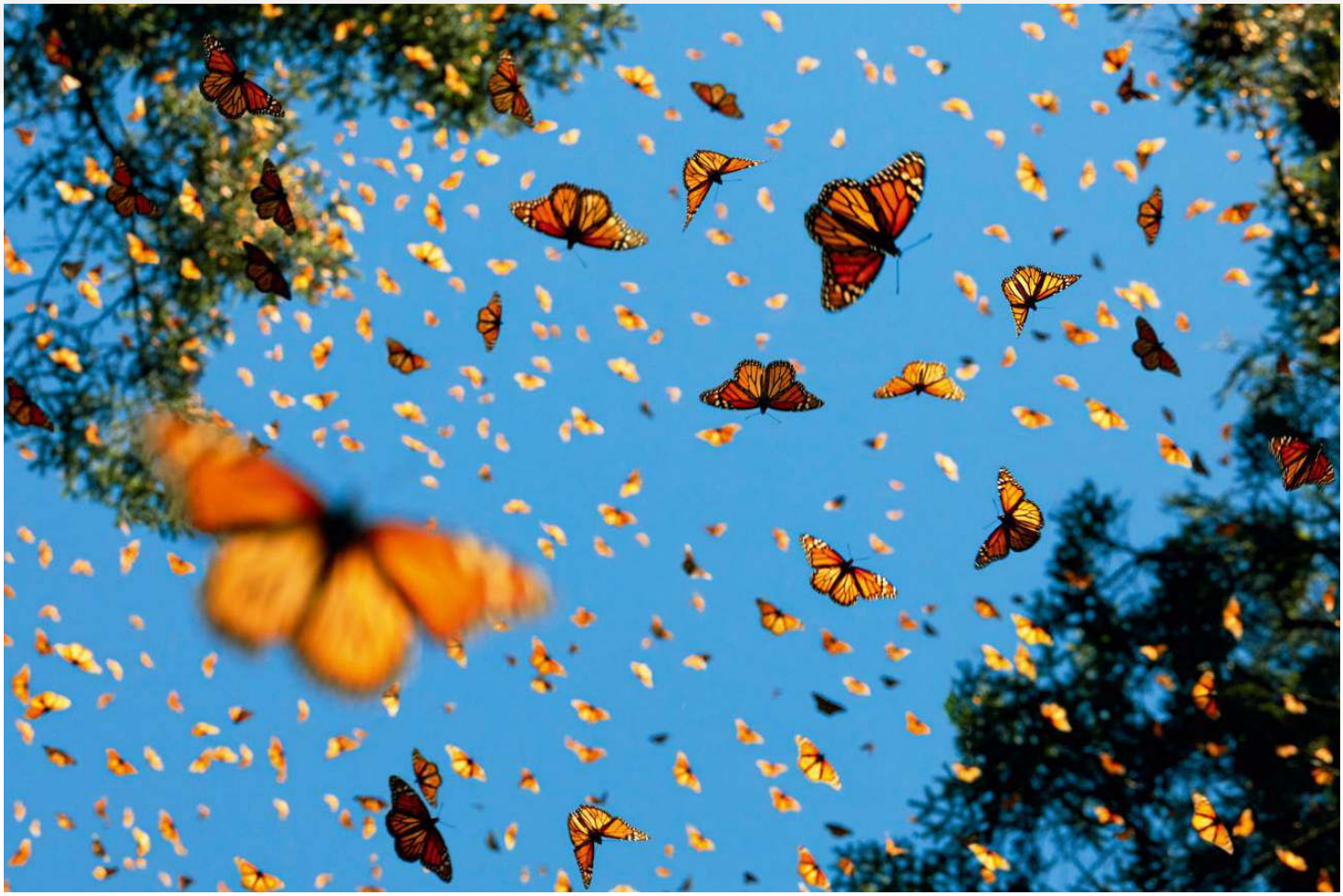
Czuję więc, że moja wiedza i rozumienie świata przyrody pozwalają mi stwierdzić, że jest to właściwe miejsce, z którego można ruszyć naprzód, ponieważ ostatecznie niektóre z problemów humanitarnych wynikną z problemów świata przyrody. Nie możemy oddzielić się od świata, w którym żyjemy: jesteśmy z nim nierozerwalnie związani.

Czy widzisz jakąś możliwość współpracy z innymi praktykami, twórcami, artystami, aby nadać kwestii ratowania zagrożonych gatunków większy rozgłos?
Zawsze miałem nadzieję, że mogę uczynić głos orędowników ochrony przyrody głośniejszym. To wielki przywilej – móc tworzyć rzeczy, które mogą posuwać sprawy we właściwym kierunku. Nasz stosunek do świata przyrody jest czymś, co musimy dość szybko zmienić. →



Tim Flach





Tim Flach

„Kwestia ochrony świata przyrody powinna być dziś jednym z najważniejszych tematów debaty publicznej. Jeśli nie będziemy zwracać uwagi na to, co dzieje się dokoła, nasza przyszłość może okazać się przesądzona”

Powyżej: Motyle z gatunku danaid wędrowny (monarcha). Status w czerwonej księdze IUCN: Niepoddane ocenie.

Powinniśmy kulturowo przedefiniować nasze relacje z naturą i światem przyrody, jeśli nadal chcemy mieć tutaj jakąś przyszłość.

Czy masz czasem wrażenie, że w fotografii zrobiłeś już wszystko?
Skąd. Wydaje mi się, że ciągle się uczę i ewoluuję, i to odczucie jest z biegiem lat nawet coraz silniejsze.

Myślę, że jednym z głównych powodów tego, że odniosłeś tak wielki sukces jako fotograf, jest to, że Twoje zdjęcia opierają się na długim i bezpośrednim kontakcie wzrokowym między Tobą a tematem.

To interesujący punkt wyjścia do dyskusji na temat tego, co stanowi o sile oddziaływania statycznego obrazu. Co różni go od ruchomego, który nie zawsze ma tak dużą siłę wyrazu? Przypuszczam, że jest to zatrzymany w kadrze moment, nad którym możesz się zastanowić. Najbardziej interesujący jest dla mnie koncept czującej istoty, która jest jednak od nas oddzielona, ponieważ nie jest człowiekiem.

Czy nadal mają na Ciebie wpływ dokonania innych fotografów? Czy ekscytują Cię prace innych ludzi i czy śledzisz rynek, aby trzymać rękę na pulsie?
Tak. Musisz mieć w sobie ciekawość i zainteresowanie tym, co się dzieje, gdyż ostatecznie wszyscy jesteśmy zanurzeni w kulturze, która zawsze ma jakiś kontekst, jest związana z tematem czy dziedziną, jaką się zajmujesz. Poszczególne zdjęcia współtworzą pełniejszy obraz całości, ponieważ są jakoś ze sobą połączone. Nie możesz nie interesować się światem, w którym tworzysz obrazy, ponieważ musisz wiedzieć, w jaki sposób mogą one zostać zinterpretowane przez innych w celu nadania im znaczenia. Aby to zrobić, musisz być ciekawy wszystkiego, co Cię otacza.

Opublikowany nakładem wydawnictwa Abrams album *Endangered* ze zdjęciami Tima Flacha jest już do nabycia w księgarniach artystycznych.



© Martin Parr/Magnum Photos

Zdjęcie miesiąca

Martin Parr opowiada o zdjęciu „New Model Army", wykonanym na festiwalu Whitby Goth



Martin Parr
Fotoreporter

Aparat: Canon EOS 5D Mark III
Obiektyw: Canon EF 24–70 mm f/2,8L II USM
Parametry ekspozycji: 1/20 s, f/4,5, ISO 640
www.martinparr.com

To fotografia stanowi dobry przykład tego, w jaki sposób robię zdjęcia w nocnych klubach. Pilnuję, aby czas otwarcia migawki był odpowiednio długi. Ten obraz został wykonany z czasem ekspozycji wynoszącym 1/20 s, a ponieważ scena została doświetlona błyskiem flesza, efektem jest ostry obraz z lekko rozmytymi konturami sylwetek fanów. Jednocześnie, ponieważ zarejestrowane zostało oświetlenie zastane, widoczne jest również tło, dzięki czemu uchwycona też została atmosfera klubu.

Na pierwszym planie widoczny jest delikatny refleks światła lampy błyskowej. Większość fotografów, którzy użyliby flesza podczas fotografowania w nocnym klubie lub w takim miejscu jak to, ustawiłaby dużą siłę błysku, co spowodowałoby utratę widoczności tła i pozbawiło zdjęcie klimatu. W tym przypadku użyłem jeszcze dyfuzora Gary Fong Lightsphere. Daje on bardzo równomiernie rozłożone światło, zmniejszając jednocześnie jego intensywność. Oczywiście lampa błyskowa wciąż emituje odpowiednią jego ilość: światłomierze we współczesnych aparatach są wprost niesamowite, więc tak naprawdę w ogóle nie musisz myśleć o ustawieniach.

W tym przypadku fotografowałem w trybie preselekcji przysłony, choć zazwyczaj robię zdjęcia w trybie automatyki programowej. Kiedy mówię profesjonalnym fotografom, że korzystam z trybu Program, są przerażeni. Nie rozumiem, dlaczego nie używają oni tego ustawienia, ponieważ zawsze udostępnia ono najlepsze kombinacje parametrów ekspozycji, a do tego bardzo łatwo się je wybiera.

Szybko spoglądam na tylny wyświetlacz, aby zobaczyć, co się dzieje. Czasami muszę jedynie zwiększyć lub obniżyć ekspozycję o jeden stopień przysłony, aby skompensować zmianę natężenia światła otoczenia. ●

Foto projekty

Dziewięć inspirujących i kreatywnych pomysłów do wypróbowania od zaraz!

1 | DRONY

Sięgnąć nieba

Lauren Scott dzieli się wskazówkami dotyczącymi fotografowania z powietrza

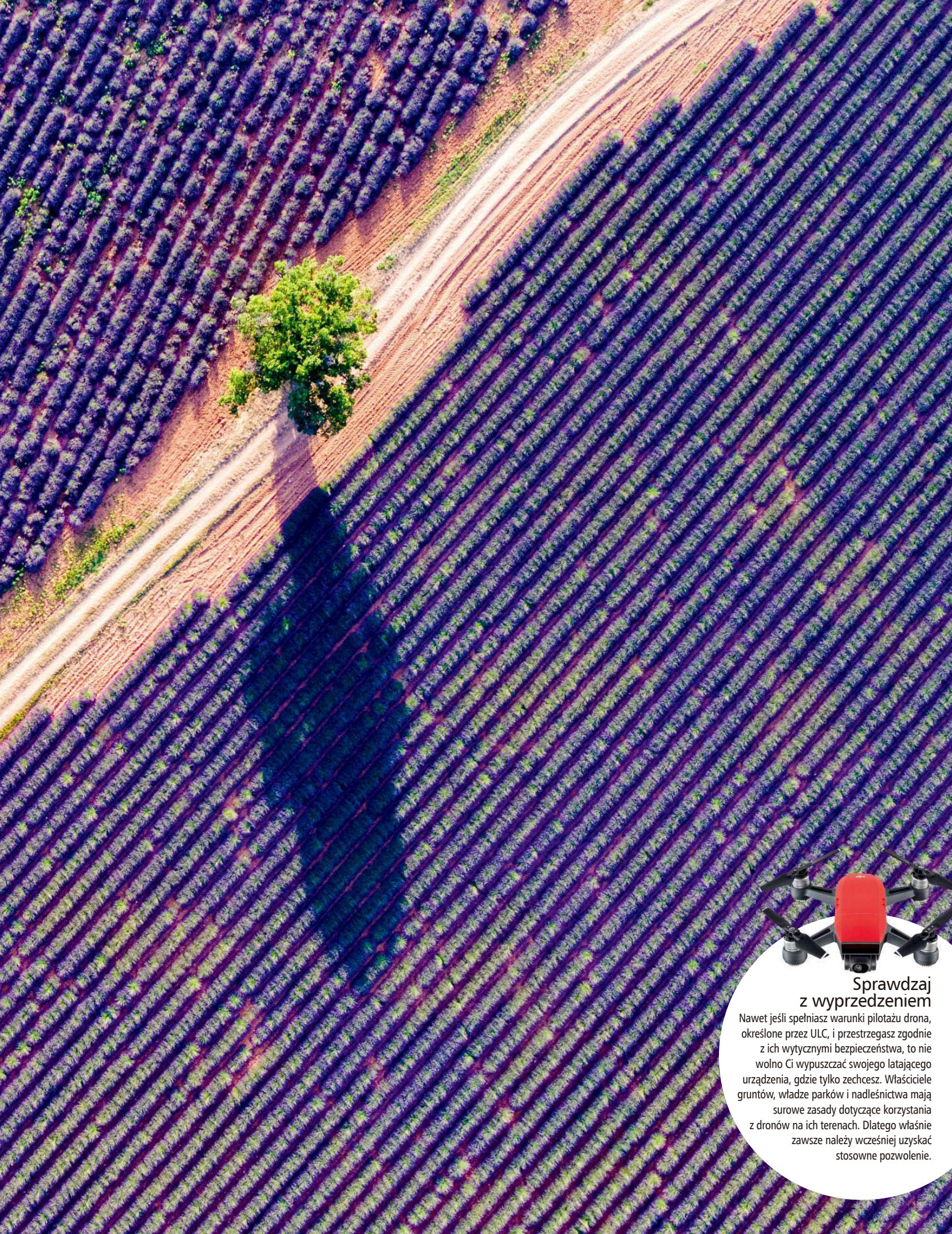
Można powiedzieć, że popularność dronów w ostatnich latach wystrzeliła (hm...) w niebo i mamy świadomość, że wielu naszych Czytelników jest dumnymi posiadaczami tych urządzeń. Niezależnie od tego, czy używasz swojego do nagrywania ujęć wideo, czy robisz zdjęcia, to jest to fantastyczne narzędzie – pod warunkiem przestrzegania pewnych zasad. W tym tekście omawiam podstawowe przepisy, które musisz znać w związku z pilotażem, ale też przybliżam tajniki konfiguracji drona pozwalającej uzyskać wspaniały materiał.

Wielu ludzi pilotuje drony czysto hobbystycznie, ale zawsze istnieją pewne podstawowe zasady, których należy przestrzegać, aby nie mieć problemów z władzami.

Istnieje szereg zasad, do których należy się stosować, latając dronem, ale są one dość jasne i łatwo jest ich przestrzegać. Kluczową sprawą jest trzymanie drona w zasięgu wzroku. Oznacza to jednak zachowanie bezpośredniego kontaktu wzrokowego, a nie oglądanie obrazu przesyłanego na smartfon lub kontroler. Musisz bezwzględnie przestrzegać zakazu latania dronem w przestrzeniach powietrznych zarezerowanych dla lotnictwa i wojska. Dron wyposażony w kamerę nie powinien być używany w promieniu mniejszym niż 30 m od osoby i 100 m od większego zgromadzenia (do tych granicznych wartości nie musisz się stosować, jeśli dron waży mniej niż 0,6 kg). Ilość zakazów może wydawać się przytłaczająca, ale musisz je znać dla bezpieczeństwa własnego i innych. Możesz dowiedzieć się więcej na ten temat i zapoznać się z obowiązującymi przepisami na stronie: www.ulc.gov.pl/pl/ drony/4005-zasady-wykonywania-lotow- uav. Jeśli chcesz wykonywać zdjęcia komercyjnie, musisz uzyskać świadectwo kwalifikacji (www. ulc.pl/pl/drony/4003-swiadectwakwalifikacji-egzaminy).

Jeśli znasz już przepisy, przewróć stronę i zapoznaj się z poradami, które umożliwią Ci wyniesienie Twoich zdjęć na zupełnie nowy poziom...

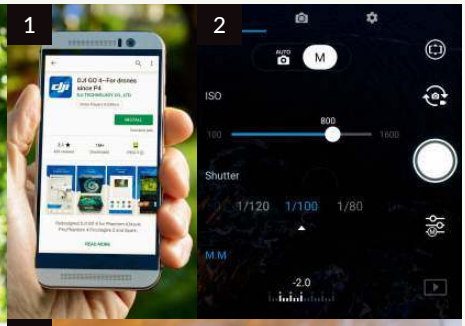
Getty / Matteo Colombo



Sprawdzaj z wyprzedzeniem

Nawet jeśli spełniasz warunki pilotażu drona, określone przez ULC, i przestrzegasz zgodnie z ich wytycznymi bezpieczeństwa, to nie wolno Ci wypuszczać swojego latającego urządzenia, gdzie tylko zechcesz. Właściciele gruntów, władze parków i nadleśnictwa mają surowe zasady dotyczące korzystania z dronów na ich terenach. Dlatego właśnie zawsze należy wcześniej uzyskać stosowne pozwolenie.







1 Pobierz aplikację

Drony są sterowane albo za pomocą własnych zaawansowanych kontrolerów, albo – szczególnie w przypadku modeli prostszych – poprzez skomunikowanie ich ze smartfonem w celu wyświetlenia obrazu wideo przekazywanego na żywo. Urządzenie mobilne zazwyczaj umożliwia sterowanie lotem, a także obsługę GPS i mapowanie, więc dobrym pomysłem w takim wypadku będzie regularne aktualizowanie firmware'u kontrolera.

2 Ustawienia i zasilanie

Przejdź do odpowiedniego menu w kontrolerze lub aplikacji i wybierz tam zapisywanie zdjęć w formacie RAW (jeśli to umożliwia) oraz wysoką jakość nagrań wideo. Preferowany jest format 4K, ponieważ nawet po przykadrowaniu takiego materiału będzie on mógł nadal zostać zapisany z jakością Full HD. Czas lotu w przypadku dronów konsumenckich jest dosyć ograniczony, ponieważ utrzymanie tych urządzeń w powietrzu wymaga dużych ilości energii. Zainwestuj w zapasowe akumulatory.

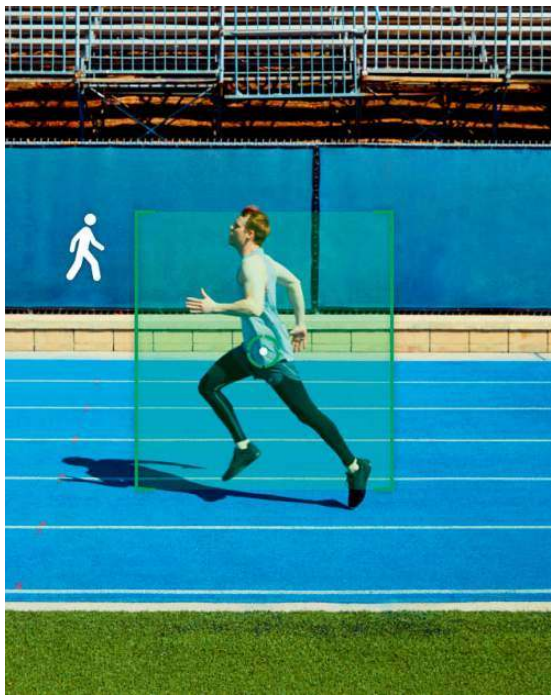
3 Poznaj tryby specjalne

Niektóre drony oferują dodatkowe tryby pracy: obsługa za pomocą gestów, śledzenie obiektu (patrz poniżej) i filmowanie z panoramowaniem. Warto zapoznać się z dokumentacją swojego urządzenia i dobrze zaznajomić z trybami specyficznymi dla danego modelu. Zanim skoncentrujesz się na fotografowaniu, przećwicz też startowanie i lądowanie w lotach tuż nad ziemią, aż przywykniesz do wszystkich systemów sterowania.

Śledzenie obiektu

DJI jest jednym z najpopularniejszych producentów dronów na świecie i podobną popularnością cieszy się funkcja AcitveTrack. Jest to tryb zaprojektowany z myślą o łatwiejszym i bezpieczniejszym sposobie uzyskiwania typowo kinowych ujęć podczas lotu. Po uaktywnieniu ActiveTrack podąża za wybranym obiektem przez cały czas ujęcia, niezależnie od tego, czy cel idzie ścieżką, prowadzi samochód, czy nawet pływa. Należy pamiętać, że do poprawnego działania funkcja ta wymaga silnego sygnału GPS i wykorzystuje systemy wizyjne urządzenia.

Jeśli dysponujesz kompatybilnym modelem drona marki DJI, ustaw go w tryb P (pozycjonowania), co pozwoli Ci korzystać z funkcji ActiveTrack. Po uruchomieniu trybu ActiveTrack musisz dotknąć wybrany obiekt na wyświetlaczu lub zakreślić na nim prostokąt. W prostokącie tym staraj się zawrzeć cały interesujący Cię obiekt, w miarę możliwości z jak najmniejszym udziałem tła.





Przed lotem

Sprawdź drona, wymień uszkodzone wirniki i wyczyść obiektyw aparatu. Upewnij się, że znajdujesz się w odpowiedniej odległości od ludzi i budynków. Sprawdź prognozę pogody, aby uniknąć latania w niesprzyjających warunkach, takich jak deszcz, mgła, śnieg i silny wiatr. Po wystartowaniu pozwól dronowi unosić się nieruchomo w powietrzu przez ok. 30 s celem sprawdzenia jego stabilności. A potem ciesz się lotem...



Charlie Marshall

2 | PORTRETY

Sztuczny deszcz

„Wywołaj" deszcz za pomocą węża ogrodowego

Jeśli chcesz zrealizować deszczową sesję portretową, to nie czekaj na zmianę pogody. Na potrzeby tej sesji zdjęciowej udałem się do ogrodu i wykorzystałem wąż, którego koniec przymocowałem taśmą klejącą do statywu. W połączeniu z czarnym tłem krople deszczu błyszczały jak klejnoty.

W przypadku realizacji tego typu sesji niepotrzebny jest tak naprawdę jakiś specjalnie wyrafinowany zestaw oświetleniowy. Ja użyłem jednej systemowej lampy błyskowej ustawionej z boku sceny i drugiej ustawionej na stopce mojego aparatu. Podczas korzystania z zewnętrznego flesza, zamiast zwiększać jego moc błysku do maksimum, lepiej ją nieco obniżyć i podnieść czułość aparatu (wypróbuj wartość rzędu ISO 400). W ten sposób zapewnisz sobie znacznie krótszy czas ładowania kondensatorów lampy, co sprawi, że będziesz mógł znacznie szybciej wykonywać kolejne zdjęcia. Ułatwi Ci to łapanie w kadrze tej najlepszej chwili.

Warto zauważyć, że mimo iż korzystałem z wody, był to zabieg stosunkowo bezpieczny dla mojego sprzętu! Jedynym elementem wyposażenia, który odpowiednio zabezpieczyłem, była lampa błyskowa za modelką. Musiałem mieć pewność, że nie zamoknie! Użyłem w tym celu foliowego woreczka i taśmy klejącej.

I choć przy tej pracy rozwiązanie to się sprawdziło, to już po wszystkim uświadomiłem sobie swój błąd: czarny worek na śmieci sprawdziłby się znacznie lepiej, ponieważ na etapie edycji sprawiałby mniej problemów w tle. Cóż, uczymy się całe życie!

Światło, aparat, akcja!

W tej konfiguracji wykorzystałem dwa źródła światła. Pierwszym była lampa błyskowa ustawiona z tyłu i nieco z boku sceny, która podświetliła krople wody, a modelce zapewniła boczny obrys. Drugi flesz znajdował się na stopce aparatu, a jego zadaniem było rozjaśnienie cieni w obrębie twarzy. W przypadku lampy ustawionej na aparacie moc błysku wynosiła 1/8. Celem było jedynie nieznaczne przywrócenie detali twarzy, która w przeciwnym wypadku byłaby bardzo ciemna.

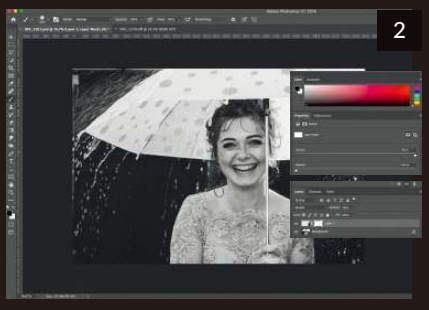
Po włączeniu wody musiałem tylko ustawić parasol w odpowiedniej pozycji, tak aby na zdjęciu widoczne były jak najlepsze krople deszczu i by pojawiło się dużo rozpylonej w powietrzu wody.







1



2

Etapy edycji

Najpierw zaimportowałem wszystkie zrobione zdjęcia do Lightrooma i przekonwertowałem je na wersję czarno-białą. Na lewym panelu modułu Develop w zakładce Presets znajduje się szablon Lift Shadows w grupie Curve. Po jego naniesieniu poprawiłem też parametry Exposure, Contrast, Highlights, Shadows, Black, Whites i Clarity 1.

Następnie wybrałem z menu Photo > Edit in > Edit In Adobe Photoshop i już w Photoshopie uporządkowałem tło głównej fotografii, wykorzystując w tym celu krople deszczu pochodzące z innego zdjęcia. Wystarczyło w tym celu wyciąć partie obrazu przeznaczone do użycia, zaimportować je jako nową warstwę i połączyć z resztą zdjęcia za pomocą maski warstwy 2. Możesz także użyć narzędzia klonowania, aby skopiować wycinki z jednego zdjęcia do drugiego i lokalnie je rozjaśnić oraz przyciemnić w celu uzyskania pożądanego efektu.



William Trostel

3 | KREATYWNOŚĆ

W stylu Pop

William Trostel miesza kolory i pozy, tworząc portret z architekturą w tle

W dniu realizacji tej sesji zdjęciowej William Trostel i jego modelka Vasia spotkali się, aby wędrować wspólnie po ulicach Harrosburga w Pensylwanii. „Często robię zdjęcia z ustalonym pomysłem w głowie" – mówi. „To jednak nie była jedna z tego typu sesji. Po prostu zabraliśmy ze sobą kilka rekwizytów i strojów, a następnie włóczyliśmy się po mieście i na bieżąco testowaliśmy pomysły, które przychodziły nam do głowy".

Po kilku zabawnych spacerach tu i tam, po różnych punktach miasta, oboje postanowili udać się do widocznego tutaj wielopoziomowego parkingu. Był jasny i słoneczny dzień, ale Will doszedł do wniosku, że może wykorzystać ostre cienie – wraz z architekturą budynku – na swoją korzyść. „To właśnie dało pomysł na stworzenie kompozycji" – opowiada Will, którego celem było wykorzystanie czegoś bardzo prostego i przyziemnego, a jednocześnie często przegapianego. „Jasne, błękitne niebo za modelką i brak jakichkolwiek chmur bardzo pasował do mojego pomysłu, aby utrzymać wszystko w jak najprostszej formie. Jeśli zaś chodzi o edycję, to zależało mi na uzyskaniu wyraźnej kolorystyki i oczywistego kontrastu".

www.williamtrostelphotography.com

Manipulowanie kolorami

Will mówi: „Pierwotnie w fotografii tej miało chodzić wyłącznie o symetrię, ale kiedy zaimportowałem kadr do Lightrooma, postanowiłem wprowadzić więcej zmian. Niebo było oryginalnie niebieskie, a fasada parkingu czerwona. Te barwy zostały poprawione za pomocą suwaka Hue w Lightroomie, co pozwoliło osiągnąć taki, a nie inny efekt końcowy".



ORYGINAŁ



Obiektyw w górę

Will mówi: „Znajdowaliśmy się na terenie parkingu wielopoziomowego, a ja chciałem uzyskać zdjęcie portretowe wykonane z żabiej perspektywy.

Wydaje mi się, że wielu ludzi przyzwyczajonych jest do wybierania punktu widzenia aparatu znajdującego się powyżej fotografowanej osoby. Ja natomiast chciałem osiągnąć tutaj coś przeciwnego. Fotografowanie w górę pozwoliło mi również wykorzystać niebo w charakterze tła, co w moim zamyśle było kluczowe".



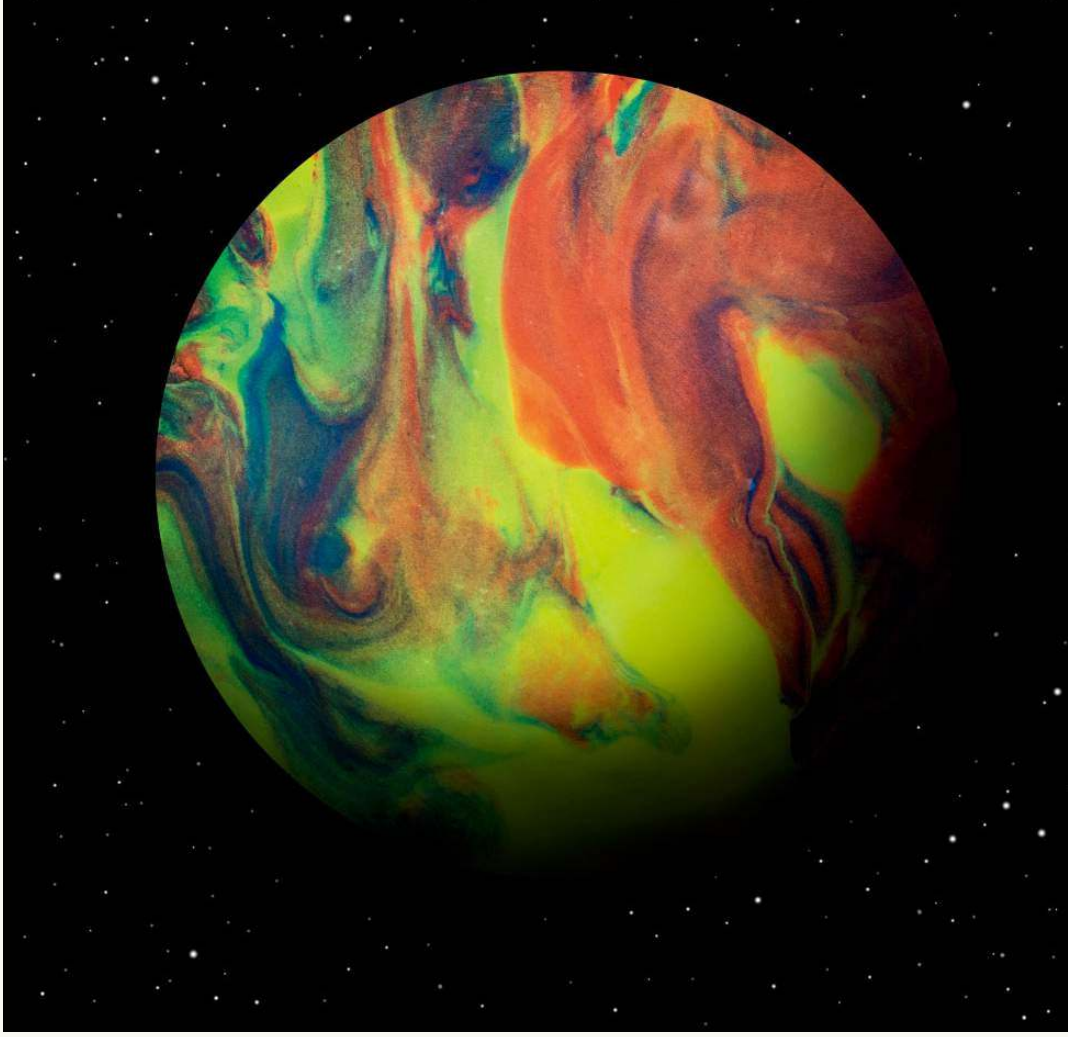
Pastele i rekwizyty

„Naprawdę podoba mi się kontrast tego zdjęcia i to, jak barwy czerwona i niebieska odróżniają się od siebie i próbują wręcz wyskoczyć z kadru" – mówi Will. W tym celu umyślnie zdecydował się on na fotografowanie w samym środku dnia i w pełnym blasku słońca. „Uwielbiam to, że jedna strona tego parkingu znajduje się w słońcu, a druga jest skryta w cieniu.

Lubię fotografować ulicę oraz robić zdjęcia portretowe za dnia. Uzyskuje się wtedy wspaniałe cienie, z którymi można mieć sporo zabawy. Wspaniałe jest też to, że na tym zdjęciu kolory są bardziej pastelowe – z peruką włącznie".

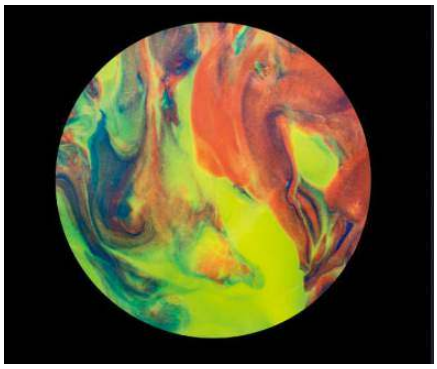
Własny świat

Charlie Marshall wykorzystał plastelinę i Photoshopa do stworzenia swojej własnej planety



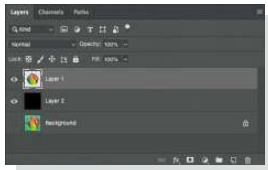
Prezentowana obok planeta powstała – wierz mi lub nie – z dziecięcej masy plastycznej i odrobiny magii Photoshopa!

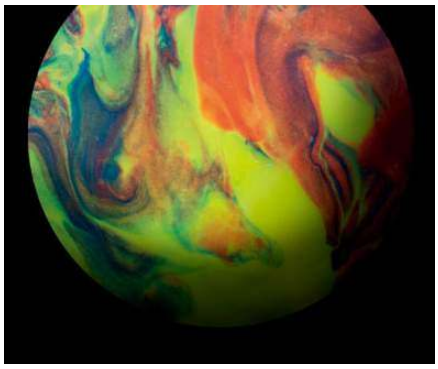
Ja wykorzystałem masę kupioną w sklepie z zabawkami, ale równie dobrze możesz swoją zrobić sam, używając w tym celu ciepłej wody, soli, mąki i barwników spożywczych. Wymieszałem ze sobą trzy kolory (i nie, nie powiedziałem dzieciom, kto bawił się ich ciastoliną!), a następnie powstałą masę rozwałkowałem w niezbyt równy kwadrat. Pamiętaj, aby nie mieszać poszczególnych kolorów zbyt intensywnie, lecz raczej dąż do tego, aby w trakcie formowania „ciasta" tworzyły się poskręcane wzory i kształty. Kiedy już będziesz zadowolony z efektów, wykonaj zdjęcie aparatem ustawionym dokładnie nad wykonanym plackiem, leżącym gdzieś w pobliżu okna w celu zapewnienia mu miękkiego oświetlenia.



1 Wycinanie koła

Otwórz zdjęcie w Photoshopie. Włącz narzędzie Zaznaczanie eliptyczne i trzymając wciśnięty klawisz Shift, zakreśl okrąg, którego wnętrze w całości wypełni barwna masa. Naciśnij Ctrl/Cmd+C w celu skopiowania zawartości zaznaczenia do schowka, dodaj do projektu nową warstwę i naciśnij Ctrl/Cmd+V, aby wkleić tam uzyskane zaznaczenie. Dodaj do projektu kolejną warstwę, ale tym razem wypełnij ją czernią. (Edycja > Wypełnij... wybierz Czarny). Przenieś ją poniżej utworzonej wcześniej warstwy z kołem, dzięki czemu to ostatnie pojawi się pośrodku obrazu.

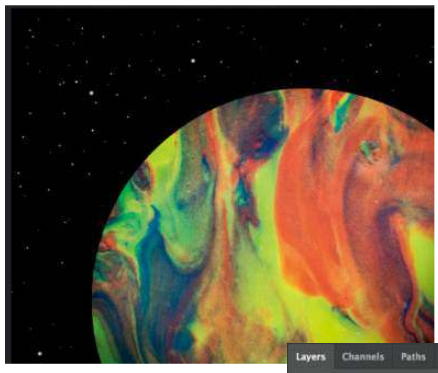




2 Nakładanie gradientu

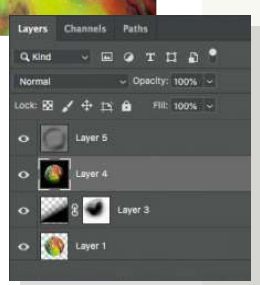
Wybierz Gradient i użyj opcji Od koloru narzędzia do przezroczystości. Jako kolor narzędzia ustaw czerń. Wyznacz linię od prawej dolnej krawędzi koła do lewej górnej. Jeśli okaże się to konieczne, użyj narzędzia Przesuwanie do uzyskania odpowiedniej pozycji. Nałóż teraz maskę na tę warstwę i za pomocą pędzla o współczynniku Krycie 50% ukształtuj przestrzenny charakter planety.





3 Dodawanie gwiazd

Kiedy będziesz już zadowolony z uzyskanego cienia planety, naciśnij Ctrl/Cmd+Alt+Shift+E w celu scalenia wszystkich warstw projektu w nową warstwę. Wybierz biały Pędzel (krycie 100%), a następnie klikaj dookoła planety w celu stworzenia małych plamek (co jakiś czas zmieniaj wielkość kropek, ustawiając ich średnicę między 10 a 30 px). Na koniec dodaj do projektu jeszcze jedną nową warstwę, wybierz z menu Edycja > Wypełnij... i wybierz 50% szarości. Zmień jej tryb mieszania na Nakładkę i użyj narzędzia Ściemnij do zmiękczenia krawędzi planety oraz po wszystkim dokonaj ostatecznych poprawek.





5 | PODRÓŻE

Wybierz mniej uczęszczany szlak

Fotograf **Graeme Green** prezentuje swoje sposoby wykonywania zdjęć krajobrazowych i fotografowania lokalnych kultur podczas podróży

Podróżowanie w nowe miejsca z aparatem w torbie i kilkoma pustymi kartami pamięci zawsze jest ekscytujące. Niestety każde nowe miejsce, to również konieczność zaplanowania, jak najlepiej wykorzystać swój (często bardzo ograniczony) czas.

Obecnie jestem w połowie sześciomiesięcznego okresu pracy w różnych częściach Meksyku. Jednak niezależnie od tego, czy chodzi o Haiti, Japonię, czy Etiopię, praca fotografa podróżującego zazwyczaj oznacza działanie w pośpiechu i ogromną koncentrację podczas pracy, aby móc poradzić sobie z danym miejscem. Zadania obejmują wczesne pobudki i późne chodzenie spać oraz wiele kilometrów wydeptanych między tymi dwoma momentami. A wszystko po to, aby uzyskać satysfakcjonującą kolekcję kreatywnych zdjęć, które mówią coś o miejscu, w którym się było. Czasem trzeba też trochę pocierpieć: niedawno w Meksyku zostałem zaatakowany przez bardzo agresywną odmianę kaktusa, ale udało mi się w zamian zrobić kilka zdjęć krajobrazowych, które całkiem mi się spodobały, więc chyba było warto.

Popłaca przeprowadzenie rozeznania w temacie z dużym wyprzedzeniem, a po przyjeździe na miejsce zadawanie wielu pytań. Takie postępowanie pozwoli Ci lepiej poznać miejsce i wypracować sposoby na jego pokazanie. Rozmowa z miejscowymi zapewni Ci głębsze zrozumienie miejsca oraz dostarczy inspirujących pomysłów na zdjęcia, wykraczających poza powierzchniowe potraktowanie tematu znane z typowych wakacyjnych fotografii. Pomaga to też w zdobyciu wielu praktycznych informacji u samego źródła. Warto również zastanowić się, co tak naprawdę Cię interesuje i jakiego rodzaju zdjęcia chcesz wykonywać. Dla mnie na przykład często oznacza to próbę wniknięcia pod warstwę wierzchnią danego miejsca, spacerowanie oraz wyławianie chwil i spotkań składających się na tamtejsze życie codzienne. Ktoś inny natomiast może zechcieć się skoncentrować na architekturze, barwach lub portretach.

Ważne jest, aby nie biegać wszędzie z aparatem jak kot z pęcherzem, tylko pracować z poczuciem celu i wypracować swoje własne podejście do miejsca. Takie zdjęcia będą robiły lepsze wrażenie, a także znaczyły więcej dla Ciebie oraz każdego, kto na nie spojrzy.

www.graeme-green.com





Poświęcenie się fotografii podróżniczej wymaga wczesnego wstawania i późnego kładzenia się spać oraz wydeptania mnóstwa kilometrów między jednym, a drugim.



Zdjęcia: Graeme Green





1 Pytaj

Przybywając do nowych miejsc, zawsze warto zadawać pytania. Dla fotografów krajobrazu ważne są godziny wschodu i zachodu słońca. Ale liczą się nie tylko złote godziny, pogoda i warunki oświetleniowe. Ja pytam o życie codzienne i wyjątkowe wydarzenia, święta, ceremonie albo tradycje.

Dobrze jest wiedzieć nie tylko, kiedy i gdzie coś się dzieje, lecz także z jakiego miejsca najlepiej jest patrzeć i fotografować akcję. Chodzi o to, aby być we właściwym miejscu o właściwym czasie, i dowiedzieć się o jakimś niesamowitym, fotogenicznym wydarzeniu akurat gdy się ono zakończy.

2 Eksploruj

W wielu krajach znajdują się słynne i oblegane atrakcje turystyczne takie jak Angkor Wat lub Plac św. Marka, które mogą być trudne do uchwycenia na zdjęciach bez całej masy turystów przelewających się przez kadr. Dlatego wolę schodzić z utartych szlaków, bez względu na to, czy oznacza to zwiedzanie z dala od głównych atrakcji miasta, jeżdżenie po odległych wioskach, czy wędrówki po górach. Chcę robić zdjęcia, które są bardziej oryginalne i mniej zepsute obecnością turystów. Towarzysze podróży mogą uczynić podróż przyjemniejszą, ale kiedy naprawdę chcę skoncentrować się na fotografii, to wyruszam sam. To bardzo pomaga mi nawiązać z miejscem odpowiednią więź. →



3 Szukaj akcji

Fotografowanie lokalnego życia oznacza podróżowanie wszędzie tam, gdzie są ludzie. W Meksyku, gdzie wykonałem to zdjęcie, często takimi miejscami są targowiska lub centralne place (rynki) miast. W innych krajach mogą to być miejsca porannych modlitw, codziennych dojazdów lub nawet wieczornych spotkań przy ognisku. Spacerowanie bocznymi uliczkami miasta to jeden z moich ulubionych sposobów na uwiecznienie życia codziennego. Podczas wielkich wydarzeń musisz starać się wziąć udział w akcji, żeby oddać na zdjęciach to wrażenie, gdy fajerwerki i petardy eksplodują wszędzie wokół lub gdy wszystkich ogarnia chaos ulicznej zabawy.



4 Nie rzucaj się w oczy

Osoba z aparatem może wywierać destrukcyjny wpływ na otoczenie, ponieważ zmienia zachowanie innych ludzi. O ile nie wykonujesz pozowanych portretów miejscowych, to Twoje zdjęcia będą najlepsze, jeśli pojawi się na nich poczucie prawdziwego życia. To natomiast oznacza, że ludzie pokazywani na zdjęciach nie powinni pozować, szczerzyć zębów do kamery, machać do Ciebie ani robić swoim sąsiadom rogów palcami. Dobrze jest być tak bardzo „niewidzialnym", jak to tylko możliwe, i wtopić się w otoczenie, zamiast sprawiać, że ludzie poczują się nieswojo lub będą mieli wrażenie, że muszą coś zrobić, bo są w obiektywie aparatu.

Określenie własnej wizji jakiegoś miejsca potrafi być bardzo proste – czasem wystarczy tylko ograniczyć się do pracy z paletą kolorów występujących w danym obszarze.

Zdjęcia: Graeme Green



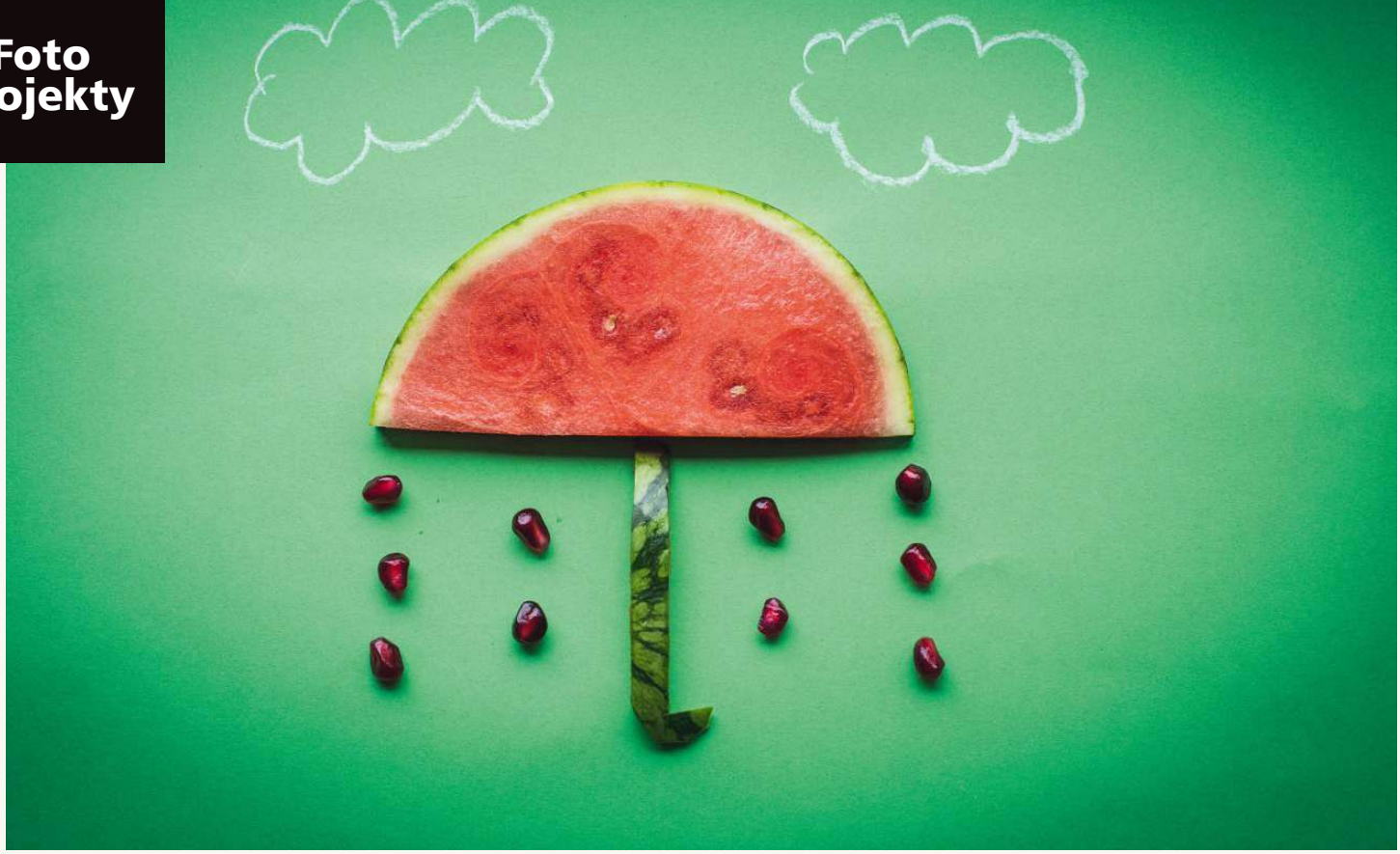
5 Szukaj osobistego podejścia

Mając do dyspozycji tak wiele nowych widoków, zapachów i dźwięków w nowym miejscu, niektórzy fotografowie rzucają się z aparatem na wszystko, często robiąc to bez zastanowienia. Dlatego myśl o tym, co tak naprawdę Cię interesuje oraz jakich rzeczy chcesz szukać. Miej oczy szeroko otwarte. Zdjęcia, z którymi wrócisz do domu, powinny mówić coś o tym, jak doświadczałeś lub widziałeś miejsce, stanowić Twój własny punkt widzenia, a nie być tylko zbiorem pospiesznie pstrykanych „fotek".

6 Szczegóły

Drobne detale często mówią coś na temat danego miejsca. Może to być znak uliczny, prezentujący poczucie humoru miejscowych lub jakiś element tradycyjnego stroju o znaczeniu symbolicznym. Na przykład w Meksyku na pewno nie brakuje kaktusów, ale ja zauważyłem taki, który miał wypaloną czarną linię; roślina została trafiona piorunem, który z kolei przyciągnęła do pnia woda płynąca wewnątrz tego ogromnego viejito („starca"). Tego rodzaju szczegóły często coś mówią: w tym przypadku ostrzegają, żeby podczas burzy nie stać nieopodal żadnego kaktusa.





Charlie Marshall

6 | JEDZENIE

Deszczowy projekt

Charlie Marshall i jego zabawne kompozycje

Jedzenie jest czymś, czego wszyscy potrzebujemy i czym powinniśmy się cieszyć. Jeśli przy okazji chcesz stworzyć również ucztę dla oczu i możesz na to poświęcić godzinę lub dwie, wypróbuj projekt z zakresu fotografii żywności.

Do wykonania tej prostej sceny wykorzystałem arbuza, z którego zrobiłem parasolkę, ale tak naprawdę nie ma tu żadnych zasad ani ograniczeń: im bardziej kreatywny potrafisz być, tym lepiej. Choć początkowo chciałem wykorzystać czarne pestki arbuza w charakterze kropli deszczu, to w tym konkretnym arbuzie okazały się one wyjątkowo małe. Skończyło się na pozyskaniu kilku nasion granatu i użyciu ich do zrobienia kropli, co w tym przypadku okazało się równie dobre.

Jeśli chodzi o ustawienia aparatu, to możesz wykazać się elastycznością. Moje zdjęcie wykonałem z ręki przy wartości przysłony f/7,1, czasie ekspozycji 1/100 s i czułości ISO 200; ponieważ jednak fotografowana scena jest płaska, to jeśli tylko chcesz wykorzystać większy otwór przysłony, to możesz to zrobić bez wpływu na efekt końcowy.

Zabawne zdjęcie w sam raz dla smakoszy

1 Wycinanie

Zacznij od pokrojenia jedzenia. W celu wykonania parasola wykroiłem krążek z arbuza, a następnie przeciąłem go na pół. Do zrobienia rączki parasola wykorzystałem zieloną część skórki i przyciąłem ją w kształt litery J.



2 Światło

Znajdź odpowiednie tło, do którego będzie pasowało Twoje jedzenie i rozłóż je w zasięgu miękkiego źródła światła. Ja wykorzystałem w tym celu duże okno. Ułóż kawałki jedzenia na tle, starając się nie pozostawić na nim plam.



3 Edycja

Do edycji użyłem Lightrooma, Wybrałem szablon Lift Shadows z grupy Curve, a następnie dodałem intensywną winietę w celu uzyskania odpowiedniego obramowania centralnej części kadru. Skorygowałem też położenie suwaków Contrast, Shadows i Clarity.



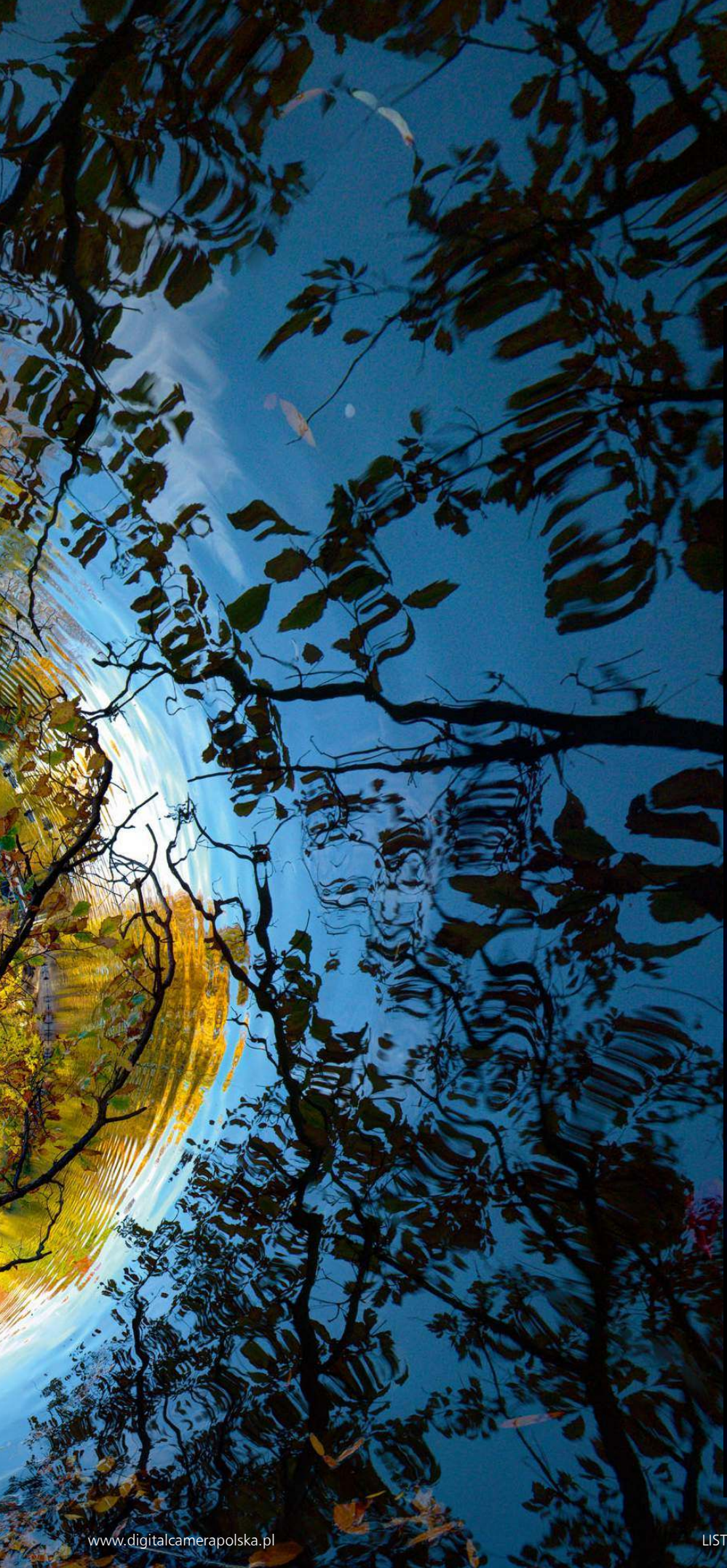


ZDOBĄDŹ RABAT NA NOWY SPRZĘT Z SZEROKIEJ GAMY APARATÓW NIKON I OBIEKTYWÓW NIKKOR. SPRAWDŹ SAM. **PROMOCJA TRWA OD 15.10.2019 DO 15.01.2020**
NIKON.PL/PROMOCJE

Promocja obowiązuje od 15 października 2019 do 15 stycznia 2020 na wybrane produkty Nikon, kupione u wybranych autoryzowanych dystrybutorów Nikon w Polsce. "Natychmiastowy Rabat" zostanie zwrócony klientowi natychmiast po dokonaniu zakupu.
Odwiedź www.nikon.pl/promocje aby poznać szczegółowe warunki promocji.

Nikon

Tom Kelley



7 | PANORAMA

Alternatywne perspektywy

Randy Scott Slavin dzieli się z nami swoimi technikami i pasją kryjącą się za jego serią fotografii panoramicznych

Randy Scott Slavin pogrążył się w czymś, co on nazywa „panoramiczną króliczą norą", kiedy zaczął używać aplikacji o nazwie Photosynth do tworzenia obrazów VR. „Zasadniczo umożliwiała ona wykonanie obrotu o 360 stopni i tworzenie obrazów panoramicznych o polu widzenia 360×180 stopni" – wspomina. „Efekty jej użycia były dalekie od ideału i na zdjęciach widać było linie łączenia obrazów, ale sam pomysł był tam. Zakochałem się w tym pokręconym wyglądzie panoramy w rzutowaniu prostokątnym".

Po kilku tygodniach fotografowania wszystkiego, co tylko się dało, Randy zainteresował się technikami tworzenia fotografii bez widocznych linii łączenia oraz zaczął fotografować lepszym aparatem i lepszą optyką. To pozwoliło mu na wykonywanie odbitek o wyższej rozdzielczości. Wtedy na rynku dostępna była tylko jedna odpowiednia głowica statywowa do tego zadania, ale gdy już połączył możliwości oferowane przez Manfrotto SPH 303 z Nikonem D800 i stałoogniskowym obiektywem 14 mm, efekty zwaliły go z nóg.

„Tym, co jest szczególnie interesujące w tej technice, to to, że nigdy nie wiesz, jak coś będzie wyglądać, dopóki tego nie sfotografujesz" – mówi. „Czasami nawet najbardziej wysublimowana sceneria zapewnia słabe ujęcie, a widok jak najbardziej przyziemny może się okazać boski.

„Tutaj możesz zobaczyć nowojorski Central Park. Seria zdjęć została sklejona razem za pomocą PTGUI, a następnie poddana dodatkowej obróbce w Photoshopie. Ten cykl zdjęć realizowałem przez kilka lat, wożąc ze sobą aparat po całym świecie. Najnowsza jego edycja *Alternate Perspectives Series III* zawierać będzie zdjęcia z Nowego Jorku, Yosemite, Kalifornii, Chin i wielu innych miejsc".

www.randyscottslavin.com

8 | SZTUKI PIĘKNE

Sztuka z telefonu

Tom Heaton wyjaśnia, jak przejść od wykonywania zwykłych zdjęć do tworzenia fotograficznych arcydzieł

Czy zastanawiałeś się czasem, dlaczego Twoje zdjęcia nie wyglądają tak samo jak te, które widzisz w błyszczących magazynach fotograficznych albo modnych kolekcjach w mediach społecznościowych? Czasami może być trudno przełożyć to, co widzimy przed sobą, na zdjęcie przedstawiające tę samą dostojność lub uczucie podziwu, jakie towarzyszyło nam wówczas. Przez to często patrząc na nasze zdjęcia, myślimy sobie: w rzeczywistości wyglądało to znacznie lepiej.

To wszystko dlatego, że nasze oczy i mózg postrzegają rzeczywistość inaczej, aniżeli aparat widzący wszystko w dwóch wymiarach. Nasze oczy skanują scenę jako całość, a możliwość poruszania się zapewnia nam jej postrzeganie z wielu perspektyw. Z kolei nasz mózg potrafi przetwarzać te informacje, a także analizuje informacje z najgłębszych cieni i najjaśniejszych oglądanych obszarów. Wielka szkoda, że nasze aparaty nie są tak inteligentne.

Następnym razem, kiedy staniesz w obliczu zapierającego dech w piersiach widoku i zechcesz uchwycić wspaniały obraz, który odzwierciedli to, co czujesz, musisz pamiętać o kilku sprawach.

Nie potrzebujesz przy tym wcale najlepszego sprzętu fotograficznego, wystarczy cierpliwość, świadomość i odrobina silnej woli. Nie każdy cudowny widok to materiał na wspaniałe zdjęcie, ale wiele widoków się do tego nadaje. Ja natomiast dam Ci kilka wskazówek, jak możesz przenieść swoje zdjęcia na wyższy poziom.

www.thomasheaton.co.uk



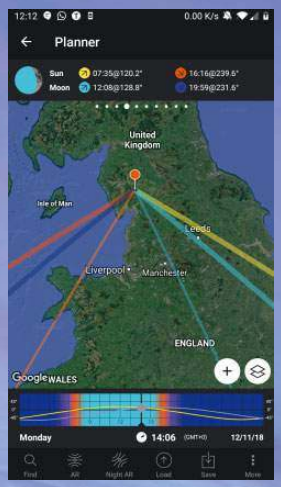
1 Wstań z łóżka wcześnie

Wschód słońca nie zawsze gwarantuje wspaniałe zdjęcie, ale najczęściej jest to najlepsza pora na doświadczenie doskonałych warunków. Ludzi również jest mniej, a świat zawsze wydaje się nieco spokojniejszy. Staraj się być na miejscu co najmniej 30 minut przed wschodem słońca i zabierz ze sobą statyw, ponieważ natężenie światła będzie wówczas znacznie mniejsze niż w ciągu dnia.

2

Oświetlenie w ciągu dnia może być bardzo płaskie, ponieważ słońce znajduje się wysoko na niebie i równomiernie świeci na wszystko. Natomiast rano będzie ono działać na fotografowaną scenę w zupełnie odmienny sposób, zapewniając jej większą głębię, bogatszą kolorystykę i kontrast.

Ważne jest, aby wiedzieć, jak światło będzie oddziaływać na dany temat. Ja używam do tego aplikacji o nazwie PhotoPills, która pozwala mi sprawdzić, gdzie na niebie pojawi się słońce i o której godzinie.





3 Bądź rozważny

Dokładne przemyślenie zdjęcia jest jednym z najlepszych sposobów na jego poprawę. Nawet bardzo proste rzeczy, takie jak zwracanie uwagi na krawędzie kadru i ogólną kompozycję powodują ogromną różnicę.

To jest „notatka fotograficzna" wykonana w ciągu dnia w miejscu, do którego wróciłem na ranem, aby zrobić główne zdjęcie. Spójrzcie na blask na szczycie góry: nie ma go. Coś tak prostego w terenie może zostać łatwo przeoczone. Nie spiesz się więc i dokładnie przemyśl sobie każdy szczegół.

Tom Heaton

4 Używaj statywu

Kwestia zabrania ze sobą statywu do sesji pejzażowej o wschodzie słońca może się wydawać oczywista. A jednak w obliczu ciągłego rozwoju technologicznego aparatów, doskonałej jakości obrazu przy wysokiej czułości ISO i coraz celniejszych układów AF możesz dojść do wniosku, że statyw nie jest aż taki konieczny.

Natomiast trójnóg robi coś więcej, niż tylko stabilizuje aparat: on pełni rolę sztalugi, takiej jak ta, na której artysta malarz postawiłby swoje płótno. Pozwala zwolnić i znacznie uważniej dobierać kadr. Używam statywu zawsze, nawet przy intensywnie oświetlonych scenach.





5 Szukaj wytrwale najlepszej lokalizacji

Kluczowe zdjęcie z tej sceny wykonane zostało o świcie – ale cały poprzedni dzień poświęciłem na poszukiwanie kompozycji, wiedząc, że wrócę tutaj w porze lepszego światła. Wypróbowałem rozmaite kompozycje próbując skadrować górę Liberty Bell (znajdującą się w północnych Górach Kaskadowych w stanie Waszyngton) i zdecydowałem się na tę, którą widzicie na głównym obrazie. Następnego ranka, kiedy było jeszcze bardzo ciemno i zimno, byłem przygotowany i wiedziałem dokładnie, co i jak mam zrobić.



Atelier we własnym salonie

Chris Bailey zdradza swoje najlepsze wskazówki dotyczące wykonywania portretów filmowych w ciasnych pomieszczeniach

Chris Bailey jest fotografem portretowym z Frome. W rozmowie z nami mówi: „Miałem okazję wykonać kilka ujęć portretowych aktora Clema So". Clem pojawiał się na ekranie w wielu filmach takich jak *Skyfall, Spectre, Gwiezdne wojny: Przebudzenie mocy* oraz *Jurassic World: Upadłe królestwo*, a także w serialach telewizyjnych *Doctor Who* i *Broadchurch*.

Chris ujawnia, że sesja ta miała tak naprawdę miejsce w jego własnym salonie! „Fotografowanie w ciasnej przestrzeni z minimalnym wyposażeniem potrafi naprawdę pobudzić Twoją kreatywność i sprawić, że zaczniesz myśleć nieszablonowo" – mówi. „Uważam, że tego typu sesje zdjęciowe są najbardziej ekscytujące: zawsze gwarantują najlepsze efekty".

Chris doszedł do wniosku, że osobowość i wygląd Clema są tak pełne charakteru, że musi go zaprezentować od jak najlepszej strony. „Postanowiłem zagrać kilkoma »kinowymi« stylami oświetlenia. Zależało mi na tym, aby ostateczne wersje tego portretu wyglądały niemalże jak kadry z filmu".

Do wykonania tego zdjęcia Chris zastosował prosty trzypunktowy schemat oświetleniowy. „Z lewej strony znajduje się naprawdę mały softbox o wymiarach 30×40 cm, pełniący rolę oświetlenia kluczowego. Po prawej stronie ustawiony został panel LED emitujący światło zbliżone do dziennego, który oświetla i podkreśla linię szczęki Clema.

Trzecie źródło światła to kolejny panel LED, który oświetla tło krawędzią swojej wiązki. Dzięki użyciu tego klasycznego układu można sprawić, aby dwuwymiarowy temat »wyskakiwał« z kadru".

www.chrisbaileyphotography.co.uk

1 Oświetlenie rozproszone czy ostre?

Chris mówi: „W celu uzyskania bardziej miękkiego światła spróbuj ustawić główne źródło światła tak blisko twarzy modela, jak to tylko możliwe bez pokazywania go w kadrze. Analogicznie zasada działa, jeśli zależy Ci na oświetleniu ostrym (ukierunkowanym): po prostu odsuń lampę dalej od obiektu i obserwuj, jak cienie stają się ciemniejsze i mocniej zarysowane. Zarówno miękkie, jak i ostre światło sprawdzają się doskonale w ciasno kadrowanych zdjęciach portretowych".

2 Reguła trójpodziału

„Termin »trójpodział« jest dobrze znany w fotografii i oznacza umiejscawianie ważnych dla kompozycji elementów w dowolnej 1/3 szerokości lub wysokości zdjęcia, licząc od krawędzi kadru. Jak widać, skomponowałem scenę tak, aby jego oczy znalazły się na 1/3 wysokości zdjęcia od góry dzięki temu odbiorca może nawiązać lepszy kontakt z obrazem. Wprawdzie reguła trójpodziału sprawdza się szczególnie dobrze w fotografii portretowej, ale może też zostać dostosowana do potrzeb takiego gatunku jak portret".

3 Prawo odwrotności kwadratu

„Prawo odwrotności kwadratu odnosi się do tego, w jaki sposób i jak szybko słabnie światło w miarę oddalania się fotografowanego obiektu od obszarów jasnych po cienie. Efekt ten uzyskuje się, przesuwając źródło światła bliżej lub dalej od modela. Im bliżej umieścisz lampę w odniesieniu do twarzy, tym szybciej na zdjęciu jasne partie będą zanikać, pozostawiając dużo cienia pozwalającego zarysować i ukształtować twarz. Z kolei odsuwanie światła dalej od twarzy zapewnia mniej cieni i bardziej równomierny rozkład światła".

4 Dominująca kolorystyka

„Zależało mi na tym, aby gotowe portrety Clema wyglądały w dużej mierze jak kadry z filmu. Dobrym sposobem na osiągnięcie tego na etapie postprodukcji jest zastosowanie tzw. gradingu barwnego, czyli wybarwienie obrazu zgodnie z określonym schematem. Dokonałem tego w Lightroomie, dodając złotawy odcień w obszarach jasnych i lekko niebieski w cieniach za pomocą opcji z panelu Split Toning. Tonowanie dwubarwne zdjęć to doskonały i bardzo szybki sposób dodawania określonej atmosfery zdjęciom portretowym".

5 Wybór właściwego tła

„W przypadku dobierania tła do ciasnych portretów prostota prawie zawsze jest najlepszym rozwiązaniem. Tła zbyt różnorodne rozpraszają odbiorcę i odwracają jego uwagę od twarzy, która przecież jest najważniejszą częścią kadru. Dla Clema specjalnie wybrałem ciemne, grungowe tło, ponieważ stwierdziłem, że podkreśli to jego charakter i wprowadzi do ujęcia mocniejszy nastrój. Wybór odpowiedniego tła może naprawdę odegrać ogromną rolę przy wykonywaniu fotografii portretowych".

Chris Bailey



Dawid Markoff

Fotograf

Na co dzień fotografuje modę, beauty i produkt.

Wykonywał zdjęcia dla takich marek jak Adidas, LOTTO, DaWanda, Rimmel, H&M czy Starbucks.

Wykłada w Akademii Fotografii w Warszawie, gdzie prowadzi zajęcia z cyfrowej edycji obrazu oraz podstaw fotografii.

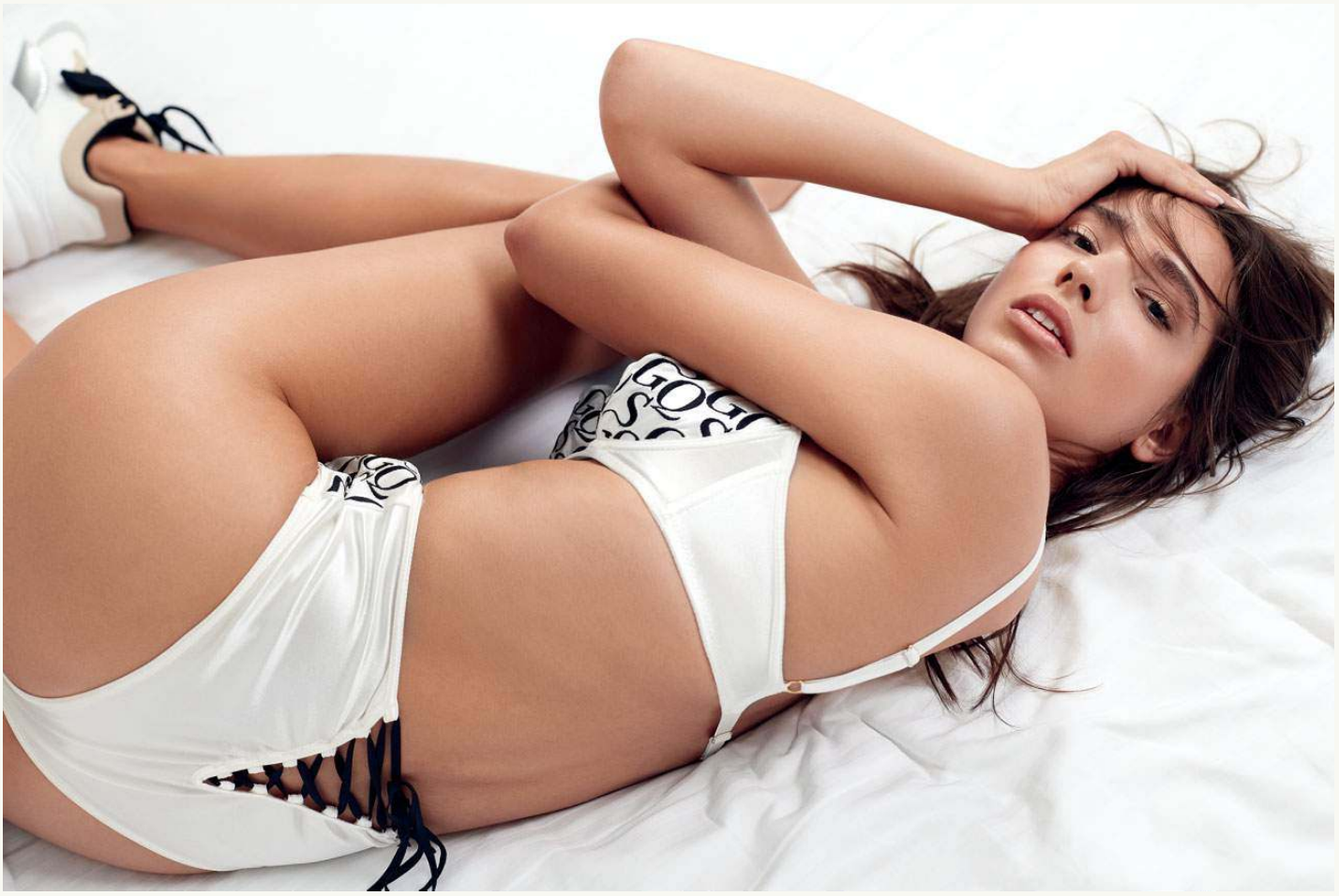
www.markoff.pl



STUDIO

Bieliźnianie

Jasne pomieszczenia, fajna bielizna i bardzo ładne modelki… To po prostu musiało się udać!



Jako że nie ma rzeczy niemożliwych, a jedynie tylko te trudniejsze do zrealizowania, zabraliśmy się za planowanie. Udało się nam znaleźć fajne mieszkanie, klimatem przypominające drogie hotele lub apartamenty, a do tego dostaliśmy kilka wspaniałych kompletów bielizny od God Save Queens. Agencja Specto Models, po przedstawieniu im pomysłu, przysłała nam dwie wspaniałe modelki: Kingę i Agnes. Do tego uzdolniona makijażystka w postaci Moniki i mogłem działać.

Plan…

Był prosty: duży softbox typu Octa. Fotografuję prosto, jasno, z lekkimi cieniami. Idealnie. Plan jednak spalił na panewce. Zastaliśmy piękne wnętrza, fajne umeblowanie, widne pokoje, ale z jedną dużą wadą: mieszkanie było bardzo małe! Zmieszczenie się tam z tak wielką Octą byłoby niezłym wyzwaniem, uznaliśmy, że jednak nie do przeskoczenia. Musiałem więc szybko zmodyfikować swój plan i jako oświetlenie postanowiłem zabrać ze sobą dwie lampy Profoto D2 z dwoma klasycznymi prostokątnymi softboksami. Nawet z takim oświetleniem sesja nadal była niezłą gimnastyką.

Sprzęt

Wybrałem pełnoklatkową lustrzankę Canon 5D Mark III oraz dwa obiektywy: 50 mm ze światłem f/1,4 oraz 100 mm ze światłem f/2,8. Wyjątkowo zrezygnowałem z robienia zdjęć po kablu prosto na komputer (jeżeli oglądaliście moje wcześniejsze sesje, to wiecie, jak bardzo zachwalam to rozwiązanie). Tu by się to po prostu nie sprawdziło: za duża dynamika sesji, ciągłe przestawianie ciężkich statywów z lampami w i tak małych pomieszczeniach. Efekt był taki, że musiałem o wiele uważniej kontrolować to, co wyświetla mi się finalnie na niewielkim ekranie aparatu.

Sesja

Czasu nie miałem za wiele, więc musiałem szybko zaplanować →



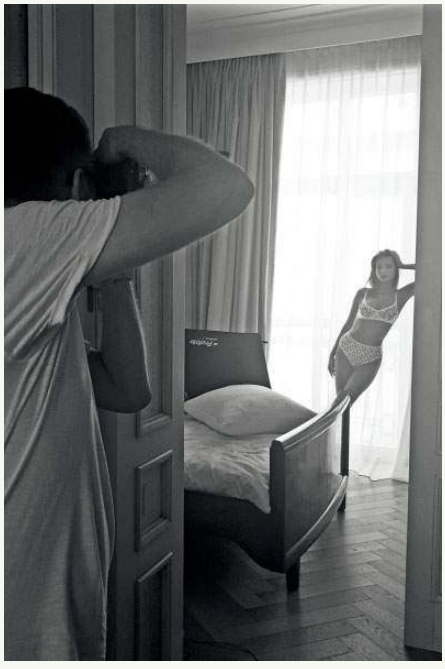




przebieg sesji. Najpierw makijaż, a w tym czasie wybór miejsca na pierwsze zdjęcia, rozwinięcie okablowania, ustawianie lamp, kilka testowych zdjęć, korygowanie oświetlenia… Kinga na plan i zdjęcia, zdjęcia, przestawianie całości, zdjęcia, zdjęcia… W mieszkaniu nie było klimatyzacji, więc po chwili panowały tam warunki jak w saunie (nie myślcie sobie, że zawód fotografa czy modelki to taka piękna rzecz). Potem zmiana lokacji i powtórka. W tym czasie przyjechała Agnes, więc makijażystka zabrała się za przygotowywanie drugiej modelki. Gdy była już gotowa, zrobiłem dziewczynom serię wspólnych zdjęć. Następnie mogłem zwolnić Kingę do domu i skupić się na samej Agnes, która z racji pojawienia się na planie jako druga nie była jeszcze zmęczona warunkami panującymi w mieszkaniu. Taki plan zdjęć sprawił, że wszystko przebiegło bardzo sprawnie i bez opóźnień. Mieliśmy jeszcze sporo czasu na posprzątanie mieszkania i zdanie go właścicielowi.

Powtarzałem to już wiele razy w moich tekstach, ale zrobię to jeszcze raz: w przypadku nawet małych sesji zawsze rozpiszcie sobie jej plan!

Zdjęcia: Dawid Markoff
Modelki: Kinga, Agnes / Specto Models
Stylizacja: Justyna Szyszko
Makijaż: Monika Dembińska
Bielizna: God Save Queens







Simon Norfolk



O roli Instagrama, zaangażowanych projektach, szukaniu odbiorców i o tym, dlaczego nie wyda więcej żadnego albumu, rozmawiamy z jednym z najciekawszych współczesnych dokumentalistów, Simonem Norfolkiem

Tekst: Joanna Kinowska



Dawna herbaciarnia w parku obok afgańskiej wystawy osiągnięć gospodarczych i społecznych w dzielnicy Shah Shahid w Kabulu. Balony były nielegalne pod rządami talibów, dziś na ulicach Kabulu stały się powszechne. Z serii „Afganistan: Chronotopia", 2011.

"Jak mam sfotografować zmianę klimatu? Na przykład znikanie lodowca, jego brak? To jest wyzwanie głównie intelektualne. A potem muszę wpaść na pomysł, zapisać go, pojechać na miejsce, przemyśleć technologię, której użyję, i czy zrobię te zdjęcia z ziemi, czy z powietrza. A gdy mam je już zapisane w aparacie, to ta interesująca część właśnie się skończyła. Najbardziej ekscytujące jest samo robienie zdjęć".

O pracy archeologa i detektywa, o kryminalistyce, czyli podejściu do fotografii pejzażowej rozmawiamy z Simonem Norfolkiem, który przyjechał do Polski poprowadzić warsztaty z fotografii krajobrazu na zaproszenie Instytutu Fotografii Fort. Spotykam go po dwunastu godzinach zajęć. Tego dnia wybrał się z grupą na poranny plener. Przedstawiam magazyn *Digital Camera Polska*. Otwiera jeden z niedawnych numerów od razu na zdjęciach z Brighton, miejsca, w którym mieszka. Pyta, kim jestem, a gdy mówię, że zajmuję się kuratorowaniem wystaw i edycją fotografii, właściwie sam z siebie zaczyna wywiad…



Simon Norfolk

Fotograf

Urodził się w 1963 r. w Lagos w Nigerii.

Na przestrzeni ponad 20-letniej kariery, jego twórczość fotograficzna oscylowała wokół pojęcia „pola walki", rozumianego na wiele sposobów.

Fotografował wojny, kryzysy migracyjne, ale i superkomputery stosowane przy projektowaniu systemów wojskowych czy próbne operacje pocisków nuklearnych.

Niezmiennie fascynuje się kolejnymi warstwami czasu, pozostawiającymi ślady w otaczającym nas krajobrazie.

Wielokrotnie zdobywał nagrody w konkursach World Press Photo oraz Sony World Photography Award.

Jego twórczości poświęcone zostały 4 publikacje monograficzne, a jego prace znajdują się w kolekcjach The Museum of Fine Arts w Houston, The Getty Museum w Los Angeles, czy San Francisco Museum of Modern Art (a także w prywatnej kolekcji Eltona Johna).

Zajmuje 44. miejsce w rankingu „The 55 Best Photographers of all Time. In the History of the World. Ever. Definitely".

www.simonnorfolk.com



Jestem beznadziejny w edytowaniu zdjęć.

Czyli tę sprawę zostawiasz innym. Masz kogoś zaufanego?
Tak, kiedy robię album. W mojej pierwszej książce *Afghanistan: Chronotopia* na okładce jest zdjęcie, którego w ogóle nie planowałem w niej umieszczać. To wydawca podjął decyzję, powiedział: „O! To zdjęcie na okładkę!". Pytałem, czy jest tego pewny. Był całkowicie przekonany i kazał mi się zamknąć. Wiesz, to zdjęcie mężczyzny z balonami z Afganistanu (poprzednia strona, przyp. red.).

Serio? To przecież Twoje najbardziej znane zdjęcie!
Tak, nie planowałem go w książce… To trochę wyjaśnia jak „dobry" jestem w edycji… Dlatego bardzo uważam, żeby nigdy nic nie edytować podczas moich warsztatów. Nie jestem z tych, którzy patrzą godzinami na zdjęcia i się zastanawiają, które „wchodzi", a które nie. Podobnie jest z tymi, którzy zwracają uwagę na rodzaj papieru, czy ten się dobrze czuje, czy to jest japońskie. Na pewno nie jestem jednym z nich!

Czyli ufasz wydawcy, w tym wypadku to Dewi Lewis.
Tak, zdecydowanie. Zrobiłem cztery książki i muszę przyznać, że wcale nie czuję się tym, który robi książki. Teraz zabrzmi to naprawdę źle: nie jestem tym zainteresowany. Wcale. To, co mnie zajmuje, co jest najbardziej ekscytujące, to jest samo robienie zdjęć. Mam wrażenie, że jestem przeciwieństwem wszystkich fotografów, którzy sprawiają wrażenie, jakby znajdowali przyjemność w projektach wystaw, layoucie itd. A ja? Włóż to do pudełka, dodaj okładkę, jakiś napis na froncie i już gotowe, do sklepu i sprzedawaj. Dlatego wiem, że inni ludzie są w tym znacznie lepsi ode mnie. Dla mnie najciekawszą sprawą jest to wyzwanie intelektualne, jak to skonceptualizować, ewentualnie kwestie logistyczne, czyli w którym miejscu świata mam się znaleźć, żeby mój pomysł ze szkicownika trafił do aparatu. Mam takie projekty, których nie załadowałem do programu, nawet nie przejrzałem zdjęć.

Hmm, znaleźliby się chętni, żeby to zobaczyć…
Nie czuję się w tym odosobniony! Na przykład Garry Winogrand! Czy to nie z nim była ta



historia, że kiedy zmarł, znaleziono na tyłach jego domu 12 000 niewywołanych, kompletnie nieznanych negatywów?

Ciągle jednak nie bardzo rozumiem. Kiedy robisz projekt, tak bardzo czasem skonceptualizowany, chcesz nim o czymś powiedzieć. Dlaczego więc nie wypowiadasz tego, odkrywając swoje prace przed widzami?
Dla mnie właśnie to odkrywanie jest momentem, kiedy zdobywam ten obraz.

To dość samolubne…
Bardzo chętnie przekażę to innym ludziom. Może to wiara w delegowanie, a może jestem zbyt leniwy. Niemniej wierzę, że inni ludzie są lepsi w projektowaniu książek, w robieniu wystaw…

Która z wielu nagród, które dostałeś, była najważniejsza? Albo przyszła w dobrym momencie. Albo coś umożliwiła?
Z pewnością było to znalezienie się na short liście nagrody Citibank (obecnie Deutsche Börse Photography Prize, przyp. red.). Robiłem już trochę portretów, fotoreportażu, było OK, ale wiem, że nie byłem najlepszy. Z pewnością byłem niezawodny, co najczęściej wystarcza. Wtedy miałem masę długów, po prostu żyłem dzięki kartom kredytowym.

Później pojechałem do Afganistanu, wygrałem konkurs, powstała książka i wystawa. I nagle, stało się! Z dnia na dzień zostałem artystą i wszyscy stali się dla mnie mili. Ludzie zaczęli mnie słuchać z zainteresowaniem, niemal jak Jezusa. Dla mnie to było przedziwne. Rok wcześniej pukałem do drzwi kolejnych redakcji, próbując sprzedać materiał, zainteresować moją pracą, a nie dostawałem nawet szansy na rozmowę. A po tym wszystkim? „Proszę pana, czy byłby pan łaskaw zrobić dla nas…". Odpowiadałem ze zdumieniem: „Ale pamiętacie mnie, prawda? Jestem tym samym facetem!". To było surrealne. Moja praca nie stała się lepsza. Ta nagroda przekształciła mnie w artystę. Nagle miałem galerię reprezentującą, sprzedawałem prace, mogłem wyjść z długów. Ludzie zaczęli mnie traktować poważnie. Oczywiście inne, mniejsze nagrody też bardzo cieszą. Ostatnio zdobyłem niesamowitą nagrodę, niefotograficzną. Otrzymałem ją od Stowarzyszenia Archeologów w Wielkiej Brytanii za najciekawszy pokaz idei archeologicznej. A że lubię, gdy moje

Powyżej:
Amerykańskie elektroniczne anteny podsłuchowe wieńczące szczyt Koh-e Asmai w centralnym Kabulu widziane z placów zaopatrzeniowych na materiały budowlane. Slumsy Kabulu rozrosły się znacząco, teraz sięgają prawie szczytu góry. Z serii „Battlespace".

Na poprzedniej stronie:
Staw odpadków aluminium w Petovici, część kompleksu fabryki Karakaj. 14 lipca 1995 r. Setki bośniackich mężczyzn i chłopców zostało zabranych do fabryki aluminium i rozstrzelanych. Uważa się, że niektóre ich ciała zostały wrzucone do jeziora, inne ułożone w masowych grobach. Z serii „Bleed".



Powyżej:
Radzieckie bomby kasetowe leżące na terenie Szkoły Podstawowej Olang. Afganistan 2002 r. Z serii „Afganistan: Chronotopia".

pomysły powodują dyskusję, nagroda za prezentację idei przed publicznością, w temacie, w którym nie jestem ekspertem, to dla mnie wielka rzecz.

Kak definiujesz siebie jako pejzażystę i czym w ogóle jest dla Ciebie krajobraz.
Pejzaż, wiesz, to ciekawe, z czasem się to zmienia. Pejzaż to miejsce, w którym czuję się najbardziej komfortowo. Może dlatego, że jestem starym człowiekiem w złym humorze, nie lubię ludzi (*śmiech*). Rok temu zmarła moja mama. To był okropnie długi i ciężki czas. Wtedy znalezienie się w przestrzeni, nawet w Anglii – wiadomo, niespecjalnie egzotycznym miejscu – spędzenie czasu w plenerze było dla mnie lekarstwem, antydepresantem. Uwielbiam jeździć na rowerze, a wtedy spędzałem całe dnie, żeby wyjeździć i wychodzić ten smutek i cierpienie. To była magia patrzeć na zmieniające się pory roku, na ptaki, a jestem ogromnym fanem ptactwa. Spędzanie tak czasu, oglądanie i chłonięcie, to była moja terapia. To się zmienia z czasem: teraz w pejzażu znajduję komfort, nawet lepiej – spokój. To też trochę zaczyna mnie martwić, bo oddala mnie od tych wszystkich koniecznych rzeczy jak wystawy, warsztaty, tego wszystkiego, co trzeba robić, żeby zarabiać na życie.

Skoro już wspomniałeś o cierpieniu i kojącym pejzażu, przejdźmy do czegoś, co wydaje mi się wręcz esencją Twojej pracy. Widziałeś wojny i konflikty, ludobójstwa, straszne tematy…
Rozumiesz już, dlaczego czasem muszę się urwać na dobry spacer?

Zdecydowanie! W pewnym sensie Twoja praca jako całokształt to jedno wielkie oskarżenie wobec ludzkości, za wszystkie grzechy, które wyrządza sobie i planecie, prawda? Czy tego szukasz w fotografii?
Tak, ktoś kiedyś powiedział, że moje zdjęcia są jak z miejsc zbrodni. I coś w tym jest, to wszystko trochę jak kryminalistyka. Zawsze mnie fascynowała naukowa metoda w archeologii. Jeśli znajdujesz kość szczęki i od niej potrafisz wyprowadzić całą odwróconą piramidę, z jednego elementu, możesz powiedzieć o diecie, a z tego z kolei, jakie mieli



nawyki żywieniowe, być może jak się przemieszczali za zwierzyną, po czym jakich narzędzi używali – wtedy rysuje się ogromna historia! Podobnie jest przecież ze znalezieniem szczęki Lucy, naszego wspólnego przodka. To dla mnie szalenie inspirujące. Cała ta radość rysowania na podstawie drobiazgu, który znajdują mądrzy, świetnie wykształceni ludzie, doskonali naukowcy, którzy wiedzą, co robią. Podobnie w kryminalistyce. Jedziesz na miejsce, a w moim wypadku większość miała coś wspólnego z konfliktami. Pierwsze, co znika z miejsca, to przedstawiciele władzy. Masz pustą przestrzeń, rozwaloną w drobny mak, jakaś krew na ścianach, wiesz, że tu się coś zdarzyło. Nie ma nikogo, bo wszyscy, którzy o tym coś wiedzieli, nie żyją albo uciekli. Więc musisz się domyślać wszystkiego. Zaczyna się działanie detektywa: Co to za budynek? Aha, to mogła być baza wojskowa, wygląda jakby ludzie chowali się na zewnątrz, może to była bomba amerykańska, bo ta dziura w dachu itd. I rysuje się coraz

„Ktoś kiedyś powiedział, że moje zdjęcia są jak z miejsc zbrodni. I coś w tym jest, to wszystko trochę jak kryminalistyka”

większy obraz, a bierze się z małych rzeczy. To nie jest żadne dzikie szaleństwo, tylko połączenie faktów.
I to jest ekscytujące! Używanie metody naukowej bardzo mi pomaga.

A na koniec tego śledztwa wystawiasz laurkę. Wspaniały, przepiękny, śliczny obraz… Używasz piękna jako narzędzia, sam z resztą to powiedziałeś, by uwieść, by zwrócić uwagę… Po co?
O, tak! Zawsze martwiłem się o publiczność.

Powyżej:
Budynek rządowy w pobliżu dawnego Pałacu Prezydenckiego w Darulaman, Afganistan, 2001 r. Z serii „Afganistan: Chronotopia”.





Powyżej:
Zbombardowane, spalone i zrabowane Ministerstwo Planowania. Bagdad, Irak, 2003 r.

To jest duży problem w fotografii. Możesz zrobić wspaniałą, dogłębną, erudycyjną i mądrą pracę, nawet modną, ale jeśli nikt jej nie zobaczy, marnujesz swój czas. Dobrze sprzedająca się książka fotograficzna to zaledwie 1000, może 1500 egzemplarzy. Mówię tu o tych topowych tytułach. Więc ja nie jadę do Afganistanu, żeby porozmawiać z tysiącem osób. To zbyt niebezpieczne. I to jest ważny problem, jak znaleźć widownię dla swojej pracy. Robisz znakomitą robotę, która leży w pudełku pod łóżkiem albo nawet wisi w galerii, ale nikt nie wchodzi do środka. Musisz mieć ludzi pod drzwiami!

Po co iść na wystawę Simona Norfolka czy kogokolwiek innego, skoro można iść na zakupy, na mecz, usiąść w parku, upić się czy cokolwiek innego?! Po co spędzać dwie godziny, patrząc na Afganistan? Wydaje mi się, że artyści nie dość zabiegają o widownię, nie myślą zbyt wiele o tym, jak mieć publiczność pod tymi drzwiami.

Ważny dla mnie jest też w pewien sposób demokratyczny dostęp. Praca ukazuje się nie tylko w książce, lecz także na wystawie, którą może obejrzeć kilka tysięcy ludzi. To może nawet być pocztówka, którą kupujesz za kilkanaście centów. W końcu Internet, utrzymanie strony kosztuje, ale daje doskonały dostęp. Dzieciak w Afganistanie może wyjąć komórkę i obejrzeć zdjęcia, potem napisać, że to gówno albo że mu się podoba, cokolwiek. Chodzi o to, że może to zrobić, bo jest częścią mojej publiczności, tak samo jak mądry nowojorczyk z New York Times pod pachą czy ktoś modny odwiedzający galerie w Polsce. Dla mnie wszyscy oni są interesujący.

Problem, jaki widzę w tej branży, to wchodzenie w dialog z innymi fotografami, kilkoma krytykami i swoimi znajomymi. A ja zawsze chciałem mówić do wszystkich.

Jaki jest zatem Twój ulubiony sposób docierania z pracą do widzów?
Coś mi się wydaje, że moje zdanie może się różnić w zależności od tego, którą nogą dziś



wstałem. Więc na ten moment, uważam, że Instagram. Mam ogromną liczbę obserwujących, nie wiem skąd, a co gorsze, nie wiem, co z tym zrobić. 150 000 ludzi! Co mam im powiedzieć? Może zainicjować kampanię na temat zmiany klimatu? Ale też mam poczucie, że nie znam ludzi, którzy patrzą na moje zdjęcia. Czy to znudzona młodzież w autobusie w Tokio, czy to może sami aktywiści, którzy czekają na iskrę do działania?

Inaczej jest z książką czy wystawą. Wtedy mniej więcej wiem, kto jest odbiorcą. Ale nie na Instagramie. Co oni lubią, czym się pasjonują, czego oczekują? Jeśli spotkam Cię na mojej wystawie, mogę się spodziewać, że interesujesz się moją pracą. Ale jeśli klikniesz na Insta, to dlaczego? Bo ładny układ kamieni? Bo szukasz czegoś o tej części świata? Bo może to zabawne? To zupełnie innego rodzaju relacja, niż mi dotąd znane.

Z reguły fotografowie wolą duże rozmiary prac w galeriach. Tymczasem tutaj trzeba operować bardzo małym obrazkiem, który oglądamy na ekranie telefonu…

Właśnie! I to jeszcze, jak zrobić ten obraz, żeby dobrze wyglądał w tym rozmiarze i żeby przyciągał uwagę.

Taka liczba obserwujących to całkiem duża władza…

Być może. Albo tylko mnóstwo znudzonych

Powyżej:
Kontrolowane zniszczenie przez Halo Trust amerykańskich bomb kasetowych przypadkowo zrzuconych na cywilną wioskę i sady Aqa Ali-Khuja, Afganistan, 2002 r. Z serii „Afganistan: Chronotopia".



Powyżej:
Linia produkcyjna, Fabryka BAe Systems, Warton, Lancashire, 2001 r.
Z serii „Technologie".

Na następnej stronie:
Komora bezechowa w EADS Astrium, Touluse. Z serii „Technologie".

pasażerów komunikacji miejskiej. Jak patrzę, w jakim tempie ludzie w pociągu przeglądają Instagram… Palec nie przestaje przesuwać!

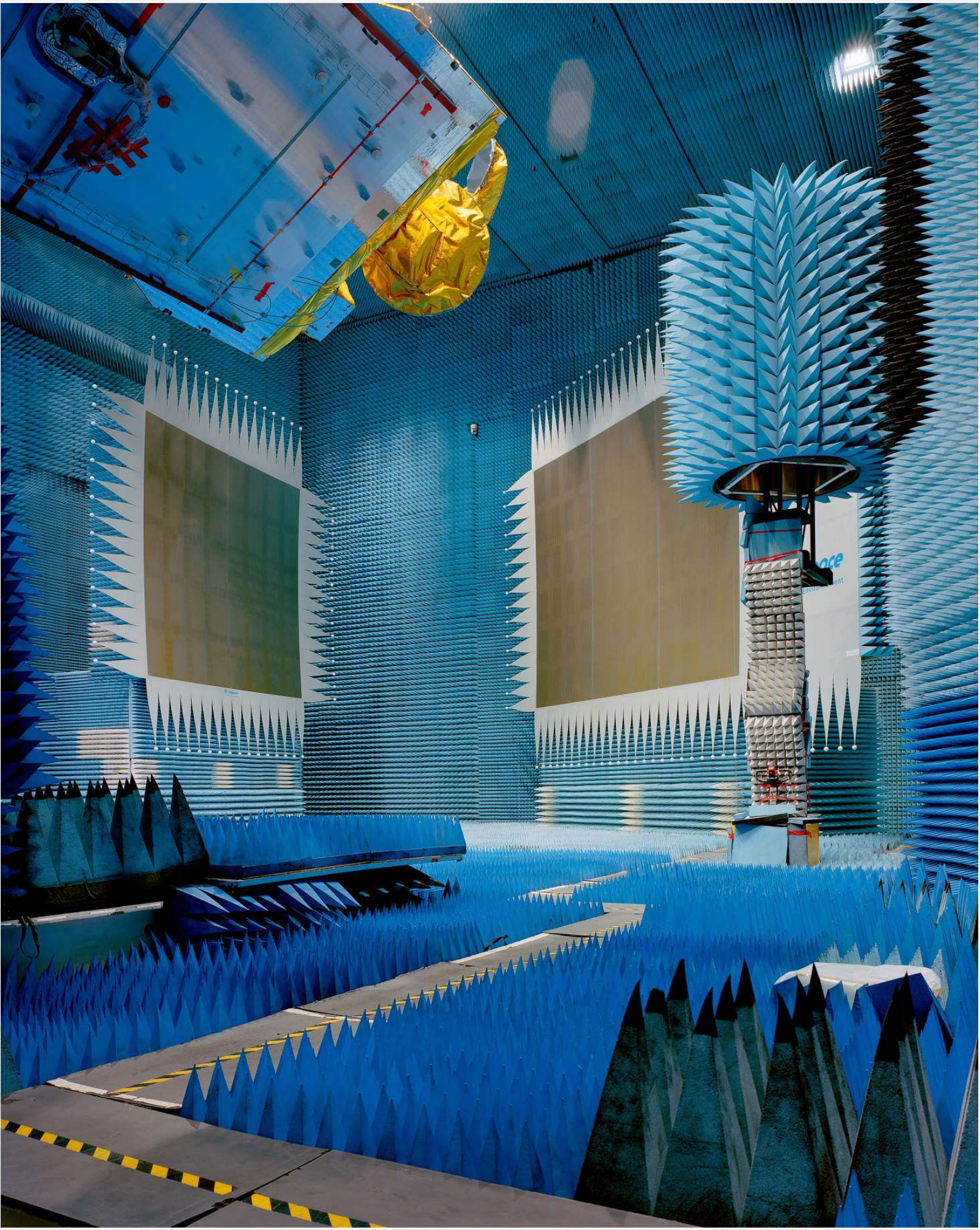
Ale może kiedyś się zatrzymają, gdy zobaczą to zdjęcie z Instagrama w innym kontekście? Co byś powiedział komuś, kto chce zostać fotografem?
Nie słuchaj takich jak ja. To wcale nie jest cynizm. Otóż sytuacja, świat, wszystko zmienia się w takim tempie, że to, co działało dla mnie kiedyś, dziś już nie zadziała, może nawet nie istnieje. Kiedy zaczynałem karierę, trzeba było pukać do drzwi redakcji, spotykać ludzi, mieć pomysły na historie. Dziś mogę poradzić młodym fotografom: miej 150 000 obserwujących na Instagramie albo YouTubie. To chyba dziś się znacznie lepiej sprawdza niż kiedyś pięknie przygotowane portfolio z powiększeniami 40x50 cm czy próbami podrzucenia zdjęć do każdej redakcji magazynu, agencji, w oczekiwaniu na zlecenie. Miej dziś 150 000 obserwujących i każdy dyrektor kreatywny w Londynie będzie chciał wiedzieć, kim jesteś.

Jeszcze można robić kampanie…
Tak, można, ale jeśli robisz książkę o wojnie w Bośni, to nie spodziewaj się za wiele, bo temat nie jest specjalnie sexy. Co innego koty na greckiej wyspie…

Mam chyba więcej wiary w odbiorców. À propos, minęło osiem lat od Twojej ostatniej książki. Kiedy następna, nad czym pracujesz?
Nie zrobię więcej książki.

Nie lubisz papieru, czy chodzi o ekologię, a może względy osobiste?
Straciłem wiarę w książkę. Kiedyś nie było za wiele publikacji, więc jeśli robiłeś książkę, byłeś kimś specjalnym. Dziś wszyscy robią self-publishing i jest zatrzęsienie książek. Nawet jeśli zrobisz świetną książkę, jak się masz wyróżnić? To może już lepiej wydaj pieniądze na obserwujących Instagram. Ostatnio pracuję nad programem telewizyjnym dla BBC. Koncepcja zajęła lata. Ale jaka publiczność?! To dla mnie ogromne wyzwanie!

Trzymam kciuki! Dziękuję za rozmowę. ●





50 SPOSOBÓW NA FOTOGRAFOWANIE JESIENI

Ponieważ liście spadają już z drzew, zwierzęta zaczynają szukać schronienia na zimę, a krajobrazy wypełniają się złotymi odcieniami, przygotowaliśmy garść podstawowych porad, jak pokazać tę wyjątkową porę roku

Jesień to czas przemiany i kolorów. Zaś w przypadku wielu typowo przyrodniczych tematów ta pora roku jest także okresem niezwykłych, wielkich spektakli natury. O tej porze roku krajobrazy przekształcają się, a soczysta zieleń letnich liści ustępuje miejsca brązowi kasztanów oraz odcieniom bursztynu i ognistej pomarańczy. Na początku sezonu zimnym nocom często towarzyszą cieplejsze dni, co zapewnia idealne warunki dla tworzenia się porannej mgły i zamgleń. Jesień to także pracowity czas w królestwie zwierząt, ponieważ wszystkie stworzenia przygotowują się na nadchodzące miesiące zimowe, gromadząc zapasy żywności. Kolejną spektakularną jesienną sceną, którą koniecznie należy uchwycić, są jelenie na rykowisku zmagające się ze sobą w zaciekłych walkach, kiedy to zaczynają rywalizować o samice w okresie godowym.

Dlatego jesień to prawdziwy raj dla fotografów, niezależnie od tego, gdzie jesteś i jaki jest twój ulubiony gatunek zdjęć. Na kolejnych 12 stronach zebraliśmy w postaci krótkich wskazówek całą masę informacji dotyczącą sprzętu, wykorzystania światła i sposobów wykonywania zdjęć. Jeżeli przed wyjściem z aparatem w plener potrzebujesz inspiracji, to znajdziesz tu także mnóstwo pomysłów na to, jakie tematy fotografować i jak uzyskać najlepsze rezultaty. Zamieściliśmy także kilka przykładów wykorzystania na zdjęciach ludzkiej aktywności związanej z tą porą roku – pomyśl o pokazach sztucznych ogni, ogniskach i zdjęciach martwej natury – abyś mógł podzielić się swoją miłością do fotografii z rodziną i przyjaciółmi.

A zatem, na co jeszcze czekasz? Wykorzystaj w pełni jesienne światło jeszcze przed nadejściem zimy…

WYKONYWANIE JESIENNYCH ZDJĘĆ

CZEGO SIĘ NAUCZYSZ

Detale na zdjęciach makro strona 62
Jesienne krajobrazy 64
Dzikie zwierzęta i przyroda 66
Elementy, na które warto zwracać uwagę 68
Martwe natury i fajerwerki 70



Jesienne światło przenika przez polanę, zapewniając tej scenerii równomierne oświetlenie.

Getty

SIŁA MAKRO

Skoncentruj swój wzrok na fakturach liści i uchwyć kolor w zbliżeniu za pomocą zestawu do makrofotografii

Jesienne liście opadają kaskadą na ziemię i przyjmują piękne wielobarwne odcienie, odsłaniając przy tym delikatną strukturę żyłek, które idealnie nadają się do fotografowania z bliska.

Aby móc uchwycić szczegóły w powiększeniu, a nie w rozmiarze rzeczywistym, najlepiej jest użyć w tym celu obiektywu makro i statywu. Pomimo tego wiele szkieł – w tym nawet tanich zoomów sprzedawanych w zestawie z aparatem – jest w stanie ustawić ostrość na tak niewielką odległość, aby można było za ich pomocą sfotografować cały liść.

Jednak nie ograniczaj swojej makrofotografii jedynie do uwieczniania liści. Ciekawymi tematami są również jagody, owoce i pnie drzew.

WYPEŁNIJ KADR

1 Jeśli masz do czynienia ze spektakularnie wyglądającym obiektem, to warto użyć dłuższej ogniskowej lub przybliżyć się do niego, aby móc wypełnić nim cały kadr. Odpowiednie rozmieszczenie w kadrze powtarzających się elementów pozwala stworzyć mocną kompozycję, zwłaszcza jeśli ma się do czynienia z żywymi barwami.

KSZTAŁTY

2 Liście mogą wyglądać w sezonie jesiennym naprawdę pięknie. W niezbyt gęstych lasach staraj się zrobić użytek z przedzierających się przez korony drzew promieni słonecznych, aby wyróżnić światłem pojedyncze rośliny (takie jak paprocie) i grzyby. Wykorzystaj kształty i kontrastowe oświetlenie do tworzenia graficznych obrazów.

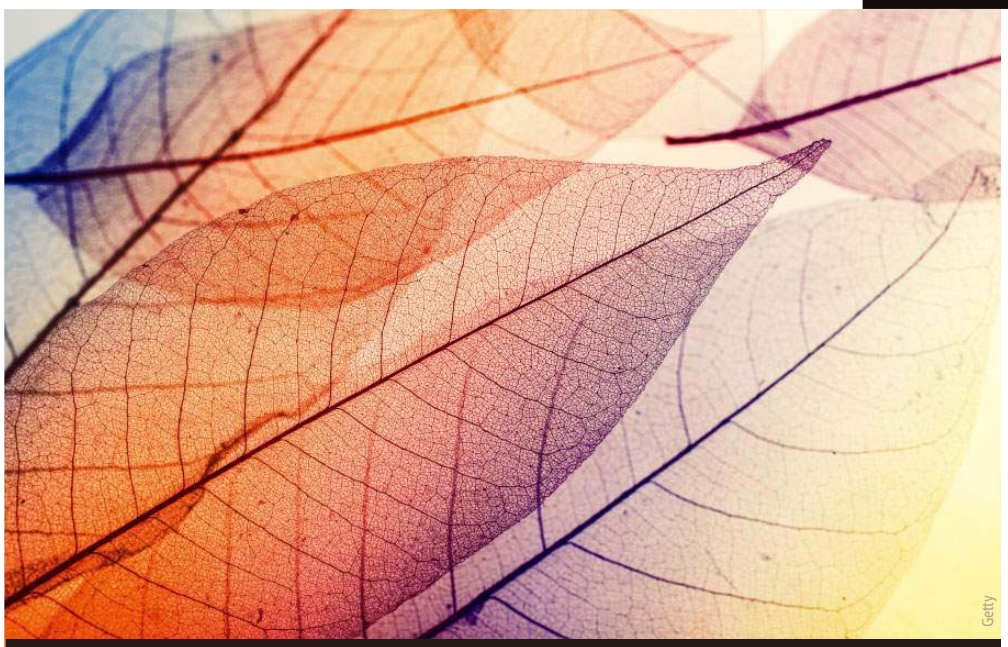


Getty

LEŚNY DYWAN

3 W lasach zwracaj uwagę na to, co znajduje się u Twoich stóp. Wokół korzeni drzew można znaleźć muchomory, zaś wiele gatunków grzybów produkuje właśnie jesienią wspaniałe owocniki. Fotografuj je z poziomu ziemi, aby uzyskać zdjęcia bardziej angażujące oglądających.





Getty

KOLORY I FAKTURY

4 Spróbuj uchwycić szkielety liści – można je znaleźć w sklepach dla artystów i w stertach liści w lasach – na jasnym tle i przy szeroko otwartej przysłonie. Połóż je na podświetlarce do klisz lub przyklej do okna, aby uwidocznić strukturę ich żyłek.



Getty

LAMPA PIERŚCIENIOWA

5 Specjalna lampa błyskowa do makrofotografii zwiększy ilość światła w fotografowanej scenie i pozwoli Ci kontrolować wygląd tematu. Większość fleszy pierścieniowych składa się z dwóch osobnych głowic błyskowych, którymi można sterować niezależnie. Oświetl liść z jednej strony mocniej niż z drugiej, aby uwypuklić jego fakturę.



Getty



Getty

5 WSKAZÓWEK DOTYCZĄCYCH ZBLIŻEŃ

JAK ROBIĆ OSTRZEJSZE ZDJĘCIA I TWORZYĆ BARDZIEJ KREATYWNE KOMPOZYCJE

6 PRECYZYJNE OSTRZENIE

Korzystając z trybów podglądu obrazu na żywo i ręcznego ustawiania ostrości, powiększ 5- lub 10-krotnie widok i kręć pierścieniem ustawiania ostrości, aż uzyskasz optymalnie ostry obraz.



7 MAŁE OTWORY PRZYSŁONY

Fotografowanie z bliska znacznie zmniejsza głębię ostrości. Ustaw zatem średniej wielkości otwór względny, wybierając wartość z zakresu od f/8 do f/11, aby zminimalizować ten efekt.

8 PRZETESTUJ OBIEKTYWY

Do tego typu zdjęć najlepiej nadaje się obiektyw makro. Najpierw sprawdź, jak radzą sobie przy robieniu zbliżeń te szkła, które już masz. Użyj nasadek powiększających lub pierścienia z adapterem do odwrotnego zamocowania obiektywu, aby zwiększyć w ten sposób skalę odwzorowania tematu.



9 POKRYJ FILTR WAZELINĄ

Aby zmiękczyć obraz i stworzyć oniryczną estetykę, posmaruj cienką warstwą wazeliny filtr UV i nakręć go na obiektyw.

10 SOLIDNE PODPARCIE

Umieść aparat na statywie i skieruj korpus prosto w dół, aby płaszczyzna ostrości była jak najbardziej równoległa do fotografowanego obiektu. Do takich zastosowań najlepiej nadają się trójnogi z obracaną kolumną centralną.



ZACHWYCAJĄCE KRAJOBRAZY

Nic nie oddaje istoty jesieni lepiej niż leśne scenerie z bajecznie kolorowymi, ognistymi liśćmi. Oto sprzęt i sposoby fotografowania pozwalające uzyskać jak najcieplejsze barwy

Ponieważ zdjęcia krajobrazowe najlepiej jest wykonywać w czasie złotej godziny, wspaniałą rzeczą jest to, że jesienią słońce wschodzi coraz później, zwłaszcza gdy pod koniec października przestawiamy zegarki na czas zimowy. Oprócz tego, że rano możesz spędzić więcej czasu w łóżku, słońce pozostaje nisko nad horyzontem przez dłuższy czas, co sprawia, że jesienne „złote godziny" trwają nieco dłużej.

Jesień to tradycyjny okres wytchnienia po obfitującym w wydarzenia lecie, więc spokojnie przemyśl sposób wykadrowania sceny i wykorzystania oświetlenia. Wykonywanie zdjęć przy słońcu znajdującym się nisko na niebie powoduje wydłużenie cieni; z kolei fotografowanie pod słońce pozwala dodać wschodom dramatyzmu lub zarejestrować zdjęcia sylwetek i podświetlonych tematów. Użyj neutralnego gradientowego filtra szarego, aby zrównoważyć ekspozycję jaśniejszego nieba i ciemniejszej ziemi.

FILTRY

11 Filtrów ocieplających można użyć do wzmocnienia intensywności barw kolorowych scen. Zestaw jesiennych filtrów marki Lee złożonych z trzech różnych płytek – z ostrym lub miękkim przejściem pomiędzy przezroczystą częścią a gradientem – służy do uwydatniania bogactwa złotych, czerwonych i brązowych odcieni, tak charakterystycznych dla tej pory roku.

WODOSPADY

12 Wodospady są atrakcyjne wizualnie przez cały rok, ale w otoczeniu liści o żywych kolorach stają się jeszcze bardziej wyjątkowe. Użyj obiektywu zmiennoogniskowego, takiego jak zoom 70–200 mm, aby uzyskać ciaśniejszą kompozycję. Eksperymentuj, fotografując w trybie manualnym z długimi czasami ekspozycji – użyj neutralnego filtra szarego, jeśli jest zbyt jasno – aby rozmyć ruch wody i zmienić ją w jedwabistą smugę.



Getty

PANORAMOWANIE

13 Lasy pełne pionowych pni drzew wyglądają onirycznie, gdy zostaną zarejestrowane aparatem przesuwanym z góry na dół w trakcie dłuższej ekspozycji. Aby sprawdzić, jaki efekt pozwoli Ci uzyskać takie celowe poruszenie korpusem, przełącz go w tryb preselekcji migawki i zacznij robić zdjęcia z czasem naświetlania 1/30 s. Staraj się przy tym panoramować jak najbardziej płynnie.


Getty

5 WSKAZÓWEK DOTYCZĄCYCH FOTOGRAFOWANIA W PLENERZE

SPROSTAJ WYZWANIOM DZIĘKI NASZYM WSKAZÓWKOM DOTYCZĄCYM OBSŁUGI APARATU

14 RÓB OSTRE ZDJĘCIA

Aby wszystkie elementy sceny, począwszy od pierwszego planu aż po odległe tło, były ostre, najlepiej jest fotografować z małym otworem przysłony f/11 lub mniejszym. Ustaw ostrość w jednej trzeciej głębokości sceny.

15 WYKORZYSTAJ TRÓJPODZIAŁ

Jeśli masz problem ze znalezieniem dobrej kompozycji kadru, wróć do podstaw i zacznij od zastosowania „reguły trójpodziału". Aby ułatwić sobie to zadanie, komponuj ujęcia w trybie podglądu obrazu na żywo z wyświetloną siatką kadrowania.



16 STATYW, STATYW, STATYW

Wiele z jesiennych scenerii, jakie napotkasz, będzie słabo oświetlonych, albo ze względu na porę dnia, albo z powodu tego, że będą zacienione przez koronę drzew. Gdy wymagana będzie dłuższa ekspozycja, statyw zagwarantuje Ci to, że uwieczniane krajobrazy będą ostre.


Getty

17 KRÓTKIE OGNISKOWE

Aby ukazać scenerię w niecodziennej perspektywie, użyj obiektywu szerokokątnego, takiego jak zoom 14–24 mm. Staraj się przy tym umieścić w kadrze jakieś punkty zainteresowania np. skały lub drzewa, które przyciągną i poprowadzą wzrok oglądających w głąb obrazu.



18 BĄDŹ PRZYGOTOWANY

Przeciwdeszczowy płaszcz i wodoodporne, solidne buty są niezbędne do wygodnych wędrówek w terenie.


Getty

ZŁOTA GODZINA

19 Złota godzina jesienią może w rzeczywistości trwać ponad 60 minut, co daje więcej czasu na przygotowanie i wykonanie doskonałego zdjęcia wspaniałego krajobrazu. O tej porze dnia dynamika tonalna scen jest mniejsza, a tematy wyglądają korzystniej za sprawą bardziej miękkiego światła. Po skomponowaniu kadru i ustawieniu ostrości, włącz funkcję bracketingu ekspozycji, aby w pełni wykorzystać rozpiętość tonalną uwiecznianej scenerii.



UŻYJ FILTRA POLARYZACYJNEGO

20 Większa przejrzystość obrazu i silniejsze nasycenie kolorów, jakie pozwala uzyskać zastosowanie filtra polaryzacyjnego, mogą sprawić, że liście będą niemal wyskakiwać ze zdjęć, błękit nieba stanie się głębszy, a powstające w słoneczne dni wewnątrz obiektywu odblaski zostaną zredukowane. Obracaj kołowym filtrem polaryzacyjnym, aż uzyskasz pożądany efekt.



ZABAWY ZWIERZĄT

Wykorzystaj znajomość terenu i wykonaj intymne ujęcia ukazujące spektakularne zachowania różnych gatunków

Choć królestwo zwierząt przygotowuje się już do zimy, to o tej porze roku wiele gatunków jest jeszcze bardzo aktywnych. Jeśli masz własny ogród, zastanów się, jak zwabić do niego różne stworzenia jedzeniem i wodą. Zdobądź wcześniej informacje o ich zachowaniu, jeśli nie jesteś pewien, co lubią.

Z kolei w słoneczne jesienne dni wypatruj o świcie kwiatów oraz liści ozdobionych rosą i pajęczynami. Być może przy nieco cieplejszej pogodzie będziesz miał szczęście dostrzec jeże, ptaki i owady, które to zwierzęta są fantastycznymi tematami do zdjęć.

Getty

UŻYJ ZOOMU

21 W przypadku niektórych płochliwych lub wymagających zachowania bezpiecznego dystansu zwierząt trudno będzie Ci się zbliżyć do nich wystarczająco, aby móc wypełnić tematem kadr bez użycia długoogniskowego teleobiektywu. Odpowiedni powinien być model o ogniskowej 300 mm, ale możesz też użyć telekonwertera, aby zwiększyć zasięg posiadanego już obiektywu. Duży otwór przysłony (f/2,8 lub f/4) ułatwi Ci fotografowanie w słabym świetle i pozwoli ładnie rozmyć tło.





Getty

SFOTOGRAFUJ SZMER

22 W porze zachodu słońca szpaki zbierają się w stada. Dowiedz się, gdzie można je zobaczyć i użyj obiektywu szerokokątnego, aby uchwycić fantastycznie wyglądającą chmurę tych ptaków.



Shutterstock

DZIKIE ZWIERZĘTA OGRODOWE

23 Zachęcaj stworzenia do odwiedzania Twojego ogrodu, rozsypując na trawniku ich ulubione pożywienie lub, jeśli chcesz zwabić ptaki, umieść ziarna i inne smakołyki w karmniku.



POJEDŹ NA RYKOWISKO

24 Walczące ze sobą jelenie to imponujący spektakl, zarówno do oglądania, jak i fotografowania. Jelenie zwykle odbywają rykowiska w tych samych miejscach (co sprawia, że rezerwaty tych zwierząt są idealnym miejscem na sesję), jednak najlepiej jest je fotografować w porze wschodu i zachodu słońca, kiedy światło jest słabe, a byki są najbardziej aktywne. Staraj się podejść do nich jak najbliżej, ale rób zdjęcia z dystansu z ogniskową ustawioną co najmniej na 400 mm.



Getty

UMIEJĘTNOŚCI TERENOWE

25 Dysponowanie długoogniskowym obiektywem nie gwarantuje jeszcze, że od razu uda Ci się sfotografować dzikie zwierzęta w zbliżeniu. Aby móc zrobić dobre ujęcia, musisz również dowiedzieć się, gdzie żyje dany gatunek, co lubi jeść i jak podejść, by go nie spłoszyć. Przewodniki dla myśliwych i fotografów pełne są informacji o miejscach występowania zwierząt, podobnie jak strony internetowe organizacji takich jak RSPB i The Wildlife Trusts.



Getty

5 WSKAZÓWEK DOTYCZĄCYCH FOTOGRAFOWANIA PRZYRODY

JAK POZOSTAĆ NIEZAUWAŻONYM, ABY ZWIĘKSZYĆ SZANSE NA SFOTOGRAFOWANIE SWOJEGO ULUBIONEGO GATUNKU



26 ZRÓB REKONESANS

Jeśli nie masz pewności, czy dane zwierzę żyje w miejscu Twojego zamieszkania, wyrusz na kilka dni z aparatem w plener lub rozstaw fotopułapki. Pomoże Ci to dowiedzieć się, kiedy i gdzie można spotkać dany gatunek.



27 POSZERZ SWOJĄ WIEDZĘ

Poszukaj informacji na temat zwyczajów danego zwierzęcia. Niezbędną rzeczą umożliwiającą zaobserwowanie wybranego gatunku jest przybycie na miejsce o właściwej porze. Dobrym przykładem są tutaj zwierzęta nocne.



28 NOŚ SIĘ NA SZARO

Unikaj noszenia ubrań w jasnych kolorach, dzięki temu fotografowanym zwierzętom trudniej będzie Cię dostrzec. Zamiast tego załóż na siebie rzeczy w stonowanych odcieniach zieleni, brązu i beżu.



29 ZAŁÓŻ CICHY UBIÓR

Staraj się wybierać ubrania, które nie szeleszczą podczas chodzenia. Przeciwdeszczowe peleryny z tworzywa sztucznego mogą bardzo hałasować, więc jeśli to możliwe, zdecyduj się na impregnowaną bawełnianą kurtkę.



30 NIE UŻYWAJ PERFUM

Silnie pachnące płyny po goleniu lub żele pod prysznic mogą być dla zwierząt wystarczającym sygnałem Twojej obecności. Podchodź zwierzęta pod wiatr, aby nie dopuścić do tego, by Twój zapach do nich dotarł.

ELEMENTY NATURALNE

Uchwyć na zdjęciach atmosferę tworzoną przez jesienne światło i wahania temperatury

Przedstawione tutaj pomysły mają na celu ukazanie na fotografiach jesiennych warunków pogodowych i oświetlenia. Umiejętne ich wykorzystanie pozwala stworzyć nastrój i atmosferę na zdjęciach wykonywanych w plenerze, a także daje oglądającym wizualną wskazówkę na temat tego, w jakiej porze roku został zarejestrowany dany obraz bez opierania się wyłącznie na samych tylko jesiennych kolorach.

Wiele zjawisk takich jak mgła lub tematów jak sylwetki, najlepiej jest próbować fotografować wcześnie rano, gdy światło jest słabe, a na zewnątrz nie ma jeszcze wielu ludzi. Przy uwiecznianiu przyrody często zalecane jest stosowanie krótkiej ogniskowej, ale fotografowanie naturalnych elementów za pomocą bardziej uniwersalnego teleobiektywu typu zoom pozwala uzyskać zdjęcia o większej sile oddziaływania. Aby przyciągnąć uwagę do swoich obrazów, staraj się jak najciaśniej komponować kadry.

PORANNA MGŁA

31 Mgła pojawia się najczęściej w porze wschodu słońca i zazwyczaj można ją zaobserwować na powierzchni dużych zbiorników wodnych i w dolinach. Najlepiej jest pojawić się na miejscu dość wcześnie, aby móc skomponować kadr, zanim jeszcze mgła się rozproszy i, jeśli to możliwe, fotografować z jakiegoś wzniesienia, tak aby uchwycić zamglenia otaczające odległe wzgórza i dodające scenie głębi. Teleobiektyw 70–200 mm może pomóc uzyskać efekt zagęszczenia perspektywy i podkreślić warstwy mgły. Jeśli obraz wyda Ci się nieco niedoświetlony, zastosuj dodatnią kompensację ekspozycji o wartości jednego stopnia przysłony.

Getty



Getty

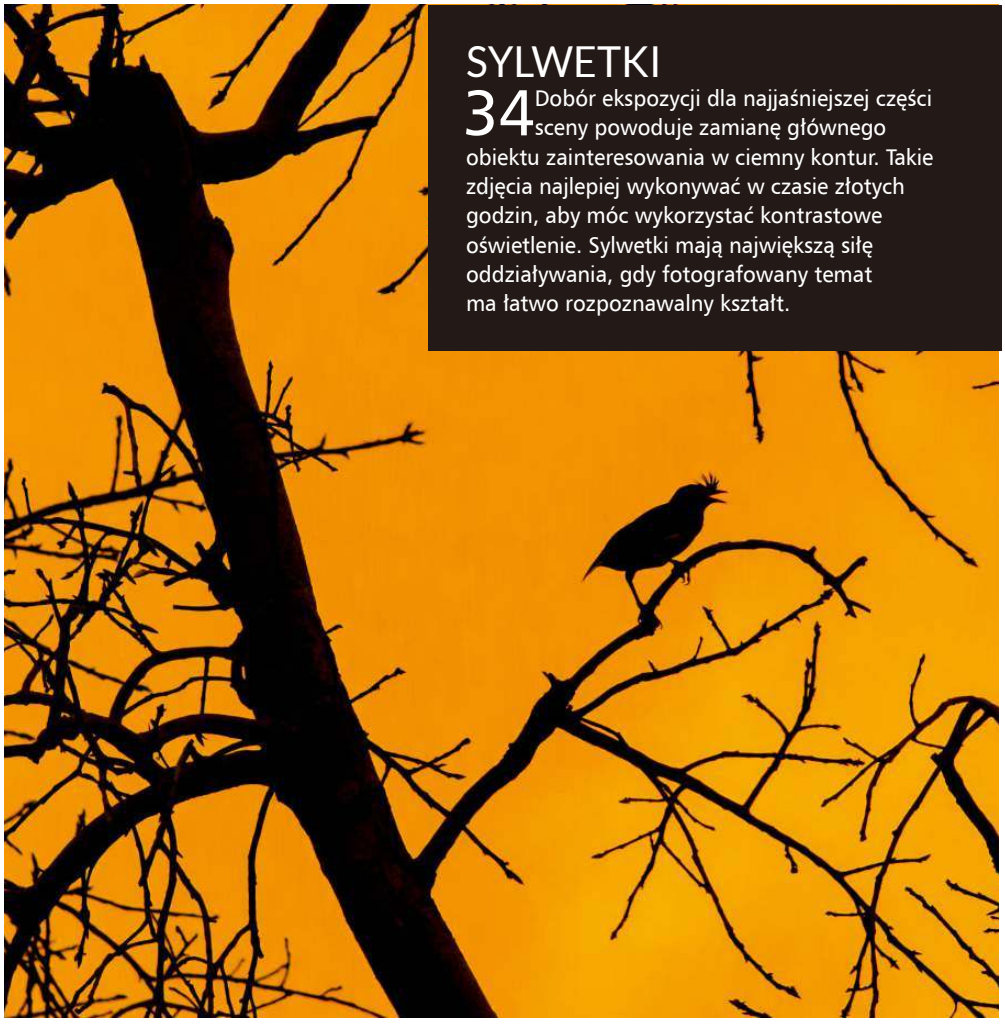
PODŚWIETLENIE

32 Spróbuj sfotografować jesienne liście podświetlone promieniami słońca lub światłem zachmurzonego nieba. Im bardziej będą przezroczyste, tym silniej światło ujawni ich strukturę. Aby uzyskać bardziej rozległe ujęcie w lesie, uchwyć promienie słoneczne przebijające się przez gałęzie drzew. Gdy słońce znajduje się wysoko na niebie, fotografuj z niskiej perspektywy.

KROPLE DESZCZU

33 Nie odkładaj aparatu wraz z nadejściem mniej pogodnych dni. Fotografuj poprzez krople deszczu na szybie, spod parasola, a nawet kryjąc się przed ulewą w samochodzie. Dodaj do tego jakieś elementy, takie jak liście lub padający deszcz, wskazujące, o jakie poprze roku zostało zrobione zdjęcie. Jeśli ręcznie ustawisz ostrość, to głównym punktem zainteresowania będą mogły stać się właśnie krople deszczu.





SYLWETKI

34 Dobór ekspozycji dla najjaśniejszej części sceny powoduje zamianę głównego obiektu zainteresowania w ciemny kontur. Takie zdjęcia najlepiej wykonywać w czasie złotych godzin, aby móc wykorzystać kontrastowe oświetlenie. Sylwetki mają największą siłę oddziaływania, gdy fotografowany temat ma łatwo rozpoznawalny kształt.

Shutterstock



Getty

ODBICIA

35 Wykorzystaj jak najlepiej bogactwo jesiennych kolorów, podwajając ich ilość poprzez odbicie w wodzie. Sprawdź prognozę pogody, aby udać się na taką sesję przy słabym wietrze, w spokojny poranek i przy niczym niezmąconej tafli jeziora lub rzeki. Aby odbić jak największą część sceny, skieruj obiektyw lekko w dół.

5 WSKAZÓWEK DOTYCZĄCYCH FOTOGRAFOWANIA ELEMENTÓW NATURALNYCH

JAK ROBIĆ LEPSZE ZDJĘCIA DZIĘKI ODPOWIEDNIEMU DOBOROWI USTAWIEŃ

36 RĘCZNA OSTROŚĆ

System AF może nie działać jak trzeba pod światło lub we mgle. Przełącz się wówczas w tryb ręcznego ustawiania ostrości.

37 WYKORZYSTAJ GŁĘBIĘ

Stosuj szerszy otwór względny obiektywu, aby stworzyć efekt bokeh za obiektem – to wspaniały sposób na uwiecznienie samotnych drzew lub pojedynczych liści.

38 LINIE WIODĄCE

Tradycyjne „zasady" kompozycji obrazu można stosować o każdej porze roku. Aby stworzyć zrównoważoną kompozycję, wykorzystaj linie wiodące chodników, alei drzew lub granic pól.



thinkstockphoto

39 BAW SIĘ ZE SŁOŃCEM

Wypatruj promieni słońca przedzierających się przez koronę drzew i wykorzystuj je do stworzenia różnych artystycznych efektów. Możesz uniknąć powstania flary wewnątrz obiektywu, ukrywając tarczę słoneczną za pniem drzewa.



40 POZIOM EKSPOZYCJI

W jasne, mgliste dni światłomierz aparatu może mieć problem z właściwą oceną ekspozycji, co prawdopodobnie spowoduje niedoświetlenie sceny. Jeżeli tak się stanie, zwiększ wartość kompensacji ekspozycji o jeden stopień przysłony.

TWÓRCZE ZDJĘCIA

Jesień stwarza mnóstwo okazji do robienia wspaniałych zdjęć nie tylko w lesie

Oprócz uwieczniania pięknych krajobrazów można także fotografować inne tematy, dobrze się przy tym bawiąc. Spróbuj uchwycić charakterystyczną dla tej pory roku ludzką aktywność, angażując w to całą rodzinę. Jeśli wybierzesz się na pokaz sztucznych ogni, to jeszcze przed jego rozpoczęciem poszukaj otwartej przestrzeni lub znajdującego się nieco wyżej punktu obserwacyjnego. Z drugiej strony, jeśli o tej porze roku bardziej cenisz sobie przytulność domowego zacisza, zapoznaj się z naszymi wskazówkami dotyczącymi budowy prostego studia.



Getty

W PARKU

41 Portrety wykonywane wśród liści to świetna zabawa oraz doskonały sposób zaangażowania do współpracy przyjaciół i rodziny. Wyrzucanie liści w powietrze pomaga także uniknąć uwieczniania ich w sztucznych pozach. Skorzystaj z trybu preselekcji przysłony i ustaw jej wartość na ok. f/4, aby rozmyć detale widoczne w tle.



Shutterstock

PLAN ZDJĘCIOWY DO ZDJĘĆ MARTWEJ NATURY

42 Gdy pogoda zrobi się nieprzyjemna lub po prostu chciałbyś się oddać twórczej pracy w domu, zgromadź, ułóż i sfotografuj zestaw rekwizytów i przedmiotów na blacie stołu. Zrób zdjęcia nawiązujące tematycznie do pory żniw wykorzystując jasne kabaczki i tła w postaci pokrytych różnymi fakturami tablic (www.photoboards.org).

5 WSKAZÓWEK DOTYCZĄCYCH FOTOGRAFII STILL LIFE JESIENIĄ

ZAARANŻOWANIE MAŁEGO PLANU ZDJĘCIOWEGO W DOMU TO IDEALNY SPOSÓB NA POBUDZENIE WŁASNEJ KREATYWNOŚCI



43 PRZYGOTOWANIA

Znacznie łatwiej będzie Ci zaaranżować różne kompozycje z martwej natury, jeśli użyjesz blatu. Nakryj go papierem, tkaniną, obrusem lub kolorystycznie ciepłą drewnianą płytą, aby stworzyć klimatyczne tło.



44 REKWIZYTY

Jesienią dostępnych jest mnóstwo kolorowych warzyw i owoców – pomyśl na przykład o jagodach czy kabaczkach. Jeśli produkty spożywcze nie należą do Twoich ulubionych tematów, zbieraj rośliny, liście lub osty.



45 OŚWIETLENIE

Umieszczenie aranżacji w pobliżu okna zapewni równomierne oświetlenie i wyeliminuje potrzebę użycia lampy błyskowej. Ustaw pod odpowiednim kątem blendę i użyj jej do wypełnienia światłem zacienionych obszarów sceny.



46 USTAWIENIA

Przełącz aparat w tryb manualny, aby uzyskać większą kontrolę nad ekspozycją i wyglądem zdjęć. Ustaw większy otwór przysłony niż zazwyczaj (o wartości liczbowej f/5,6 lub jeszcze mniejszej), aby ograniczyć głębię ostrości.



47 ZMIENIAJ KĄTY WIDZENIA

Jeśli pozwala na to poziom natężenia światła, fotografuj bez statywu, cały czas zmieniając perspektywę. Niektóre obiekty wyglądają najlepiej z góry, ale inne będą miały większą siłę oddziaływania, gdy zostaną ukazane z boku.



FAJERWERKI

48 Ustaw ostrość na niebie w miejscu, w którym mają się pojawić rozbłyski sztucznych ogni, a następnie włącz tryb manualnego ogniskowania obiektywu. Przełącz aparat w tryb *bulb* i ustaw średniej wielkości otwór przysłony (f/11–f/16), a następnie otwórz migawkę na ok. 1–4 s, aby zarejestrować kilka wybuchów fajerwerków.

OGNISKA

49 Nic nie oddaje nastroju jesieni tak jak rozżarzone, ciepłe ognisko, zaś podczas pokazów sztucznych ogni często rozpalane są wielkie ogniska stożkowe. Aby matryca mogła zarejestrować wystarczającą ilość światła, ustaw możliwie najszerszy otwór przysłony obiektywu i wysoką wartość ISO. Zbliż się do ognia, aby móc zarejestrować zdjęcie o jak największej sile oddziaływania. Idealna będzie ogniskowa 50 mm.



Getty

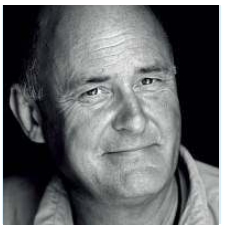
PORTRETY PUPILI

50 Spróbuj swoich sił w fotografowaniu zwierząt domowych, korzystając przy tym z liści. Jedzenie lub zabawki pomogą Ci przyciągnąć uwagę większości psów i skierować ich wzrok w stronę obiektywu, np. możesz trzymać smakołyk nad swoją głową. Najlepiej jest wykonywać tego rodzaju portrety z szeroko otwartą przysłoną.









Charlie Waite

Za kulisami Kolory jesieni

Ten znany fotograf krajobrazu przedstawia najlepsze zdjęcia złotej pory roku, które pojawiają się w jego najnowszej książce

Nie ośmieliłbym się nikomu mówić, co koniecznie należy sfotografować jesienią, ale oto kilka moich przemyśleń…

• Twórcze sposoby przedstawienia tej niezwykle pięknej pory roku będą się bardzo różnić w zależności od fotografa. Być może kolory jesieni w swojej naturalnej formie są wystarczająco żywe, by nie trzeba już było ich prezentować w głośny i krzykliwy sposób?

• Być może uda Ci się znaleźć pojedynczy jesienny liść, znajdujący się na pewnym etapie rozkładu, ukazujący przez to sam w sobie niemal wszystkie pory roku. Jeśli tak, postaraj się sfotografować go w miejscu, w którym w naturalny sposób upadł, i zaprezentuj go oglądającym jako coś niezwykle cennego, uświęconego i pięknego.

• Zwyczajne „ciepło" jakiegoś jesiennego koloru nie wymaga przesady, ale sposoby ukazywania i postrzegania jesieni przez każdego fotografa zawsze zależą →

Z LEWEJ

DYNIE, VERMONT, USA

Jesienią do Maine, New Hampshire i Vermont przybywają niezliczone rzesze turystów, aby podziwiać chyba najpiękniejszy na świecie pokaz jesiennych kolorów.

W tym szeregu dyń zgromadzonych na zakręcie drogi nie było nic pociągającego, ale zostały one ułożone pod drzewem tworzącym ciemnopomarańczowy baldachim, zaś w tle widoczne były otoczone postrzępionymi liśćmi suche łodygi kukurydzy układające się w proste i uporządkowane linie.

Patrząc przez obiektyw, starałem się połączyć ze sobą dynie, liście i kukurydzę. Zdjęcie miało być utrzymane w ciemnej tonacji, ale nie na tyle ciemnej, by dynie zlały się w jedno z ziemią, z której wyrastała kukurydza. Użyłem dodatkowo delikatnego bursztynowego filtra 81B, aby jeszcze nieco bardziej ocieplić kolorystykę sceny.

USTAWIENIA

OBIEKTYW 50 mm
PARAMETRY EKSPOZYCJI 1/2 s, f/22
FILTR Bursztynowy 81B

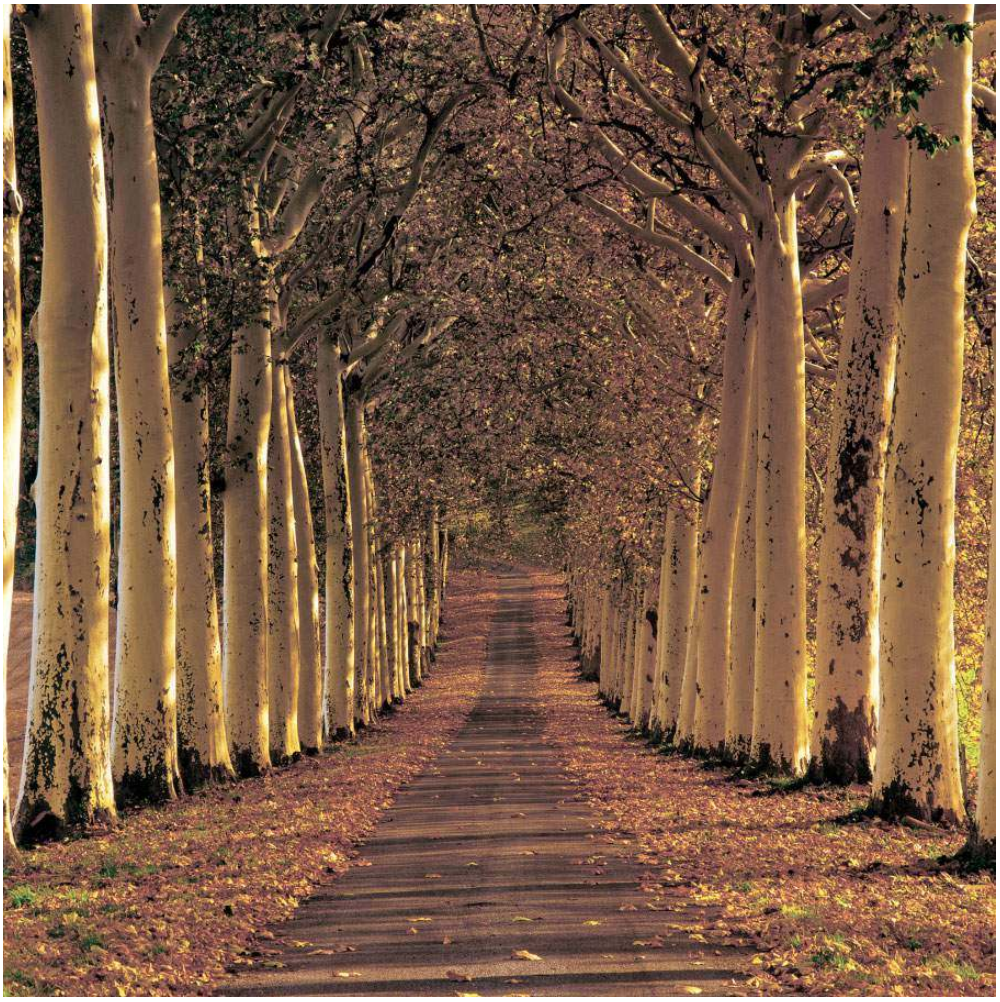
Charlie Waite

Z PRAWEJ
SZAMPANIA, FRANCJA
W poszukiwaniu jesiennych kolorów udałem się kanałem do Epernay, francuskiego regionu słynącego z uprawy winogron. Trzeciego dnia, pomimo pięknej pogody i wyjątkowo wysokich temperatur, postanowiłem wrócić do domu, ponieważ nie udało mi się znaleźć żadnych oznak jesieni. Czując się tym lekko rozczarowany, ruszyłem w stronę Hawr.

Po przejechaniu kilometra zauważyłem podwójną linię drobnych platanów, których dolną połowę pni częściowo przesłaniało zarośnięte zbocze pobliskiego wzgórza. Po zręcznym usunięciu z drogi kilku znaków informujących o ślepych ulicach i łańcuchowych bramek byłem w stanie uchwycić niewielki odcinek jednej z najbardziej zachwycających alei platanów, jakie kiedykolwiek widziałem.

Cóż takiego kryje wysadzana drzewami aleja, że ma ona w sobie tak wiele uroku? Z pewnością jest to niepewność i tajemnica tego, co znajduje się za nią. Ta aleja w pobliżu Epernay potrzebowała światła, które dodałoby jej blasku i ożywiło drzewa jasnymi refleksami. Tego popołudnia wydawało się, że szansa na pojawienie się słońca jest niewielka, ale i tak zdecydowałem się rozstawić statyw.

USTAWIENIA
OBIEKTYW 50 mm
PARAMETRY EKSPOZYCJI 1/2 s, f/22
FILTR Polaryzacyjny


Charlie Waite

„Połączenie czerwieni, kolorów pomarańczowego i bursztynowego oraz żółci może stanowić ekscytującą mozaikę odcieni”
Charlie Waite

SYLWETKA CHARLIEGO WAITE’A
- Charlie jest powszechnie uważany za jednego z największych fotografów krajobrazu. Jest też współzałożycielem firmy organizującej wyprawy fotograficzne Light & Land oraz pomysłodawcą konkursu fotograficznego Take a View Landscape Photographer of the Year, który w tym roku będzie miał już swoją 13. edycję.

www.charliewaite.com

wyłącznie od jego osobistej wrażliwości. Połączenie czerwieni, kolorów pomarańczowego i bursztynowego oraz żółci może stanowić ekscytującą mozaikę odcieni. Zastanów się, jaką barwę chciałbyś podkreślić względem innych lub spraw, aby każdy z odcieni był równie ważny.

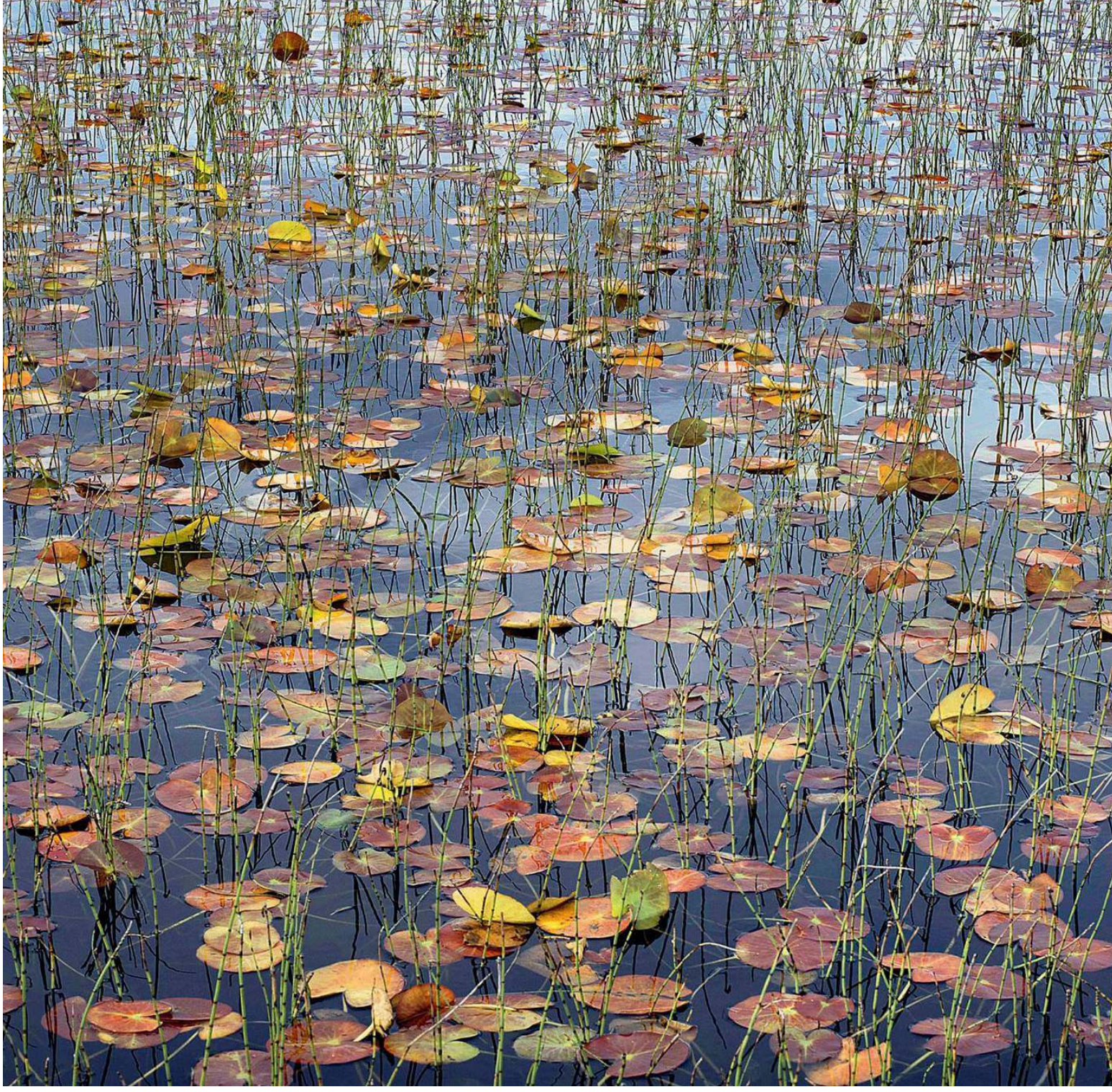
- Wiele możliwości daje połączenie jesiennych kolorów z wodą. Tak samo jak celowe poruszenie aparatem, długi czas otwarcia migawki i wielokrotna ekspozycja mogą pozwolić uzyskać wspaniałe rezultaty.

Zastanów się nad możliwością uchwycenia scen, w których obecna jest woda, z użyciem różnej długości czasów otwarcia migawki, ponieważ prędkość, z jaką ona płynie, ma decydujący wpływ na efekt uzyskany przy wybranym czasie ekspozycji. Woda może wyglądać szczególnie magicznie, jeśli obraz sugeruje, że w istocie jest ona wodą. Przy całej tej rozbryzgującej się pianie i najciemniejszych, nieprzeniknionych cieniach wzburzona woda może być jednak tematem, którego nie pozwoli zarejestrować ograniczona dynamika tonalna matrycy aparatu. Utracone szczegóły w światłach będą nie do odzyskania, więc unikaj fotografowania ekstremalnie kontrastowych scen.

- Podświetlone scenerie (fotografowane pod światło) stwarzają doskonałą okazję do ukazania prawdziwego blasku jesieni. Niektóre drzewa mają mniej intensywnie kolorowe liście niż inne. Któregoś dnia przyglądałem się kasztanowcom i pomyślałem, że barwy ich liści są nieco przytłumione. Istnieje jednak wiele innych kwestii związanych z nasyceniem jesiennych kolorów, o których również warto by było tutaj wspomnieć.

Bardzo ważne jest na przykład rozglądanie się po okolicy, ponieważ gdzieś w pobliżu może się znajdować jakaś potężna gałąź, której wygląd przy fotografowaniu pod światło może zapierać dech w piersiach.

Jeśli jesteś prawdziwym fotografem i chcesz ukazać całe piękno oraz cieszyć się urokami natury, a także rozmaitymi niuansami gry świateł i cieni, to wyjdź z domu i postaraj się jak najdłużej przebywać w plenerze, aby móc uchwycić całą magiczną atmosferę jesieni.



POWYŻEJ
HARRIS POOL, SZKOCJA
W tej naprawdę magicznej sadzawce rosły nie tylko trzciny, ale także mnóstwo lilii wodnych, których liście przybrały już barwy ciepłego bursztynu, żywej żółci i ciemnej magenty.

Przy wciąż zielonych jeszcze trzcinach cały ten zbiór roślin wydawał się pięknie prezentować na tle spokojnej powierzchni wody. Zimne błękitne niebo silnie kontrastowało z przeważnie ciepłymi barwami liści lilii, a dwie odbijające się w tafli wody chmury sprawiły, że błękitne niebo nie jest na zdjęciu zbyt płaskie i monotonne.

Były chwile, kiedy pojawiła się delikatna bryza i dosłownie całkowicie psuła tę scenę, ale na szczęście sadzawkę osłaniały też pobliskie wzgórza, dzięki czemu wiatr nie burzył spokoju wody przez cały czas.

Wielu fotografów krajobrazu lubi stosować filtr polaryzacyjny. W przypadku tej fotografii zrobiłem to, aby zmniejszyć nieco ilość jasnych refleksów światła powstających na powierzchni liści lilii. Użycie filtra polaryzacyjnego pozwoliło ukazać ich prawdziwe jesienne kolory.

Często zdarza się, że fotograf dostrzega na zdjęciu krajobrazowym taki jego fragment, który go niepokoi: można to porównać do narożnika pokoju, którego nigdy nie udało się sensownie umeblować. Pierwszy plan zdominowały liście lilii, więc dalsza część obrazu wydaje się tracić na sile, zaś trzciny wyglądają na nieco ściśnięte z powodu użycia długiej ogniskowej. Ponadto efekt zagęszczenia perspektywy dodatkowo przybliża je do siebie. Podoba mi się jednak widoczny w górnej części kadru błękitny odcień odbijającego się w wodzie nieba.

Postanowiłem więc dać sobie spokój z poszukiwaniem innej kompozycji i przestać się tym przejmować, i cieszę się, że to zrobiłem, ponieważ wkrótce znów zaczęło wiać, a ta piękna sceneria straciła swój wygląd i urok.

USTAWIENIA
OBIEKTYW 150 mm
PARAMETRY EKSPOZYCJI 1/30 s, f/16
FILTR Polaryzacyjny

Z PRAWEJ

STONEHENGE, ANGLIA

Pod koniec lat 70. słynną belę siana w kształcie cegły wkrótce przyćmił znacznie bardziej efektowny cylinder. To była prawdziwa i w naturalny sposób zachwycająca instalacja artystyczna usytuowana na ściernisku.

Kiedy natknąłem się na te wysokie na półtora metra bele, byłem rozczarowany. Błękitne niebo było nijakie, ponure i monotonne. Jednak pod kątem, pod jakim patrzyłem na scenę, wyglądała ona na tyle interesująco, że pomyślałem, że rolnik musiał wiedzieć, że się tam pojawię. Bele przede mną były rozstawione jak idealnie nakryty stół. Z 11 balotów dwa wydawały się ze sobą połączone. Spojrzałem na zachód i zobaczyłem obłoki, które wywołały u mnie głośny śmiech. Trudno było mi bowiem uwierzyć, że budowa i układ cumulusów mogą tak dokładnie odzwierciedlić kształt i układ gigantycznych beli siana, choć chmury te znajdowały się w pewnej odległości za nimi.

Wiatr przywiał chmury, zanim się rozpadły, elementy sceny okazały się do siebie idealnie pasować i wszystko wydawało się doskonale ze sobą współgrać. Niestety tak nie było: patrząc przez wizjer, dostrzegłem bowiem cień mojego statywu. Nawet niewielka zmiana pozycji zaburzyłaby jednak równowagę kompozycji, więc nie poszedłem na kompromis: zarejestrowałem zdjęcie z tego wybranego wcześniej miejsca.

USTAWIENIA

OBIEKTYW 50 mm
PARAMETRY EKSPOZYCJI 1/2 s, f/22
FILTR Polaryzacyjny



Charlie Waite



Z LEWEJ

GÓRA ŚWIĘTEJ WIKTORII, FRANCJA

Zawsze fascynowały mnie małe szopy.
Nie wstydzę się tego – musi istnieć jakiś psychologiczny powód sprawiający, że tak bardzo mi się one podobają.

Zatrzymałem się w pięknym mieście Aix-en-Provence na południu Francji. Winorośl, która porastała ziemię pokrywającą niżej położone zbocza Góry Świętej Wiktorii, dawno już wydała plony, a krzewy otoczone zaledwie kilkoma poszarpanymi liśćmi były pozbawione owoców.

Ale zauważyłem szopę! Pomarańczowy blask światła kładący się na sporych kamieniach, z jakich została zbudowana, tworzył niezwykle atrakcyjny widok, podobnie jak ciemny otwór drzwiowy tworzący w tej scenie obszar głębokiej czerni, którego potrzebuje niemal każde dobre zdjęcie (chociaż nie powinien on zajmować zbyt dużej powierzchni w kadrze).

Pomiędzy górą, pokrytym dachówkami dachem i nierówną ziemią istniał zachwycający, choć niezbyt wyraźny związek. Ostatnim dopełniającym całość obrazu elementem było niebo pokryte cirrocumulusami. Stworzyły one pierzaste kłęby przypominające puszysty dywan i wyglądały o wiele lepiej, niż gdyby nieboskłon był jednolicie błękitny.

USTAWIENIA

OBIEKTYW 50 mm
PARAMETRY EKSPOZYCJI 1/2 s, f/22
FILTR Polaryzacyjny



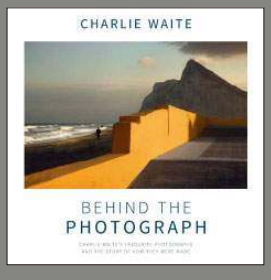
POWYŻEJ
W STRONĘ OSTEND, BELGIA
Zachwyt zdjęciami o mocno nasyconych kolorach jest obecnie nieco mniejszy. Jeśli o mnie chodzi, to jeśli oglądający posługując się swoimi własnymi kryteriami oceny, stwierdzi, że kolory na fotografii krajobrazowej odwzorowane są w sposób niewiarygodny, to może to w pewien sposób niekorzystnie wpłynąć na jego percepcję obrazu.

Pamiętam, że obudziłem się wcześnie rano i od razu wiedziałem, że światło tego dnia będzie płaskie i mało kontrastowe – nie tego sobie życzyłem. Szukałem silnego, ukierunkowanego, jesiennego światła, które dobrze sprawdzałoby się w przypadku fotografowania odbić na wodzie i w kanałach. Po przybyciu nad brzeg kanału stwierdziłem jednak, że jest odwrotnie.

Pomimo ograniczonej palety kolorów scenerii nie byłem przekonany, że tak zasadniczo mocno stonowane fotografie będą miały wystarczającą siłę wyrazu, ale postanowiłem zrezygnować z moich dość sprecyzowanych wymagań i kontynuować fotografowanie. Cieszę się, że zdecydowałem się jednak wykonać tych kilka zdjęć, choć byłem bardzo niepewny końcowego rezultatu.

USTAWIENIA
OBIEKTYW 50 mm
PARAMETRY EKSPOZYCJI 1/8 s, f/22

BEHIND THE PHOTOGRAPH



Najnowszy album Charliego zawiera 62 jego ulubione fotografie krajobrazowe wraz z informacjami o miejscu wykonania zdjęcia historii jego powstania, a także parametrach ekspozycji. Cena wynosi 35 £, a zamówienia można składać na stronie www.charliewaite.com.

• Czytelnicy *Digital Camera* mogą kupić album Behind the Photograph ze zniżką w cenie 29 £ – wystarczy wpisać na stronie zamówienia kod „DCM221". Oferta obowiązuje do 31.12.2019 r.

Akademia Digital Camera

Kompletny przewodnik po nowoczesnej fotografii



18 mm



50 mm

Na czym polega perspektywa?

Korzystanie z obiektywów to coś więcej niż tylko wybór długości ogniskowej odpowiadającej rozmiarom fotografowanego obiektu. Również miejsce, w którym stoisz, wywiera ogromny wpływ na wygląd zdjęć

W poprzednim numerze przyglądaliśmy się optyce aparatów fotograficznych oraz temu, jak wybór ogniskowej oraz rozmiar czujnika obrazującego w aparacie determinuje kąt widzenia.

Obiektyw szerokokątny odznacza się szerokim polem widzenia, podczas gdy kąt widzenia optyki o dłuższej ogniskowej jest węższy. Jeśli natomiast używasz obiektywu typu zoom, to możesz po prostu wydłużać i skracać ogniskową w celu zmiany kąta widzenia. Innym sposobem na zwiększanie lub zmniejszanie obszaru rejestrowanej sceny jest fizyczne oddalanie aparatu od tematu lub zbliżanie go do niego.

Jeśli wykonasz dwie fotografie tego samego obiektu – jedną za pomocą krótkiej, a drugą za pomocą długiej ogniskowej oraz będziesz manipulować położeniem aparatu tak, aby w obu przypadkach główny temat miał w kadrze takie same rozmiary – to uzyskane w ten sposób rezultaty będą prezentowały się skrajnie odmiennie; wynika to ze zmiany perspektywy.

Kiedy mówimy o perspektywie w kontekście fotografii, mamy na myśli przestrzenną relację między różnymi obiektami. Zmiana długości ogniskowej nie powoduje zmian w perspektywie – przejście z krótkiej ogniskowej na długą oznacza tylko tyle, że obiekty w centrum kadru po prostu zajmą większy wycinek obrazu – natomiast zmiana położenia aparatu już jak najbardziej.

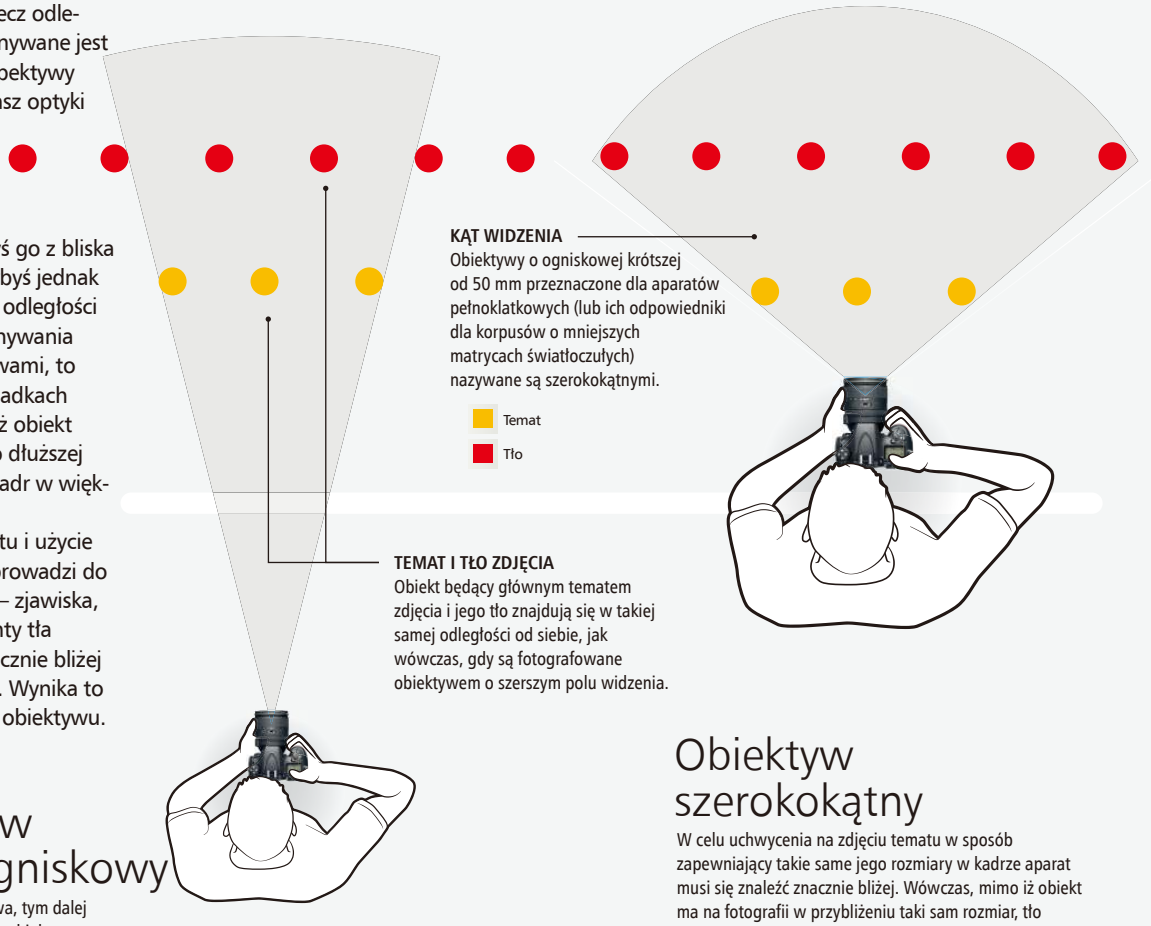
Jeśli chcesz, aby temat zdjęcia wykonywanego przy krótkiej ogniskowej wypełnił kadr, musisz się do niego zbliżyć fizycznie. To powoduje powstanie „efektu wydłużenia" – zniekształcenia, w wyniku którego obiekty i ich elementy znajdujące się

Perspektywa i długość ogniskowej

Dlaczego wybór obiektywu tak naprawdę nie zmienia perspektywy Twojego zdjęcia?

To nie ogniskowa, lecz odległość, z jakiej wykonywane jest zdjęcie, określa efekt perspektywy na fotografii. Kiedy używasz optyki długoogniskowej, musisz odsunąć się od obiektu, aby skomponować go w taki sam sposób, w jaki uchwyciłbyś go z bliska krótkim obiektywem. Gdybyś jednak znajdował się w tej samej odległości od tematu podczas wykonywania zdjęć obydwoma obiektywami, to perspektywa w obu przypadkach byłaby taka sama, mimo iż obiekt uchwycony obiektywem o dłuższej ogniskowej wypełniałby kadr w większym stopniu.

Oddalenie się od obiektu i użycie optyki długoogniskowej prowadzi do „kompresji perspektywy" – zjawiska, w ramach którego elementy tła wydają się znajdować znacznie bliżej fotografowanego tematu. Wynika to z wąskiego kąta widzenia obiektywu.



Obiektyw długoogniskowy

Im dłuższa ogniskowa, tym dalej od fotografowanego obiektu będziesz musiał stać. Zwróć uwagę, jak wąski kąt widzenia powoduje proporcjonalne zmniejszenie się obszaru rejestrowanego tła.

Obiektyw szerokokątny

W celu uchwycenia na zdjęciu tematu w sposób zapewniający takie same jego rozmiary w kadrze aparat musi się znaleźć znacznie bliżej. Wówczas, mimo iż obiekt ma na fotografii w przybliżeniu taki sam rozmiar, tło widoczne za nim jest znacznie rozleglejsze. To pozwala zapewnić dodatkowy kontekst: na przykład podczas fotografowania osoby w konkretnym otoczeniu w przypadku portretu środowiskowego. A ponieważ detale tła są w takiej sytuacji mniejsze, to wydają się znajdować znacznie dalej.

Najważniejsze jest miejsce, w którym stoisz

Możesz uzyskać „skompresowaną" perspektywę nawet wówczas, gdy nie masz obiektywu o długiej ogniskowej. Wystarczy po prostu przyciąć fragment zdjęcia wykonanego optyką o krótszej ogniskowej z odległości, z której fotografowałbyś teleobiektywem.

W naszym przykładzie wycinek z ujęcia szerokokątnego odznacza się taką samą perspektywą, co obraz uchwycony z tego samego miejsca obiektywem długoogniskowym. Istnieją pewne różnice w głębi ostrości oraz wynikająca z faktu kadrowania utrata rozdzielczości obrazu, ale poza tym efekty w obu przypadkach są prawie identyczne. Perspektywa naprawdę zależy od tego, gdzie stoisz, a nie od obiektywu!







Kompresja perspektywy

Użycie dłuższych ogniskowych sprawia, że obiekty na pierwszym planie i w tle wydają się zbliżać do siebie. Możesz wykorzystać to zjawisko podczas wykonywania różnorodnych fotografii

1 Portrety

Przy fotografowaniu z większej odległości elementy twarzy mają poprawne proporcje, dzięki czemu bohater zdjęcia prezentuje się lepiej.

Łatwiej również oddzielić portretowaną osobę od jej tła. Wypróbuj ogniskowe rzędu 50 mm podczas zdjęć pełnych postaci oraz 85–135 mm w przypadku ciaśniejszych portretów. Dla portretów „podglądanych" możesz stosować nawet jeszcze dłuższą optykę.



2 Krajobrazy

Fotografia pejzażowa nie musi być wcale domeną optyki ultraszerokokątnej. Teleobiektyw umożliwia pokazanie interesujących szczegółów w bardziej rozległym krajobrazie. Przykładowo, komponując kadr w całości pniami rosnących w lesie drzew, możesz sprawić, że będą się wydawały gęsto upakowane i nieprzeniknione. Podobny efekt można też uzyskać, fotografując wzgórza i szczyty górskie.



3 „Abstrakcje"

Obiektywy o dłuższych ogniskowych sprawiają, iż elementy sceny zlokalizowane w oddalonych od siebie płaszczyznach na ostatecznej wersji zdjęcia wydają się bardziej zbliżone. Zjawisko to pozwala wyeliminować ze zdjęcia wrażenie głębi, które zapewnia optyka szerokokątna, i łączyć w ten sposób kontrastowe warstwy wzorów, kształtów i tekstur w bardziej abstrakcyjne kompozycje.



4 Pejzaże miejskie

Dłuższe ogniskowe sprawiają, że ulice wydają się bardziej zatłoczone, a budynki upakowane pośród nich gęsto niczym karty w talii. Pozwala to zbudować klaustrofobiczny nastrój środowiska miejskiego.

Oczywiście raczej nie będziesz chciał nosić ze sobą po mieście wielkiego obiektywu przez cały dzień, ale 70–200 mm (lub jego odpowiednik dla aparatów o mniejszych matrycach) zapewni Ci wystarczająco duży zasięg.



bliżej aparatu wydają się znacznie większe od tych położonych dalej. I choć może to wzmacniać efekt głębi obrazu oraz przyciągać uwagę do obiektu znajdującego się bliżej aparatu, to jednocześnie jest to zjawisko niezbyt pożądane podczas wykonywania zdjęć portretowych.

Gdy chcesz fotografować dany temat w taki sposób, aby mimo użycia dłuższej ogniskowej jego rozmiary w kadrze się nie zmieniły, musisz stanąć w większej odległości od niego. Wąskie pole widzenia oferowane przez optykę długoogniskową oznacza możliwość łatwiejszego odizolowania poszczególnych obiektów z ich otoczenia. W zakres fotografowanej sceny wchodzi znacznie mniejszy wycinek tła, dzięki czemu wydaje się ono powiększone i znacznie bliższe głównemu tematowi niż w rzeczywistości. Efekt ten jest znany pod nazwą „kompresji perspektywy". Stanowi ona skuteczny sposób sprawiania, aby poszczególne elementy perspektywy wydawały się gęsto upakowane. Możesz wykorzystać ten atrybut do zapewnienia wykonywanym zdjęciom portretowym bardziej profesjonalnego wyglądu, umieszczając uwiecznioną ostro i ze wszystkimi szczegółami osobę pomiędzy rozmytym pierwszym planem i rozmytym tłem. Zabieg taki powoduje znaczące wyróżnienie bohatera zdjęcia.

Istnieją tematy, w których obiektywy długoogniskowe są w gruncie rzeczy narzędziem podstawowym: takie jak fotografia sportowa i przyrodnicza, gdzie fizyczne →

> W zakres fotografowanej sceny wchodzi mniejszy wycinek tła, dzięki czemu wydaje się ono powiększone i znacznie bliższe głównemu tematowi niż w rzeczywistości

Wydłużenie perspektywy

Użycie obiektywu szerokokątnego powoduje podkreślenie szczegółów widocznych na pierwszym planie

Skuteczne korzystanie z obiektywu szerokokątnego nie sprowadza się tylko do zawarcia w kadrze całej sceny. Zawsze istnieje ryzyko, że na zdjęciu wszystko będzie się wydawało odległe, a Twój obraz pusty. I choć może to się sprawdzić w przypadku niektórych zdjęć, to jednak aby Twoje prace naprawdę się wyróżniały, musisz zbliżyć się do fotografowanej sceny, aby wyolbrzymić jej perspektywę. Dotyczy to w szczególności optyki typu rybie oko, gdzie wszystko, poza obszarem metra lub dwóch od przedniej soczewki, będzie się wydawało naprawdę małe.

Istnieje kilka sztuczek kompozycyjnych, które możesz wykorzystać do zrobienia optymalnego użytku z tak ogromnego kąta widzenia. Szukaj interesujących elementów na pierwszym planie fotografowanej sceny oraz linii, które poprzez prowadzenie uwagi odbiorcy zapewnią zdjęciu wrażenie przestrzenności. Musisz też pamiętać o zniekształceniach wiążących się z fotografowaniem obiektywem szerokokątnym z bliska.





Tło

Jeśli nie masz szczęścia do intrygującego nieba, rozejrzyj się za innymi sposobami wypełnienia „martwej" przestrzeni.





Pierwszy plan

Krok do przodu może zapewnić prawdziwy skok jakościowy pod względem kompozycji kadru.

Techniki fotograficzne Korygowanie zbieżności linii pionowych

Jak uchronić budynki przed zawaleniem się

Często trudno zmieścić w kadrze fotografowany temat, jednocześnie zachowując na zdjęciu jego odpowiedni rozmiar. Optyka szerokokątna pozwala jednocześnie zbliżyć się do interesującego Cię obiektu i upchnąć w obrazie mnóstwo treści. Kłopot polega na tym, że w momencie nawet niewielkiego wychylenia aparatu w górę lub w dół celem uzyskania najlepszej kompozycji wszystkie widoczne w kadrze pionowe linie ulegną zniekształceniu. Jest to dość powszechny problem w przypadku ujęć budynków i architektury: kiedy zadzierasz aparat w górę, aby uchwycić budowlę w całości, ściany na zdjęciu zaczynają się schodzić i obiekt wygląda tak, jakby miał się zaraz przewrócić.

Istnieje kilka sposobów na radzenie sobie z tym zjawiskiem zbieżności perspektywy. Możesz ograniczyć jego występowanie w oprogramowaniu edycyjnym, ale to oznacza, że stracisz część obrazu na skutek jego rozciągnięcia (warto to brać pod uwagę podczas komponowania zdjęć). Po drugie, możesz stanąć nieco dalej i użyć obiektywu o dłuższej ogniskowej w celu spłaszczenia perspektywy. Po trzecie wreszcie, masz możliwość użycia optyki typu tilt-shift, zwanej też optyką z funkcją kontroli perspektywy...



Przed

Zbliżenie się do budynku i fotografowanie go obiektywem szerokokątnym skierowanym w górę powoduje, że obiekt na zdjęciu wydaje się odchylać do tyłu.



Po

Użycie optyki typu tilt-shift, takiej jak na przykład obiektywy Nikona z linii PC oznacza, że można wypoziomować aparat w celu uzyskania prostych i równoległych linii pionowych.

Inne rodzaje perspektywy

Pojęcie „perspektywa" pojawia się również w innych obszarach fotografii. Co oznaczają w takim przypadku terminy „powietrzna" i „wymuszona"?

Wykorzystanie techniki wymuszonej perspektywy umożliwia zabawę skalą i sprawianie, że pewne obiekty na zdjęciu są większe lub mniejsze niż w rzeczywistości. Technika ta nie wymaga niczego, oprócz wybrania odpowiedniej pozycji aparatu i ustawienia długości ogniskowej, dzięki której obiekty na pierwszym planie i te w tle będą wydawały się znajdować na tej samej płaszczyźnie. Użycie długiej ogniskowej sprawi, że odległe obiekty będą się wydawały większe, podczas gdy krótsza ogniskowa doprowadzi do ich optycznego zmniejszenia. Dzięki starannemu umiejscowieniu aparatu możesz sprawić, że wielka budowla na zdjęciu będzie miała rozmiary człowieka (tak jak robią to turyści „podtrzymujący" Krzywą Wieżę w Pizie) albo uczynić coś małego naprawdę gigantycznym.

Perspektywa powietrzna lub „atmosferyczna" jest stosowana w obrazach malarskich do oddania poczucia głębi. Obiekty na takich obrazach ukazywane są jako bardziej odległe dzięki pokazywaniu ich coraz bledszymi i w chłodnych odcieniach.



Poczuj siłę wymuszenia Użycie obiektywu o długiej ogniskowej doprowadzi do tego, że obiekty znajdujące się w oddali będą wydawały się większe w stosunku do tematu na pierwszym planie.



Powietrze jak na dłoni Choć optyka długoogniskowa nie jest konieczna do uchwycenia na zdjęciu perspektywy powietrznej, to jednak „kompresja" powoduje wzmocnienie tego efektu.

zbliżenie się do tematu na odległość umożliwiającą użycie krótszej optyki często jest po prostu niemożliwe. Jednak sięgnięcie po teleobiektyw zapewnia też dodatkowe możliwości kreatywne w innych sytuacjach: od fotografii krajobrazowej po projekty czysto artystyczne.

Oczywiście ekstremalne efekty perspektywiczne, możliwe do uzyskania zarówno za pomocą bardzo krótkich, jak i bardzo długich ogniskowych, potrafią same z siebie zwrócić uwagę odbiorców zdjęcia. Niekiedy kończy się to tym, że w zdjęciu zaczyna chodzić wyłącznie o „wygląd" lub „klimat", a nie o sam prezentowany temat. I choć coś takiego może samo w sobie nie być niczym złym, to co masz zrobić, jeśli zależy Ci na uzyskaniu bardziej naturalnego wyglądu sceny?

W przypadku fotografii wykonywanych aparatem małoobrazkowym, czyli popularną „pełną klatką" (dla przetworników mniejszych i większych stosuje się ekwiwalenty uzyskiwane przez pomnożenie wartości w milimetrach przez określony dla danego formatu współczynnik) długości ogniskowych rzędu 40–50 mm traktuje się jako odpowiedniki pola widzenia ludzkiego oka. W takim wypadku, aby uzyskać odpowiedni rozmiar obrazu, nie musisz znajdować się zbyt blisko ani zbyt daleko fotografowanego obiektu, dlatego zniekształcenia perspektywy, z jakimi będziesz mieć do czynienia, są minimalne. Takie „standardowe" obiektywy stają się w ten sposób zasadniczo „niewidoczne", pozwalając odbiorcom na skoncentrowanie się na temacie fotografii bez rozpraszania uwagi optycznymi efektami związanymi z użyciem ekstremalnych ogniskowych. ●

> Oczywiście ekstremalne efekty perspektywiczne, możliwe do uzyskania za pomocą bardzo krótkich i bardzo długich ogniskowych, potrafią same z siebie zwrócić na zdjęciu uwagę

Problemy z długością ogniskowej

Istnieje kilka specyficznych kwestii, o których należy pamiętać podczas korzystania z optyki szerokokątnej lub długoogniskowej

Obiektywy szerokokątne

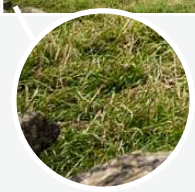


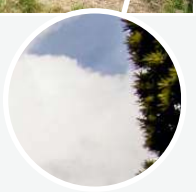
1. Krawędzie!

Gałęzie, latarnie i inni niechciani goście z łatwością mogą się zakraść w obręb kadru podczas komponowania ujęcia z wykorzystaniem optyki o dużym polu widzenia.

Przed wykonaniem zdjęcia staraj się przyjrzeć dokładnie temu, co widać w wizjerze. Również delikatne oddalenie (zmniejszenie ogniskowej) na chwilę pomaga dostrzec wizualnych intruzów.







2. Filtry: uważaj na winietowanie!

Niektóre obiektywy ultraszerokokątne oferują tak duże pole widzenia, że mogą uchwycić w nim nawet krawędzie przykręconego filtra.

Niestety nie ma tu zbyt wiele możliwości działania: możesz wybrać cieńszy filtr, zdjąć go zupełnie, dokonać niewielkiego zbliżenia lub wyretuszować czarne krawędzie w programie graficznym.



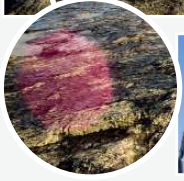




3. Flary i bliki

Osłony przeciwsłoneczne nie mogą być zbyt głębokie, ponieważ w przeciwnym wypadku wchodziłyby w kadr. To zaś oznacza, że są mniej skuteczne. Aby zapobiegać powstawaniu odblasków na zdjęciach, musisz, po pierwsze, upewnić się, że przednia soczewka jest idealnie czysta, a po drugie, osłonić ją przed bocznym światłem padającym.







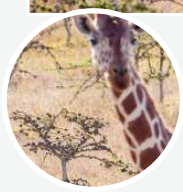
Obiektywy długoogniskowe



1. Mała głębia

Po „zbliżeniu" sceny za pomocą optyki o długiej ogniskowej może się okazać, że nawet po niewielkim otwarciu przysłony głębia ostrości obrazu radykalnie się zmniejsza. Może to pomóc w wyodrębnieniu fotografowanego tematu z jego tła, ale jednocześnie bezlitośnie obnaża wszelkie błędy związane z ustawieniem ostrości.







2. Stabilizacja

Teleobiektywy są zwykle duże i nieporęczne, co utrudnia ich stabilne utrzymanie. Przy wąskim kącie widzenia wszelkie drgania ulegają intensyfikacji.

Włączenie w aparacie lub obiektywie stabilizatora obrazu jest w stanie pomóc, ale może się też okazać konieczne zwiększenie czułości ISO lub ustawienie większej wartości przysłony.





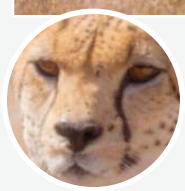


3. Zamglenie

Optyka długoogniskowa może wzmocnić efekt rozedrgania nagrzanego powietrza przy jego wysokiej temperaturze. To z kolei miewa negatywny wpływ na działanie układu AF i prowadzi do tego, że zdjęcia wydają się rozmyte i o niskiej rozdzielczości.

Ostrości nie da się już odzyskać. Tak więc staraj się podejść bliżej fotografowanego obiektu.







Odpowiadamy na Wasze pytania



Andrew James

Andrew jest niezwykle doświadczonym redaktorem i fotografem, więc jeżeli masz jakiś problem, to z pewnością uda mu się Tobie pomóc.

Nie wiesz, jak sobie poradzić ze zniekształceniem beczkowatym? Pojęcie balansu bieli jest dla Ciebie niejasne? Wyślij opis swojego problemu na adres **redakcja@digitalcamerapolska.pl**



Użycie funkcji bracketingu ekspozycji to sprawdzona metoda rejestrowania szerokiego zakresu odcieni i szczegółów fotografowanej scenerii.

Wysoko kontrastowe sceny

? Fotografując krajobrazy, wciąż jeszcze używam filtrów, jednak może lepiej jest zarejestrować kilka ujęć z różnymi wartościami ekspozycji?

O dpowiedź na to pytanie częściowo zależy od osobistych preferencji, a częściowo od tego, ile czasu chcesz poświęcić na postprodukcję. Osobiście nadal noszę w swojej torbie optyczne filtry fotograficzne, ale jeśli mam być szczery, to nie wpadam już w panikę, jeśli okazuje się, że byłem na tyle głupi, by zapomnieć o ich spakowaniu!

Wiele razy pisałem o robieniu trzech lub większej liczby zdjęć w celu późniejszego połączenia ich w naturalnie wyglądający jeden obraz finalny, zaś najważniejszy jest z pewnością właśnie dobry efekt końcowy. Obie metody wymagają pewnych umiejętności, jednak ostatecznie oglądającym tak naprawdę obojętne jest, jakiej metody użyjesz – chcą po prostu oglądać dobre fotografie. Rozwój oprogramowania do przetwarzania zdjęć znacznie ułatwił łączenie ze sobą kilku ujęć w celu uzyskania atrakcyjnego dla oka, gotowego obrazu. W związku z tym wybór „w pełni cyfrowej drogi" ma swoje zalety. Jeśli stworzysz naturalnie wyglądający obraz HDR, trudno, a czasami w ogóle niemożliwe, jest stwierdzenie, w jaki sposób powstało zdjęcie.

Przedstawiona tutaj przykładowa fotografia została zrobiona pod słońce o świcie na wyspie Skye. Jest to połączenie pięciu ujęć – jednego z ekspozycją obliczoną w danym momencie przez światłomierz aparatu, a następnie czterech wykonanych ze zmianą poziomu naświetlenia kolejno o -2, -1, +1 i +2 stopnie przysłony. Dzięki uchwyconym w ten sposób wszystkim informacjom zarówno w światłach, jak i w cieniach, mogłem stworzyć obraz, który ukazywałby więcej szczegółów w ciemnych obszarach pierwszego planu. To jednak nie byłoby zgodne z tym, co widziałem, dlatego pozwoliłem, aby niektóre fragmenty nadal pozostały zupełnie czarne.

Sześć pomysłów na… Portrety w podróży



1

Nie komplikuj
Wydaje się to oczywistością, ale to jedna z podstawowych zasad. Nie komplikuj zbytnio swojej kompozycji: uchwyć samą głowę i ramiona lub zrób portret typu trzy czwarte, zamiast próbować umieścić w kadrze całą osobę.

2

Bądź szybki
Znajdź czas na rozmowę z wybranym modelem i zachowuj się swobodnie, ale kiedy już ktoś zgodzi się byś zrobił mu zdjęcia, działaj szybko. Im dłużej będzie trwała „sesja", tym mniej komfortowo będzie się czuła dana osoba, a Ty stracisz spontaniczny charakter portretu.

3

Fotografuj z szeroko otwartą przysłoną
Z reguły najodpowiedniejsze do wykonywania tego rodzaju zdjęć są duże otwory względne obiektywu, takie jak f/2,8 i f/4, które pomagają rozmyć zabałaganione tło i skierować całą uwagę oglądających na fotografowany obiekt. Pamiętaj jednak, aby zogniskować obiektyw na oczach, które muszą być ostre.

4

Uwzględnij otoczenie
Typowa długość ogniskowej, wykorzystywana przy wykonywaniu portretów, waha się od 50 do 200 mm. Z kolei fotografowanie obiektywem szerokokątnym, na przykład 35 mm, pozwala uchwycić temat wraz z jego otoczeniem. Jest to świetny sposób na rejestrowanie podczas podróży portretów osób pracujących, na przykład na rynku lub w zakładzie rzemieślniczym.

5

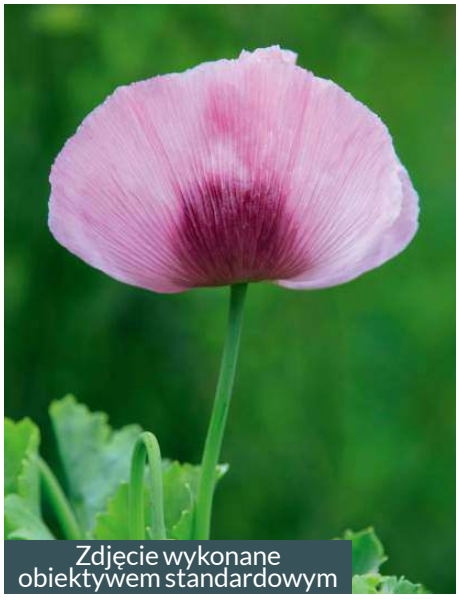
Porzuć utarte szlaki
Aby uzyskać bardziej naturalnie wyglądające zdjęcia, unikaj popularnych miejsc turystycznych, które są odwiedzane przez wszystkich. W takich lokalizacjach spotkasz przede wszystkim „profesjonalnych" miejscowych „pozowaczy", albo po prostu będziesz miał do czynienia z ludźmi, którzy mają dość robienia im zdjęć. Miejsca znajdujące się z dala od utartych szlaków pozwolą Ci sportretować ciekawsze postacie, niezrażone do aparatów turystów.

6

Unikaj udawanego uśmiechu
Chociaż niektórzy ludzie naturalnie się uśmiechają, to jednak większość tego nie robi, dlatego wymuszony uśmiech może wyglądać banalnie. Po prostu pozwól osobie, którą fotografujesz, być sobą, niezależnie od tego, czy ma na twarzy uśmiech, czy grymas. Niech sami wybiorą, jak chcą być ukazani, dzięki temu portret będzie bardziej autentyczny i będzie miał większą siłę wyrazu.

Piękno kwiatów

? Chciałabym fotografować kwiaty, ale mam jedynie zoom 24–105 mm f/4. Czy powinnam zdecydować się na zakup optyki macro?

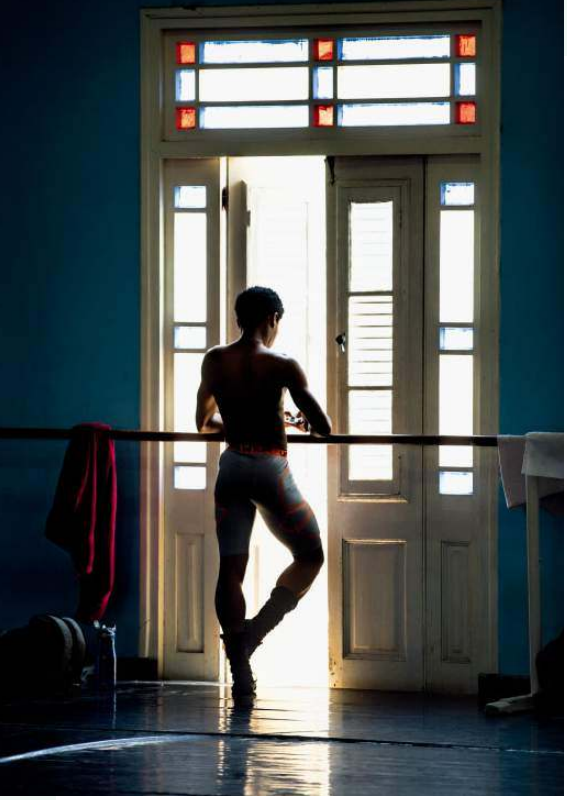

Zdjęcie wykonane obiektywem standardowym


Zdjęcie wykonane obiektywem macro

Z pewnością możesz fotografować kwiaty, używając obecnie posiadanego obiektywu, ale musisz dokładnie przemyśleć, jak najlepiej uzyskać za jego pomocą udane zdjęcia.

Sugeruję, abyś fotografowała z użyciem najdłuższej ogniskowej swojego zooma, czyli 105 mm, i szukała kątów widzenia, które pozwolą Ci uzyskać odpowiednią odległość między wybranym kwiatem a tłem. Ustawienie aparatu na tej samej wysokości, co kwiat, jest często wszystkim, co musisz zrobić, o ile tylko za obiektem znajduje się pusta przestrzeń. Ponadto fotografowanie z użyciem przysłon f/4 lub f/5,6 dodatkowo pomoże Ci stworzyć wyraźny podział na warstwę kwiatów i warstwę tła, dzięki czemu kompozycja obrazu zostanie uproszczona. Jeśli potrafisz znaleźć kąty widzenia, przy których kolory tematu i tła będą ze sobą mocno kontrastować, to może to ułatwić Ci znacznie sprawienie, aby kwiat naprawdę wyróżniał się na zdjęciu.

Oczywiście obiektyw makro jest niezastąpiony, jeśli chodzi o możliwość tworzenia jeszcze bardziej kreatywnych zdjęć, dlatego zawsze zalecam kupienie sobie takiego szkła, jeśli tylko możesz sobie na nie pozwolić. Umożliwi Ci on skupienie się na ciekawych drobnych elementach kwiatów oraz robienie nieco bardziej abstrakcyjnych ujęć, których Twój obiektyw zmiennoogniskowy po prostu nie jest w stanie zarejestrować, ponieważ nie możesz przy jego użyciu ustawić ostrości na tak niewielką odległość.



Z LEWEJ: Czasami prześwietlenie zdjęcia w celu ukrycia szczegółów tła jest dokładnie tym, czego potrzebuje obraz.

Przekraczanie granicy

? Czy istnieją takie sceny, w przypadku których warto jest prześwietlić niektóre fragmenty obrazu?

W większości przypadków zależy Ci na zrobieniu zdjęcia, którego ekspozycja będzie mieściła się w zakresie dynamicznym możliwym do zarejestrowania przez matrycę aparatu, ale czasem jest to niemożliwe. Jeśli na przykład robisz zdjęcie krajobrazowe ze słońcem w kadrze, nieuniknione jest, że niektóre najjaśniejsze obszary zostaną prześwietlone.

Zdarzają się też takie sytuacje, kiedy możesz chcieć celowo prześwietlić światła, aby uzyskać jakiś efekt artystyczny. Zdjęcia utrzymane w jasnej tonacji, w przypadku których zależy Ci na ograniczeniu ilości ciemnych odcieni, a które mają duże obszary świateł, często będą zawierały sporo prześwietlonych fragmentów.

Ostatecznie zawsze chodzi o to, aby uzyskać jak największą siłę wyrazu zdjęcia – więc jeśli wymaga to celowego prześwietlenia (lub niedoświetlenia) obrazu, po prostu zrób to. Bezwarunkowe unikanie takiego efektu może być przyczyną tego, że czasami stracisz okazję wykonania naprawdę dobrego zdjęcia. Musisz dokonywać oceny sytuacji na bieżąco podczas fotografowania i odpowiednio do niej dostosować ekspozycję.

Robiąc zdjęcie tego wpatrzonego w ekran smartfona młodego tancerza w szkole baletowej, wiedziałem, że światło wpadające z zewnątrz przez okna i drzwi zostałoby całkowicie wypalone, gdybym próbował uchwycić szczegóły na jego ciele i w ciemniejszym wnętrzu. To właśnie kontrast między kształtem jego sylwetki a tymi prześwietlonymi światłami decyduje o dużej sile oddziaływania tej fotografii; gdybym zdecydował się zachować szczegóły widoczne wewnątrz, zdjęcie po prostu nie byłoby tak udane.

Fotografia to przede wszystkim praca ze światłem zastanym w celu jak najlepszego jego wykorzystania. Prześwietlanie lub niedoświetlanie części sceny, to jedna z technik, które masz do dyspozycji, aby dodać zdjęciom atmosfery.

W centrum akcji

? Uwielbiam fotografować sporty motorowe, ale nie udaje mi się zrobić panoramowanego ujęcia, na którym samochód byłby wystarczająco ostry, a tło odpowiednio rozmyte. Jakiego czasu otwarcia migawki powinnam użyć, aby móc zarejestrować taki obraz?

Panoramowanie nie jest szczególnie łatwą techniką i uzyskiwanie powtarzalnych rezultatów wymaga dużej praktyki. Problem polega na tym, że nie można powiedzieć, jaki czas otwarcia migawki jest najlepszy do uzyskania pożądanego efektu, ponieważ zależy to od szybkości, z jaką przemieszcza się obiekt w obrębie kadru.

Zaletą fotografowania sportów motorowych z zastosowaniem techniki panoramowania jest to, że masz sporo czasu na wykonanie prób, ponieważ samochody zwykle krążą po torze. Możesz po prostu stojąc w jednym miejscu wykonywać kolejne zdjęcia testowe. Im dłuższy jest czas otwarcia migawki, tym trudniej jest uzyskać ostry obiekt i rozmyć tło.

Najważniejsze jest to, aby przesuwanie aparatu odbywało się płynnie, więc zablokuj ostrość na temacie, gdy tylko pojawi się on w wizjerze, wyzwól migawkę, kiedy pojazd znajdzie się bezpośrednio przed Tobą, i kontynuuj śledzenie drogi jego przemieszczania się przesuwając aparat aż do zakończenia ekspozycji. Zakołysanie lub potrząśnięcie aparatem w czasie naświetlania zmniejszy ostrość obiektu. Osobiście, aby uzyskać połączenie wyraźnego obiektu oraz rozmytego pierwszego planu i tła, stosuję czasy otwarcia migawki od 1/15 do 1/250 s.

Zamieszczone poniżej zdjęcie samochodu wyścigowego zostało zrobione przy czasie ekspozycji wynoszącym 1/125 s. Rozmyte koła podkreślają ruch, podobnie jak trawa na pierwszym planie, bariera zderzeniowa i drzewa w tle. Ale sam samochód jest ostry. Nawiasem mówiąc, nawet jeśli próbuję zamrozić mijający mnie samochód z użyciem krótkiego czasu otwarcia migawki wynoszącym 1/1000 s lub jeszcze krótszym, to nadal stosuję technikę panoramowania.



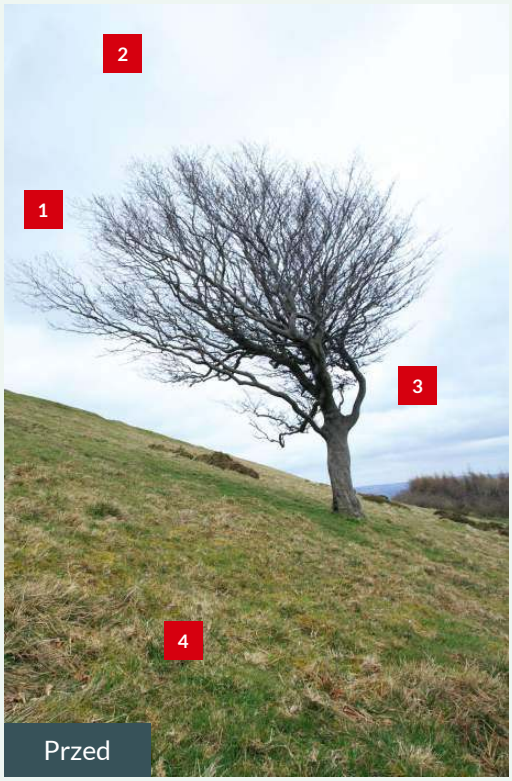
Stosowanie techniki panoramowania w celu zamrożenia ruchu samochodu lub sportowca wymaga pewnego doświadczenia, ale nauka wykonywania tego rodzaju zdjęć nie powinna potrwać długo.

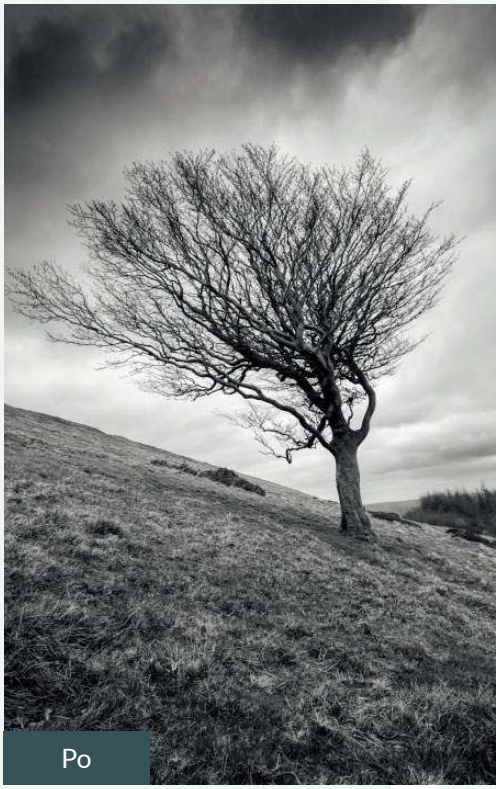
Poprawianie zdjęć

Posępne drzewo na nastrojowym obrazie

To samotne drzewo zostało sfotografowane w mało kontrastowym świetle, a powstałe zdjęcie jest płaskie i mało inspirujące. Obraz zawiera jednak w sobie składniki pozwalające stworzyć z niego nastrojowe czarno-białe zdjęcie. Edytując je w Lightroomie, mogę zacząć od korekty nieba 1, które jest za jasne. Przeciągnięcie suwaków Highlights i Whites do -100 przywróci w tym obszarze widoczność szczegółów, które zostały zarejestrowane w pliku RAW. Mogę jeszcze dodatkowo je przyciemnić w górnej części nieba 2, malując po nich narzędziem Adjustment Brush z suwakiem Dehaze ustawionym na 20.

Obraz wciąż jest zbyt mało kontrastowy, więc zwiększę jego siłę wyrazu, przechodząc do panelu Tone Curve i wybierając z rozwijanego menu Point Curve zamiast Linear pozycję Strong Contrast 3. Na koniec pomaluję jeszcze tym samym narzędziem pierwszy plan 4, ustawiając suwak Blacks na -60, aby przyciemnić także i ten obszar.





Szeroki kąt

? Szukam szerokokątnego obiektywu do Sony A7, który sprawdzi się podczas fotografowania i filmowania. Możecie mi coś polecić?

Z arówno firmowy obiektyw FE 24 mm f/1,4 GM, jak i FE 12–24 mm f/4 G nie należą do najtańszych, a wspomniany zoom nie jest też zbyt jasny. Warto więc rozejrzeć się po ofercie producentów niezależnych. Wśród nowości znajdziesz na przykład model Voigtlander Nokton 21 mm f/1,4. To bardzo interesująca konstrukcja, która sprawdzi się podczas fotografowania krajobrazów i architektury, ale i w fotografii ślubnej, ulicznej czy reportażowej.

Ogniskowa obiektywu zapewnia ponad 90-stopniowe pole widzenia, a duża jasność pozwoli wykreować niezwykle plastyczne zdjęcia. Co więcej minimalna odległość ostrzenia wynosi jedynie 25 cm. Nie trzeba się przy tym martwić o dystorsję, bo zaawansowany układ optyczny niemal całkowicie ją wyeliminował.

Jest to szkło bez autofokusa, ale przy tak szerokim kącie i wsparciu chociażby funkcji Focus peaking, ręczne ustawianie ostrości nie będzie wyzwaniem. Ponieważ filmujesz, docenisz w tym obiektywie także płynną zmianę przysłony.





Dodaj lub skopiuj

? Mam wątpliwości dotyczące sposobu importowania zdjęć do Lightrooma, ponieważ istnieje kilka możliwości. Którą najlepiej wybrać?

N ajprostszą metodą importowania jest wskazanie Lightroomowi, gdzie zapisałeś folder z plikami RAW. Moje obrazy zawsze zapisuję na zewnętrznych dyskach twardych w odpowiednio nazwanych katalogach. Podczas ich importu zaznaczam pole wyboru Add, aby zdjęcia zostały przeniesione do folderu Catalog, dzięki czemu oryginalne pliki RAW pozostają na nośniku źródłowym. Jeśli chcesz zapisać kopię swoich zdjęć w innym miejscu, zaznacz pozycję Copy, ale jeśli folder docelowy znajduje się na dysku twardym komputera, to miejsce na nośniku w końcu się zapełni, co może obniżyć wydajność urządzenia.

Błysk odbity

? Na czym polega fotografowanie z błyskiem odbitym?

R obienie zdjęć z zastosowaniem błysku odbitego to po prostu technika kierowania światła na jakąś odbijającą światło powierzchnię, taką jak ściana, sufit lub blenda. Pomaga to rozproszyć światło i stworzyć bardziej korzystne dla wyglądu modela oświetlenie niż przy zastosowaniu błysku bezpośredniego. Tak naprawdę nie jest możliwe korzystanie z tej techniki z użyciem wbudowanego flesza, ale łatwo jest to zrobić, jeśli dysponuje się zewnętrzną lampą błyskową z odchylaną głowicą. Jednak światło odbijające się od powierzchni może zostać zabarwione jej kolorem, w związku z czym technikę tę najlepiej stosować przy powierzniach o neutralnym kolorze.



OPAL
FOTOCERAMIKA



1000 wzorów

7x10 kolor: 49 zł netto

7x10 czb: 19 zł netto

Jedyna firma w Polsce wykonująca zdjęcia nagrobkowe w oparciu o certyfikowany **System Zarządzania Jakością ISO 9001:2015**

Do każdego zdjęcia kolorowego **silikon montażowy GRATIS**

Firma europejska Nr 1 w Polsce

Fotocermika interaktywna









oPAL Fotoceramika
ul. Lema 12
20 - 446 Lublin
(+48) 81 744 99 00
www.opal.lublin.pl

Strefa sprzętu

Nowości sprzętowe / testy i recenzje / porady dla kupujących



92 **Obiektywy efektowe** _ Minitest sześciu obiektywów, które pozwalają robić kreatywne zdjęcia



94 **Sony A6400** _ Pełny test bezlusterkowca z matrycą APS-C dla wymagającego amatora lub vlogera



100 **Skrzynie fotograficzne** _ Sprawdzamy, który z sześciu modeli zapewni najlepszą ochronę sprzętu w podróży



103 **Lustrzanki vs bezlusterkowce** _ Grupowy test ośmiu systemowych aparatów z matrycami pełnoklatkowymi

Testy publikowane przez *Digital Camera Polska* są wykonywane przez jednych z najbardziej doświadczonych redaktorów i fotografów. To oznacza, że opiniom tym możesz bezsprzecznie ufać.

Wyznajemy zasadę, że najlepszym sposobem, aby dobrze przetestować produkt, jest wykorzystanie go zgodnie z przeznaczeniem. W praktyce polega to na tym, że testowany sprzęt – w plenerze lub w studiu – sprawdzany jest głównie pod kątem tego, czy poradzi sobie w sytuacjach, do których został przeznaczony. Pomiary laboratoryjne nie powiedzą wszystkiego o aparacie czy obiektywie. Jednak to świetny sposób, aby dokonać miarodajnego porównania i przeanalizować wnioski z testu praktycznego. Bardziej obszerne opisy prezentowanego sprzętu, wykresy oraz zdjęcia tablic testowych i przykładowe fotografie można obejrzeć w pełnej rozdzielczości na stronie **www.fotopolis.pl**.

Nasze nagrody

Digital Camera NAJLEPSZY W TEŚCIE — Dla najlepszego modelu w teście grupowym

Digital Camera JAKOŚĆ/CENA — Dla produktu o dobrym stosunku jakości do ceny

Digital Camera ZŁOTA NAGRODA — Dla produktu, który uzyskał ocenę 5 gwiazdek

Digital Camera INNOWACYJNY PRODUKT — Dla innowacyjnego urządzenia lub funkcji

Digital Camera WYBÓR REDAKCJI — Dla produktu zasługującego na duże uznanie





Panasonic Lumix S
inwestycja w przyszłość

O nowych technologiach i o tym, jak zmieniają rynek, rozmawiamy z zawodowym fotografem i ambasadorem Lumix **Daimonem Xanthopoulosem**

Panasonic w rok wprowadził na rynek aż trzy zaawansowane korpusy, podczas gdy konkurencja swoje systemy dopieszcza latami. Czy Lumix S jest już „dorosłym” systemem, na którym można polegać?

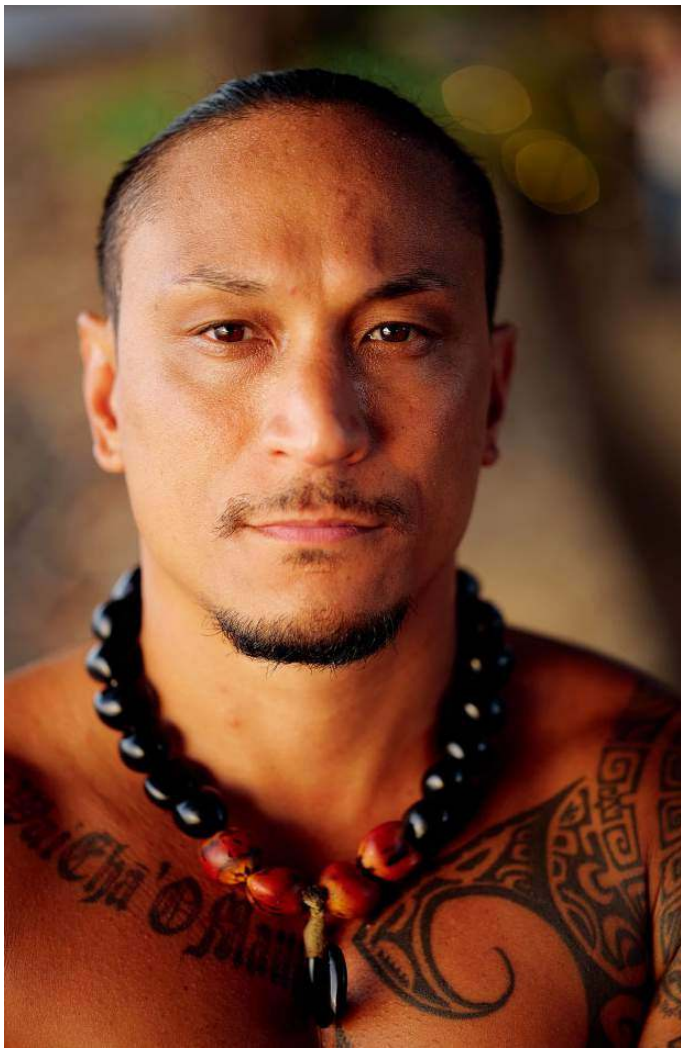
Warto pamiętać, że Panasonic nie jest na rynku nowicjuszem. To właśnie ten producent stworzył prototyp pierwszej na świecie cyfrowej lustrzanki (Nikon SVC – przyp. red.) i jako pierwszy zrealizował ideę aparatu bezlusterkowego. Z kolei obiektywy Panasonic od lat prezentują najwyższe standardy jakości. Już w systemie M4/3 wyniki MTF wskoczyły powyżej 40 pl/mm, podczas gdy w przypadku wielu popularnych szkieł pełnoklatkowych oscylowały one na poziomie 25 pl/mm. Aparaty serii S bazują na 10-letnim doświadczeniu producenta w produkcji bezlusterkowców. Dzięki temu możliwe było stworzenie od razu dojrzałej konstrukcji.

Myślę, że system S to przede wszystkim dobra okazja na rozwinięcie swojego biznesu. Rynek staje się coraz bardziej wymagający. Mam wiele zleceń, które wymagają ode mnie zarówno wysokiej rozdzielczości zdjęć, jak i profesjonalnie nagranych filmów.

Pełnoklatkowe bezlusterkowce Lumix to hybrydy aparatu oraz kamery wideo i to jest główny czynnik stanowiący o sile tego systemu.

Korpusy S nie są małe. Trudno było Ci się przestawić z kompaktowego systemu Lumix G?

Fotografuję już przeszło 20 lat, więc miałem okazję pracować z wieloma systemami. Dlaczego jednak znów zwróciłem się w stronę sensorów 35 mm? System G oczarował mnie swoją uniwersalnością i bogactwem funkcji wideo, ciągle jednak szukałem czegoś ekstra w kwestii jakości i charakteru obrazu. Teraz wreszcie otrzymuję także to. Seria S zamyka wszystko, czego potrzebuję w jednej konstrukcji, która dodatkowo wydaje się niemal pancerna i przygotowana na trudy pracy w terenie. Oczywiście chciałbym, żeby w systemie pojawił się także mniejszy, bardziej poręczny







model, ale tak naprawdę, gdy mam potrzebę skorzystania z mniejszego aparatu, wybieram wtedy po prostu któryś z modeli G.

Mówiłeś o konieczności balansowania pomiędzy światem fotografii i filmu. Ostatnio na rynku pojawił się model S1H. Które z jego funkcji uważasz za najważniejsze?
Przede wszystkim jest to jeden z niewielu, a może i jedyny aparat, który może być wykorzystywany w zaawansowanych produkcjach wideo obok profesjonalnych kamer wideo, oferując twórcom taką samą swobodę i elastyczność w pracy. Mamy możliwość zapisu anamorficznego, rejestrację wideo w formacie RAW czy profile Log odpowiadające tym z profesjonalnych kamer Varicam. Do tego wiele różnych formatów zapisu.

Czy gdybyś miał zlecenie, które wymaga od Ciebie dostarczenia nagrań kinowej jakości, zastąpiłbyś nim kamerę?
Odpowiem trochę inaczej. Profesjonalne kamery przeznaczone są do produkcji większego kalibru i wymagają zupełnie innego stylu pracy. Zwykle filmujesz na statywie, masz osobę odpowiedzialną za ustawianie ostrości, technika dźwięku, pracujesz na profesjonalnym planie, potrzebujesz większej ekipy. Wyznaczają one pewien standard produkcji. Taka produkcja to jednak pułap cenowy nieosiągalny dla samodzielnych twórców czy nawet niewielkich firm. I tu właśnie pojawia się S1H, będący niejako pomostem między tymi dwoma światami, który przy stosunkowo niedużym nakładzie finansowym jest w stanie zapewnić mniejszym studiom większość udogodnień oferowanych przez profesjonalne kamery. Ale to także aparat, który zachwyca filmowych wyjadaczy. Zamawiają ten model piątkami, by używać go np. jako kamery mocowanej na samochodzie czy dronie, a nawet jako wizjera reżyserskiego. Nie zastanawiałbym się więc nad tym, czy ten aparat jest w stanie zastąpić profesjonalną kamerę i czy może temu segmentowi w jakiś sposób zaszkodzić, ale raczej w jaki sposób jest w stanie rozwinąć daną produkcję.

Komu więc polecałbyś tego typu aparat?
Podstawowym pytaniem, które powinniśmy sobie zadać, jest to, czy chcemy rozwijać naszą działalność w nowych kierunkach, wyróżniać się na tle konkurencji i oferować to, czego nie jest w stanie dostarczyć nasz sąsiad, czy może wystarczy nam po prostu działanie w obszarze aktualnie obowiązujących standardów. Jeśli skłaniamy się ku temu pierwszemu, S1H będzie prawdopodobnie jednym z najlepszych wyborów, jakich możemy dokonać. To aparat, który spodoba się szczególnie nowej grupie użytkowników, która z roku na rok staje się liczniejsza. To utalentowani twórcy, których działalność artystyczna znacznie wybiega poza samą fotografię. Pracują na granicy mediów, często łącząc świat fotografii z filmem, dziennikarstwem i aktywnością w mediach społecznościowych. Tego typu urządzenie otwiera przed nimi niedostępne wcześniej filmowe światy obiektywów anamorficznych czy zaawansowanego color gradingu, będąc jednocześnie świetnym aparatem fotograficznym i otwierając przed nimi nowe możliwości rozwoju.

Dziękuję za rozmowę!

Obiektywy do zabawy

Optyka, która pomaga robić kreatywne i stylizowane zdjęcia



Lensbaby Burnside 35

2200 zł

www.lensbaby.com

Fotografie wykonywane za pomocą Burnside 35 charakteryzują się występowaniem jasnego, ostrego obszaru w centrum kadru, otoczonego przez bokeh ze wspaniałym efektem wirowania i wyraźną winietą w narożnikach, co czyni to szkło interesującą propozycją zwłaszcza dla fotografów portretowych.

Burnside 35 można używać wraz z aparatami pełno- i niepełnoklatkowymi firm Canon, Nikon, Fujifilm, Sony, Pentax oraz należących do systemu Micro 4/3. Sama konstrukcja wygląda dość analogowo, ale metalowy tubus obiektywu i wyjątkowo płynnie pracujący pierścień regulacji ostrości sprawiają wrażenie, że szkło to jest modelem z wyższej półki. Dzięki znacznemu zakresowi obrotu wspomnianego pierścienia, ręczne ogniskowanie obiektywu jest prawdziwą przyjemnością, co istotne, ponieważ jest to model w całości manualny.

Chcąc w pełni wykorzystać możliwości Burnside, aby efekt wirującego bokeh był naprawdę wyraźny, należy szeroko otworzyć przysłonę do wartości f/2,8 oraz fotografować temat znajdujący się blisko aparatu i znacznie odsunięty od „zabałaganionego" tła z dużą ilością faktur. Na tubusie, pomiędzy pierścieniami regulacji ostrości i przysłony, znajduje się nawet suwak pozwalający jednocześnie kontrolować intensywność winietowania i siłę wirowania bokeh na zdjęciach.

ZALETY Niepowtarzalny efekt bokeh; ostry, główny obszar zainteresowania; dobra jakość wykonania

WADY Wymaga starannego skomponowania kadru; drogi jak na swoje parametry

Werdykt ★★★★½



Lensbaby Edge 35

975 zł

www.lensbaby.com

Obiektyw Edge 35 stanowi część systemu Optic Swap firmy Lensbaby i jest przeznaczony do użytku z elastycznymi uchwytami Composer Pro lub Composer Pro II. Wystarczy włożyć Edge 35 do uchwytu i obrócić w prawo. Oparta na kulistym przegubie konstrukcja uchwytu Composer Pro pozwala następnie przechylać Edge 35 w dowolnym kierunku, zaś robiąc to, można swobodnie pochylać płaszczyznę ostrości na obrazie, podobnie jak w obiektywach typu tilt-shift.

W rezultacie uzyskuje się na zdjęciu wyraźnie zarejestrowany pas fotografowanej sceny, z ostrymi obiektami znajdującymi się zarówno blisko, jak i daleko. Odchylenie obiektywu w górę lub w dół tworzy poziomy ostry wycinek, przechylenie w lewo lub w prawo pozwala uzyskać taki sam ostry pas o orientacji pionowej, z kolej pochylenie obiektywu na ukos sprawia, że ów pas biegnie po przekątnej kadru.

Niestety jakość wykonania nie jest zbyt wysoka, ale wciąż mamy tu do czynienia z metalowym tubusem i szklanymi soczewkami. Ustawianie ostrości odbywa się tylko ręcznie i za pomocą przedniego pierścienia uchwytu Composer Pro, podczas gdy pierścień regulacji przysłony znajduje się na obiektywie Edge 35 i pozwala on zmieniać wielkość jego otworu względnego w zakresie wartości od f/3,5 do f/22.

ZALETY Pozwala uzyskiwać wysoce kontrolowany, charakterystyczny wygląd; przyjemny w użyciu

WADY Wysoka początkowa cena zakupu ze względu na konieczność zaopatrzenia się w uchwyt

Werdykt ★★★★☆



Digital Camera NAJLEPSZY W TEŚCIE

Digital Camera ZŁOTA NAGRODA

Lensbaby Sol 45

630 zł

www.lensbaby.com

Sol 45 nawiązuje do początków Lensbaby – prostoty połączonej z twórczym potencjałem, jaka charakteryzowała pierwsze obiektywy tej firmy i, w przeciwieństwie do Edge 35, nie wymaga stosowania dodatkowych uchwytów, takich jak Composer Pro. Złożoną z dwóch soczewek konstrukcję można w podobny sposób odchylać, co umożliwia ustawianie przedniej części tubusu pod dowolnym kątem.

Fotografowanie tym obiektywem polega na umieszczeniu tematu w kadrze i wygięciu w jego kierunku tubusu, a następnie ustawieniu ostrości za pomocą pierścienia jej ręcznej regulacji. Za nim znajduje się większy pierścień, który pozwala zablokować najostrzejszy rejestrowany obraz w centrum zdjęcia. Przysłona jest ustawiona na stałe i jest dość szeroka (f/3,5), co pozwala uzyskać wyraźny okrągły obszar ostrości wokół wybranego punktu zogniskowania obiektywu, otoczony oszałamiająco gładkim efektem bokeh. Istnieje również para „listków bokeh", które można przeciągać wewnątrz tubusu w celu wprowadzenia interesującej faktury w obszarach nieostrości.

Rozdzielczość obrazu jest gorsza niż w przypadku zdjęć robionych przy użyciu Burnside 35, ale za to aberracja chromatyczna jest minimalna, a Sol 45 pozwala tworzyć bardzo atrakcyjne dla oka i charakterystyczne fotografie.

ZALETY Niedrogi, kompleksowe rozwiązanie umożliwiające robienie przyciągających wzrok zdjęć

WADY Obszary ostrości nie są tak wyraźne, jak mogłyby być

Werdykt ★★★★★

PIĘĆ RZECZY, NA KTÓRE WARTO ZWRÓCIĆ UWAGĘ...

1. Obiektywów Lensbaby można używać z aparatami Canona, Nikona, Sony i Fujifilm. Lomography z Canonami lub Nikonami.
2. Wszystkie te obiektywy są całkowicie manualne – ostateczny wygląd zdjęcia zależy tylko od Ciebie.
3. Niektóre z efektów wymagają starannego skomponowania kadru; nie oczekuj najlepszych wyników od razu.
4. Lensbaby Edge 35 współpracuje z osobnym uchwytem; to świetne rozwiązanie, jeśli już go masz.
5. Wszystkie prezentowane tu obiektywy wykorzystują szklane soczewki, ale dostępne są też naprawdę tanie, plastikowe modele.







Lomography Diana+ 75 mm Premium Glass

190 zł

www.lomography.com

Co najmniej trzy soczewki tego obiektywu zostały wykonane ze szkła, zaś obiektywy oferowane w podobnej cenie potrafią wykorzystywać okropnej jakości elementy optyczne zrobione z tworzywa sztucznego.

Jednak z pewnością oszczędności poczynione przez producenta widoczne są w postaci plastikowego tubusu i bagnetu Diany, a także w niezbędnym plastikowym adapterze służącym do mocowania obiektywu do lustrzanek Canona lub Nikona. Pomimo tego konstruktorzy zrobili dobry użytek ze szklanych soczewek: ostrość obrazu jest taka sama jak w przypadku zdjęć robionych z użyciem obiektywu Petzval firmy Lomography i właściwie jest zupełnie przyzwoita, nawet nie uwzględniając niskiej ceny Diany.

Do ustawiania ostrości służy absurdalnie umieszczone pokrętło jej regulacji. W tym celu należy chwycić palcami przednią część obudowy tubusu, co oznacza, że najprawdopodobniej przednia soczewka obiektywu od razu zostanie pokryta odciskami Twoich palców.

Jeśli szukasz taniego obiektywu, który pomoże Ci nauczyć się fotografowania z użyciem optyki manualnej, to jest to bardzo dobry wybór, choć paradoksalnie wysoka jakość optyczna tej konstrukcji może sprawić, że będzie on nieco za dobry do lomografii.

ZALETY Zaskakująco przyzwoita jakość optyczna; bardzo mały i ultralekki

WADY Irytująco niewygodne pokrętło regulacji ostrości; wyjątkowo niska jakość wykonania tubusu

Werdykt ★★★☆☆

Lomography Neptune Convertible Art Lens System

2300 zł

www.lomography.com

W tym przypadku mamy do czynienia z modułowym systemem obiektywów składającym się z bazy, którą można zamocować w gnieździe mocowania optyki aparatu, do której można z kolei dołączyć któreś z trzech szkieł stałoogniskowych. Uchwyt bazowy wyposażony jest w element optyczny, przysłonę i pierścień regulacji ostrości, zaś dodatkowe soczewki służą do zmiany ogniskowej. Obiektyw Thalassa to model o ogniskowej 35 mm i jasności f/3,5; Despina – 50 mm f/2,8; a Proteus – 80 mm f/4.

Same obiektywy są ciężkie i solidnie wykonane, za to w porównaniu z nimi uchwyt mocujący wydaje się tandetny. Wszystkie pozwalają rejestrować wyjątkowo szczegółowe zdjęcia, z minimalnym zniekształceniem geometrycznym, niemal pozbawione winiety i z niewielką aberracją chromatyczną. Ręczne ustawianie ostrości nie jest skomplikowane i odbywa się niemal natychmiastowo.

Trudno polecić system Neptune z uwagi na wysoką cenę i niską jakość wykonania uchwytu bazowego, ale zestaw ten zapewnia mnóstwo zabawy i pomaga rozwinąć kreatywność.

ZALETY Małe obiektywy dodatkowe; rozwija kreatywność; dobra jakość optyczna

WADY Wysoka cena, jak na tak proste i prymitywnie wykonane soczewki

Werdykt ★★★☆☆

Lomography Petzval 85 mm Art Lens

2335 zł

www.lomography.com

Ten obiektyw nawiązuje swoją charakterystyczną stylistyką do optyki węgierskiego wynalazcy Josepha Petzvala, który zrewolucjonizował fotograficzną sztukę portretową w czasach wiktoriańskich. Nowy Petzval to również prawdziwe dzieło sztuki z mosiężnym tubusem i zębatkowym systemem ustawiania ostrości za pomocą odstającej od obudowy śruby z radełkowanym pokrętłem. Zestaw przysłon „Waterhouse" jest równie antyczny i opiera się na różnych płytach umieszczanych w pobliżu tylnej części obiektywu, dzięki czemu można uzyskać duży otwór względny o wartości f/2,2 i stopniowo przymykać go do wartości f/16, zmieniając ją co jeden stopień przysłony. Dostępne są również płytki przysłony z powycinanymi w nich rozmaitymi otworami, służące do kształtowania efektu rozmycia.

Liczba szklanych elementów wykorzystanych w konstrukcji obiektywu nie jest sprecyzowana, ale tajemnicza konstrukcja umożliwia uzyskanie wyraźnego obszaru w centrum obrazu z winietą i efektem bokeh przy krawędziach kadru. Rejestrowany obraz nie jest zbyt ostry w centrum, szczególnie przy maksymalnie otwartej przysłonie, ale dzięki temu portrety prezentują się pięknie, a modele mają ładnie wygładzoną skórę.

ZALETY Nadaje zdjęciom portretowym naprawdę niepowtarzalny charakter; wyjątkowy tubus

WADY Nie jest tani jak na tak prostą konstrukcję optyczną; w pełni manualny

Werdykt ★★★★☆



1
Korpus jest nieco grubszy niż w poprzednich wersjach, ale elementy sterujące i układ przycisków pozostały niezmienione.

2
Matryca ma wciąż tę samą rozdzielczość co A6000, ale A6400 może pochwalić się zaawansowanym systemem AF, wideo 4K i szybszym procesorem.

Sony A6400

4300 zł

Ma być doskonałym aparatem dla wymagającego amatora i pierwszym wyborem vlogera. Sprawdzamy, czy warto w niego zainwestować.

www.sony.pl

Pełny test na **www.fotopolis.pl**

Specyfikacja

Matryca: 20,2 Mp, APS-C, Exmor CMOS, 23,5 x 15,6 mm
Procesor: BIONZ X
Pamięć: Memory Stick Pro Duo/SDXC UHS-I
Tryb filmowy: 4K UHD 30p, Full HD 120p
Zakres ISO: 100–32 000 (102 400)
Autofokus: Hybrydowy, 425 punktów
Tryb seryjny: 11 kl./s
Wizjer: EVF, 2,36 Mp, 100%, 0,7x
Ekran: odchylany, dotykowy, 3", 0,92 Mp
Migawka: 30 s – 1/4000 s, Bulb
Waga: 403 g
Wymiary: 120 x 67 x 60 mm
Zasilanie: NP-FW50, 1080 mAh, 410 zdjęć

Dość nieoczekiwanie, na początku bieżącego roku Sony pokazało model A6400 – plasowany nieco niżej od wciąż drogiego A6500, ale wyposażony w najnowszy system AF i widoczne usprawnienia względem poprzednika. Stworzono aparat, który ma szansę zdobyć sporą popularność wśród twórców wideo, a jego cena została znacznie lepiej dopasowana względem segmentu, w który celuje.

Aparat, podobnie jak inne modele w serii, wyposażono w 24,2-milionowy sensor CMOS, tym razem jednak o większym zakresie czułości (ISO 100–51 200, rozszerzane do ISO 102 400), a dodatkowo wspierany układem LSI, przyspieszającym przetwarzanie obrazu. Do tego najszybszy w linii tryb seryjny (11 kl./s), odchylany o 180 stopni i wzbogacony o funkcje dotykowe ekran LCD, zaczerpnięty z flagowego modelu A9 układ AF, a także usprawnienia w kwestii trybu wideo. Czy jednak udało się poprawić mankamenty wcześniejszych konstrukcji? Sprawdźmy!

Wykonanie i ergonomia

Pod względem wyglądu i systematyki obsługi zmieniło się niewiele. Otrzymujemy niemal identyczny układ przycisków i ergonomię jak w modelach A6300 i A6500. Aparat jest naprawdę kompaktowy i stosunkowo wygodny, umożliwiający





3

Odwracany ekran to już nie gadżet do selfie. Teraz to jedna z ważniejszych funkcji aparatu dla vlogerów.

4

Trzycalowy wyświetlacz dysponuje dość skromną rozdzielczością, na dodatek ma proporcje 16:9, więc przy fotografowaniu w formacie 3:2 wydaje się mniejszy.

5

Obok pokrętła trybu pracy znajduje się pokrętło sterujące, kolejne pełni też funkcję czterokierunkowego wybieraka.

6

Drugie pokrętło sterujące jest dość małe i zbyt łatwe do „kliknięcia", gdy chcemy je tylko obracać.



Dzięki 16-bitowym plikom RAW możemy wydobyć z kontrastowych zdjęć naprawdę dużo.

obsługę wszystkich przycisków i pokręteł bez odrywania ręki od gripu. Brakuje nam jednak drugiego pokrętła nastaw w okolicy spustu migawki – obecnie rozwiązanie to oferują już niemal wszystkie aparaty średniego segmentu.

Osobną sprawą są gabaryty. Body jest naprawdę kompaktowe, a przy tym niskie, więc grip kończy się na wysokości palca serdecznego, co sprawia, że musimy nieco podkurczać dłoń. Szkoda też, że producent nie zdecydował się na umieszczenie nieco większego i bardziej uwypuklonego tylnego pokrętła jak chociażby w modelu A7 III, zwłaszcza że na tylnym panelu jest wystarczająco dużo miejsca.

Korpus jest za to sztywny, świetnie wyważony i wzorowo spasowany. Wzmocnione, magnezowe body ma do tego uszczelnienia przed kurzem i zachlapaniem. Tutaj jednak mała zmiana: tylny panel tym razem wykonany jest z tworzywa, co jednak przyczyniać ma się do lepszego odprowadzania ciepła z matrycy.

Choć model A6400 wykorzystuje najnowszy układ menu, nadal szybkie znalezienie pożądanych funkcji w gąszczu podzakładek stanowi wyzwanie. Pozycje często wydają się być posegregowane nielogicznie i przypadkowo, a pracy nie ułatwia polskie tłumaczenie oparte o trudne do zrozumienia skróty. Bez instrukcji obsługi trudno zgadnąć, co mogą one oznaczać.

Na pochwałę zasługują za to ogólne możliwości personalizacji aparatu. Otrzymujemy 3 tryby użytkownika oraz 8 konfigurowalnych przycisków, które pozwolą na obsługę nawet 89 różnych funkcji aparatu.

Nowością jest odchylany o 180 stopni w górę ekran dotykowy. Nieco zbyt krótkie zawiasy sprawiają, że nie wystaje w całości poza obrys aparatu, a do tego będzie zasłaniany po zamocowaniu na stopce mikrofonu. Do filmowania dużo lepiej sprawdziłby się ekran na bocznym przegubie, a tak wszystkim zainteresowanym poważnym filmowaniem pozostaje dokupienie płytki L-kształtnej i zamocowanie mikrofonu z boku aparatu.

Ze względu na format 16:9 ekran świetnie sprawdza się przy filmowaniu, ale siłą rzeczy mniej wygodny będzie podczas fotografowania. Niestety przez słabą powłokę nadal bardzo łatwo go zadrapać. Aparat jest na rynku stosunkowo krótko, a egzemplarz testowy, który do nas trafił, już był mocno porysowany.

Niestety znowu słabo wypada obsługa dotykowa, sprowadzająca się właściwie do kontroli pozycji punktu AF, wyzwalania migawki oraz powiększenia zdjęcia w podglądzie. O dotykowej kontroli menu pomocniczego i głównego czy też nawigacji po zdjęciach w trybie podglądu możemy na razie zapomnieć. Na szczęście możliwość 100-procentowego powiększenia zdjęcia podwójnym kliknięciem niweluje jeden z największych problemów poprzednika. Otrzymujemy też możliwość wykorzystania ekranu jako „dotykowego" joysticka AF podczas patrzenia przez wizjer. Tutaj sprawdza się bardzo dobrze.

Wizjer to nadal tylko 2,35 Mp, ale szczerze mówiąc, niska rozdzielczość nie przeszkadza. Obraz jest jasny, →

kontrastowy i odpowiednio nasycony. Nie obserwujemy też problemu ze smużeniem po zablokowaniu ostrości czy spadkiem płynności wyświetlania obrazu w słabym świetle. Dodatkowo producent poprawił kwestie szybkości uruchamiania podglądu po przyłożeniu oka do muszli ocznej.

Aparat standardowo już oferuje moduł łączności Wi-Fi, za pośrednictwem którego łatwo prześlemy zdjęcia na smartfon z zainstalowaną aplikacją Imaging Edge Mobile, ale także na komputer, do telewizora oraz na serwer FTP. Parowanie ze smartfonem przebiega względnie szybko, a z poziomu aplikacji mobilnej jesteśmy w stanie wygodnie kontrolować większość podstawowych ustawień aparatu. Niestety aplikacja ma też swoje minusy. Nie otrzymujemy chociażby tak podstawowej funkcji jak możliwość zdalnej kontroli systemu AF czy zmiany trybu fotografowania, a transferowanie zdjęć „na żywo" znacznie spowalnia aparat, przez co raczej nie jest to specjalnie użyteczna funkcja.

Użytkowanie

Choć producent zrobił wiele, by aparat był bardziej przyjemny w obsłudze, niestety, ale ogólna „ślamazarność" pozostała. Pierwsze zdjęcie wykonamy dopiero po 2 s od włączenia lub wybudzenia. Do tego A6400 nadal wydaje się reagować z delikatnym opóźnieniem na kontrolę pokręteł.

Wyraźnie poprawiły się możliwości aparatu pod względem fotografowania serią. Otrzymujemy przede wszystkim większą wydajność oraz pojemniejszy bufor. Z pełnym wsparciem AF możemy teraz fotografować z prędkością 11 kl./s lub 8 kl./s w trybie migawki elektronicznej (3 kl./s w poprzednich modelach), a w jednej serii byliśmy w stanie zapisać 106 plików JPEG w jakości Super Fine oraz 46 plików RAW. W przypadku par RAW + JPEG były to w sumie 44 zdjęcia w serii. To nadal mniej niż w modelu A6500, ale i tak w przypadku zapisu JPEG będziemy w stanie zapisać ok. 10-sekundowe serie, co w zupełności wystarczy w większości przypadków. Niestety po zapełnieniu bufora będziemy musieli liczyć się z blokadą trybu podglądu nawet na 30 s.

Tak szybkiego systemu śledzenia obiektów i oka chyba jeszcze nie widzieliśmy



Zdjęcia są kontrastowe, odpowiednio nasycone, a kolory znacznie ciekawsze i żywsze niż w poprzedniej generacji aparatu.

Główną nowością modelu A6400 jest oparty o 425 punktów detekcji fazy, pokrywający 84% kadru układ AF. Choć punktów jest tyle samo co w przypadku poprzednika, to otrzymujemy jeszcze krótszy czas ustawiania ostrości (deklarowany czas 0,02 s) oraz bazujące na „sztucznej inteligencji" systemy śledzenia obiektu i oka ochrzczone przez Sony mianem Real Time Eye AF i Real Time AF Tracking. Wraz z ostatnią aktualizacją pojawił się także system Animal Eye AF, który pozwala na śledzenie oczu zwierząt.

Ustawianie ostrości trwa niemal w każdej sytuacji 0,2 s, co ciekawe, zarówno w przypadku przeostrzania przez cały zakres, jak i ustawiania ostrości w jednej płaszczyźnie czy też pracy w słabszym świetle. W trybie pojedynczym przeciętnie wypada też system wykrywania twarzy i oka.

Lekki niedosyt zupełnie znika po przełączeniu aparatu na tryb ciągły. W praktyce możemy liczyć na ok. 90-procentową skuteczność przy fotografowaniu szybką serią. Również funkcja wykrywania twarzy w przypadku pomiaru C-AF wypada celująco. Tak szybkiego systemu śledzenia obiektów i oka chyba jeszcze nie widzieliśmy.

Jakość zdjęć

Zdjęcia z aparatu Sony A6400 odznaczają się wysoką szczegółowością praktycznie w całym zakresie czułości, ale wygląd szumów w przypadku plików JPEG nie jest mocną stroną aparatu. Mamy też do czynienia z brzydkimi artefaktami w postaci czarnych kropek, które są najprawdopodobniej wynikiem systemowego wyostrzania.

Szumy na plikach RAW, choć także kolorowe nawet przy niższych czułościach, są subtelniejsze i przyjemniejsze dla oka. W dodatku „kolorowy" problem łatwo zniwelujemy za pomocą jednego suwaka w Lightroomie, w efekcie nawet zdjęcia wykonywane przy ISO 6400–12 800 będą nadawać się do użycia.

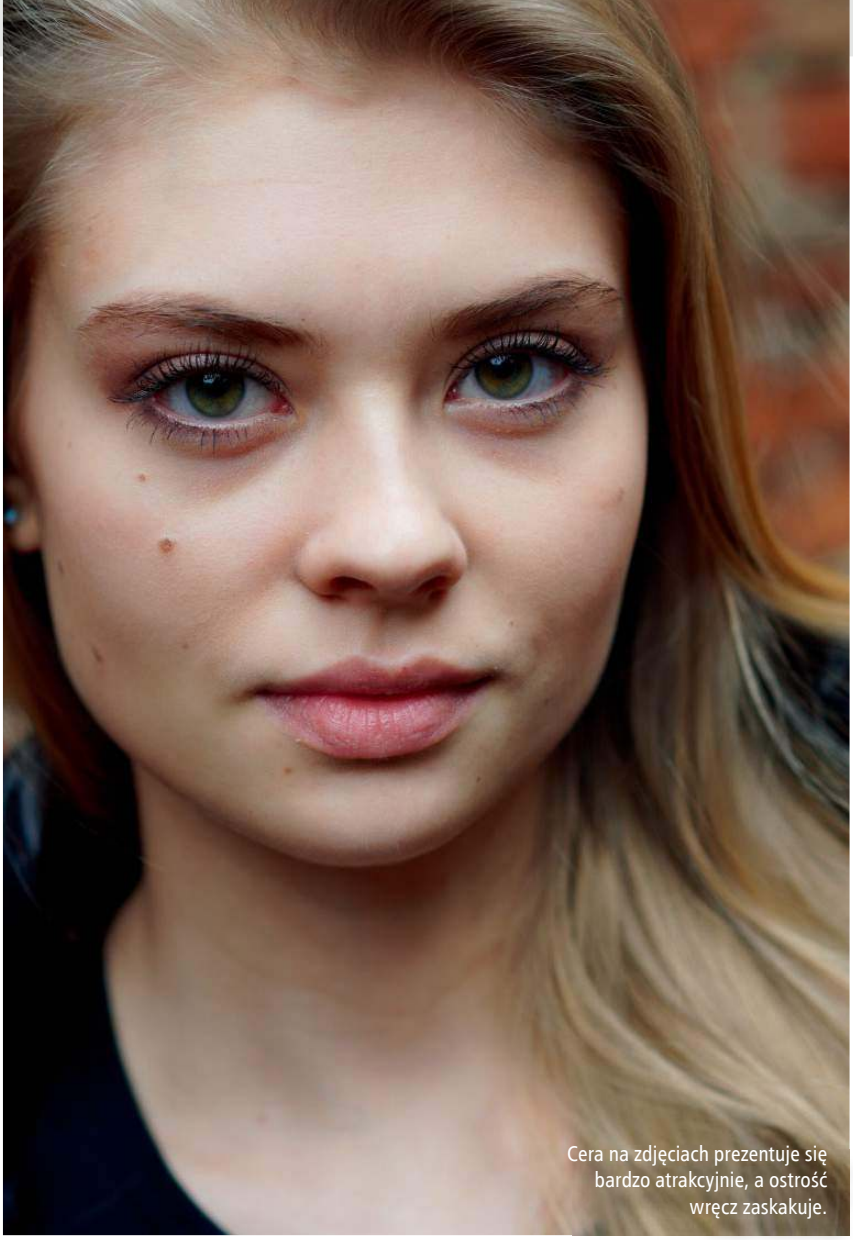
Automatyczny balans bieli wypada dość przeciętnie. Nawet w świetle dziennym widoczna jest tendencja do wpadania w cieplejsze tonacje. To akurat zdjęciom wykonywanym w takich warunkach może wyjść na dobre, ale przesunięcie skali sprawia, że aparat siłą rzeczy ma spore problemy z oświetleniem o cieplejszej temperaturze barwowej. Niestety sytuacji nie ratuje pomiar balansu z priorytetem bieli.

Filmowanie

Pod względem filmowym aparat i zachwyca, i rozczarowuje. Otrzymujemy bowiem złącze mikrofonowe, zapis 4K 30 kl./s (100 Mb/s) i Full HD do 120 kl./s, wszystkie ważne udogodnienia w postaci zebry, peakingu ostrości, ustawień gamma czy profili Log i HLG, a wyjściowy obrazek jest wysoce szczegółowy nawet w przypadku wyższych czułości.

Niestety aparat powiela wady poprzednika. Wymienić należy tu chociażby współczynnik crop 1,3x przy nagrywaniu w 4K 30 kl./s (brak cropa w przypadku klatkażu 24 kl./s) oraz fakt, że nadal przy zapisie 4K mamy do czynienia z bardzo mocno widocznym efektem rolling shutter. Do tego w przypadku zapisu Full HD możemy zauważyć problemy z aliasingiem. Kolejny raz doskwiera też brak stabilizacji, który w trybie filmowym uwidacznia się chyba bardziej niż przy fotografowaniu.

Osoby filmujące docenią jednak nowe możliwości trybu filmowego, takie jak zdjęcie limitu długości pojedynczego klipu, opcję zwiększenia tolerancji czujnika ciepła o 2 stopnie Celsjusza (zapobiegnie przedwczesnemu wyłączaniu aparatu z powodu przegrzania) czy możliwość zapisania materiału o rozszerzonym zakresie dynamicznym w trybie HLG (Hybrid Log Gamma).



Cera na zdjęciach prezentuje się bardzo atrakcyjnie, a ostrość wręcz zaskakuje.

Miłą niespodzianką jest i to, że w trybie filmowym bardzo sprawnie działa system AF, który bez problemu podąża za poruszającymi się obiektami i błyskawicznie (ale płynnie) ustawia ostrość.

Podsumowanie

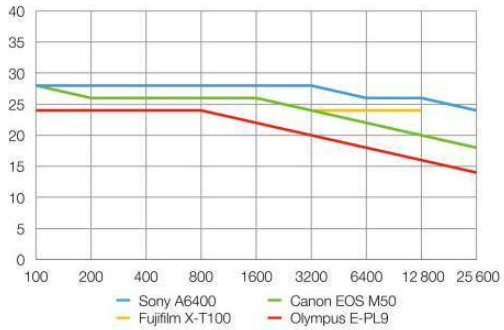
Choć z pozoru zmiany względem modelu A6300 wydają się niewielkie, mają bardzo duży wpływ na komfort pracy. Producent uporał się z niewygodnym trybem podglądu, obsługa nieco przyspieszyła, otrzymaliśmy imponujący system AF w trybie ciągłym i nareszcie zadowalający tryb seryjny w przypadku migawki elektronicznej. Zdjęcia charakteryzują się przyjemniejszą kolorystyką, projektanci wreszcie przeprosili się też z ekranem dotykowym, który w dodatku odchyla się o 180 stopni. W skrócie aparat stał się zwyczajnie przyjemny w obsłudze, co trudno było powiedzieć o jego wcześniejszych generacjach.

To jednak nadal konstrukcja, która ma swoje wady i kaprysy. Brak przedniego pokrętła nastaw w aparacie ze średniej półki to mały skandal, a menu, mimo kilku liftingów, nadal prezentuje się jak zły sen japońskiego sadysty. Ekran, choć dotykowy, nie pozwala na tak prostą czynność jak kontrola menu pomocniczego czy – uwaga – przewijanie zdjęć w trybie podglądu. Do tego długi czas gotowości i opróżniania bufora, widocznie mniej wydajny system AF przy pomiarze pojedynczym, ciągłe problemy z niedoświetlaniem zdjęć przez pomiar matrycowy, mocny efekt rolling shutter przy nagrywaniu w 4K czy niekonsekwentny pomiar balansu bieli. No i oczywiście brak stabilizacji matrycy…

Do większości wspomnianych wad można się jednak przyzwyczaić i po pewnym czasie nie będziemy już na nie zwracać uwagi. Podsumowując, A6400 to dobry aparat w dobrej cenie. Przed zakupem warto jednak zwrócić uwagę na pokazany raptem przed kilkoma tygodniami model A6100, który wydaje się być delikatnie okrojoną wersją modelu A6400 w jeszcze lepszej cenie.

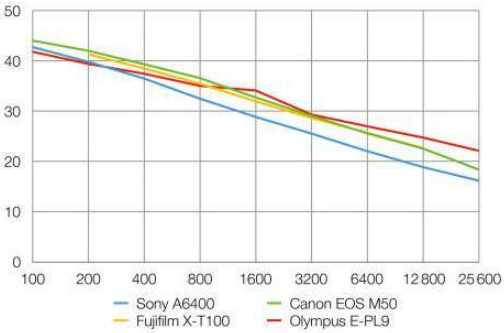
Maciej Luśtyk

Rozdzielczość



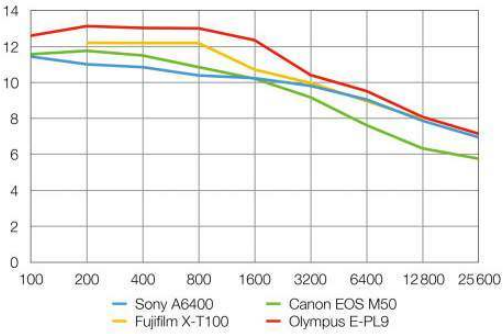
A6400 ma lekką przewagę nad Fujifilm X-T100 i Canonem EOS M50, podczas gdy 16-megapikselowy sensor Olympusa E-PL9 pozostaje w tyle.

Poziom szumu



Mimo że A6400 może pochwalić się najnowszym procesorem Bionz X, jego wydajność w zakresie redukcji szumu nie jest lepsza niż u konkurentów.

Zakres dynamiczny



Olympus E-PL9 oferuje wysoki zakres dynamiki w całym zakresie ISO. A6400 wypada najlepiej przy wyższych ustawieniach ISO.

Werdykt redakcji

4,0 ★★★★☆ Doskonały



W tej cenie trudno obecnie o aparat, który oferowałby więcej. Sony A6400 będzie doskonałą propozycją dla hobbystów i zaawansowanych amatorów. Wreszcie, będzie ciekawą propozycją dla początkujących filmowców i vlogerów.





Fujifilm X-Pro3
opinia zawodowca

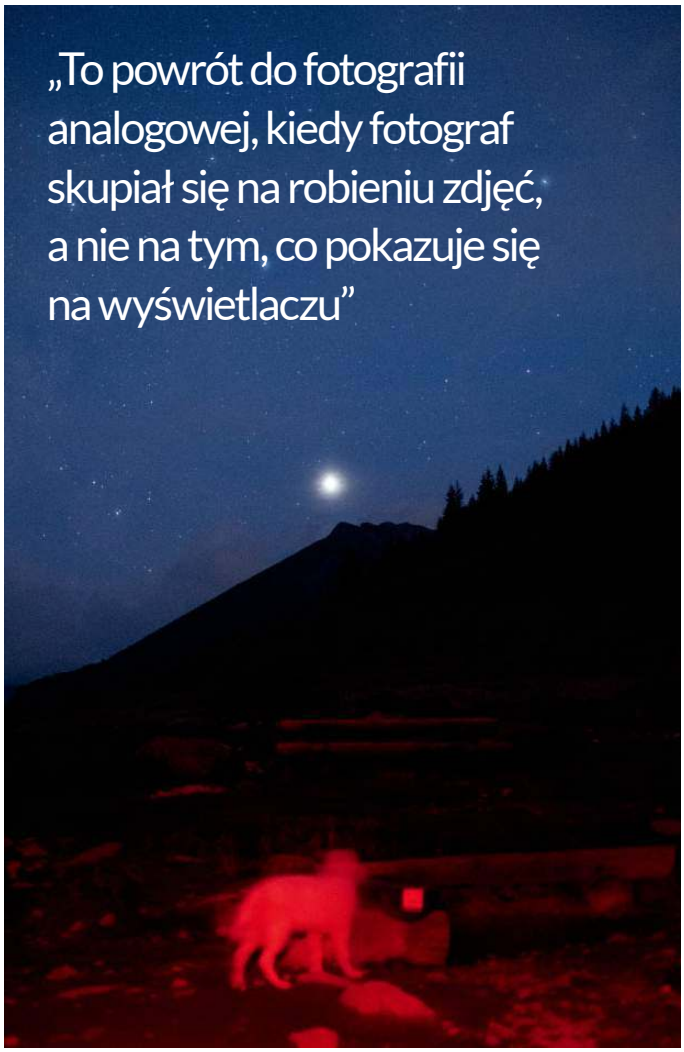
O wrażenia z pracy z następcą X-Pro2 zapytaliśmy **Tomasza Lazara**, który zrealizował nim swój ostatni projekt

Testowałeś X-Pro3 na długo przed oficjalną premierą. Jak to się stało?
Z firmą Fujifilm Polska współpracuję od 2013 roku. Właśnie wtedy w Pradze zrealizowałem pierwszy materiał przy pomocy aparatu Fujifilm XE-1. Dwa lata później wykonałem z kolei pierwszy projekt dla centrali firmy, czyli Fujifilm w Japonii. Natomiast w pierwszej połowie tego roku zostałem zaproszony przez Kunia Aoyamę do zrealizowania projektu przy pomocy nowego aparatu Fujifilm X-Pro3.

Inżynierowie Fujifilm bardzo liczą się ze zdaniem ambasadorów. Brałeś udział w pracach nad nowym modelem?
Faktycznie, w zeszłym roku pięciu fotografów, w tym również ja, zostało zaproszonych na trzydniowe spotkanie, które odbyło się w Hakone, niedaleko Tokio. Głównym tematem była dyskusja nad tym, jak ma wyglądać i co ma się znaleźć w następcy aparatu Fujifilm X-Pro2, czyli właśnie w X-Pro3. Cały team z Japonii bardzo wsłuchuje się w uwagi fotografów, którzy współpracują z firmą Fujifilm.

Dobrze znasz poprzednika. Co dla Ciebie jest największą zmianą względem modelu X-Pro2?
Po pierwsze, sądzę, że dużo lepiej działa AF. Testowałem go w różnych warunkach i naprawdę został poprawiony. Kolejnym aspektem jest wizjer. W tym wypadku zarówno wizjer cyfrowy, jak i optyczny zostały udoskonalone. Warto również wspomnieć, że wskutek zmian pewnych podzespołów aparat działa dłużej, na tej samej baterii, która była używana w X-Pro2.

Największe kontrowersje budzi oczywiście ukryty domyślnie ekran. Ciekaw jestem Twojego zdania na ten temat.
Na temat wyświetlacza toczyły się bardzo długie dyskusje podczas zjazdu w Hakone. Wydaje mi się, że ważne jest, aby zaznaczyć, że nie jest to aparat dla każdego.







Dla mnie propozycja aparatu z takim wyświetlaczem jest super. Nie spoglądam często na tył aparatu, ponieważ gdy robię zdjęcia, najważniejsze jest dla mnie to, co widzę w wizjerze. Jest to pewnego rodzaju powrót do fotografii analogowej, kiedy fotograf skupiał się na robieniu zdjęć, a nie na tym, co pokazuje się na wyświetlaczu. Przez wykonanie takiego kroku firma Fujifilm oddzieliła też jeszcze wyraźniej linię X-Pro od X-T.

Producent podkreśla zwiększoną wytrzymałość, korpus wzmocniono tytanem. Czy odporność aparatu to kwestia ważna podczas projektów, które realizujesz?
Wytrzymałość aparatu to bardzo ważna rzecz. Podczas realizowania projektu w Tatrach, dotyczącego zanikającego już w Polsce, kulturowego wypasu owiec, miałem do czynienia z różnymi sytuacjami, w tym również często zmieniającymi się warunkami pogodowymi. Fujifilm X-Pro3 sprawdził się świetnie i nie miałem obaw, że przestanie działać lub nie będę mógł uwiecznić jakiejś sytuacji. Kiedy aparat jest zbyt delikatny i za bardzo przejmujemy się sprzętem, nie pomaga to w samym fotografowaniu.

W reportażu kluczową rolę odgrywa szybkość. X-Pro3 nadąża za Twoim okiem? Jakie są Twoje wrażenia z pracy „w terenie”?
Kiedy przyszedł do mnie testowy model X-Pro3, byłem bardzo pozytywnie zaskoczony. AF wspaniale sprawował się podczas realizowania projektu, jak również, gdy zabierałem go ze sobą na ulicę lub dokumentowałem to, co działo się dookoła mnie. Mogłem komfortowo „łapać” sytuacje, o które mi chodziło.

Oglądałem relację z Fujifilm X Summit w Tokio, na które Cię zaproszono. Mówiłeś, że aparat jest teraz wygodniejszy. Co miałeś na myśli?
Fujifilm X-Pro3 został nieznacznie odchudzony w stosunku do swojego poprzednika. Na początku obawiałem się, że może przez to gorzej leżeć w ręce. Okazało się, że wręcz przeciwnie: super się go trzyma i naprawdę wygodnie się nim pracuje.

Unikalną cechą serii X-Pro jest hybrydowy wizjer. Korzystasz z wariantu optycznego, czy dołączyłeś już do klubu fanów wizjera EVF?
Powiedziałbym, że korzystam z obu opcji zamiennie. Obecnie poszerzony wizjer optyczny wygląda naprawdę dobrze i kadruje się za jego pomocą bez zarzutu. Dochodzi do tego udoskonalony wizjer cyfrowy, który świetnie sprawdzał się w sytuacjach słabszego oświetlenia.

Niemniej ważna jest optyka. Które obiektywy najczęściej podpinasz do aparatów X-Pro?
Bez optyki nie byłoby zdjęć, chyba że zamienilibyśmy aparat na otworek. Ja niezmiennie bardzo lubię pracować na obiektywach 23 mm oraz 35 mm, czyli w przeliczeniu na pełną klatkę 35 mm oraz 50 mm. Dodatkowo korzystam z obiektywu 56 mm f/1,2. Jest to zestaw, przy pomocy którego mogę zrealizować każde w zasadzie zlecenie lub własny projekt.

Dziękuję za rozmowę!

Skrzynie fotograficzne

Najlepsza ochrona sprzętu, gdy warunki podróży są naprawdę trudne



Wodoszczelna skrzynia na kółkach Calumet WT1905

925 zł

www.wexphotovideo.com



Model WT1905 o wymiarach zewnętrznych 55 x 35 x 25 cm mieści się idealnie w granicach limitów, jakie nakłada większość linii lotniczych.

Ważąca wraz ze znajdującą się wewnątrz nienaruszoną prostokątną kostką z gąbki 6,5 kg walizka jest ciężka jak na swoją wielkość, ale zapewnia wygodny transport sprzętu. Sama obudowa jest również wyjątkowo wytrzymała, a pokrywa ugina się tylko minimalnie nawet, gdy wskoczy się na nią z dużym impetem. Cała konstrukcja skrzyni emanuje solidnością. Jedyny niewielki minus to to, że dwa zaczepy służące do zablokowania pokrywy wymagają użycia sporej siły w celu ich zamknięcia.

Wewnętrzna przestrzeń o wymiarach 52 x 28 x 22 cm zapewnia pojemność porównywalną z większością innych prezentowanych tutaj skrzyń i jest ona rozsądnie dopasowana do możliwości przenoszenia sprzętu przez jedną osobę. Jeśli potrzebujesz większej pojemności, to twarda skrzynia Calumet WT6840 w cenie 1475 zł ma wnętrze o wymiarach 86 x 56 x 36 cm, chociaż przy ciężarze własnym wynoszącym 16,4 kg nie da się jej już nosić w rękach i jedynym rozsądnym rozwiązaniem pozostaje ciągnięcie walizki na kółkach.

ZALETY Wytrzymałość porównywalna z konkurencją; niska cena; możliwość sztaplowania

WADY Dostępna jest tylko wersja z kostką gąbki do samodzielnego wykrojenia w niej bloków

Werdykt ★★★★★



HPRC 2550W typu „Druga skóra"

780 zł

www.hprc.it



Kolorowe dodatki modelu 2550W (w kolorze czerwonym lub niebieskim) nadają mu ciekawego wyglądu. Istnieje nawet całkowicie czerwona wersja skrzyni – Ferrari Red. Inne miłe akcenty to ergonomiczne dwustopniowe zatrzaski zamykające pokrywę, wygodny w użyciu klips umożliwiający wydłużenie rączki oraz najbardziej płynnie toczące się kółka spośród wszystkich testowanych tu walizek.

Model 2550W ma również bardzo solidną konstrukcję. Obudowa jest tak samo twarda i niezniszczalna jak w przypadku testowanych tu modeli firm Calumet, Peli i Vanguard, ale skrzynia ta ma przy tym rozsądną wagę wynoszącą 5 kg. Wynika to z wyłożenia części wnętrza materiałem typu „druga skóra" – formowanego termicznie jednoczęściowego profilu wyścielającego, który dopasowuje się do wewnętrznego kształtu walizki. Następnie wnętrze dzieli się na mniejsze komory za pomocą konwencjonalnych cienkich, ale mocnych przegródek mocowanych na rzep.

To świetne rozwiązanie, pozwalające przewozić większą ilość sprzętu niż w konwencjonalny sposób w skrzyni wypełnionej gąbką o wymiarach wewnętrznych 51 x 29 x 20 cm.

ZALETY Dobrze zaprojektowana; praktyczne wnętrze typu „druga skóra"

WADY „Druga skóra" nie jest tak miękka jak gąbka, ale dostępna jest wersja z piankowym wnętrzem

Werdykt ★★★★★



Manfrotto ProLight Reloader Tough-55 HighLid

1290 zł

www.manfrotto.com.pl



Reloader Tough-55 dostępny jest w dwóch rozmiarach. Obie skrzynie mają długość i szerokość wynoszącą odpowiednio 55 x 35 cm, ale wersja HighLid ma głębokość 22,5 cm, zaś odmiana LowLid – tylko 20 cm, co jest gwarancją spełnienia nawet najbardziej rygorystycznych wymagań linii lotniczych dotyczących bagażu podręcznego. Obie skrzynie mają gładko toczące się kółka, ale przy wadze 4,6 kg wersja HighLid jest na tyle lekka, że można ją również bez problemu nosić w ręce.

Podobnie jak w przypadku modelu HPRC 2550W, stosunkowo niewielka waga wynika z wyłożenia wnętrza wyjmowaną wkładką wyścielającą z przegródkami mocowanymi na rzep, a nie zajmowania całej przestrzeni kostką z gąbki.

Pokrywa jest zabezpieczona dwustopniowymi zatrzaskami, a nam bardzo spodobała się dołączona uprząż, która pozwala przypiąć z przodu walizki statyw. Nie podoba nam się za to niepotrzebny, sztywny zaczep zwalniający wysuwaną rączkę oraz to, że obudowa ugina się pod naciskiem nieco bardziej niż w konkurencyjnych modelach.

ZALETY Praktyczne dwie wersje wielkości; przydatna uprząż do mocowania statywu; łatwość podziału wnętrza

WADY Nieco mniej sztywna obudowa niż u rywali; wysoka cena; sztywna rączka

Werdykt ★★★★☆

PIĘĆ RZECZY, NA KTÓRE WARTO ZWRÓCIĆ UWAGĘ...

1. Większość skrzyń waży ponad 4 kg. Wybierz walizkę na kółkach: Twój kręgosłup będzie Ci za to wdzięczny.
2. Skrzynie wodoszczelne są również hermetyczne, dlatego zawsze powinny być wyposażone w zawór wyrównujący ciśnienie.
3. Wnętrze większości skrzyń jest wypełnione blokiem z gąbki z powycinanymi w nim małymi kostkami, które można usunąć.
4. Przed zakupem spróbuj zatem dokładnie określić, jakie elementy zestawu będziesz chciał transportować.
5. Zatrzaski powinny mieć oczka na kłódkę. 2-stopniowe zatrzaski zabezpieczają przed przypadkowym otwarciem.



Peli Air Case 1535

900 zł

www.peli.com



Gama produktów z linii Air marki Peli została zaprojektowana tak, aby była o 40% lżejsza niż zwykłe twarde skrzynie tego producenta oferujące taką samą pojemność. W rezultacie model Air 1535 waży zaledwie 3,95 kg, choć w specyfikacji zaznaczone jest, że jest to waga samej tylko plastikowej skorupy.

Domyślny rodzaj wypełnienia stanowi blok z gąbki. Można również zamówić wersję z przegródkami mocowanymi na rzep, taką jak w modelu Manfrotto, ale my wybraliśmy trzecią możliwość: wnętrze z innowacyjnym systemem TrekPak firmy Peli. Opiera się on na wykorzystaniu arkuszy tektury falistej, umieszczonej pomiędzy warstwami gęstej gąbki. W zestawie znajduje się nóż służący to pocięcia arkuszy na paski, dzięki czemu wielkość przegródek można dopasować do sprzętu, który chce się transportować w skrzyni, zaś paski mocuje się za pomocą specjalnych kołków.

To bardzo sprytnie zaprojektowany system wyścielania wnętrza, który jest bardziej elegancki niż przegródki mocowane na rzep. Jednak wkładka TrekPak do modelu Air 1535 zwiększa o dodatkowe 385 zł podaną przez nas cenę skrzyni wraz z gąbką w kształcie kostki. To podnosi cenę walizki aż o 35%.

ZALETY Bardzo lekka wkładka TrekPak doskonale się sprawdza

WADY Znaczna dopłata za wersję z wkładkami Divider lub TrekPak; niemal równie droga jak HPRC

Werdykt ★★★★½



Peli Protector 1510

750 zł

www.peli.com



Model Protector 1510 jest jednym z najpopularniejszych w ogromnym asortymencie Peli, a przy wymiarach 56 x 35 x 23 cm ma prawie dokładnie takie same rozmiary zewnętrzne jak Air 1510, i powinien on spełniać wymogi większości linii lotniczych dotyczące bagażu kabinowego.

Pozbawione wyściółki wnętrze o wymiarach 51 x 29 x 19 cm również jest zaledwie o milimetry mniejsze od przestrzeni, jaką ma do zaoferowania model Air 1535, a w rzeczywistości także większość prezentowanych tutaj modeli, z wyjątkiem skrzyni produkcji Vanguarda. Protector jest jednak znacznie cięższy od modelu Air, sama jego skorupa waży 5,7 kg, zaś wraz z blokiem gąbki – 6,3 kg, chociaż można wybrać wersję z przegródkami lub wkładkę TrekPak (za dodatkową opłatą) i w ten sposób zmniejszyć nieco ciężar skrzyni.

W przypadku wyboru modelu Protector nie musisz zadowolić się nudnym czarnym plastikiem. Protector 1510 jest również dostępny w wersji srebrnej, jasnobrązowej, pomarańczowej, różowej lub przepięknej jasnożółtej, którą właśnie tu pokazujemy. Oprócz ładniejszego wyglądu, jaskrawa barwa sprawia też, że nie będziesz miał problemu z zauważeniem swojego sprzętu na taśmociągu bagażowym na lotnisku.

ZALETY Olbrzymia wytrzymałość; różne wersje kolorystyczne skorupy i rodzaje wypełnienia

WADY Nieco ciężka; droga, gdy zamieni się gąbkowe wypełnienie na innego rodzaju wyściółkę

Werdykt ★★★★½

Vanguard Supreme 53D

1170 zł

www.vanguardworld.pl



Model Supreme 53D Vanguarda nie zabierzesz na pokład samolotu, ponieważ ma wymiary 63 x 52 x 24 cm, ale dzięki temu jego wnętrze o wymiarach 56 x 45 x 20 cm jest na tyle pojemne, by można w nim było pomieścić znaczną ilość sprzętu. Walizka ma również kółka, które przy ciężarze własnym skrzyni sięgającym ponad 10 kg nie są żadnym luksusem, lecz wręcz niezbędnym elementem wyposażenia.

Litera D w nazwie 53D oznacza, że w tej wersji mamy do czynienia z wkładką wyścielającą z przegródkami, zamiast – jak w przypadku odmiany 53F – kostką z gąbki. Wersja 53D kosztuje tylko 190 zł więcej niż 53F, co wydaje się bardzo rozsądną ceną. Wkładkę z przegródkami można w dużym zakresie dostosowywać do różnego rodzaju sprzętu, choć irytujące jest to, że nie wypełnia ona całej skorupy.

Pomimo swoich dużych rozmiarów 53D wydaje się równie wytrzymała jak mniejsze z prezentowanych tutaj walizek, a do tego ma pokrywę zamykaną na sześć zatrzasków. Urządzenie Supreme 53D jest odporna na zgniatanie ciężarem do 120 kg i wodoodporna do głębokości 5 m.

ZALETY Ogromna pojemność; wysoka wytrzymałość; niedroga wersja z wkładką z przegródkami

WADY Bardzo ciężka – dostępne są mniejsze skrzynie Supreme, ale tylko model 53 ma kółka

Werdykt ★★★★½

PRENUMERATA

DIGITAL CAMERA POLSKA



ROCZNA
PRENUMERATA
199 zł

+ BONUS*
DO KAŻDEJ
OPŁACONEJ
PRENUMERATY

PRENUMERATĘ
ZAMÓWISZ NA
WWW.AVT.PL

* Jeden z albumów muzycznych może być Twój!
Wystarczy zamówić roczną prenumeratę
Digital Camera Polska w cenie 199 zł.

Oferta ważna do ukazania się wydania 12/19 lub do wyczerpania zapasów.

INFO:

prenumerata@avt.pl
www.avt.pl

Konto bankowe: AVT Korporacja sp. z o.o.
ul. Leszczynowa 11, 03-197 Warszawa
ING Bank Śląski 18 1050 1012 1000 0024 3173 1013

Szanowny Kliencie, od 25 maja 2018 roku w krajach Unii Europejskiej obowiązuje Ogólne rozporządzenie o ochronie danych osobowych (RODO). Zachęcamy do zapoznania się z poniższą klauzulą informacyjną.
Administratorem Twoich danych jest AVT-Korporacja sp. z o.o. z siedzibą ul. Leszczynowa 11, 03-197 Warszawa, e-mail: prenumerata@avt.pl. Chodzi o dane osobowe, które zbieramy, aby móc wysłać Ci nasze czasopisma w formie drukowanej lub elektronicznej oraz inne towary (np. prezenty), a także w innych prawnie usprawiedliwionych celach, w tym marketingu bezpośredniego naszych produktów i usług (tzw. uzasadniony interes administratora). Podanie danych jest dobrowolne, ale niezbędne do zrealizowania zamówienia na prenumeratę.
Twoje dane osobowe mogą być przekazane Poczcie Polskiej, która będzie dostarczać do Ciebie przesyłki. Bez Twojej zgody nie przekażemy i nie będziemy dokonywać obrotu (nie użyczymy, nie sprzedamy) Twoich danych osobowych innym osobom lub instytucjom. Twoje dane osobowe możemy przekazać jedynie podmiotom uprawnionym do ich uzyskania na podstawie obowiązującego prawa (np. sądy lub organy ścigania) – ale tylko na ich żądanie w oparciu o stosowną podstawę prawną.
Będziemy przetwarzać Twoje dane osobowe przez 5 lat od zakończenia roku obrachunkowego, w którym wystąpiła ostatnia płatność. Dane osobowe do celów marketingowych będziemy przetwarzać do czasu wycofania przez Ciebie zgody na przetwarzanie lub do czasu usunięcia danych.
Informujemy, że masz prawo do żądania od administratora dostępu do Twoich danych, ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia ich przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania Twoich danych lub ich przenoszenia. W każdej chwili możesz odwołać zgodę na przetwarzanie Twoich danych osobowych oraz możesz zażądać, by Twoje wszystkie dane zostały przez nas usunięte.




Canon EOS 6D Mk II
czy
Canon EOS RP




Pentax K-1 Mk II
czy
Panasonic Lumix S1




Canon EOS 5D Mk IV
czy
Nikon Z7




Nikon D850
czy
Sony A7R III

Lustrzanki vs bezlusterkowce

W ciągu ostatniego roku na rynku pojawiło się mnóstwo pełnoklatkowych modeli aparatów bez lustra. Czy jest na nim jeszcze miejsce dla lustrzanek?

Cyfrowe lustrzanki pojawiły się na przełomie wieków, ewoluując z czasem w pełnoklatkowe korpusy, które oferowane są obecnie przez firmy Canon, Nikon i Pentax. W 2013 roku firma Sony wypuściła na rynek pierwszy pełnoklatkowy bezlusterkowy „system" fotograficzny z wymienną optyką i za sprawą korpusów A7 i A9 przez pięć lat pozostawał on jedyną tak rozbudowaną ofertą.

Firmy Nikon i Canon w końcu odpowiedziały na nią rok temu, wprowadzając do sprzedaży wysokiej klasy modele Z7 i EOS R oraz tańsze korpusy Z6 i EOS RP. Z kolei najnowsze modele Panasonika to S1R oraz model S1.

Wobec rozwoju bezlusterkowych aparatów pełnoklatkowych warto więc zadać pytanie, czy ich zakup jest obecnie lepszą propozycją niż wybór odpowiadających im lustrzanek. Zobaczmy zatem, jak wypadło porównanie czterech najbardziej atrakcyjnych par…

Lista przetestowanych modeli

1	**Canon** EOS 6D Mark II	5500 zł
2	**Canon** EOS RP	6000 zł
3	**Pentax** K-1 Mark II	8300 zł
4	**Panasonic** Lumix S1	10 700 zł
5	**Canon** EOS 5D Mark IV	10 000 zł
6	**Nikon** Z7	11 199 zł
7	**Nikon** D850	11 999 zł
8	**Sony** A7R III	10 800 zł

Nikon D850

11 999 zł (korpus)

Król lustrzanek



Pancerne body
Duży, niezwykle solidny korpus gwarantuje większą wygodę podczas pracy z długimi obiektywami.

Bateria
Większe body pomieści większy akumulator. Na jednym ładowaniu zrobimy co najmniej 1500 zdjęć!

Szybki start
Lustrzanki nadal startują i wybudzają się z uśpienia nieco szybciej.

Waga ciężka
Z profesjonalnym szkłem D850 może ważyć nawet 2 kg. W studiu to nie problem, ale w podróży może już dokuczać.

Mikrowstrząsy
Drgania wywoływane lustrem mogą wpływać na ostrość zdjęć. Lustro jest też wyraźnie głośniejsze od migawki bezlusterkowca.

RZECZYWISTA WIELKOŚĆ!

Czym bezlusterkowce różnią się dziś od lustrzanek?

Gdy dekadę temu na rynku debiutowały pierwsze modele pozbawione lustra, były to konstrukcje mocno niedoskonałe. I choć wskazywały już kierunek rozwoju cyfrowych aparatów pod wieloma względami, nie mogły równać się nawet z amatorskimi lustrzankami. Dziś sytuacja zdaje się być jednak zgoła odmienna…

Oczywiście były już znacznie mniejsze i lżejsze, ale też sporo wolniejsze i mniej ergonomiczne. Ciemne cyfrowe wizjery miały małą rozdzielczość, a w słabym świetle mocno smużyły. Inżynierowie nie potrafili też znaleźć sposobu, by oparty o detekcję kontrastu autofokus szybkością i precyzją choć trochę zbliżył się do stosowanej powszechnie w lustrzankach detekcji fazy.

W końcu ograniczona oferta optyki – zaledwie kilka modeli z trudem pokrywających podstawowy zakres ogniskowych dla bardziej wymagających użytkowników – stanowiła często kluczowy argument za pozostaniem w świecie lustrzankowym.

Jak sytuacja przedstawia się po 10 latach od premiery pierwszego bezlusterkowego systemu? Co dziś mają nam do zaoferowania?

Zobacz zdjęcie, zanim je zrobisz

Wszyscy uwielbiamy patrzeć w duży wizjer optyczny, który, przenosząc obraz widziany przez obiektyw, daje nam miły dla oka naturalny podgląd sceny. Niestety jednocześnie nie daje nam on żadnego wyobrażenia o tym, jak wyglądać będzie wykonane przez nas zdjęcie. Przewagą cyfrowego celownika jest fakt, że wyświetla on obraz rejestrowany przez matrycę, prewizualizując ekspozycję, balans bieli, ostrość, a także głębię jeszcze przed wciśnięciem spustu migawki. Możemy reagować szybko, kontrolując na bieżąco efekt wprowadzanych korekt. Nareszcie nie musimy spoglądać na tylny ekran po każdym wykonanym zdjęciu.

Bez mechanicznych ograniczeń

Tu walka jest dziś wyrównana. Lustrzanka po uruchomieniu nie każe nam czekać, aż matryca zbierze obraz i przekaże go do wizjera. Szybkość startu w różnych modelach jest oczywiście inna, ale w przypadku najbardziej zaawansowanych minimalnie lepiej wypadają wciąż klasyczne konstrukcje. Dominacja nie jest już tak oczywista w przypadku autofokusa: 493 pola detekcji fazy, które w Nikonie Z7 pokrywają 90% kadru, to nie tylko niezwykła szybkość nawet w słabym świetle, lecz także duża precyzja wyboru punktu

Nikon Z7

11 199 zł (korpus)

Małe body, wielkie możliwości



+ Wizjer OLED
Rozdzielczość 3,69 Mp sprawia, że w dobrym świetle trudno odróżnić wizjer cyfrowy w technologii OLED od optycznego.

+ Stabilizacja
Użytkownicy lustrzanek muszą polegać na stabilizacji optycznej ale nie każdy obiektyw ma system VR. Stabilizacja matrycy w Z7 współpracuje z każdym szkłem.

+ Mocowanie Z
Nowy bagnet o większej średnicy pozwala na projektowanie dużo jaśniejszych obiektywów. Na rynek trafi niebawem Nikkor Z 58 mm f/0,95 Noct.

– Bateria
Więcej elektroniki potrzebuje więcej prądu. Wydajność baterii jest coraz lepsza, ale warto zaopatrzyć się w zapasową.

+ Kompaktowe body
Nikon Z7 waży 585 g, co oznacza, że jest prawie o połowę lżejszy od Nikona D850. Jest też zauważalnie mniejszy.

RZECZYWISTA WIELKOŚĆ!

ostrości. Wreszcie szybkostrzelność – brak fizycznej przeszkody w postaci lustra sprawia, że rejestracja 12 kl./s (Z6) jest dostępna również w modelach półprofesjonalnych.

Jeszcze większa szklarnia

Dostęp do dziesiątek szkieł dedykowanych, rozwiniętego drugiego obiegu oraz tańszych propozycji producentów niezależnych długo trzymał ubogie systemy bezlusterkowe w bezpiecznej odległości. Na przestrzeni lat szklarnie jednak niepostrzeżenie się rozrosły, oferując dziś zarówno o jasne stałki, modele szerokokątne, jak i długie zoomy. Rewolucyjną zmianą wydaje się jednak opracowanie przejściówek, które pozwalają na pełną zgodność modeli lustrzankowych z korpusami bezlusterkowymi. Mało tego, zdaniem niektórych fotografów adapter FTZ Nikona starym szkłom, podpiętym do nowoczesnych korpusów daje zupełnie nowe życie!

Każdy potrzebuje stabilizacji

Sprawa nie do przecenienia. Stabilizacja matrycy – powszechna w bezlusterkowcach, a nieobecna w lustrzankach – to nie tylko mniejsze ryzyko poruszonych zdjęć, lecz także, a może przede wszystkim, możliwość korzystania z niższych wartości ISO w słabym świetle. A to oczywiście oznacza realnie lepszą jakość mniej zaszumionych zdjęć. Oczywiście fani lustrzanek mogą sięgnąć po szkła z optyczną stabilizacją, ale system oparty na mikroruchach matrycy jest znacznie bardziej uniwersalny, bo współpracuje ze wszystkimi typami obiektywów.

Prądożerne potwory

Tak, to o bezlusterkowcach. Cyfrowe wizjery o dużej rozdzielczości, systemy czyszczenia i stabilizacji sensora, wreszcie zwyczajnie mniejsze fizycznie ogniwa w mniejszych korpusach… Bezlusterkowce to nienasycone bestie, pochłaniające ogromne ilości prądu. Efekt? Nawet o połowę mniejsza żywotność akumulatora. Niestety baterie nie nadążają dziś za potrzebami nowoczesnych urządzeń, o czym doskonale wiedzą wszyscy użytkownicy smartfonów…

Czy lustrzanki są jeszcze potrzebne?

Bezlusterkowce na początku zwyczajnie ignorowano. Później się z nich śmiano. Teraz producenci lustrzanek starają się z nimi konkurować. Jutro prawdopodobnie bezlusterkowce zajmą ich miejsce. Jutro to jednak metafora, która naszym zdaniem oznacza co najmniej kilka lat. Lustrzanki to wciąż synonim solidności i niezawodności, w końcu określony styl pracy, który dla wielu wciąż jest najważniejszy. Oczywiście dobrze znać wady i zalety obu systemów. I przede wszystkim, dobrze mieć wybór…

Test grupowy Lustrzanki kontra bezlusterkowce

LUSTRZANKA CYFROWA



Digital Camera JAKOŚĆ/CENA

Canon EOS 6D Mark II

5500 zł



Świetna lustrzanka w atrakcyjnej cenie

www.canon.pl

Mocno odświeżona wersja Canona EOS 6D wyposażona została w matrycę o wyższej rozdzielczości 26,2 Mp, autofokus Dual Pixel AF oraz nowszy procesor DIGIC 7. Z tyłu z kolei stały wyświetlacz zastąpiono obracanym ekranem dotykowym.

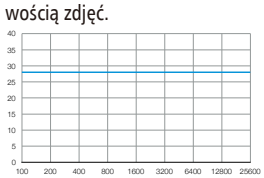
EOS 6D Mark II wypada lepiej pod względem częstotliwości wykonywania ujęć w trybie zdjęć seryjnych, ale w przypadku filmowania może rejestrować klipy jedynie w rozdzielczości 1080p, podczas gdy RP jest w stanie je nagrywać – wykorzystując, co prawda, ograniczony obszar matrycy – w trybie 4K. Oba aparaty mają wbudowane układy łączności bezprzewodowej Wi-Fi i Bluetooth, ale 6D Mark II ma poza nimi jeszcze moduły NFC i GPS.

Ocena

Ogólna funkcjonalność jest bardzo dobra. 45-polowy system autofokusa działający przy fotografowaniu z użyciem wizjera jest bardzo wydajny, a jakość rejestrowanego obrazu jest wspaniała. Doskonały jest również czas pracy, z żywotnością baterii wynoszącą 1200 zdjęć.

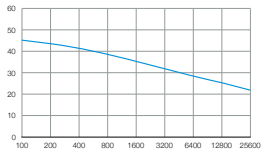
Rozdzielczość

EOS 6D Mark II nie może się pochwalić zbyt dużą szczegółowością zdjęć.



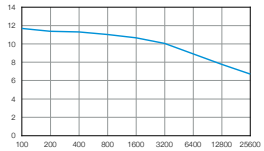
Sygnał/szum

Poziom zaszumienia zdjęć wykonywanych przy wysokich ISO jest na niskim poziomie.



Zakres tonalny

Pozwala uchwycić szeroki zakres tonalny scen, właściwie identyczny jak EOS RP.



Werdykt redakcji

Sporo ulepszeń w stosunku do wersji pierwotnej; 6D Mark II oferuje imponującą funkcjonalność i ergonomię obsługi. Obecna cena czyni z „szóstki" bardzo atrakcyjny zakup.

4,5 Znakomity



BEZLUSTERKOWIEC



Canon EOS RP

6000 zł



Aparat bez lustra z „ogołoconą" obudową

www.canon.pl

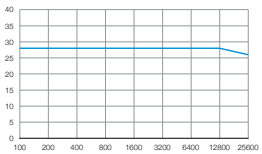
EOS RP jest znacznie mniejszy niż 6D Mark II, a do tego również mniej waży i to o całe 280 g. Niewielki rozmiar i redukcja ciężaru wymagały jednak pójścia na pewne kompromisy. Stosunkowo mały akumulator pozwala wykonać zaledwie ok. 250 zdjęć. Cienka i kompaktowa obudowa sprawia, że obsługa aparatu jest niezbyt ergonomiczna. Model RP nie ma również górnego panelu informacyjnego ani zbyt wielu pokręteł i przycisków.

Ocena

Wizjer elektroniczny jest dobry, ale nie zachwycający. Szybkość wykonywania ujęć w trybie zdjęć seryjnych, wynosząca 5 kl./s ustępuje częstotliwości oferowanej przez 6D Mark II i spada do 4 kl./s przy włączonej funkcji ciągłego ustawiania ostrości. Sam autofokus jest szybki i dokładny, ale nie aż tak, jak ma to miejsce w przypadku wyposażonego w wizjer optyczny modelu 6D Mark II. RP pozwala filmować w 4K, ale przy ograniczonym obszarze matrycy nie daje możliwości korzystania z automatycznego systemu ustawiania ostrości z wykorzystaniem technologii Dual Pixel AF.

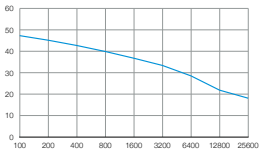
Rozdzielczość

Praktycznie nie ma żadnej różnicy pomiędzy jakością obrazu EOS-a RP i 6D Mark II.



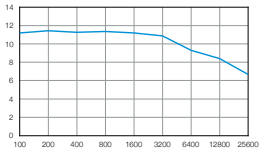
Sygnał/szum

Dzięki procesorowi nowej generacji EOS RP wypada lepiej od 6D Mark II.



Zakres tonalny

EOS RP zapewnia przyzwoitą dynamikę tonalną rejestrowanych nim zdjęć.



Werdykt redakcji

Jakość rejestrowanego obrazu jest bardzo dobra, ale czas pracy na baterii bardzo krótki. Liczba przycisków i pokręteł służących do zmiany ustawień fotografowania jest dość ograniczona.

3,5 Bardzo dobry



LUSTRZANKA CYFROWA



Pentax K-1 Mark II

8300 zł

Lustrzanka wagi ciężkiej

www.ricoh-imaging.pl



Za sprawą solidnej konstrukcji, ważący 1010 g K-1 Mark II jest najcięższą lustrzanką w tej grupie. Poza tym jest jedyną lustrzanką wyposażoną w stabilizację opartą na ruchomym czujniku obrazu. Pod tym względem jest ona podobna do Lumixa S1 z matrycą stabilizowaną w pięciu osiach i skuteczną w zakresie do 5 EV. Oba aparaty pozwalają zarejestrować sekwencję zdjęć przy nieco przesuniętej z klatki na klatkę pozycji czujnika obrazu, co umożliwia w efekcie stworzenie obrazu o bardzo dużej rozdzielczości.

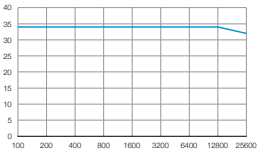
K-1 Mark II wyposażony został jeszcze w dodatkowy tryb Astrotracer i diodowe podświetlenie elementów sterujących.

Ocena

33-polowy system AF sprawdza się dobrze, ale ma trudności ze śledzeniem obiektów w ruchu. Poza tym system ustawiania ostrości oparty na detekcji kontrastu i wykorzystywany w trybie podglądu na żywo jest powolny. Chociaż jakość obrazu jest dobra, a kolorystyka żywa, to zdjęcia przy wyższych czułościach matrycy są mocno zaszumione.

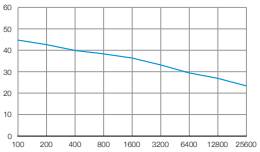
Rozdzielczość

K-1 II bezdyskusyjnie wygrywa z S1, jeśli chodzi o poziom szczegółowości zdjęć.



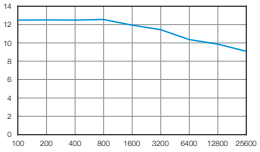
Sygnał/szum

Szum przy wysokich ISO jest bardziej zauważalny niż na fotografiach robionych S1.



Zakres tonalny

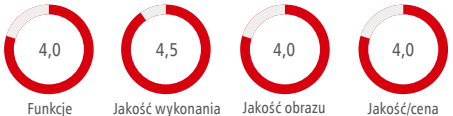
Dynamika tonalna zdjęć jest bardzo dobra, ale powyżej ISO 1600 ustępuje modelowi S1.



Werdykt redakcji

Model ten wyposażony został w wiele sprytnych funkcji, ale szybkość autofokusa pozostawia wiele do życzenia. K-1 II pod wieloma względami wypada znacznie gorzej od S1.

4,0 Doskonały



BEZLUSTERKOWIEC



VS

Panasonic Lumix S1

10 700 zł

Wcale nie taki kompaktowy

www.panasonic.pl



Jest najcięższym spośród wszystkich prezentowanych tutaj aparatów (waży 1017 g). Został wyposażony w górny wyświetlacz informacyjny i wiele elementów sterujących. Niektóre z nich są podświetlone, ale nie w takiej liczbie, jak w przypadku K-1 Mark II.

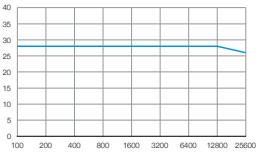
Oba mają odchylane w dwóch osiach tylne ekrany, chociaż tylko ten w S1 jest dotykowy. Elektroniczny wizjer S1 jest doskonały i ma wyższą rozdzielczość niż celownik w jakimkolwiek innym prezentowanym tutaj aparacie bezlusterkowym. Pięcioosiowa stabilizacja obrazu oparta na ruchomej matrycy ma też nieco większą skuteczność, bo działa w zakresie do 5,5 EV. Korpus Panasonika pozwala filmować w 4K, podczas gdy K-1 II jedynie w rozdzielczości 1080p.

Ocena

System AF oparty na detekcji kontrastu działa porównywalnie z tym w modelu K-1 II podczas fotografowania z użyciem wizjera, ale jest nieco szybszy w trybie podglądu na żywo i podczas filmowania. Jakość obrazu jest doskonała.

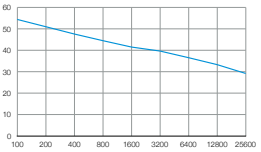
Rozdzielczość

Szczegółowość obrazu jest bardzo zbliżona do Canona 6D II i EOS-a RP.



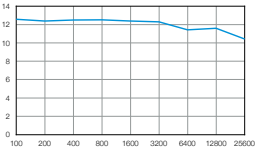
Sygnał/szum

Jakość zdjęć wykonywanych z użyciem wysokiej czułości matrycy jest doskonała.



Zakres tonalny

S1 przy średnich i wysokich ISO pokonuje wszystkie inne aparaty.



Werdykt redakcji

Masywny i solidny S1 jest wyjątkowo funkcjonalny i wszechstronny. Do tego wyposażono go w elektroniczną migawkę 1/16 000 s, ale tryb Bulb jest ograniczony do 60 minut.

4,5 Znakomity



Test grupowy Lustrzanki kontra bezlusterkowce

LUSTRZANKA CYFROWA



Digital Camera ZŁOTA NAGRODA

VS

BEZLUSTERKOWIEC



Digital Camera NAJLEPSZY W TEŚCIE

Digital Camera ZŁOTA NAGRODA

Canon EOS 5D Mark IV

10 000 zł



Najlepszy aparat firmy Canon

www.canon.pl

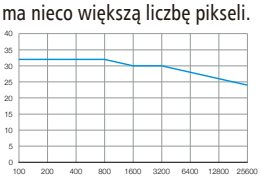
EOS 5D Mark IV to obecnie naprawdę jeden z lepszych aparatów, jakie można kupić. Pokrętła i przyciski umieszczone na obudowie zapewniają bezpośredni dostęp do wszystkich kreatywnych funkcji. Wadą korpusu jest to, że jest on dużo masywniejszy od Nikona Z7 i o ok. 50% od niego cięższy. W przypadku fotografowania z użyciem wizjera 61-polowy system AF niezwykle dobrze radzi sobie ze śledzeniem poruszających się obiektów. Z kolei technologia Dual Pixel AF zapewnia doskonałą wydajność autofokusa w trybie podglądu na żywo i nagrywania filmów, ale pozbawiony jest on funkcji wykrywania oczu, zaś tylny wyświetlacz aparatu nie jest ani obracany, ani odchylany.

Ocena

Jeśli chodzi o szybkość działania autofokusa w fotografii sportowej i dzikich zwierząt 5D Mark IV wypada znacznie lepiej od Z7. Canon nie może konkurować z Nikonem pod względem rozdzielczości, ale za to wykonywane zdjęcia przy wysokich czułościach matrycy są wyraźnie mniej zaszumione.

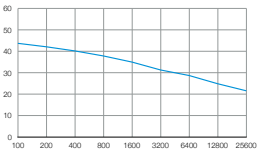
Rozdzielczość

5D Mark IV wypada nieco gorzej od Pentaksa, którego matryca ma nieco większą liczbę pikseli.



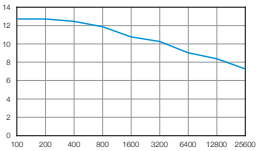
Sygnał/szum

Pozwala rejestrować przy wysokich wartościach ISO mniej zaszumione zdjęcia niż Z7.



Zakres tonalny

Dynamika tonalna zdjęć pozostaje bardzo dobra w całym zakresie czułości.



Werdykt redakcji

5D Mark IV jest obecnie naszym ulubionym aparatem Canona, nadającym się do wykonywania dowolnego typu zdjęć, a do tego oferowanym w atrakcyjnej cenie.

5,0 ★★★★★ Najlepszy w swojej klasie

Funkcje	Jakość wykonania i obsługa	Jakość obrazu	Jakość/cena
4,5	5,0	5,0	4,5

Nikon Z7

11 199 zł



Wszystko, czego dziś chcesz

ww.nikon.pl

Dzięki czujnikowi obrazu o rozdzielczości 45,7 Mp Z7 pokonuje 5D Mark IV pod względem szczegółowości rejestrowanego obrazu. Co więcej, w związku z brakiem drgań wywoływanych pracą lustra oraz skuteczną w zakresie do 5 EV stabilizacją obrazu, łatwiej jest w pełni wykorzystać tak dużą rozdzielczość.

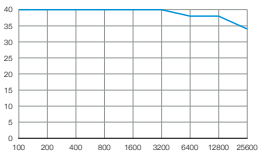
Hybrydowy system AF działa bardzo szybko i dokładnie. Co prawda po zaktualizowaniu oprogramowania wewnętrznego dostępna stanie się funkcja wykrywania oczu, ale ogólna wydajność śledzenia ruchomych obiektów nie jest tak dobra, jak w przypadku 5D Mark IV. W korpusie mamy też tylko jedno gniazdo na kartę pamięci.

Ocena

Maksymalna częstotliwość wykonywania ujęć w serii wynosząca 9 kl./s przewyższa 7 kl./s Canona 5D Mark IV. Jakość obrazu jest doskonała i chociaż poziom zaszumienia zdjęć wykonywanych przy wysokiej czułości matrycy jest zauważalnie wyższy niż w przypadku Canona, to mniejszy niż na fotografiach wykonywanych Nikonem D850.

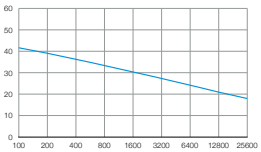
Rozdzielczość

Dzięki 45,7 Mp Z7 łatwo wygrywa z 5D pod względem szczegółowości obrazu.



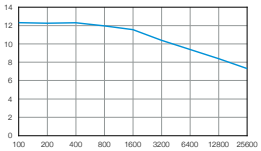
Sygnał/szum

Zdjęcia na wysokich ISO są znacznie bardziej zaszumione niż te wykonywane 5D Mark IV.



Zakres tonalny

Pod względem dynamiki zdjęcia wykonywane Z7 i 5D właściwie niczym się nie różnią.



Werdykt redakcji

Z7 to świetny aparat, wspierany przez rosnącą gamę doskonałych obiektywów z serii Z. Jednak, jeśli nie potrzebujesz robić zdjęć o tak dużej rozdzielczości, Z6 jest lepszym wyborem.

5,0 ★★★★★ Najlepszy w swojej klasie

Funkcje	Jakość wykonania i obsługa	Jakość obrazu	Jakość/cena
5,0	5,0	5,0	4,0

LUSTRZANKA CYFROWA

BEZLUSTERKOWIEC



Nikon D850

11 999 zł

Najlepsza lustrzanka Nikona

www.nikon.pl

Pod względem rozdzielczości, D850 jest nieco lepszy od A7R III, a to dzięki matrycy 45,4 Mp. Nikon wyposażył D850 w najwyższej klasy 153-polowy system AF, który daleko w tyle pozostawia nawet autofokus Canona 5D Mark IV.

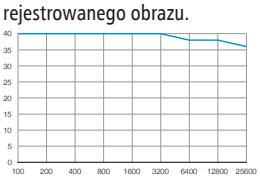
Tryb seryjny 7 kl./s możesz zwiększyć jeszcze do 9 kl./s, jeśli dokupisz opcjonalny uchwyt zasilający MB-D18 i akumulator o dużej pojemności EN-EL18b. Bufor pamięci jest wystarczająco pojemny, aby pomieścić od 29 do 200 zdjęć RAW, w zależności od ich rozmiaru i ustawień kompresji. Wszystko to sprawia, że D850 jest wszechstronnym aparatem i ma dwa gniazda na karty pamięci.

Ocena

Aparat D850 jest w stanie rejestrować oszałamiającej jakości obrazy o wysokiej rozdzielczości i niezwykłej szczegółowości. Płynnie pracujący mechanizm lustra i zespół migawki pomagają zminimalizować wibracje, ale aparat pozbawiony jest systemu stabilizacji obrazu działającego w oparciu o ruchomą matrycę, jaki ma aparat Sony.

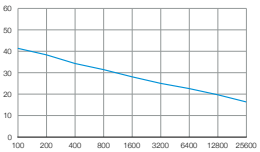
Rozdzielczość

D850 jest lepszy od A7R III pod względem szczegółowości rejestrowanego obrazu.



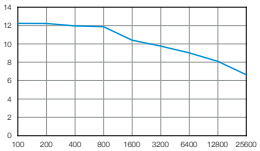
Sygnał/szum

Zdjęcia z D850 przy wysokiej czułości matrycy są bardziej zaszumione niż te z A7R III.



Zakres tonalny

Zdjęcia mają podobną dynamikę tonalną, ale spada ona nieco bardziej przy wysokich ISO.



Werdykt redakcji

D850 to fenomenalna lustrzanka, która świetnie nadaje się do wykonywania wszelkiego rodzaju zdjęć. Pod wieloma względami D850 wygrywa z A7R III.

5,0 ★★★★★ Najlepszy w swojej klasie

Funkcje	Jakość wykonania i obsługa	Jakość obrazu	Jakość/cena
4,5	5	5	4,5

Sony A7R III

10 000 zł

Rozdzielczość, szybkość i małe rozmiary

www.sony.pl

Sony A7R III pozwala wykonywać zdjęcia z częstotliwością 10 kl./s. Jest znacznie mniejszy i lżejszy niż D850, chociaż obiektywy z najwyższej półki, takie jak Sony 24–70 mm f/2,8 G Master, już mniejsze nie są.

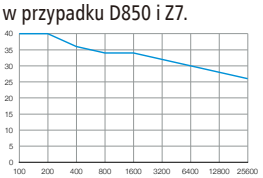
System menu A7R III jest nieco bardziej skomplikowany w nawigacji, chociaż istnieje mnóstwo funkcji pozwalających spersonalizować sposób sterowania aparatem. Podobnie jak w przypadku Z7, elektroniczny wizjer Sony zapewnia bardzo szczegółowy podgląd sceny, ale nadal nie może się on równać z wygodą posługiwania się pentapryzmatem optycznym w D850, zwłaszcza przy panoramowaniu i śledzeniu ostrością poruszających się obiektów.

Ocena

Hybrydowy system autofokusa jest bardzo dokładny i wyposażony w funkcje ułatwiające śledzenie przemieszczających się tematów, ale jego działanie nie zapewnia tak dobrych rezultatów, jak w przypadku fotografowania z użyciem wizjera aparatem D850.

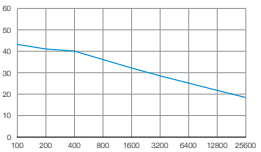
Rozdzielczość

Rozdzielczość jest świetna, ale spada w większym stopniu niż w przypadku D850 i Z7.



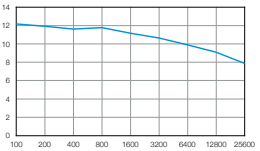
Sygnał/szum

Patrząc na wysoką czułość, wyniki testów laboratoryjnych jakości obrazu są dobre.



Zakres tonalny

Zdjęcia przy wysokich wartościach ISO mają bardzo przyzwoitą dynamikę tonalną.



Werdykt redakcji

Oferuje niesamowicie bogaty zestaw funkcji w niewielkiej obudowie. Jakość obrazu zdjęć jest wyśmienita, ale ergonomia obsługi nieco mało intuicyjna.

4,5 ★★★★½ Znakomity

Funkcje	Jakość wykonania i obsługa	Jakość obrazu	Jakość/cena
5,0	4,0	4,5	4,5

Zwycięzcą jest... Nikon Z7

Doskonale wyważone możliwości i rozmiar



Digital Camera NAJLEPSZY W TEŚCIE

Digital Camera ZŁOTA NAGRODA

W zestawieniu z modelem RP lustrzanka **Canon 6D Mark II** oferująca świetną ergonomię obsługi jest wyraźnym zwycięzcą. RP wydaje się być nieco zbyt „ogołocony" z elementów sterowania i ma baterię o ponad pięciokrotnie krótszej żywotności.

W następnym pojedynku – Panasonic S1 kontra Pentax K-1 II – wygrywa **Panasonic S1,** bo chociaż oba aparaty mają bardzo solidne obudowy i ciekawe funkcje, to S1 ma szybciej działający autofokus i rejestruje zdjęcia o ogólnie wyższej jakości obrazu.

W górnym zakresie cenowym dwie lustrzanki Canon 5D Mark IV i Nikon D850 działają lepiej niż ich bezlusterkowe odpowiedniki, co widać zwłaszcza przy wykonywaniu zdjęć sportowych i dzikich zwierząt, w których to dziedzinach trzeba śledzić ostrością szybko lub nieprzewidywalnie poruszające się obiekty. Pomimo tego elektroniczne wizjery i hybrydowe systemy AF w modelach Z7 i A7R III nie pozostają daleko w tyle za lustrzankami.

Jednak jako bardziej uniwersalny aparat, **Nikon Z7** wygrywa z 5D Mark IV, zachowując idealną równowagę między kompaktowością a bardzo ergonomicznym sposobem obsługi, zapewniając jednocześnie spektakularną jakość obrazu o wysokiej rozdzielczości. Z kolei A7R III w konkurencji z **Nikonem D850** nie wydaje się już tak bardzo udaną konstrukcją, ma mniej intuicyjną obsługę i w połączeniu z wysokiej klasy obiektywami jego kompaktowa obudowa sprawia, że cały zestaw nie jest właściwie wyważony.

Tabela porównawcza aparatów

	 Canon EOS 6D Mark II	 Canon EOS RP	 Pentax K-1 Mark II	 Panasonic Lumix S1	 Canon EOS 5D Mark IV	 Nikon Z7	 Nikon D850	 Sony A7R III
Strona internetowa	www.canon.pl	www.canon.pl	www.ricoh-imaging.pl	www.panasonic.pl	www.canon.pl	www.nikon.pl	www.nikon.pl	www.sony.pl
Cena	5500 zł	6000 zł	8300 zł	10 700 zł	10 000 zł	11 199 zł	11 999 zł	10 800 zł
Typ aparatu	lustrzanka	bezlusterkowiec	lustrzanka	bezlusterkowiec	lustrzanka	bezlusterkowiec	lustrzanka	bezlusterkowiec
Matryca	26,2 Mp	26,2 Mp	36,4 Mp	24,2 Mp	30,4 Mp	45,7 Mp	45,4 Mp	42,4 Mp
Procesor	Digic 7	Digic 8	Prime IV	Venus Engine	Digic 6+	Expeed 6	Expeed 5	Bionz X
Mocowanie	Canon EF	Canon RF	Pentax K	typu L	Canon EF	Nikon Z	Nikon F	Sony E
Wizjer	Pryzmat pentagonalny, 0,71x, 98%	OLED, 2,4 Mp, 0,7x, 100%	Pryzmat pentagonalny, 0,7x, 100%	OLED, 5,8 Mp, 0,78x, 100%	Pryzmat pentagonalny, 0,71x, 100%	OLED, 3,7 Mp, 0,8x, 100%	Pryzmat pentagonalny, 0,7x, 100%	OLED, 3,7 Mp, 0,78x, 100%
Zakres czułości (rozszerzony)	ISO 100–40 000 (50–102 400)	ISO 100–40 000 (50–102 400)	ISO 100–819 200	ISO 100–51 200 (50–204 800)	ISO 100–32 000 (50–102 400)	ISO 64–25 600 (32–102 400)	ISO 64–25 600 (32–102 400)	ISO 100–32 000 (50–102 400)
Autofokus	45-polowy VF + Dual Pixel AF	4779-punktowy Dual Pixel AF	33-polowy VF + detekcja kontrastu	225-polowy z detekcją kontrastu	61-polowy VF + Dual Pixel AF	493-polowy, hybrydowy	153-polowy VF + detekcja kontrastu	399/425-polowy, hybrydowy
Czas otwarcia migawki	1/4000 do 30 s, bulb	1/4000 do 30 s, bulb	1/8000 do 30 s, bulb	1/8000 na 30 s, bulb (60 min)	1/8000 do 30 s, bulb	1/8000 do 30 s, bulb	1/8000 do 30 s, bulb	1/8 000 do 30 s, bulb
Zakres EV, w jakim pracuje autofokus	-3 do 18 EV	-5 do 18 EV	-3 do 18 EV	-6 do 18 EV	-3 do 18 EV	-2 do 19 EV	-4 do 20 EV	-3 do 20 EV
Wyświetlacz LCD	3,0", 1,04 Mp, dotykowy, obracany	3,0", 1,04 Mp, dotykowy, obracany	3,2", 1,04 Mp, dotykowy, obracany w dwóch osiach	3,2", 2,1 Mp, dotykowy, obracany w dwóch osiach	3,2", 1,6 Mp, dotykowy	3,2", 2,1 Mp, dotykowy, odchylany	3,2", 2,4 Mp, dotykowy, odchylany	3,0", 1,4 Mp, dotykowy, odchylany
Gniazda kart pamięci	SD/HC/XC UHS-I	SD/HC/XC UHS-II	2 x SD/HC/XC UHS-I	XQD, SD/HC/XC UHS-II	CompactFlash, SD/HC/XC UHS-I	XQD	XQD, SD/HC/XC UHS-II	MemoryStick, SD/HC/XC UHS-II
Interfejsy łączności	USB 2.0, Wi-Fi, NFC, BLE, GPS	USB 2.0, Wi-Fi, BLE	USB 2.0, Wi-Fi, GPS	USB 3.1, Wi-Fi, BLE	USB 3.0, Wi-Fi, NFC, GPS	USB 3.1, Wi-Fi, BLE	USB 2.0, Wi-Fi, BLE	USB 3.1, Wi-Fi, NFC, BLE
Wymiary	144 x 111 x 75 mm	133 x 85 x 70 mm	137 x 110 x 86 mm	149 x 110 x 97 mm	151 x 116 x 76 mm	134 x 101 x 68 mm	146 x 124 x 79 mm	127 x 96 x 74 mm
Waga	765 g	485 g	1010 g	1017 g	890 g	585 g	1005 g	657 g
Funkcje	★★★★★	★★★★½	★★★★½	★★★★★	★★★★½	★★★★★	★★★★½	★★★★★
Wykonanie	★★★★½	★★★★½	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★½
Jakość obrazu	★★★★½	★★★★½	★★★★½	★★★★½	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★½
Jakość/cena	★★★★★	★★★★½	★★★★½	★★★★	★★★★½	★★★★½	★★★★½	★★★★½
Ocena ogólna	★★★★½	★★★★½	★★★★½	★★★★½	★★★★½	★★★★½	★★★★½	★★★★½

Photoshop® praktyczny



Redaktor

Rafał Gasiński

Witamy w nowym dziale poświęconym cyfrowej ciemni

116 Krok po kroku: Ślady gwiazd

Stwórz w Photoshopie w prosty sposób gwiezdne smugi



18 STRON PORAD EKSPERTÓW

W tym wydaniu



118

Podstawy: Analogowy efekt
Odtwórz ślady światła przedostającego się do wnętrza aparatu



120

Przegląd narzędzi: Krzywa tonalna
Zapoznaj się z najpotężniejszym narzędziem do korekty tonalnej



122

Stylizowanie zdjęć: Podbij kolory
Spraw, by wschód lub zachód słońca wyglądał jeszcze lepiej



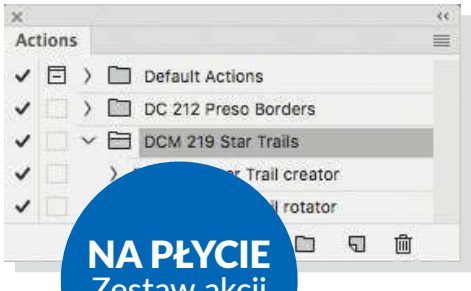
124

Dla zabawy: Wirtualna kopia
Bądź bardziej kreatywny dzięki funkcji Migawki w Camera Raw



125

Raw War: Zdjęcie krajobrazowe
Dwóch naszych ekspertów przetwarza to samo zdjęcie na swój sposób



NA PŁYCIE
Zestaw akcji Star Trail

Retusz... lekki jak piórko

Czy to już czas, by zamknąć myszkę w szufladzie? O faktach i mitach dotyczących pracy z tabletem graficznym rozmawiamy z Kubą Kaźmierczykiem, fotografem i specjalistą od retuszu zdjęć.



Wielu znanych fotografów z powodzeniem używa do edycji myszki. Po co więc przesiadać się na tablet?
Pracę z myszką porównałbym do zapędów małych dzieci do rysowania. Kredka zawsze trafia do pięści malucha, a ten z całą siłą rysuje po ścianie w naszym przedpokoju. Mniej więcej podobna precyzja towarzyszy pracy z myszką, ponieważ trzymanie jej jest nienaturalne dla naszej dłoni, a stopni nacisku mamy dwa: 0 i 100%. Tablet graficzny i jego piórko to przede wszystkim naturalna pozycja, znacznie większa precyzja ruchów i ponad 8000 stopni nacisku (w tabletach z piórkiem ProPen 2). Większość znajomych fotografów, którzy spróbowali pracy z tabletem, już nie wróciło do retuszu myszką.

Czy równie przydatny jak w retuszu portretu okaże się np. w edycji krajobrazu? Robię bardzo różne zdjęcia. Może wcale go nie potrzebuję?
Dobre pytanie! Mam na nie tylko jedną odpowiedź. Jeśli w Twojej pracy tylko przesuwasz suwaki w Lightroomie, tablet nie będzie Ci potrzebny. Jednak wszędzie tam, gdzie pojawia się maskowanie, usuwanie punktów, tablet będzie Twoim przyjacielem. Nawet pracując w Lightroomie, zdecydowanie dokładniej wymaskujesz niebo czy inne elementy, przy użyciu tabletu niż myszki czy touchpada. Kiedy przywożę zdjęcia z wakacji, w większości edytuję je



właśnie w Lightroomie, przesuwając suwaki, ale wszystkie korekty przy użyciu pędzla korekty czy późniejszy retusz portretów robię przy użyciu tabletu. Według mnie mysz czy touchpad z tabletem graficznym idealnie się uzupełniają.

MOBILNOŚĆ Tablet Wacom PRO Intuos S jest na tyle mały, że można zabrać go w każdą podróż. Idealnie sprawdza się z laptopem podczas wyjazdowch sesji.



Czy dzięki tej precyzji możemy zaoszczędzić czas, czy przeciwnie – pracujemy precyzyjniej, ale obróbka trwa dłużej?
Tablet niesamowicie przyspiesza pracę! Weźmy przykład. Obrabiasz portret. Na twarzy masz sporo niedoskonałości, większych i mniejszych. Korzystając z tabletu, wielkość pędzla korygującego regulujesz naciskiem, miło, łatwo i przyjemnie. Konturowanie? Żaden problem. Krycie regulujesz naciskiem, a wielkość, przesuwając palcem drugiej ręki po rocker ringu. Nie dość, że Twoja praca będzie szybsza, to jeszcze znacznie dokładniejsza.

A o co chodzi z rozmiarem tabletu? Większy zawsze będzie lepszy?
Wielkość tabletu trzeba dostosować do wielkości monitora, przy czym fotografowie zazwyczaj sięgają po rozmiar S i M. →



Jakub Kaźmierczyk

Fotograf, bloger i redaktor

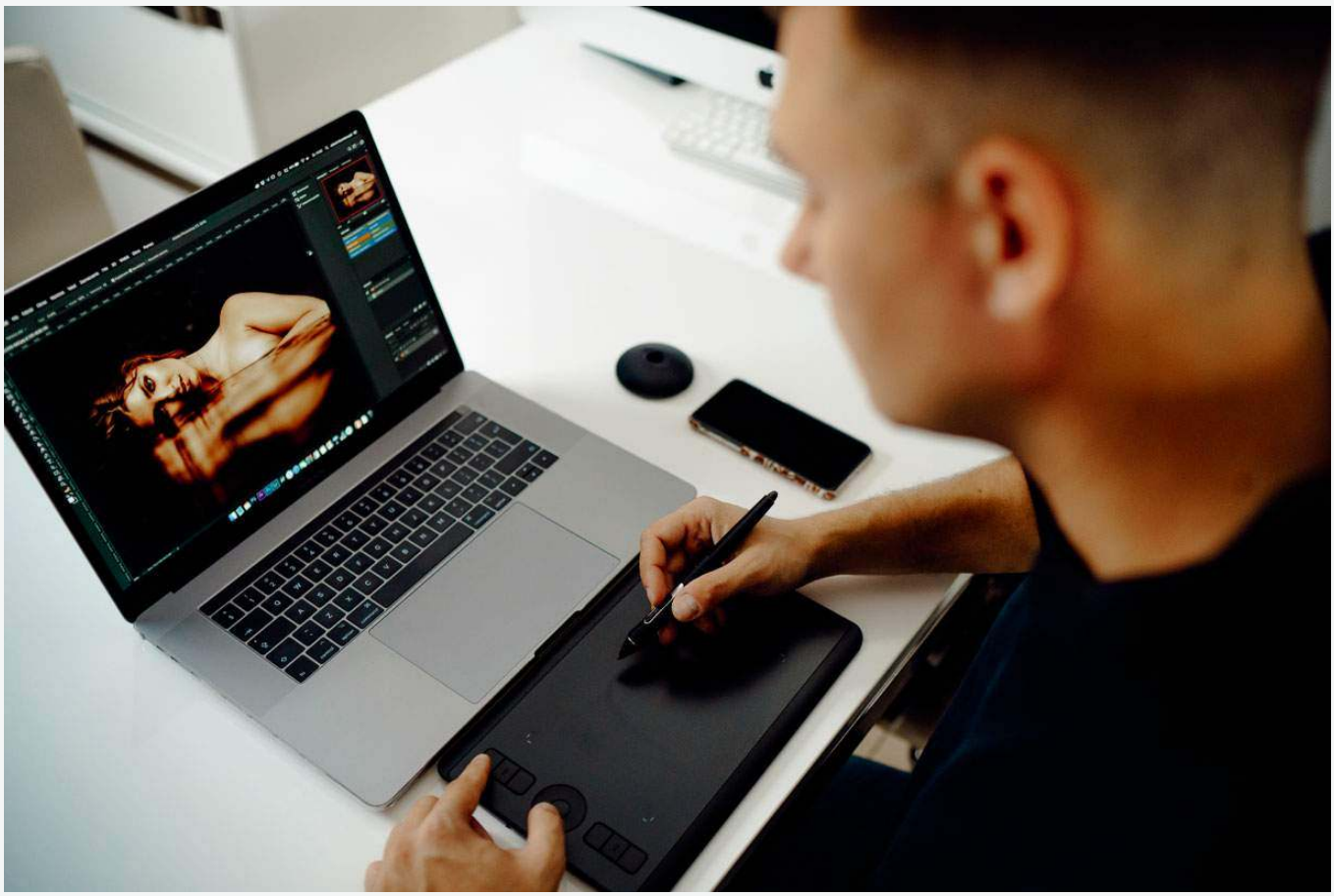
Na co dzień realizuje liczne sesje zdjęciowe. Nie są mu straszne kulinaria, wnętrza czy zdjęcia biznesowe. Jest autorem licznych poradników o fotografii, jak również jednej z największych w Polsce baz wideoporadników o postprodukcji zdjęć.

Po pracy spełnia się w sesjach portretowych, kocha podróżować. Jest zakręcony na punkcie gadżetów technologicznych i uwielbia dobrą kuchnię.

Twierdzi, że fotografia to najlepsze, czym można się zająć – w końcu łączy się pasję z pracą.

ZOBACZ JAKIE TO PROSTE...

Podpowiadamy jak rozpocząć pracę z tabletem krok po kroku.



1 Po wyciągnięciu z pudełka zainstaluj sterownik i podłącz tablet. Możesz to zrobić dołączonym kablem lub użyć połączenia Bluetooth. Weź piórko w dłoń, ustaw je ok. 1 cm nad powierzchnią tabletu i zobacz, czy ruchy Twojej dłoni są interpretowane na ekranie.

2 Uruchom Photoshop, stwórz nowy, pusty dokument i pobaw się przez kilkanaście minut, rysując różne kształty. Dzięki temu oswoisz się z filozofią działania tabletu. Zrób kilka ćwiczeń, spróbuj się podpisać, korzystaj z funkcji wykrywania nacisku.

3 Pora na retusz! Włącz zdjęcie, które chcesz obrobić, wybierz pędzel korygujący i, stopniując nacisk, usuń różnej wielkości niedoskonałości. Staraj się jak najmniej zmieniać wielkość narzędzia – reguluj ją naciskiem.

4 Brawo! Właśnie poradziłeś sobie z niedoskonałościami. Teraz pora na konfigurację przycisków na tablecie i piórku. Zacznij retusz od nowa, a następnie, kiedy Twoja ręka będzie sięgać do klawiatury po konkretne przyciski np. J (pędzel korygujący), Z (zoom) czy spację (przesunięcie obrazu), przypisz te przyciski na tablet, tam, gdzie będzie Ci wygodnie.

5 Otwórz nowe zdjęcie, zacznij je retuszować od początku, staraj się jak najmniej sięgać do klawiatury, a jak najwięcej na przyciski na tablecie, które właśnie zaprogramowałeś.

6 Brawo po raz kolejny! Właśnie nauczyłeś się korzystać z tabletu, a dodatkowo dostosowałeś go idealnie do swoich potrzeb! Udanego retuszu!

Nie słyszałem, żeby jakiś fotograf sięgał po rozmiar L, bo wtedy rzeczywiście trzeba się namachać. Trzeba pamiętać, że standardowo piórko jest mapowane na całej powierzchni tabletu, więc ruch od lewej do prawej części monitora na tablecie L to ponad 30 cm.

Z drugiej strony, dobór tabletu S do monitora 31 cali też nie będzie dobry. Wtedy ruch ręki na przestrzeni 15 cm przełoży się na ruch kursora o prawie 70 cm, więc precyzja ruchów nie będzie zbyt duża. Jeśli pracujesz głównie na laptopie lub monitorze do 24 cali, z powodzeniem polecę Ci rozmiar S. Z kolei rozmiar M jest według mnie najbardziej uniwersalny i sam z niego korzystam. Obróbka na laptopie jest komfortowa, a po przyjściu do domu, kiedy wpinam się do 31-calowego monitora graficznego, precyzja ruchów jest nadal świetnie zachowana.

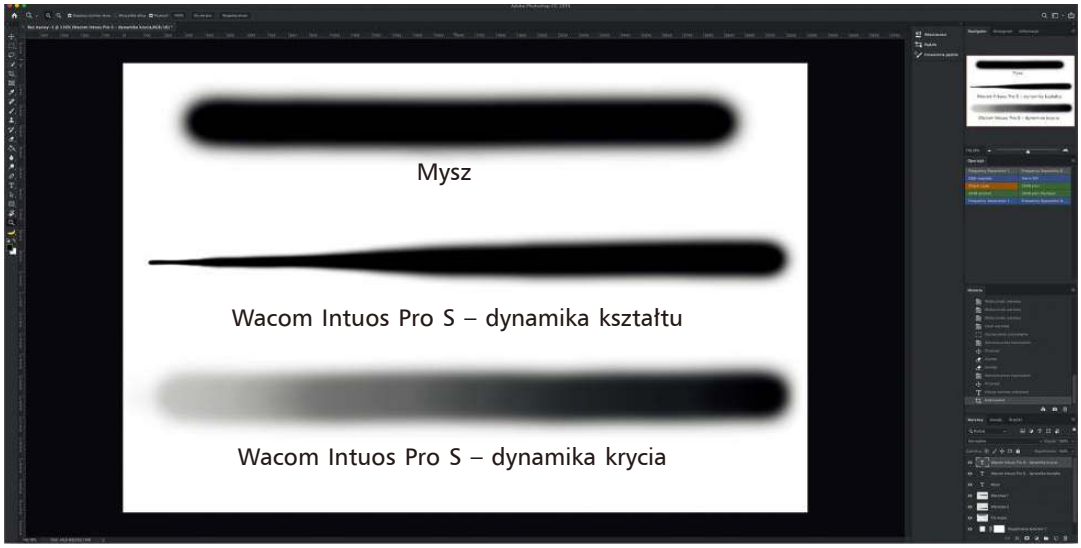
Jak właściwie wygląda praca z piórkiem?

To nic trudnego! Trzeba tylko wyłączyć sobie gdzieś z tyłu głowy, że tablet to nie touchpad, więc poruszając się nad jego powierzchnią piórkiem, nie przesuwamy nim kilkukrotnie, żeby dojechać do końca →

ekranu. Tu mamy mapowanie 1:1, czyli lewa górna część tabletu, to lewa górna część ekranu. I jeszcze jedno: żeby poruszać się kursorem po ekranie, nie trzeba dotykać tabletu piórkiem, a wystarczy umieścić je ok. 1–2 cm nad jego powierzchnią. To takie dwie rzeczy, które każdemu sprawią na początku trudność. Jednak nie można się zrażać, bo większości fotografom przyzwyczajenie się zajmuje kilkadziesiąt minut.

Po co mi aż 8000 stopni nacisku? Już 4000 wydają się jakimś szaleństwem.
Więcej stopni nacisku to gładsze przejścia między mocnym a słabym naciskiem, zarówno przy dynamice kształtu, jak i krycia. Większa liczba stopni nacisku w praktyce najbardziej widoczna jest przy małym nacisku, kiedy rysujemy cieniutką linię lub zależy nam na małym kryciu. Czy jednak zobaczymy jakieś diametralne różnice między pracą z 4096 i 8192 stopniami nacisku?

> Żeby poruszać sie kursorem po ekranie nie trzeba dotykać tabletu piórkiem, wystarczy umieścić go 1–2 cm nad jego powierzchnią



KRYCIE i KSZTAŁT Każda z tych linii została narysowana przy użyciu identycznego pędzla, przy czym pierwsza z nich - przy użyciu myszy. Mając tylko dwa stopnie nacisku, możemy narysować tylko linię o jednakowym kryciu i kształcie. Przesiadając się na tablet możesz korzystać z różnej wielkości pędzla, regulując ją tylko naciskiem piórka.

Według mnie nie. Ale sięgając teraz po One by Wacom i Intuosa Pro S, naprawdę czuć różnicę w precyzji tych urządzeń.

Powiedzmy, że udało Ci się mnie przekonać. Powinienem zacząć od najtańszego modelu?
Jeśli wierzysz, że tablet to coś, co powinno znaleźć się na Twoim biurku, dobrze jest wybrać od razu profesjonalne rozwiązanie, które prędzej czy później i tak kupisz. Wtedy lepiej od razu sięgnąć po Intuosa Pro, który będzie służył Ci przez lata.

Czy instalacja jest trudna? Można używać równolegle myszki i tabletu?
Instalacja jest jak bułka z masłem! Podłączasz tablet, instalujesz sterownik ze strony Wacoma i działasz! Oczywiście później przychodzi czas na konfigurację przycisków, ale tak naprawdę odbywa się to bardzo naturalnie: w momencie gdy sięgasz dłonią do klawiatury, żeby np. wybrać pędzel korygujący, przypisujesz sobie go w kilka sekund na jeden z przycisków na tablecie i tak do samego końca retuszu. Dzięki temu po kilkunastu minutach Twój tablet jest jak uszyty na miarę specjalnie dla Ciebie. Pamiętaj też, że używając tabletu, nie rezygnujesz z myszki czy touchpada. Na samym początku warto rzeczywiście schować myszkę, żeby zmusić się do nauki użycia tabletu, ale później te dwa urządzenia bardzo dobrze się uzupełniają. Ja suwaki w Lightroomie przesuwam myszką, ale maskowanie czy cała precyzyjna praca w Photoshopie to już rola tabletu i piórka.

Myślisz, czy sobie poradzisz?
Pewnie! Tylko trzeba chcieć, zresztą jak ze wszystkim. Zdaję sobie sprawę, że pierwsze zetknięcie może być ciężkie, bo jak każdy będziesz próbował używać go jak touchpada, ale kiedy trochę poćwiczysz, nie sięgniesz już po mysz do retuszu w Photoshopie. Tak jak wspomniałem, jeśli na początku się nie pokochacie, schowaj mysz, a miłość przyjdzie szybciej, niż myślisz. ●

Wacom Intuos czy Intuos PRO?

Czym różnią się te dwie popularne linie tabletów dla fotografów?



Obudowa serii Pro jest bardziej opływowa i daje lepsze podparcie. Kolejna sprawa to piórko. To w Intuosie Pro (Pro Pen 2) jest wykonane z lepszej jakości materiałów, ma wyraźne zgrubienie przed końcówką i oferuje 8192 stopnie nacisku (4096 w Intuosie). Po zużyciu, w każdym piórku Wacom można wymienić rysik, ale do piórka z Intuosa Pro możesz dobrać różną twardość samego rysika. Mało tego, w zestawie otrzymujesz wygodny i estetyczny kałamarz z zapasem wspomnianych rysików. Intuosy Pro przystosowane są do cięższej pracy, więc siłą rzeczy ich powierzchnia zużywa się szybciej. W tej serii możesz wymienić powierzchnię roboczą, a na dodatek wybierasz między trzema charakterystykami, od gładkiej po szorstką. Ponadto Intuos ma 4 przyciski, podczas gdy Intuos Pro ma tych przycisków przynajmniej 6 (na dodatek znajdują się po lewej lub prawej stronie, a nie na górze). Wygoda pracy z przyciskami w serii Pro jest znacznie wyższa. Dodatkowo, rocker ring, czyli dotykowe kółko, jest absolutnie fantastyczne podczas zmiany wielkości pędzla, a tego w klasycznym Intuosie zabrakło.



GRATIS! Operacja tworząca gwiezdne smugi

Stwórz w prosty sposób olśniewające gwiezdne smugi

Skorzystaj z darmowego zestawu Star Trail do Photoshopa CC i zmień dowolny nocny krajobraz w długą ekspozycję ukazującą ruch obrotowy naszej planety

PLIKI i FILM
Szukaj na płycie



Jon Adams

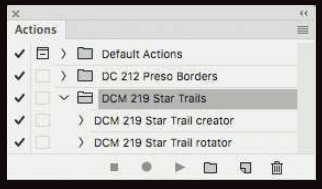
Jon jest fotografem i dziennikarzem. Organizuje warsztaty fotograficzne i kursy obsługi Photoshopa.

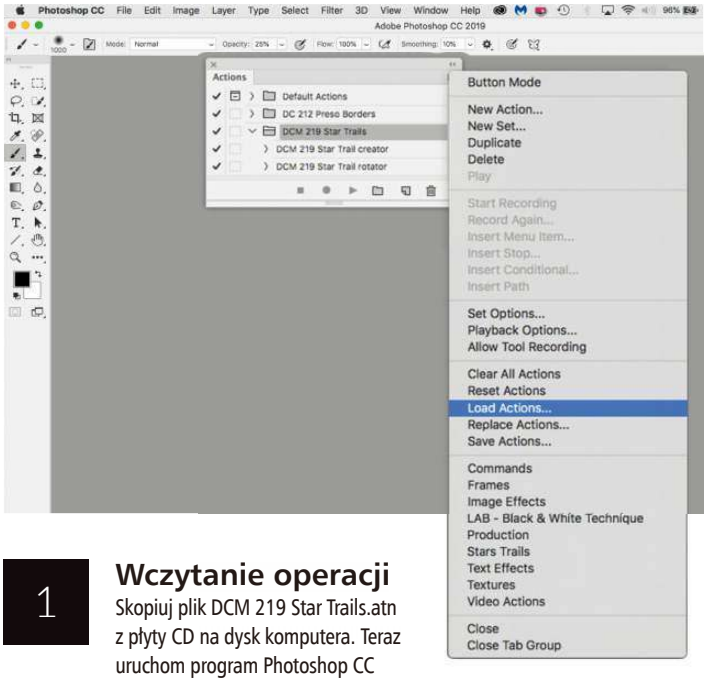
Zarejestrowanie „ruchu gwiazd" nie jest wcale takie łatwe: wymaga bezchmurnej nocy, ciemnego i niezanieczyszczonego światłem nieba oraz bardzo długich, trwających kilka godzin ekspozycji. W dzisiejszych czasach takie długie naświetlania dzieli się zwykle na setki wykonywanych w serii 30-sekundowych ekspozycji, które są następnie łączone ze sobą. Ale wykonanie dobrych ujęć gwiezdnych smug jest wciąż poważnym przedsięwzięciem z wieloma zmiennymi, które mogą mieć negatywny wpływ na ostateczny rezultat.

Wielu fotografów wciąż czerpie przyjemność z logistycznego wyzwania, jakim jest rejestrowanie prawdziwych śladów „ruchu gwiazd", ale aby ułatwić sobie życie, stworzyłem specjalne operacje do Photoshopa, które automatyzują cały proces, pozwalając uzyskać gwiezdne smugi z niczego lub przy wykorzystaniu statycznego zdjęcia gwiaździstego nieba. Dzięki szybko wygenerowanemu śladowi „ruchu gwiazd" możesz wkleić go do dowolnego nocnego zdjęcia, aby wzbudzić w oglądających jeszcze większy zachwyt! Przyjrzyjmy się zatem, jak należy korzystać z darmowych gwiezdnych operacji…

Gwiezdne operacje

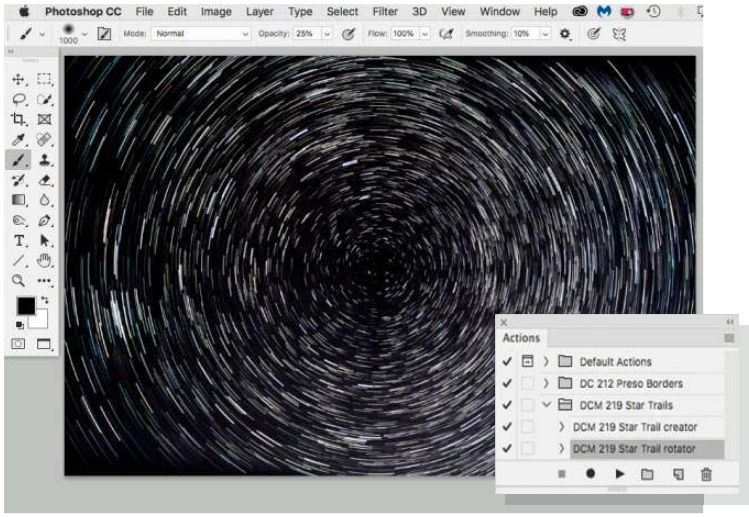
Zestaw operacji Trail Kit składa się z dwóch plików .atn, które wygenerują efekt gwiezdnych smug z niczego lub utworzą efekt na zdjęciu przedstawiającym rozgwieżdżone niebo. Po załadowaniu operacji do Photoshopa CC możesz użyć ich do stworzenia efektu długiego naświetlania, który emuluje ruch obrotowy Ziemi w czasie kilku godzin.





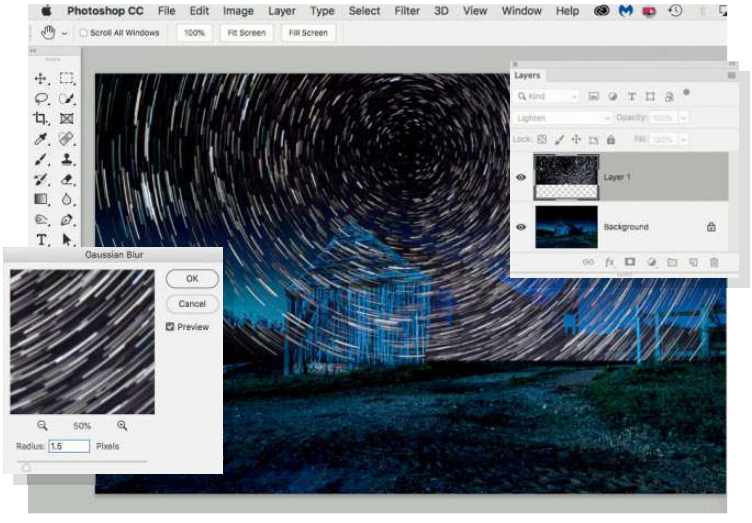
1 Wczytanie operacji

Skopiuj plik DCM 219 Star Trails.atn z płyty CD na dysk komputera. Teraz uruchom program Photoshop CC i otwórz panel Okno > Operacje. W głównym oknie programu zostanie wówczas otwarty panel Operacje. Kliknij znajdującą się w prawym górnym rogu panelu ikonę złożoną z czterech poziomych linii i z rozwijanego menu wybierz pozycję Wczytaj operacje. Teraz za pomocą eksploratora plików odszukaj znajdującą się na dysku twardym komputera operację o nazwie DCM 219 Star Trails.atn, a po jej zaznaczeniu kliknij przycisk Wczytaj. Wówczas na dole panelu Operacje pojawi się zestaw instrukcji o nazwie DCM 219 Star Trails.



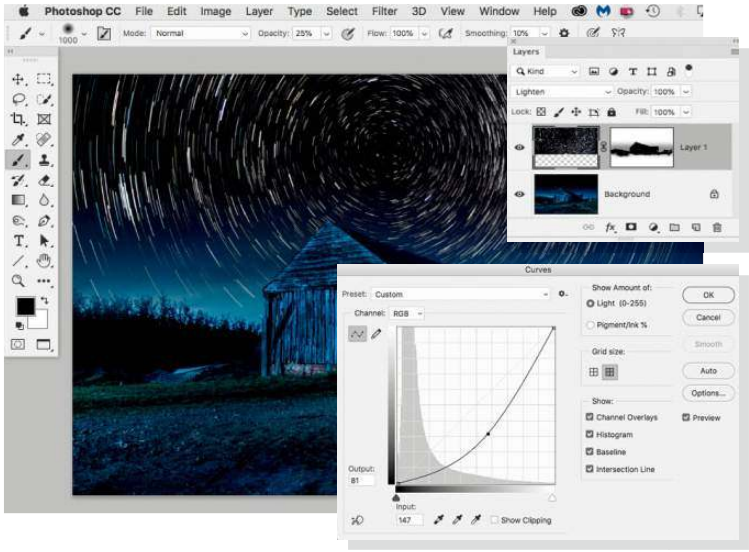
2 Tworzenie obrazu gwiezdnych smug

W zestawie znajdują się dwie Operacje, których drzewko tworzących je poleceń można rozwinąć lub zwinąć za pomocą strzałki widocznej obok ich nazwy. Operacja Star Trail Creator stworzy gwiezdne smugi z niczego. Aby ją uruchomić, po prostu ją kliknij i naciśnij znajdujący się u dołu panelu przycisk Wykonaj bieżące zaznaczenie (czarny trójkąt). Alternatywnie otwórz zrobione przez siebie zdjęcie nocnego nieba (lub skorzystaj z pliku Starfield.jpg): po jego otwarciu zaznacz operację Star Trail Rotator, a następnie kliknij ikonę Wykonaj bieżące zaznaczenie. Niezależnie od tego, którą metodę wybierzesz, wybrana operacja wykona całą pracę za Ciebie i stworzy efekt gwiezdnych smug. Nie martw się, jeśli ślady ruchu gwiazd nie pojawią się natychmiast – wyrenderowanie obrazu może zająć minutę lub dwie.



3 Dodawanie gwiezdnych smug

Naciśnij [Ctrl]/[Cmd] + [A], [Ctrl]/[Cmd] + [C] i [Ctrl]/[Cmd] + [W], aby zaznaczyć, skopiować i zamknąć obraz przedstawiający gwiezdne smugi. Wywołaj Plik > Otwórz i wczytaj nocne zdjęcie. Gdy pojawi się ono na ekranie, naciśnij skrót [Ctrl]/[Cmd] + [V], aby wkleić obraz gwiezdnych smug. Zmień tryb mieszania warstwy na Jaśniej. Teraz naciśnij [Ctrl]/[Cmd] + [T], aby przejść do trybu przekształcania swobodnego i umieść gwiezdne smugi w pożądanym miejscu. Aby zmienić ich rozmiar, poprzeciągaj uchwyty narożne wokół obwiedni. Jeśli ślady ruchu gwiazd wyglądają bardziej jak pojedyncze punkty, a nie smugi, kliknij miniaturkę warstwy zawierającej obraz gwiezdnych smug i wywołaj Filtr > Rozmycie > Rozmycie gaussowskie. Ustaw Promień na 1–2 px.



4 Maskowanie smug na pierwszym planie

Twoje gwiezdne smugi zostaną nałożone na elementy pierwszego planu. Aby były one widoczne jedynie na niebie, kliknij w panelu Warstwy ikonę Dodaj maskę. Obok miniatury warstwy z gwiezdnymi smugami pojawi się wówczas biały prostokąt. Naciśnij klawisz [D], a następnie [X], aby uczynić kolorem pierwszego planu barwę czarną, po czym chwyć narzędzie Pędzel (B). Zamaluj smugi w miejscach, w których nie powinny być one widoczne. Aby zmienić intensywność śladów gwiezdnych smug, kliknij miniaturkę warstwy (nie maskę), a następnie naciśnij skrót [Ctrl]/[Cmd] + [M], by otworzyć panel Krzywe. Pociągnij krzywą w dół w celu osłabienia widoczności smug lub przeciągnij ją w górę, aby były one wyraźniejsze.



Efekt zaświetlenia

Odtwórz wyjątkowe ślady światła przedostającego się do wnętrza analogowego aparatu

W czasach świetności aparatów na film, unikanie zaświetlenia kliszy światłem przedostającym się do wnętrza korpusu przez nieszczelną obudowę stanowiło poważny problem. Czasami prowadziło to jednak do ciekawych rezultatów, kiedy delikatne zaświetlenie filmu dodawało zdjęciu unikatowego charakteru.

Ci z nas, którzy już mocno tkwią w cyfrowym świecie, nadal jednak mogą stworzyć efekt takich przypadkowych świetlnych „zacieków", aby dodać swoim obrazom więcej naturalnych i charakterystycznych dla zdjęć rejestrowanych na filmie skaz. Chociaż można pobrać z internetu specjalne pliki pozwalające w programie graficznym dodać efekt zaświetlenia kliszy do edytowanego w nim obrazu, to Lightroom nie obsługuje warstw, więc nie można z nich skorzystać w tej aplikacji. Nie oznacza to jednak, że nie możesz samodzielnie stworzyć takich efektów, by móc je później wielokrotnie stosować.

Korzystając z dostępnych w Lightroomie narzędzi korekty lokalnej – Graduated Filter, Radial Filter i Adjustment Brush – możesz skutecznie emulować efekt zaświetlenia kliszy nawiniętej na rolkę, a także wszelkie inne rodzaje miejscowego prześwietlenia filmu. Najważniejsze jest, aby pamiętać, że efekt zaświetlenia kliszy stanowi mieszankę zwiększonej jasności światła i miejscowego zafarbu.



Sean McCormack

Sean McCormack jest fotografem i dziennikarzem. Jest także autorem książki The Indispensable Guide to Lightroom CC.

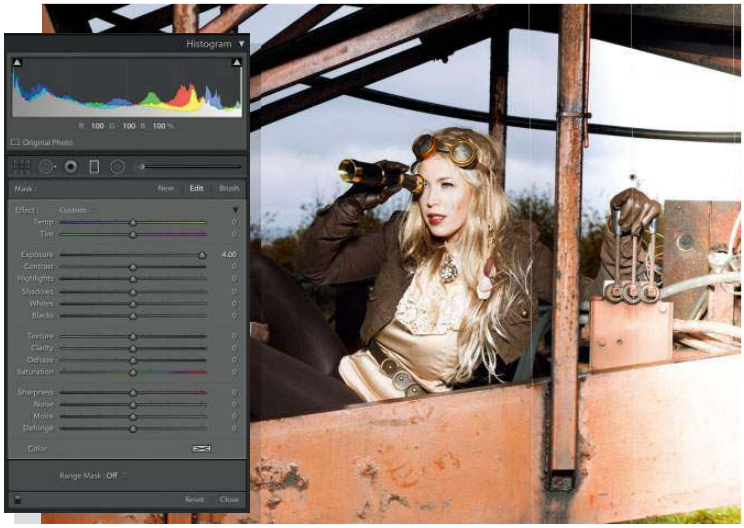
www.seanmccormack.com

PLIK i FILM
Szukaj na płycie

Zapisz preset

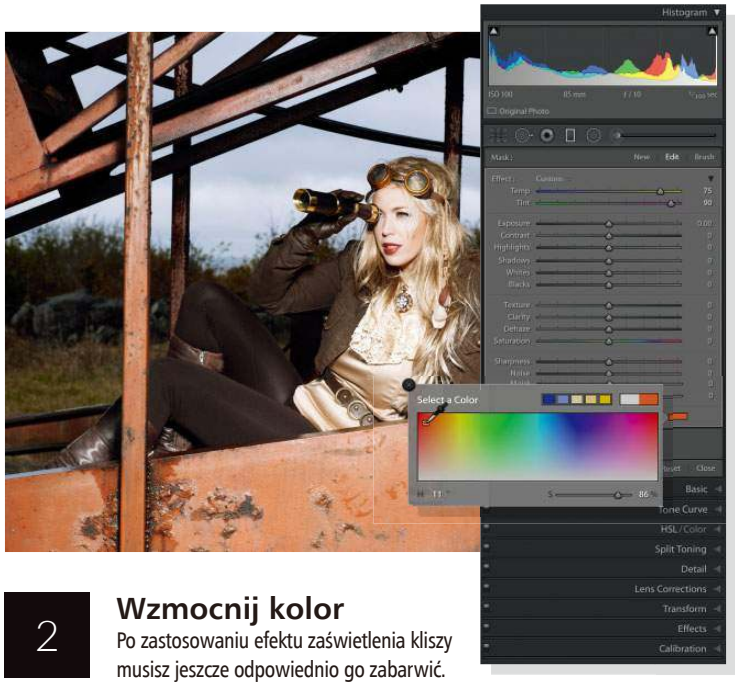
Aby móc ponownie użyć utworzonego efektu zaświetlonej kliszy, musisz zapisać go jako gotowy zestaw ustawień, czyli „Preset". Możesz zapisać go wraz z jeszcze innymi parametrami wstępnymi, ponieważ zastosowanie efektu spowoduje zastąpienie nim wszystkich innych ustawień. Wybierz opcję „Create Preset" z menu Preset dostępnego w module Develop. W wywołanym oknie dialogowym kliknij Check None, a następnie zaznacz pola wyboru Graduated Filters i Radial Filters. Nazwij zestaw i kliknij Create.





1 Nałóż Stopniowy filtr

W module Develop otwórz panel Graduated Filter, naciskając klawisz [M] lub klikając ikonę prostokąta widocznego pod histogramem. Kliknij dwukrotnie znajdującą się u góry panelu etykietę Effect, aby zresetować wszystkie suwaki. Ponieważ efekt zaświetlenia kliszy objawia się przede wszystkim w postaci rozjaśniania obrazu, ustaw odpowiednio wysoką wartość ekspozycji (prześwietl zdjęcie o trzy lub więcej stopni przysłony) i rozciągnij linie filtra tak, by były nieco odsunięte od brzegów kadru. Odległość między dwiema liniami zewnętrznymi filtra określa, jak szybko filtr zmienia jasność obrazu przechodząc od zerowej korekty do modyfikacji o trzy stopnie przysłony. Jeśli uważasz, że potrzebujesz silniejszego zaświetlenia i chcesz prześwietlić krawędzie, co czasami zdarzało się także w rzeczywistości, zwiększ jeszcze bardziej wartość ekspozycji.



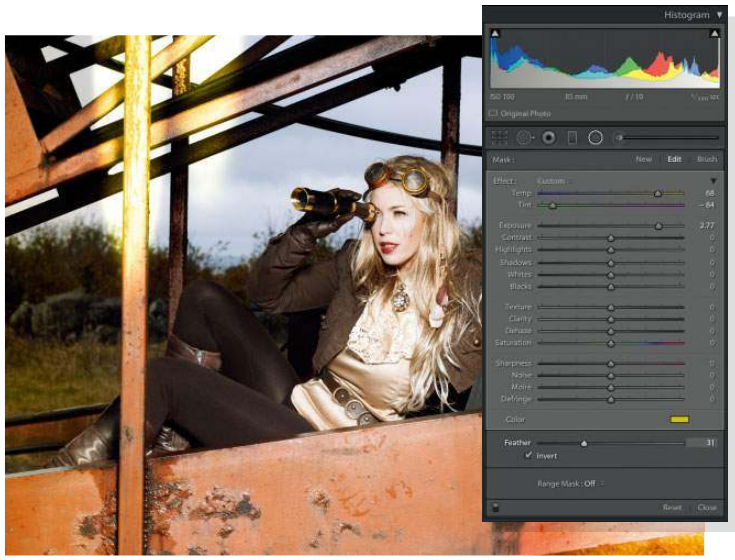
2 Wzmocnij kolor

Po zastosowaniu efektu zaświetlenia kliszy musisz jeszcze odpowiednio go zabarwić. Masz dwie możliwości, więc przyjrzymy się im obu. W górnej części panelu znajdują się suwaki pozwalające modyfikować balans bieli – Temperature i Tint. Wybierz w sekcji Mask tryb New i zwiększ temperaturę barwową do około 75. Nałóż nowy filtr na stary i rozciągnij go nieco bardziej. Doda to trochę koloru krawędzi, a także pierwszemu „zaciekowi" światła. Użyj suwaka Tint, aby wzmocnić kolor, lub zmień też jeszcze temperaturę barwą (ja przeciągnąłem suwak Tint do wartości 90). Z kolei jeśli chcesz uzyskać określoną barwę, kliknij próbkę koloru w sekcji Color. Ja ustawiłem Sat na 86, a Hue 11, aby uzyskać kolor mocno dojrzałej pomarańczy.



3 Dodaj atmosfery jak z negatywu

Efekt zaświetlenia kliszy wygląda teraz nieco zbyt regularnie. Aby stał się bardziej autentyczny, możesz zaznaczyć pierwszy z nałożonych filtrów, klikając powiązaną z nim pinezkę. W sekcji Mask zmień tryb z Edit na Brush. W sekcji Brush kliknij opcję Erase i zwiększ wartość parametrów Size i Feather. Poprzeciągaj pędzlem w środkowej części zaświetlonego obszaru, aby zmienić jego kształt. Możesz także powtórzyć dotychczasowe kroki, aby stworzyć inny świetlny „zaciek" po przeciwnej stronie kadru. W tym celu zmień tryb w sekcji Mask z Brush na New. Później użyj pędzla w trybie Erase, aby zmienić kształt także tego nowego „zacieku". Ja zdecydowałem się nałożyć zwężający się ku dołowi pasek z lewej strony.



4 Sztuczny efekt

Chwyć narzędzie Radial Filter. Rozciągnij długą elipsę zaczynając u góry powyżej kadru, a kończąc mniej więcej w dwóch trzecich jego wysokości – chodzi o to, by tylko częściowo wchodziła ona na zdjęcie. Upewnij się, że zaznaczone jest pole wyboru Invert. Wprowadź nieco koloru (jak w kroku 2 dla Stopniowego filtra). Kliknij prawym przyciskiem myszy pinezkę i wybierz polecenie Duplicate. Przeciągnij pinezkę, aby przemieścić ten nowy filtr. Za pomocą jednego z uchwytów zmniejsz wielkość duplikatu. Możesz pobawić się ustawieniami suwaka Feather, aby zmienić ostrość krawędzi. Możesz oczywiście stworzyć dowolną liczbę takich świetlnych „zacieków" lub nawet kilka ich rodzajów i nadać im różne zabarwienie.



PLIK i FILM
Szukaj na płycie

Naucz się korzystać z Krzywych

Zapoznaj się z najpotężniejszym i najwszechstronniejszym narzędziem do korekty tonalnej dostępnym w Camera Raw i Lightroomie



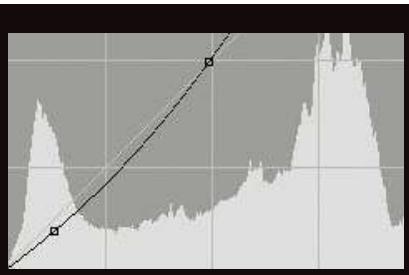
James Paterson

Po ponad dziesięciu latach pracy jako dziennikarz i fotograf, James wie dokładnie, które narzędzia oraz techniki pracy w Photoshopie i Lightroomie są najbardziej przydatne.

Z e wszystkich narzędzi, służących do korekty tonalnej dostępnych w Photoshopie, bez wątpienia jednym z najpotężniejszych są Krzywe. W rzeczywistości potrafi ono zrobić większość rzeczy, które robią inne narzędzia służące do korekty tonalnej: pozwala rozjaśniać i przyciemniać obraz, zmieniać kolory, określać punkty bieli i czerni, zwiększać kontrast, korygować barwy i wiele więcej. Krzywe mogą się okazać Twoim podstawowym i najlepszym narzędziem korekty tonalnej.

Niestety, niektórym osobom utrudnić może to inna krzywa: stroma krzywa uczenia się ich wykorzystywania. Krzywe mogą być trudne w użyciu, jeśli nie ma się wystarczającej wiedzy na temat tego, jak działają. Można nawet ulec pokusie całkowitego zignorowania tego narzędzia i powrócenia do dostępnych w innych panelach prostszych suwaków i ustawień. Jadnak każdy, kto poświęci nieco czasu na eksperymentowanie, przekona się szybko, że Krzywe są niezwykle elastycznym i bardzo wszechstronnym narzędziem, które zapewnia większą kontrolę nad wyglądem obrazu niż jakiekolwiek inne suwaki.

Narzędzie Krzywe obecne jest zarówno w Photoshopie, jak i Camera Raw, a także w Lightroomie. W tym samouczku skupimy się na narzędziu Krzywa tonalna dostępnym w Camera Raw i Lightroomie, ale prawie wszystkie omówione sposoby edycji można z powodzeniem przeprowadzić także za pomocą narzędzia Krzywe w Photoshopie.



Krzywe w Photoshopie

Polecenie Krzywe w Photoshopie przypomina bardzo panel Krzywej tonalnej w Camera Raw i Lightroomie. Ma ono jednak kilka przydatnych dodatkowych funkcji. Po pierwsze, białe i czarne kroplomierze pozwalają określić punkty odcięcia informacji o odcieniach, zaś szary środkowy kroplomierz usuwać dominantę kolorystyczną poprzez kliknięcie na zdjęciu neutralnego obszaru, takiego jak szary kamień lub biała ściana. Pod histogramem znajdują się kolejne użyteczne narzędzia: dwa suwaki, których można również użyć do ustawienia punktów bieli i czerni obrazu. Jeżeli, podczas ich przeciągania, przytrzymacie [Alt], będziecie mogli zobaczyć, w jakich obszarach odcięte zostaną informacje o odcieniach.

1 Parametrycznie i Punktowo

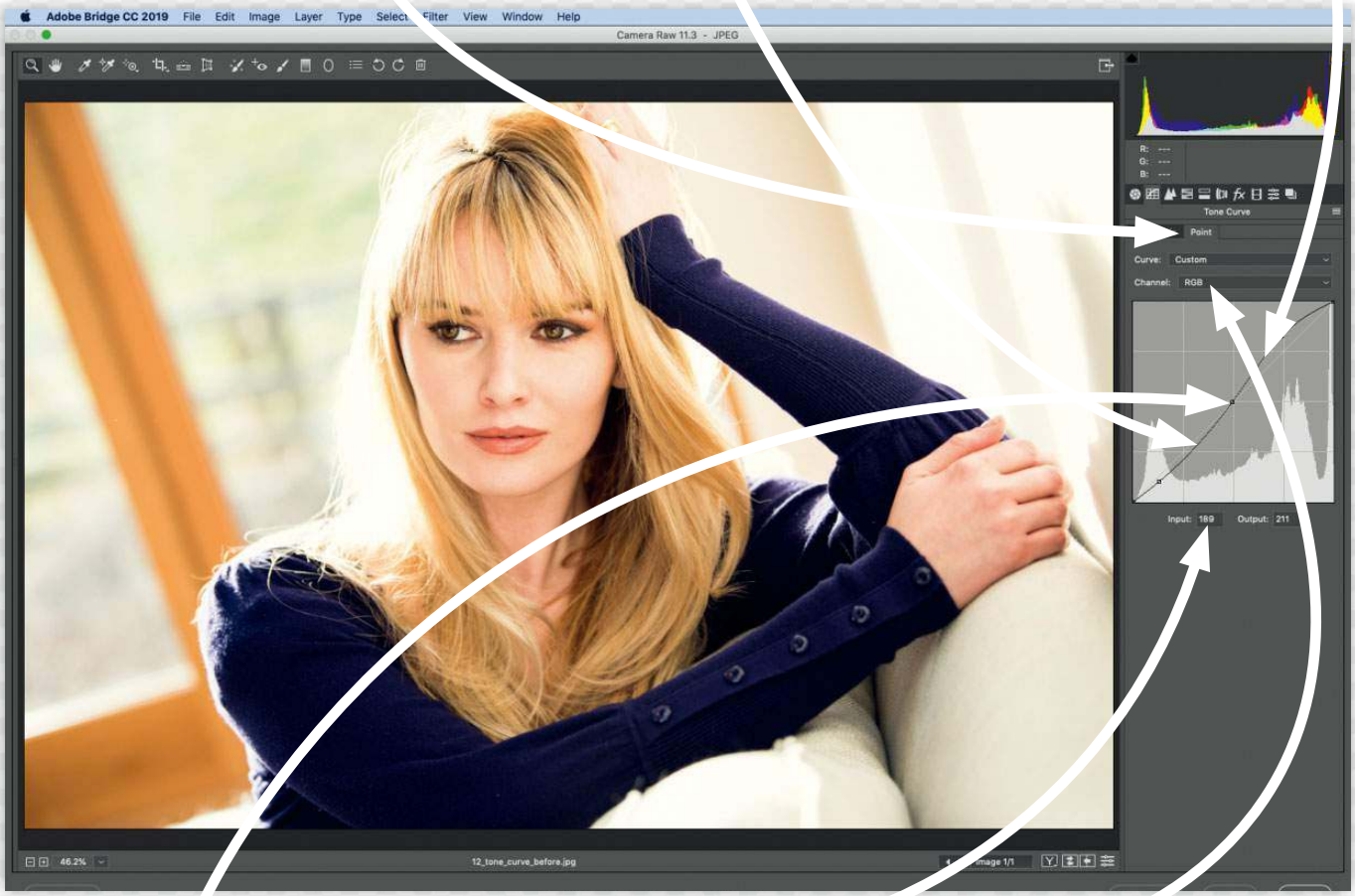
Panel Krzywej tonalnej oferuje dwie metody dostosowywania kształtu krzywej. Zakładka Parametrycznie jest lepsza dla początkujących, ponieważ udostępnia suwaki zmieniające biel, światła, czerń i cienie. Zakładka Punktowo daje większą swobodę kształtowania przebiegu linii poprzez dodawanie punktów kontrolnych w dowolnej jej części, w tym na samej górze lub na dole.

2 Krzywa

Zmieniając przebieg linii, możesz wpływać na zakres tonalny obrazu – od cieni po lewej stronie do świateł po prawej. W dowolnym punkcie, w którym przesuniesz krzywą powyżej jej pierwotnie przekątnej linii przebiegu, odpowiadająca temu miejscu część zakresu tonalnego stanie się jaśniejsza, zaś krzywa zapewni łagodne przejście odcieni pomiędzy punktami kontrolnymi. Z kolei gdy przesuniesz krzywą w dół, wszystko stanie się ciemniejsze.

3 Krzywa S

Narysowanie krzywej S to najlepszy sposób na wzmocnienie kontrastu. Po prostu przeciągnij punkt kontrolny dodany w pobliżu górnej części linii w górę, a następnie przeciągnij drugi punkt umieszczony w okolicach jej dolnej części w dół, nadając krzywej kształt litery S. Mocne uwypuklenie w górnej części litery S spowoduje znaczne rozjaśnienie świateł, uwypuklenie jej w dolnej części – pogłębi cienie.



4 Punkty kontrolne

Zmień kształt krzywej, dodając wzdłuż niej punkty kontrolne, a następnie użyj ich, aby zwiększyć lub zmniejszyć jasność w różnych częściach zakresu tonalnego. Możesz dodać do 14 punktów, ale rzadko będziesz potrzebować więcej niż czterech. Punkty mogą być również przydatne do zakotwiczania fragmentów krzywej wzdłuż linii jej pierwotnego ukośnego przebiegu, by dana część zakresu tonalnego pozostała nienaruszona.

5 Wejście i Wyjście

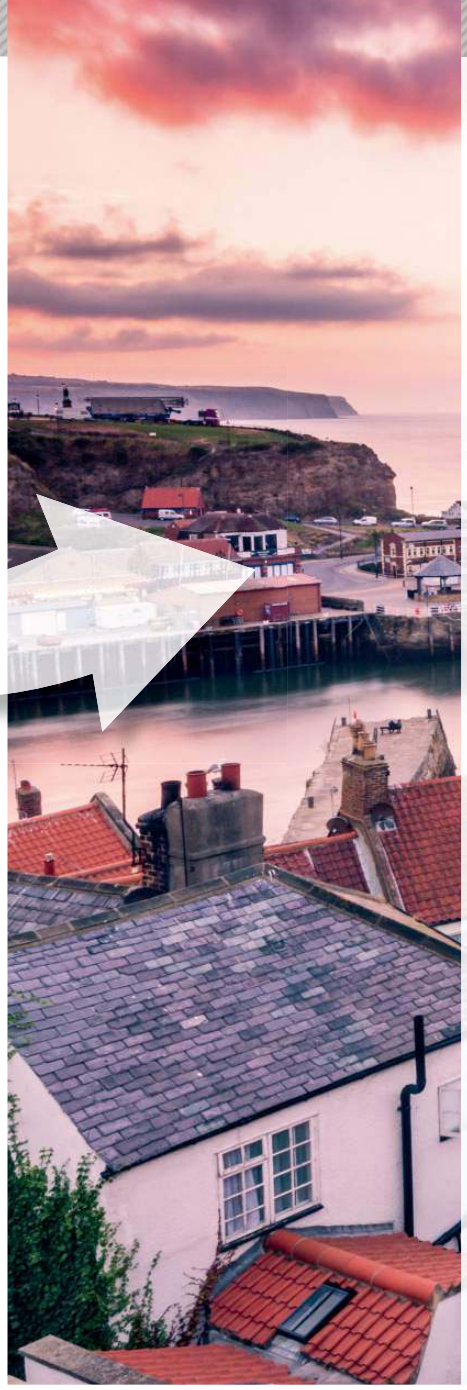
Wejście wskazuje część zakresu tonalnego z przedziału 0–255, którą zmieniasz – innymi słowy wartość na osi X. Wartość wyjściowa mówi o tym, o ile punkt został przemieszczony poprzez przesunięcie go w górę lub w dół na osi Y. Na przykład, jeśli utworzysz punkt pośrodku siatki wykresu, mający na Wejściu wartość 127, i przeciągniesz go na samą górę, aby na Wyjściu przyjął 255, to wszystkie piksele o wartościach z przedziału 124–255 staną się całkowicie białe.

6 Kanały RGB

Przeciągnięcie w górę krzywej w kanale czerwonym zwiększa ilość czerwieni w obrazie, podczas gdy przeciągnięcie jej w dół dodaje cyjanu – barwy dopełniającej dla czerwieni. Podobnie, obniżenie krzywej w kanale zielonym wprowadza więcej magenty, a zmniejszenie ilości koloru niebieskiego powoduje dodanie żółci. Mocno modyfikując górne i dolne punkty krzywych w tych trzech kanałach kolorów, można stworzyć obrazy o ciekawie przesuniętych barwach.



PLIK i FILM
Szukaj na płycie



Ociepl zdjęcia wykonane w czasie złotej godziny

Nawet gdy sfotografujesz najbardziej niesamowity wschód lub zachód słońca, możesz sprawić, by wyglądał on jeszcze lepiej



James Abbott

James jest profesjonalnym fotografem. Jest też zaawansowanym użytkownikiem programu Photoshop i stworzył setki samouczków pomagających doskonalić umiejętności obsługi tej aplikacji.

www.jamesaphoto.co.uk

Czas wschodu i zachodu słońca to pory dnia, w których fotografowie krajobrazu najczęściej mierzą się z żywiołami natury w poszukiwaniu idealnego światła. Te kilkudziesięciominutowe okresy nazywane są powszechnie „złotą godziną".

W wielu przypadkach, zazwyczaj znacznie częściej niż się wydaje, niebo się chmurzy i nie widać na nim żadnych kolorów, ale wówczas, kiedy przez chmury można dostrzec niebo i widać na nim ogniste barwy oraz podświetlone kolorowe obłoki, możesz uznać, że wygrałeś los na loterii.

Mając uchwyconą na zdjęciu scenerię skąpaną w kolorowym świetle, często kusi nas, by pozostawić wszystko dokładnie tak, jak się prezentuje. A czemuż by nie? Jeśli wszystkie elementy wydają się znajdować na swoim miejscu, to praca fotografa jest właściwie skończona.

Co jednak, jeśli można sprawić, aby takie ujęcia wyglądały jeszcze lepiej, akcentując te niesamowite kolory? Oto cztery proste techniki, które pozwolą wykończyć Twoje zdjęcia wykonane w czasie „złotej godziny" w sposób, na jaki naprawdę zasługują.



1 Wzmocnienie koloru

Naciśnij [I], aby aktywować Kroplomierz. Ustaw wielkość Próbki na Średni 3x3, a następnie kliknij jaskrawą różową chmurę, by pobrać próbkę koloru. Teraz kliknij ikonę Utwórz nową warstwę wypełnienia lub korekcyjną, wybierz z listy pozycję Kolor kryjący i kliknij przycisk OK. Ustaw tryb mieszania warstwy na Łagodne światło. Kliknij białą maskę warstwy, a następnie wywołaj polecenie Obraz > Zastosuj obraz i kliknij OK – zrób to raz jeszcze.













2 Ocieplenie kolorystyki

Teraz po prostu ocieplimy scenę, zamiast akcentować istniejący kolor zachodu słońca, jak zrobiliśmy to przed chwilą. Kliknij ikonę Utwórz nową warstwę wypełnienia lub korekcyjną i wybierz z listy pozycję Filtr fotograficzny; po otwarciu okna dialogowego wybierz pozycję Filtr ciepły (LBA). Ustaw suwak Gęstość na 30% i zamknij okno dialogowe. Jeśli wolisz, aby efekt był słabszy lub silniejszy, po prostu wyreguluj parametr Gęstość.

3 Dodawanie nastroju

Kliknij ikonę Utwórz nową warstwę wypełnienia lub korekcyjną i wybierz pozycję Krzywe. Kliknij środek ukośnej linii i przeciągnij go w dół i w prawo, aby przyciemnić obraz. Następnie przeciągnij znajdujący się na dole po prawej stronie punkt bieli, aby w okienku Wejście pojawiła się liczba 20, i zamknij okno dialogowe. Teraz naciśnij [I] i upewnij się, że kolorem pierwszego planu jest biały. Wybierz Gradient i narysuj krótką linię nad horyzontem.

4 Odzyskiwanie

Skopiuj warstwę Tło, następnie wywołaj Obraz > Dopasowania > Cienie/Podświetlenia. Sprawdź, czy zaznaczone jest pole Pokaż więcej opcji. Następnie upewnij się, że w sekcji Cienie suwak Wartość jest ustawiony na zero, a następnie w sekcji Światła ustaw Stopień na 25%, Odcień na 15%, a promień na 5 px. Chodzi o to, aby uchwyty suwaków były ustawione po skosie. Upewnij się, że w sekcji Dopasowania Kolor i Półcień mają wartość +20.

Bądź bardziej kreatywny dzięki Migawkom

Przechowuj wiele wersji zdjęcia w jednym pliku



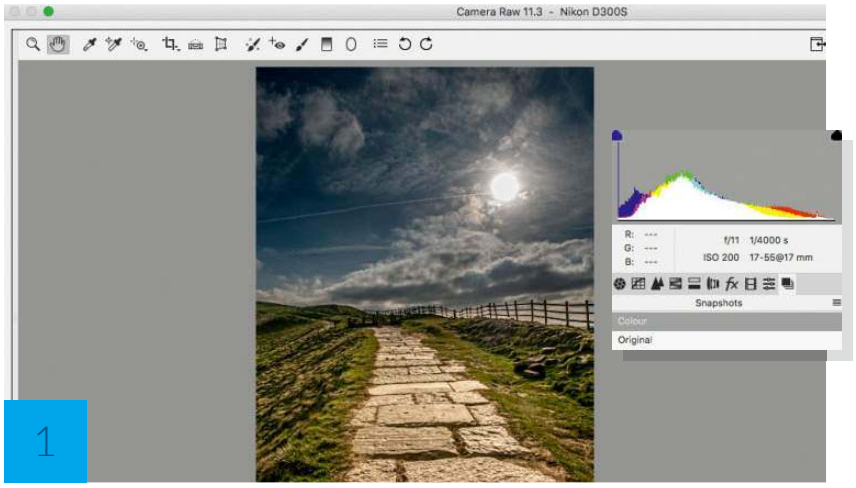
PLIKI i FILM
Szukaj na płycie

Kiedy zaczynamy bawić się „surowym" plikiem, nie zawsze jesteśmy pewni, jakiego rodzaju rezultatu szukamy, a do tego może istnieć kilka sposobów interpretacji sceny, które mogą pozwolić uzyskać równie silnie oddziałujące fotografie. Właśnie dlatego dostępna w Adobe Camera Raw funkcja Migawki pozwala zapisywać różne wersje tego samego zdjęcia.

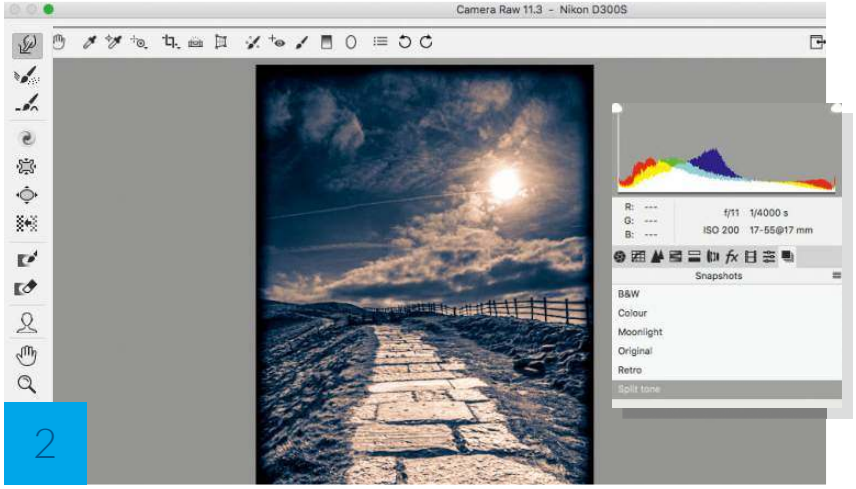
Otwórz obraz Path.NEF w Photoshopie CC: zostanie on wyświetlony w oknie Camera Raw. Kliknij zakładkę Migawki, a następnie ikonę Nowa migawka. W oknie dialogowym Nowa migawka wpisz w okienku Nazwa „Original". W ten sposób zapisałeś swoją pierwszą migawkę, czyli to, jak wygląda zdjęcie pobrane wprost z aparatu.

Teraz wróć do zakładki Podstawowe i zabierz się do pracy! Na przykład 1 ustaw parametry suwaków Światła na -80, Cienie na +100, Tekstura na +70, a Przejrzystość na +70. Następnie chwyć narzędzie Stopniowy filtr, ustaw parametr Ekspozycja na +1,5 i nałóż gradient na górną część obrazu, aby rozjaśnić pierwszy plan. Ocieplimy nieco kolorystykę, przeciągając suwak Temperatura do wartości +40, a następnie stworzymy nowy gradient z Ekspozycją ustawioną na -0,5 do przyciemnienia nieba. Wróć do zakładki Migawki i stwórzy nową migawkę o nazwie „Color".

Następnie stworzyłem szereg różnych stylów, w tym: Czarno-białe (Black & White), Czarno-białe stonowane (Split-Toned Mono), Księżycowa poświata (Moonlight) i Staromodne (Retro). Za każdym razem, gdy uzyskasz wygląd, z którego jesteś zadowolony, twórz kolejną migawkę. Aby zamienić Migawkę w rzeczywisty plik ze zdjęciem, wystarczy kliknąć wybraną Migawkę, a następnie kliknąć przycisk Otwórz obraz. Spowoduje to zapisanie wszystkich migawek w pliku RAW i załadowanie skonwertowanego w oparciu o konkretne ustawienia pliku RAW do Photoshopa. Następnie możesz wywołać polecenie Plik > Zapisz jako i zapisać zdjęcie w pożądanym formacie. Ponownie otwierając plik RAW, możesz następnie wybrać dowolną inną migawkę i uzyskać inną wersję obrazu lub też użyć jej jako punktu wyjścia do stworzenia jeszcze inaczej wyglądającej fotografii. To genialny sposób pracy, który upraszcza zarządzanie plikami i przyśpiesza edycję. 2



1



2

RAW WAR

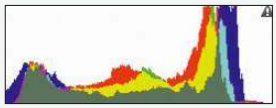
JEDEN PLIK RAW. DWÓCH ARTYSTÓW. WSZYSTKIE CHWYTY DOZWOLONE

Co miesiąc prosimy dwóch naszych ekspertów o przetworzenie jednego zdjęcia w sposób, jaki uznają za najlepszy

PLIK i FILM
Szukaj na płycie!



Oryginalny plik RAW
fot. Lauren Scott



To wykonane przy wiejącej bryzie zdjęcie wybrzeża zostało zrobione Nikonem D800 z obiektywem 24–85 mm f/3,5–4,5 z ogniskową ustawioną na 35 mm. Zastosowano przy tym następujące parametry ekspozycji: 1/1250 s, f/4,5, ISO 100 oraz ujemną kompensację ekspozycji – 1/3 stopnia przysłony.

Zawodnik nr 1 chce uzyskać...
Fotografię ukazującą grę światła i cienia



Sean McCormack

Jest fotografem i dziennikarzem oraz autorem książki *The Indispensable Guide to Lightroom CC.*



Zawodnik nr 2 chce uzyskać...
Zdjęcie pełne atmosfery



Jon Adams

Jon jest profesjonalnym fotografem i dziennikarzem. Prowadzi także zarówno indywidualne, jak i kilkuosobowe szkolenia z edycji zdjęć.



Zawodnik 1 Sean McCormack

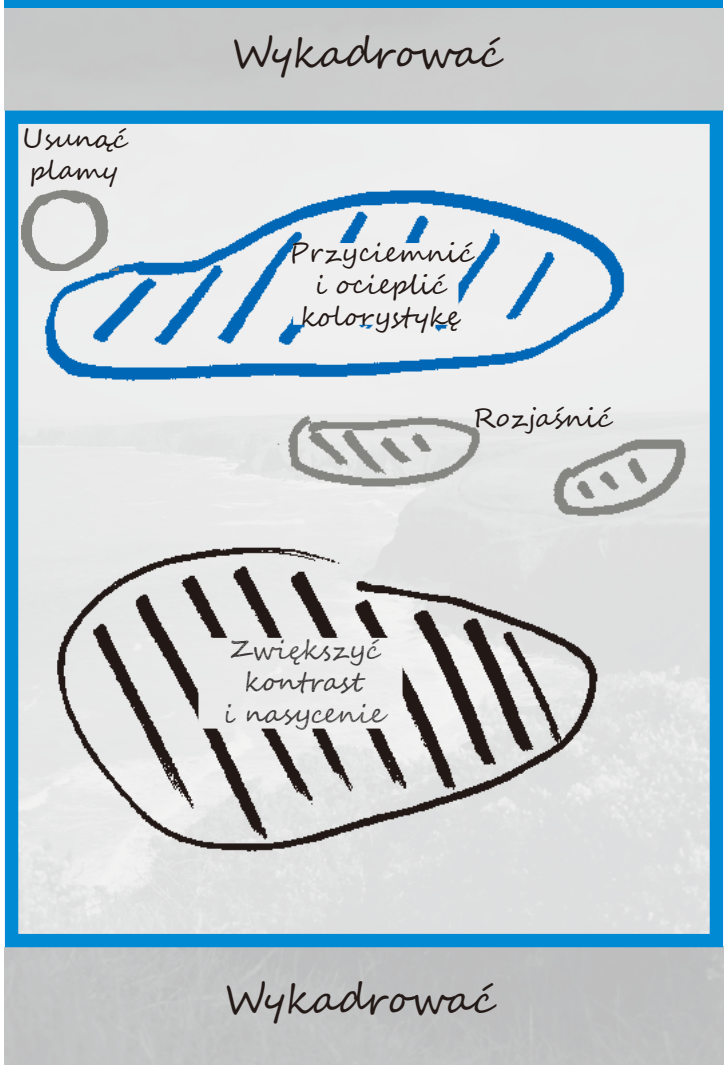


Ten obraz jest naprawdę dobrze naświetlony, ale zdecydowanie brakuje mu zarówno kontrastu, jak i nasycenia kolorów. Można to jednak skorygować bez sięgania do suwaków Saturation i Vibrance, ponieważ większość narzędzi zwiększających kontrast zwiększa również nasycenie barw.

Retusz tego zdjęcia rozpocznę od poprawienia jego ogólnej tonalności i kolorystyki w tych miejscach, w których uważam to za niezbędne. Pozwoli mi to uzyskać ok. 90% ostatecznego wyglądu obrazu, na jakim mi zależy. Następnie dodam jeszcze kilka plam światła, aby podkreślić krzywiznę wzgórz. Zastosuję też narzędzie Graduated Filter, aby ocieplić kolorystykę chmur i nieco je uwydatnić. Przyciemnię również pierwszy plan, który trochę za bardzo przyciąga uwagę.

Niektóre z narzędzi, których użyję (szczególnie suwak Dehaze!), sprawią, że widoczne staną się wcześniej ukryte drobinki kurzu, więc będę musiał je zamalować. Wreszcie, mając na względzie publikację zdjęcia w mediach społecznościowych, przytnę obraz, nadając mu proporcję boków 4x5, która jest moją ulubioną w przypadku pionowych krajobrazów.

OGÓLNY PLAN EDYCJI PLIKU RAW ZAPROPONOWANY PRZEZ SEANA



1 Podstawowa korekta

Zazwyczaj pierwszą rzeczą, którą robię ze zdjęciem pejzażu zapisanym w pliku RAW, jest zmniejszenie w panelu Basic wartości parametru Highlights do -100 i zwiększenie parametru Shadows do +100. Jeśli ciemniejsze części staną się zbyt mało wyraziste, to przeciągam suwak Shadows z powrotem do wartości 70. W przypadku tego obrazu wartość 100 pozwala uzyskać dobry efekt. Następnie, aby zwiększyć kontrast i nasycenie kolorów za pomocą zmiany jednego parametru, przeciągam suwak Dehaze do +53.

Cienie są teraz ciemniejsze, więc przeciągam suwak Blacks do +28. Następnie podnoszę ogólny kontrast, zwiększając parametr Contrast do +34, aby dodać zdjęciu wyrazistości. Przy okazji sprawdzam, jak prezentuje się fotografia po zmianie profilu na Adobe Landscape. Ostatnią czynnością do wykonania w panelu Basic jest zwiększenie do +35 parametru Texture, nowego narzędzia, które pojawiło się w Lightroomie 8.3.





2 Światło i chmury

Teraz, gdy wprowadzone zostały już główne zmiany, możemy zająć się niebem. Jest ono wciąż odrobinę za jasne i bardzo niebieskie. Przeciągam Graduated Filter w dół do linii horyzontu, przytrzymując [Shift], aby efekt pozostał wypoziomowany. W celu przyciemnienia nieba, obniżam Exposure do -0,24. Aby zredukować ilość koloru niebieskiego i uczynić chmury ogólnie bardziej kolorowymi, ustawiam Temperature na 10.

Pierwszy plan jest trochę zbyt jasny, więc zaznaczam pole wyboru New, a następnie nakładam kolejny gradient na krzaki. Ustawiam suwak Exposure na -0,21, co jest wartością wystarczającą, aby wzrok oglądających powędrował w kierunku fal. Pozwoli to też ich oczom odkryć pozostałą cześć zdjęcia, dzięki czemu wyda się ono widzom bardziej interesujące.

Aby rozjaśnić nieco pola, nakładam na każde z nich i odpowiednio dopasowuję filtr Radial Filter. Ustawienie suwaka Exposure na +0,52 pozwala dodać im odrobinę światła.





ZDJĘCIE PO EDYCJI



3 Oczyszczanie i kadrowanie

Użycie suwaka Dehaze sprawiło, że zabrudzenia matrycy stały się teraz wyraźnie widoczne, dlatego konieczne jest skorzystanie z narzędzia Spot Removal. Naciśnij klawisz [Q] lub kliknij okrąg z ikoną strzałki na pasku narzędzi pod histogramem. Zmień wartość suwaka Size lub użyj klawiszy nawiasów kwadratowych, aby dopasować wielkość końcówki pędzla do skazy. W przypadku włosów lub podłużnych plam ustaw nieco większą szerokość pędzla i je zamaluj.

Moje ostatnie zadanie to przycięcie obrazu do formatu 4x5 cala, o którym wspomniałem już wcześniej. Prezentuje się on o wiele lepiej w mediach społecznościowych i zmniejsza nieco wysokość zdjęcia. Jest to również standardowy tradycyjny format odbitek. Naciśnij [R] lub kliknij ikonę narzędzia Crop. Z rozwijanego menu w sekcji Aspect wybierz 4x5 / 8x10. Wyświetlona zostanie wyśrodkowana wersja siatki kadrowania. Ponieważ chcę ograniczyć wielkość obszaru pierwszego planu, przeciągam obraz w dół, co przesuwa siatkę w górę i nadaje zdjęciu ostateczny wygląd.

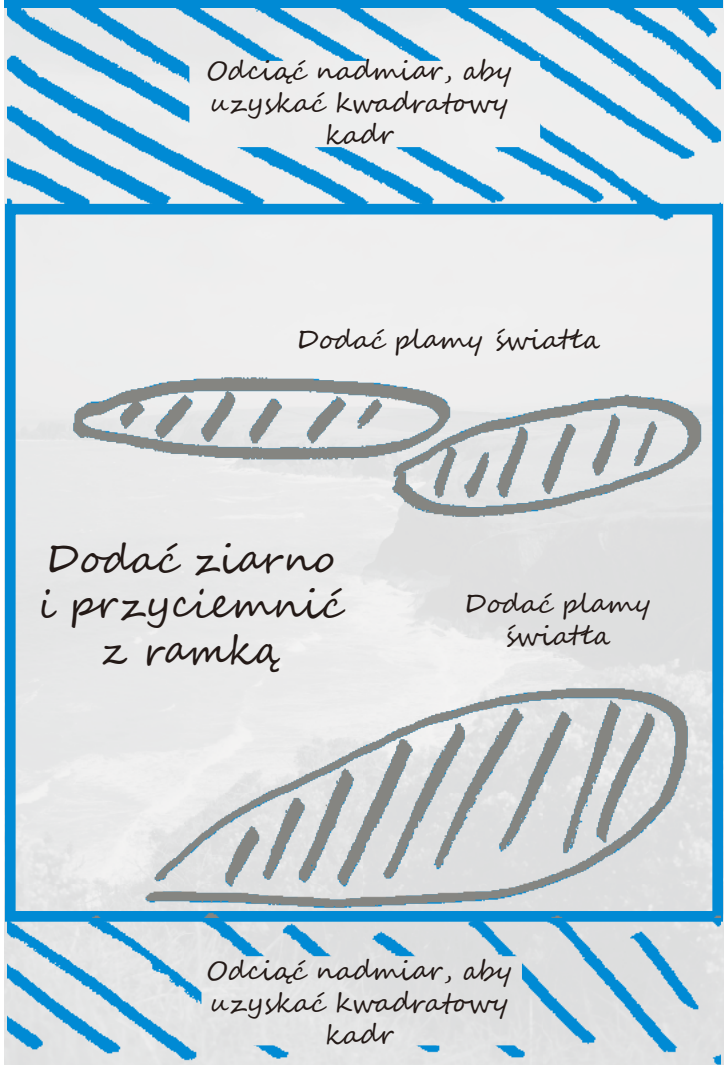
Zawodnik 2
Jon Adams



Nadmorskie pejzaże są zawsze inspirujące, a ten został uchwycony w ciekawy sposób, z głównym obiektem zainteresowania znajdującym się w połowie głębokości sceny i przy wykorzystaniu dość małej głębi ostrości. W rezultacie pierwszy plan został rozmyty, co podpowiada mi, że powinienem użyć go jako obramowania, a nie traktować jako istotny element obrazu.

W przypadku tego zdjęcia mam zamiar wypróbować kwadratowy kadr, ponieważ pozwoli mi to ustawić linię horyzontu mniej więcej w dwóch trzecich jego wysokości. Zamiast podkreślać szczegóły, chcę poprawić ogólny nastrój za sprawą uwydatnienia dramatyzmu nieba i dodać kilka plam słońca w kluczowych obszarach sceny. Aby zdjęcie nabrało jeszcze więcej atmosfery, dodam trochę analogowego ziarna i otoczę obraz wyraźną, ciemną winietą.

OGÓLNY PLAN EDYCJI PLIKU RAW ZAPROPONOWANY PRZEZ JONA

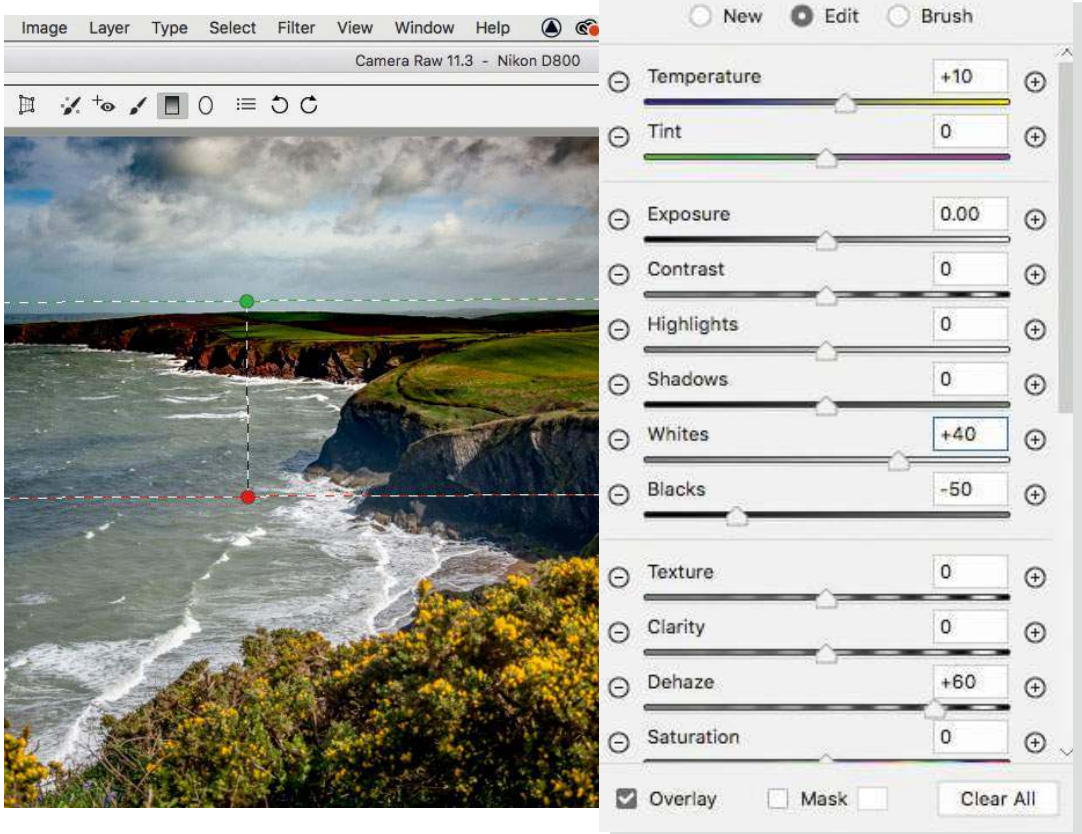


1 Przycięcie do kwadratu

W Adobe Camera Raw wybieram narzędzie Kadrowanie (skrót klawiaturowy [C]). Po wybraniu z rozwijanego menu ustawienia 1 do 1 przeciągam ramkę kadrowania w obrębie obrazu tak, aby uzyskać kwadratowy obraz z linią horyzontu znajdującą się w dwóch trzecich jego wysokości.

Na karcie Podstawowe przeciągam suwak Cienie do +100, aby zwiększyć widoczność szczegółów w ciemniejszych obszarach, a następnie ustawiam Światła do -100, aby zrobić to samo z jaśniejszymi partiami. Ponieważ sprawia to, że zdjęcie wygląda na nieco blade, zmniejszam wartość parametru Czarne do -50, aby przywrócić kontrast.

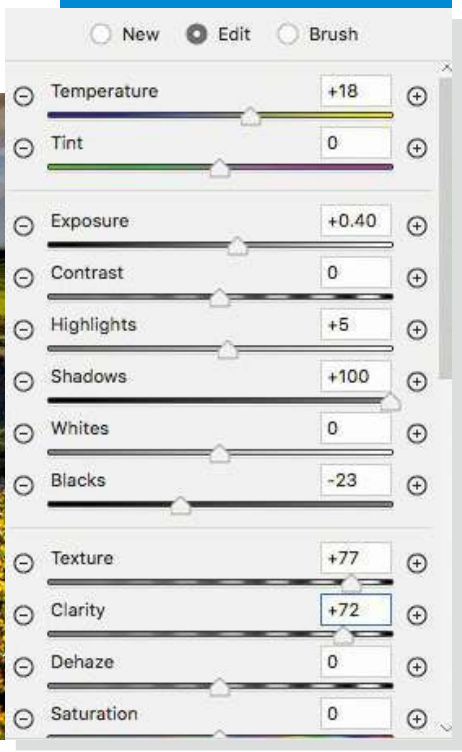
Z kolei aby dodać niebu nieco więcej dramatyzmu, na górną połowę zdjęcia nakładam ciepły, kontrastowy Stopniowy filtr z parametrem Usuwanie zamglenia ustawionym na +60, Temperaturą na +10 oraz suwaki Białe na +40 i Czarne na -50.



2 Dodanie plam światła

Chwytam Filtr promieniowy i ustawiam Ekspozycję na +0,70. Po narysowaniu wąskiego owalnego kształtu na trawiastym obszarze po prawej stronie dostosowuję ustawienia, aby zmienić jego wygląd: przeciągam suwaki Światła do +20, Cienie do +100 i Czarne na -23. Klikam filtr prawym przyciskiem myszy i wybieram opcję Duplikuj, a następnie przeciągam ten sam efekt na widoczny w tle klif. Robię to raz jeszcze i umieszczam nieco powiększoną elipsę na pierwszym planie. Zmieniam nieco sam efekt: Temperaturę ustawiam na +18, Ekspozycję na +0,40, Światła na +5, Cienie na +100 i Czarne na -23. Zwiększam jeszcze wartości parametrów Tekstura do +77 i Przejrzystość do +72.







3 Dodanie ziarna

Ponieważ bardziej niż na zwiększeniu szczegółowości zależy mi na dodaniu obrazowi atmosfery, klikam zakładkę Efekty i zwiększam wartość parametrów Ziarno do 36, Rozmiar do 50, a suwak Nierówność ustawiam na 100.

Aby obramować obraz, tworzę ciemną ramkę, dostosowując wartości suwaków w sekcji Winietowanie po kadrowaniu: ustawiam Ilość na -100, Punkt środkowy na 60, Krągłość na -100 i Piórko na 60, co daje ciemną ramkę z mocną, wyraźną krawędzią.

Ostatnim krokiem jest ocieplenie kolorystyki i zwiększenie kontrastu na brzegach zdjęcia. Robię to, nakładając kolejny Filtr promieniowy, ale ustawiam przy tym Efekt na Zewnątrz. Po narysowaniu owalnego kształtu na środku zdjęcia zwiększam wartość parametru Usuwanie zamglenia do +21, przeciągam suwak Temperaturę do +5 i zmniejszam Ekspozycję do -0,50.

ZDJĘCIE PO EDYCJI



Fotograficzny omnibus

Ile naprawdę wiesz o fotografii? Sprawdź dogłębnie swoją wiedzę w naszym comiesięcznym quizie!



Getty

1 **Ile procent pełnoklatkowego kadru zajmuje rzutowany przez kołowe rybie oko okrągły obraz?**

A 40%
B 50%
C 60%
D 70%

2 **Dziewczyną którego wybitnego fotografa była Patti Smith?**

A Richarda Avedona
B Helmuta Newtona
C Roberta Mapplethorpe'a
D Bruce'a Davidsona

3 **Jaką prędkość odczytu danych oferuje karta 1000x?**

A 1000 Mb/s
B 1000 Kb/s
C 150 Mb/s
D 150 Kb/s

4 **Który ze skrótów *nie jest* nazwą palety kolorów?**

D CMYK
B LAB
C RGB
D HDR



5 **Ile wynosi mnożnik ogniskowej dla matrycy formatu APS-H?**

D 2,3
B 1,3
C 1,6
D 0,9

6 **Kto nie był członkiem-założycielem agencji Magnum?**

D Robert Capa
B Henri Cartier-Bresson
C David „Chim" Seymour
D Elliott Erwitt

7 **Jaka jest kolejność w procesie wywoływania czarno-białych klisz?**

A Płukanie, wywoływacz, utrwalacz, przerywacz
B Wywoływacz, przerywacz, płukanie, utrwalacz
C Wywoływacz, przerywacz, utrwalacz, płukanie
D Przerywacz, utrwalacz, płukanie, wywoływacz

8 **Który z tych obiektywów można uznać za teleobiektyw?**

A 35 mm
B 60 mm
C 200 mm
D Nie da się tego stwierdzić

9 **Do fotografowania czego przydają się odwrócone szare filtry gradientowe?**

A Pejzażu miejskiego
B Wodospadów
C Zachodów słońca
D Drogi Mlecznej

10 **Który z tych obiektywów ma 4-krotny zoom?**

A 70–200 mm f/4
B 75–300 mm f/4–5,6
C 16 mm f/4
D 4–12 mm f/1,6









Jak Ci poszło?

10 punktów Jesteś fotograficznym omnibusem!
8–9 punktów Fantastycznie, jesteś prawdziwym mądralą
6–7 punktów Uzyskałeś naprawdę dobry wynik
4–5 punktów Nieźle, ale nie zachwycająco
2–3 punkty Zachowamy Twój wynik w tajemnicy
0–1 punkt Kompletna porażka

ODPOWIEDZI 1 B, 2 C, 3 C, 4 D, 5 B, 6 D, 7 C, 8 D, 9 C, 10 B

Brakuje Ci archiwalnego wydania?

DIGITAL CAMERA POLSKA









UZUPEŁNIJ KOLEKCJĘ NA
ULUBIONYKIOSK.PL
(PRZESYŁKA GRATIS)

Studium
Kursy
Warsztaty

akafoto.pl

Akademia FOTografii

fot. Daniel Antropik, absolwent AF

